Czesław Kącki

IZRAEL

Jego wpływ na rozwój sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu

55236

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Czesław Kącki

IZRAEL

Jego wpływ na rozwój sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid.
55236

Warszawa 2002

Recenzent
prof. dr hab. Leopold Ciborowski

Projekt okładki i strony tytułowej
Dariusz Łysio

Redaktor
Teresa Piątek

Redaktor techniczny
Beata Klarowska

Korekta
Marzena Piecyk

ISBN 83-88062-58-1

Sygn. AON 5422/02

Skład, druk i oprawa: Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy
00-910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel./faks 681-37-52
Zam. nr 413/2001

SPIS TREŚCI

WSTĘP ... 5

1. STRUKTURA USTROJOWA I KOPETENCJE ORGANÓW PAŃSTWA W ZAKRESIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO ... 7
1.1. Okoliczności powstania państwa Izrael ... 7
1.2. Struktura ustrojowa Izraela ... 16
1.3. Zadania i kompetencje organów państwa Izrael w sferze bezpieczeństwa narodowego ... 19

2. GŁÓWNE ELEMENTY PRZESTRZENI BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA IZRAEL ... 22
2.1. Wpływ sytuacji politycznej na bezpieczeństwo Izraela ... 25
2.1.1. Potencjalne zagrożenia wewnętrzne państwa Izrael ... 26
2.1.2. System wyborczy w Izraelu ... 27
2.1.3. Izraelska scena polityczna ... 28
2.1.4. Funkcjonowanie systemu politycznego w praktyce ... 33
2.2. Rola Sił Obronnych Izraela w systemie obrony państwa i w kształtowaniu jego bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego ... 36
2.2.1. Priorytety izraelskiej doktryny obronnej ... 40
2.2.2. Zadania i organizacja Sił Obronnych Izraela ... 42
2.2.3. Model służby wojskowej w Izraelu ... 63
2.2.4. Rola przemysłu zbrojeniowego i organizacji paramilitarnych w systemie obrony Izraela ... 66
2.2.5. Możliwe kierunki restrukturyzacji Sił Obronnych Izraela ... 73
2.3. Ekonomiczno-gospodarcze zabezpieczenie funkcjonowania Izraela ... 78
2.3.1. Baza ekonomiczna funkcjonowania państwa ... 78
2.3.2. Polityka gospodarcza państwa Izrael ... 78

3. WPŁYW INNYCH ELEMENTÓW NA STREFĘ BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA IZRAEL ... 81
3.1. Wpływ więzi społecznych, kulturowych, funkcjonalnych i hierarchicznych na funkcjonowanie państwa izraelskiego ... 81
3.2. Wpływ sfery wyznaniowo-religijnej na sprawność funkcjonowania państwa izraelskiego ... 87

4. STOSUNKI IZRAELA Z PAŃSTWAMI SĄSIEDZKIMI I AUTONOMIĄ PALESTYŃSKĄ ... 92
4.1. Stosunki Izraela z państwami sąsiedzkimi ... 93
4.1.1. Stosunki z Egiptem ... 93
4.1.2. Stosunki z Jordanią ... 95
4.1.3. Stosunki z Libanem ... 97
4.1.4. Stosunki z Syrią ... 98
4.2. Stosunki Izraela z Palestyńczykami i Autonomią Palestyńską ... 100
4.3. Możliwy wpływ niepodległego państwa palestyńskiego na jednolitość struktury organizacyjnej Izraela ... 108

5. RELACJE IZRAELA Z DALSZYM OTOCZENIEM ZEWNĘTRZNYM ... 123
5.1. Stosunki Izraela z innymi krajami arabskimi w kontekście osiągania trwałych rozwiązań pokojowych ... 125
5.2. Relacje Izraela z organizacjami globalnymi i regionalnymi ... 132
5.3. Stosunki wielostronne państwa Izrael ... 134
5.4. Wpływ diaspory żydowskiej na Izrael ... 137
5.5. Rola i przyszłość misji pokojowych w regionie Bliskiego Wschodu ... 139

6. ROLA IZRAELA W BLISKOWSCHODNIM PROCESIE POKOJOWYM ... 148
6.1. Istota bliskowschodniego procesu pokojowego ... 149
6.2. Dotychczasowe osiągnięcia bliskowschodniego procesu pokojowego ... 163
6.3. Obecny stan procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie i jego perspektywy ... 172
6.4. Zakres i sposób możliwej transformacji bliskowschodniego rozwoju sytuacji na bezpieczeństwo państw „południowej flanki" Sojuszu Północnoatlantyckiego ... 175

ZAKOŃCZENIE ... 179

ZAŁĄCZNIKI ... 185

BIBLIOGRAFIA ... 217

SŁOWNICZEK ... 223

WYJAŚNIENIE STOSOWANYCH SYMBOLI, SKRÓTÓW I OZNACZEŃ ... 243

WYKAZ RYSUNKÓW, TABEL, SCHEMATÓW I ZAŁĄCZNIKÓW ... 247

WSTĘP

W czasie pięciu dekad istnienia państwo Izrael[1] odnotowało wiele sukcesów, ale przeżywało również trudne okresy. Izrael zmuszany był stawić czoła kilku wojnom oraz, niestety nadal aktualnym, problemom społecznym. Spośród arabskich sąsiadów porozumienia pokojowe podpisały z nim tylko Egipt i Jordania. Obecnie Izrael jest potęgą technologiczną na Bliskim Wschodzie, szczyci się wyjątkowymi i imponującymi osiągnięciami w wielu różnych dziedzinach, liczba Żydów przekroczyła 5 mln, dochód Izraela jest wiele razy większy od dochodu jego sąsiadów razem wziętych. Poziom nauki izraelskiej, w tym szczególnie medycyny, należy do najwyższych na świecie. Armia ma opinię bardzo nowoczesnej. Ogromnym sukcesem jest także absorpcja imigrantów, których liczba w minionym pięćdziesięcioleciu wyniosła 2,6 mln osób. Izraelczycy są dumni z tych osiągnięć i jednocześnie przekonani, iż pomimo trudności państwo Izrael nadal będzie się rozwijać i odnosić sukcesy, że w końcu osiągnięty zostanie pokój z wszystkimi państwami sąsiadującymi i uda się uregulować pokojowe zasady współżycia z Palestyńczykami. Izrael to również Ziemia Święta, to Palestyna i chyba jedno z najbardziej niezwykłych i fascynujących państw świata. To kraj zaskakujących kontrastów, z nieprawdopodobnym bogactwem przyrody, kilkoma odmiennymi klimatami, wspaniałą kulturą, historią i oczywiście religią.

Wyjątkowość i ważność Izraela we współczesnym świecie podkreśla jeszcze bardziej jego położenie geograficzne. Bliski Wschód to najbogatszy region roponośny w świecie – zasoby ropy naftowej krajów położonych nad Zatoką Perską stanowią 65 proc. światowych rezerw (dane z 1990 r.), ponadto dostarcza on ok. 50 proc. światowego eksportu ropy naftowej. Jest również ważnym regionem uprawy bawełny, palm daktylowych, zbóż oraz pasterskiej hodowli. Bogactwa naturalne tego regionu, jego położenie na skrzyżowaniu trzech kontynentów oraz dogodne połączenie komunikacyjne Morza Śródziemnego z Oceanem Indyjskim przez Kanał Sueski mają ogromne znaczenie gospodarcze i wojskowo-strategiczne.

Obecnie region bliskowschodni jest nadal objęty konfliktami wewnętrznymi. Są to przede wszystkim konflikty o charakterze politycznym, religijnym i narodowościowym. Wśród konfliktów w tym regionie zasadniczo wyróżnia się dwie gru-

[1] Por. załącznik 1. Mapa, godło i flaga państwa Izrael.

py: konflikty wynikające z antagonizmu arabsko-żydowskiego[2] oraz konflikty wynikające z wewnątrzarabskiej rywalizacji.

Poważne oddziaływanie tego regionu na bezpieczeństwo globalne, przy jednoczesnej złożoności problematyki bliskowschodniej, a w szczególności „znaczna dynamika wydarzeń" w tym rejonie powodują, iż tematyka ta jest przedmiotem stałego zainteresowania opinii światowej.

Również skomplikowane uwarunkowania regionalne, wynikające z wprowadzania do arsenałów państw Bliskiego Wschodu nowych rodzajów broni, powodują, że jakiekolwiek rozwiązania militarne byłyby nie tylko mało efektywne, ale groziłyby olbrzymimi zniszczeniami materialnymi i stratami wśród ludności cywilnej. Przyjęcie tego fundamentalnego założenia stanowi przesłankę do stwierdzenia, że rozwiązania pokojowe na Bliskim Wschodzie wymagają od wszystkich stron konfliktu śmiałych kroków, które niejednokrotnie łamałyby utarte przez dziesięciolecia stereotypy.

Niniejsza publikacja ma na celu wykazanie negatywnych i pozytywnych stron półwiecznej egzystencji Izraela oraz jego roli i wpływu na kształtowanie bliskowschodniego systemu bezpieczeństwa. Tym samym podejmuje próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie: jaki wpływ miał Izrael na rozwój sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu w przeszłości i jakie będą możliwe jego oddziaływania na rozwój sytuacji w regionie w nadchodzącej dekadzie? Pozycja ta dotyka również obszarów szeroko rozumianego bliskowschodniego procesu pokojowego w aspekcie polityki bezpieczeństwa państwa Izrael oraz jego doktryny obronnej w odniesieniu do Autonomii Palestyńskiej, sąsiedzkich krajów arabskich oraz otoczenia dalszego (Irak, Iran, Libia).

Ponadto jest próbą rozważenia, czy rzeczywiście Izrael, niezależnie od sposobu prowadzenia polityki bezpieczeństwa i jej rezultatów w odniesieniu do krajów arabskich i Autonomii Palestyńskiej, dąży do pokojowego uregulowania stosunków ze wszystkimi państwami sąsiadującymi (zostanie osiągnięty i podpisany pokój z Syrią i Libanem) i że uda się uregulować pokojowe zasady współżycia z Palestyńczykami. Jest również próbą udowodnienia nieodwracalności bliskowschodniego procesu pokojowego, jako jedynej drogi prowadzącej do pokoju w regionie Bliskiego Wschodu (szczególnie w relacji Izrael – państwa sąsiedzkie).

[2] Gdy mówię o bliskowschodnim procesie pokojowym, mam na myśli przede wszystkim tę pierwszą grupę. W zasadzie od 1948 r., gdy powstało państwo Izrael, konflikty pomiędzy tymi społecznościami wynikały głównie z tego, że państwo Izrael nie zostało uznane ani przez Palestyńczyków, ani przez inne kraje arabskie. To było m.in. przyczyną wielu wojen izraelsko-arabskich, w których jedna albo druga strona była agresorem.

1. STRUKTURA USTROJOWA I KOMPETENCJE ORGANÓW PAŃSTWA W ZAKRESIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

1.1. Okoliczności powstania państwa Izrael

Poznanie i zrozumienie mechanizmów kształtujących przestrzeń bezpieczeństwa państwa Izrael[3] wymaga zbadania okoliczności, w jakich doszło do jego powstania. A trzeba przyznać, iż sytuacja, w jakiej znaleźli się Żydzi po zakończeniu II wojny światowej, była dla nich bardzo niesprzyjająca, a czasami wręcz dramatyczna. Dlatego też po strasznych doświadczeniach i zagładzie ogromnej większości Żydów[4] zamieszkałych do 1939 r. w krajach Europy głównym celem Żydów było znalezienie bezpiecznego schronienia dla dalszej egzystencji. Zręczne działania liderów ruchu syjonistycznego doprowadziły, iż wolą większości państw zrzeszonych w Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), w tym także Polski[5], wyrażoną 29 listopada 1949 r. było powstanie niezależnego i suwerennego państwa Izrael na części historycznych ziem Żydów. Fakt ten został uznany przez społeczność światową za akt sprawiedliwości historycznej dla tych, którzy przeżyli Holocaust i podjęli się budowania nowego życia we własnym państwie, dla siebie i przyszłych pokoleń.

Ideę utworzenia na obszarze Palestyny państwa skupiającego Żydów żyjących dotychczas w diasporze (rozproszeniu) przedstawił w 1896 r. austriacki dziennikarz pochodzenia żydowskiego Theodor Herzl[6]. W formie programu przyjęto ją rok później na I Kongresie Syjonistycznym w Bazylei. W 1917 r. Anglicy ogłosili tzw. deklarację Balfoura[7] – obietnicę utworzenia w Palestynie „narodowego ogni-

---

[3] Określeń „państwo Izrael" i „Izrael" używam wymiennie, przy czym określenie „państwo Izrael" wiąże się z Deklaracją Niepodległości – proklamowaniem powstania państwa Izrael przez Dawida Ben Guriona w dniu 14 maja 1948 r. Por. *The Declaration of the Establishment of the State of Israel.*

[4] Określeń „Żydzi" i „Izraelczycy" używam wymiennie w stosunku do tutejszych Żydów, a przez określenie „Arabowie" i „Palestyńczycy" rozumiem Arabów żyjących na terenach opisywanych.

[5] W 1947 r. na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ podczas dyskusji na temat utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, przedstawiciel Polski K. Pruszyński powiedział m.in.: *My, naród polski, mamy powody do popierania państwa Izrael. Zbyt długo walczyliśmy o nasze własne państwo, żeby nie rozumieć takiej walki, prowadzonej przez innych. Wiemy, niestety, lepiej niż wiele innych narodów, co to znaczy mieć swoje własne państwo...* Por. *Tysiącletni dług*, „Gazeta Wyborcza", 3 czerwca 1998.

[6] W książce pt. *Państwo Żydów.*

[7] Por. Balfour Declaration, 2 listopada 1917 r.

ska żydowskiego". W dniu ogłoszenia przez Wielką Brytanię zakończenia mandatu[8] nad Palestyną (14 maja 1948 r.) Tymczasowa Rada Państwa proklamowała powstanie państwa Izrael[9]. Deklaracja o ustanowieniu państwa Izrael[10], podpisana 14 maja 1948 r. przez członków Rady Narodowej reprezentującej społeczność żydowską w kraju i ruch syjonistyczny za granicą stanowiła credo narodu: przedstawiała historyczne imperatywy odrodzenia Izraela, miała tworzyć opartą na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju strukturę demokratycznego państwa żydowskiego, zgodnego z wizjami dawnych proroków Izraela; oraz nawoływała do dobrosąsiedzkich stosunków z otaczającymi Izrael państwami arabskimi, mając na względzie dobro całego regionu.

Charakter przyszłego państwa miały wyznaczać słowa Deklaracji o ustanowieniu państwa Izrael, której tekst zaczynał się od słów:

Erec Israel (Kraj Izraela) stanowi kolebkę narodu żydowskiego. Tu kształtowała się jego duchowa, religijna i polityczna tożsamość. Tu po raz pierwszy Żydzi osiągnęli państwowość, stworzyli wartości kulturowe o znaczeniu narodowym i uniwersalnym oraz dali światu nieśmiertelną Księgę Ksiąg. [...] *W każdym kolejnym pokoleniu Żydzi czynili wysiłki, aby osiedlić się ponownie w swej starożytnej ojczyźnie.* [...] *Sprawili, że pustynie zakwitły, wskrzesili język hebrajski, zbudowali osady i miasta oraz stworzyli silne społeczeństwo, kontrolujące gospodarkę swego kraju i kształtujące jego kulturę, kochające pokój, lecz umiejące także stanąć we własnej obronie* [...]. *Państwo Izrael* [...] *będzie popierać rozwój kraju dla dobra wszystkich jego mieszkańców; opierać się będzie na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju, zgodnie z wizjami dawnych proroków Izraela; zapewni wszystkim mieszkańcom całkowite równouprawnienie społeczne i ekonomiczne, bez względu na religię, rasę lub płeć; zagwarantuje wolność wyznania, przekonań, języka, nauki i kultury; będzie stać na straży świętych miejsc wszystkich religii; będzie wierne pryncypiom zawartym w Karcie Narodów Zjednoczonych. Wyciągamy dłoń do wszystkich otaczających nas państw i zamieszkujących je narodów, oferując pokój i dobrosąsiedzkie*

---

[8] Wielka Brytania sprawowała mandat nad Palestyną w latach 1922–1948, prowadząc w tym okresie politykę wzajemnego antagonizowania ludności arabskiej i żydowskiej. W 1947 r. zdecydowała się przekazać sprawę Palestyny do ONZ. W dniu 29 listopada 1947 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło niejednomyślnie rezolucję przewidującą anulowanie mandatu brytyjskiego nad Palestyną i jej podział na dwa państwa – arabskie i żydowskie, co miało nastąpić 1 sierpnia 1948 r. Państwo arabskie miało zajmować powierzchnię około 11 000 km^2 z 735 tys. ludności wyłącznie arabskiej, natomiast państwo żydowskie (Izrael) – obszar około 14 000 km^2 z mieszaną ludnością, w tym 498 tys. Żydów i 497 tys. Arabów. Jednocześnie Jerozolima, Betlejem i przylegające miejscowości (zajmujące 2 proc. obszaru Palestyny) miały tworzyć odrębną jednostkę polityczną pod nadzorem ONZ. Syjoniści przyjęli tę rezolucję, mimo iż proponowane granice państwa żydowskiego oraz umiędzynarodowienie Jerozolimy stanowiły postulat sprzeczny z ich dążeniami. Arabowie odrzucili ją stanowczo.

[9] Utworzenie państwa Izrael Arabowie nazywają „wielką katastrofą". Por. *Strefa śmierci*, „Gazeta Wyborcza" z 15 maja 1998. Formalnie niepodległość państwa izraelskiego proklamował pierwszy premier państwa żydowskiego Dawid Ben Gurion, dzień przed zakończeniem mandatu Wielkiej Brytanii w Palestynie.

[10] *Izrael w Faktach* 1999, http://www.israel.pl

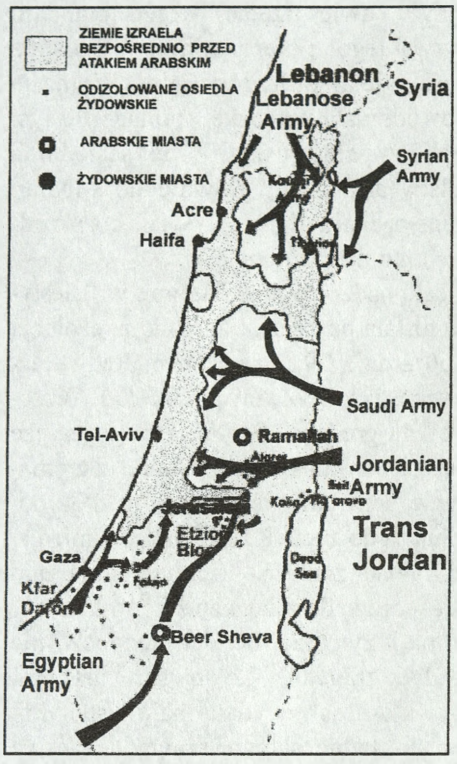

Źródło: *Arab-Israeli Conflict in Maps*

Rys. 1.1. Atak krajów arabskich na Izrael w 1948 r.

stosunki oraz apelujemy do nich o stworzenie więzów współpracy i wzajemnej pomocy z suwerennym narodem żydowskim, osiadłym w jego własnym kraju.

Biorąc pod uwagę skomplikowaną sytuację polityczną w owym czasie, trzeba przyznać, iż Izrael doskonale wykorzystał nadarzającą się okazję i *wśliznął się w rodzinę uznanych państw przez szczęśliwie uchylone na krótko okno historii. Sposobność trwała przez kilka miesięcy na przełomie 1947–1948 roku. To było szczęście lub Boska Opatrzność*[11]. Jednak napięcie w Palestynie było tak duże, że informacja o utworzeniu państwa Izrael praktycznie tego samego dnia doprowadziła do pierwszej wojny izraelsko-arabskiej[12] (1948–1949), określanej również jako „wojna o niepodległość". Przeciwko Izraelowi wystąpiły wówczas niepodległe państwa arabskie: Egipt, Liban, Syria, Irak, Transjordania (obecnie Jordania), Arabia Saudyjska i Jemen[13] (rysunek 1.1).

Jednocześnie sekretarz Ligi Państw Arabskich Azzam Pasha ogłosił dżihad, świętą wojnę[14] przeciwko Izraelowi, chociaż w formalnym telegramie do sekretarza generalnego ONZ, w dniu 15 maja 1948 r. odrzucił podział Palestyny i wyrażał chęć utworzenia niepodległego państwa[15]. W podobnym tonie nawoływał do mordowania Żydów mufti Jerzolimy Haj Amin Al Husseini[16]. Wojna ta zakończyła się porażką arabskiej strony konfliktu. Izrael opanował większą część Pale-

---

[11] P. Johnson, *Historia Żydów*, Wyd. Platan 1998, s. 521.

[12] C. Herzog, *The Arab-Israeli Wars – War and Peace in the Middle East from the War od Independence through Lebanon,* Vintage Books a Division of Random House, New York 1984, wydanie uaktualnione i poszerzone, s. 48.

[13] Arabia Saudyjska i Jemen ograniczyły się jedynie do wypowiedzenia wojny Izraelowi.

[14] H. M. Sachar, *A History of Israel*, Knopf, New York 1979, s. 333.

[15] J. N. Moore, *The Arab-Israeli Conflict; Readings and Documents*, Princeton University Press 1977, s. 938–943.

[16] L. J. Davis i M. Decter, *Myths and facts 1982; a Concise Record of the Arab-Israeli Conflict*, Middle East report, Washington 1982, s. 199.

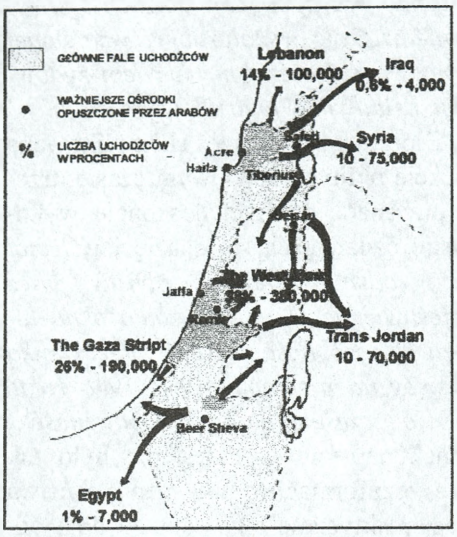

Rys. 1.2. Uchodźcy arabscy w 1948 r.

styny[17] (dwie trzecie byłego mandatu brytyjskiego i Jerozolimę). Pozostałą część zajęła Jordania i Egipt. Wojna ta spowodowała ucieczkę[18] ponad 700 tys. Arabów palestyńskich[19] do sąsiednich państw arabskich, głównie do Libanu, Transjordanii, Egiptu i Syrii, co przedstawiono na rysunku 1.2.

W celu nadzorowania rozejmu w Palestynie została powołana, zgodnie z rezolucją nr 50 z dnia 29 maja 1948 r. Rady Bezpieczeństwa ONZ, misja UNTSO. Wcześniej, 11 grudnia 1948 r., a więc jeszcze w czasie trwania walk, Walne Zgromadzenie uchwaliło rezolucję[20] nr 194 powołującą do życia Komisję Porozumienia, która miała znaleźć – lecz nigdy nie znalazła – drogę do zażegnania konfliktu.

To prawda[21], że państwo Izrael powstało na krzywdzie, bowiem jednocześnie w Palestynie w 1948 r. zderzyły się ze sobą dwie tragedie – żydowska i arabska. Żydzi ocalali z zagłady uciekali z Europy, która ich wydała na niespotykany w dziejach mord. Wiedzieli już, że tylko na siebie samych mogą liczyć, że bez państwa narodowego zawsze będą czyjąś mniejszością: akceptowaną, tolerowaną, nienawidzoną lub mordowaną – ale nigdy ich los nie będzie zależeć od nich samych. Jedynie w ziemi przodków, do której przez dwa tysiąclecia tęsknili,

---

[17] Por. załącznik 2. Proces zmian granic na półwyspie Synaj i w najbliższym otoczeniu Izraela (w wyniku kolejnych wojen izraelsko-arabskich). W wyniku pierwszej wojny izraelsko-arabskiej terytorium przewidziane decyzją ONZ dla palestyńskiego państwa arabskiego zostało podzielone między walczące strony. Ponad połowę (przeszło 5 tys. km^2) zagarnął Izrael, zwiększając swój dotychczasowy obszar o 48%, tzn. do 80% terytorium Palestyny z okresu mandatowego. Znaczną część (ok. 5,5 tys. km^2) zajęła Jordania, a Egipt zaanektował Strefę Gazy (360 km^2). Tym samym decyzja ONZ o powstaniu palestyńskiego państwa arabskiego nie została wykonana.

[18] Część uczyniła tak na wezwanie wielkiego muftiego Jerozolimy, obiecującego zwycięski powrót po wygranej wojnie, cześć została wysiedlona przez jednostki izraelskiej armii.

[19] Liczbę uchodźców palestyńskich przedstawiono w załączniku 3.

[20] Paragraf 11 rezolucji zakładał „umożliwienie tym uchodźcom, którzy tego zapragną i skłonni będą do pokojowego współżycia z sąsiadami, powrotu do ich domostw w możliwie najkrótszym terminie. Uchodźcom, którzy zdecydują się na wychodźstwo, rządy odpowiedzialnych krajów wypłacą odszkodowania za utracone mienie". Niestety, możliwie najkrótszy termin upłynął pięćdziesiąt lat temu. Liczba uchodźców zwiększyła się z 700 tys do około czterech milionów. Żaden rząd nie poczuwał się do wypłacenia odszkodowań. A o pokojowym współżyciu z sąsiadami dawno już zapomniano.

[21] D. Warszawski, *Dziękuję Arafatowi*, „Gazeta Wyborcza", 6–7 stycznia 2001.

długo zarazem nie wierząc, że sami mogą sprawić, iż znów będzie ich ziemią, mogą być państwem.

Wydarzenia przełomu 1947–1948 roku, które spowodowały powstanie Izraela, przyczyniły się także do zawiązania się konfliktu arabsko-izraelskiego, który trwa po dziś dzień.

W wyniku nacjonalizacji[22] Kanału Sueskiego przez Gamala Abd Nassera w 1956 r. doszło do drugiej wojny izraelsko-arabskiej, określanej jako tzw. wojna sueska (nastąpiła wówczas interwencja izraelsko-francusko-brytyjska w Egipcie; o przerwaniu działań zdecydowało stanowisko USA, ZSRR i ONZ[23]). Przebieg kampanii na Synaju przedstawiono na rysunku 1.3.

Z analizy tego konfliktu wynika, że **wojna na Synaju wykazała po raz pierwszy zdolność obronną Izraela** nawet w obliczu nowej broni sowieckiej[24], choć jej militarne znaczenie zostało mocno osłabione przez zaangażowanie sił angielsko-francuskich.

Zawarty na zakończenie walk układ znów nie był jednak ostateczny. Izrael ewakuował wojsko z Synaju pod warunkiem, że Egipt nie przystąpi do jego remilitaryzacji, siły ONZ utworzyły zaś tzw. kordon sanitarny. Umowy te, choć nie satysfakcjonujące w pełni strony, były przestrzegane przez dziesięć lat. Napady terrorystyczne jednak nie ustawały, a Syria w tym okresie była intensywnie dozbrajana przez blok państw wschodnich.

W odpowiedzi na decyzję Egiptu dotyczącą cofnięcia zgody na stacjonowanie jednostek UNEF-I oraz zablokowanie Cieśniny Tirańskiej dla statków izraelskich i innych statków przewożących materiały strategiczne dla Izraela w dniu 5 czerwca 1967 r. Izrael rozpoczął działania[25] przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej (ZRA)[26] i Jordanii – rozpoczęła się trzecia wojna izraelsko-arabska, nazywana również

---

[22] Krok ten odebrany został przez Francję i Anglię jako złamanie przez Egipt tzw. traktatu kanałowego z 1888 r. i zagrożenie dla wolności żeglugi. Odpowiedzią mocarstw zachodnich na nieustępliwe stanowisko Egiptu była decyzja o zbrojnym obsadzeniu strefy kanału.

[23] W celu nadzorowania przerwania ognia, wycofania wojsk francuskich, brytyjskich i izraelskich z terytorium egipskiego oraz utworzenia strefy buforowej między jednostkami egipskimi i izraelskimi Rada Bezpieczeństwa ONZ rezolucją nr 998 powołuje misję UNEF-1. W skład UNEF-1 weszły kontyngenty wojskowe z 10 państw (6073 osoby): Brazylii, Kanady, Kolumbii, Danii, Finlandii, Indii, Indonezji, Norwegii, Jugosławii i Szwecji. Por. W. J. Durch, *The evolution of UN peacekeeping. Case Studies and Comparative Analysis*, H. L. Stimson Center, 1993, s. 321 oraz *Basic facts about the United Nations*, Department of Public Information United Nations, New York 1995, s. 93.

[24] Począwszy od września 1955 r. wraz z podpisaniem egipsko-czechosłowackiego porozumienia wojskowego, państwa bloku wschodniego zaczęły dostarczać Arabom zwiększone ilości nowoczesnego sprzętu bojowego. Tym samym, przy silnym poparciu sojusznika, prezydent Egiptu Nasser wprowadził w życie plan izolacji i zniszczenia Izraela.

[25] W wyniku działań zbrojnych Izrael zajął Cisjordanię (Zachodni Brzeg Jordanu), Strefę Gazy, półwysep Synaj i wzgórza Golan o łącznej powierzchni 62 tys. km^2, zamieszkałej przez 1,5 mln. ludności. Po burzliwej dyskusji w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ Izrael formalnie przyjął rezolucję nr 242 z dnia 22 listopada 1967 r. RB ONZ, dotyczącą wycofania wojsk izraelskich z zajmowanych terenów arabskich. Jednakże nieprecyzyjność sformułowań zawartych w rezolucji pozwoliła Izraelowi na torpedowanie jej realizacji. Tereny okupowane Izrael określił jako „zatrzymane". W 1968 r. Kneset przyjął ustawę o objęciu ustawodawstwem izraelskim całej Jerozolimy, a nazwę Cisjordania zamienił na Judeę i Samarię.

[26] Zjednoczona Republika Arabska, utworzona w 1958 r. z połączenia Egiptu i Syrii, po wycofaniu się w 1961 r. Syrii Egipt zachował nazwę ZRA do 1971 r.

Rys. 1.3. Kampania na półwyspie Synaj w 1956 r.

„wojną sześciodniową". Zasadnicze kierunki uderzeń Sił Obronnych Izraela (SOI) przedstawiono na rysunku 1.4.

W jej wyniku Izrael zajął półwysep Synaj, Strefę Gazy[27], Zachodni Brzeg (Jordanu), arabską część Jerozolimy oraz wzgórza Golan[28]. Jednak za najważniejsze osiągnięcie z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa Izrael uważany jest fakt, że **w rezultacie wojny sześciodniowej uzyskał on po raz pierwszy nadające się do obrony granice, stolicę i znaczną część swego historycznego dziedzictwa**. Niestety, nastąpił drugi wielki exodus Palestyńczyków[29].

Wskutek walk Izrael opuściło i przeniosło się do sąsiednich krajów arabskich tysiące Palestyńczyków, których los stał się odtąd największym problemem społecznym tego regionu świata. Części z nich udało się zasymilować w swych nowych krajach, znaczna jednak grupa zasiedliła obozy dla uchodźców. Tymczasem Izrael rozwijał się w niespotykanym dotąd tempie. Źródłem finansowania dokonujących się w kraju przemian była międzynarodowa pomoc finansowa, niemałą rolę odegrały też fundusze prywatne pochodzące od przedstawicieli żydowskiej diaspory za granicą. W szybkim tempie wzrastała liczba ludności kraju przyjmującego imigrantów żydowskich z całego niemal świata, dynamicznie postępowały procesy urbanizacyjne i industrializacyjne.

W następnych latach system bezpieczeństwa państwa Izrael został uśpiony i przeszedł w nastrój iluzorycznej pewności i złudy pełnej obronności na ustalonych liniach obronnych, takich jak np. „Linia Bar Lewa" na wschód od Kanału Sueskiego. Jak się niedługo okazało, Izrael musiał zapłacić srogą daninę za ten okres „rozluźnienia" stanu bezpieczeństwa państwa. Egipski ostrzał pozycji izraelskich po drugiej stronie linii wstrzymania ognia na Kanale Sueskim rozpoczął czwartą wojnę izraelsko-arabską (1969–1970), nazywaną „wojną na wyczerpanie", która trwała 16 miesięcy. W odpowiedzi na egipski atak Izrael użył lotnictwa. Równocześnie doszło też do starć z Jordanią i nasilenia ataków terrorystów arab-

[27] Por. załącznik 4. Zachodni Brzeg i Strefa Gazy.

[28] W okresie tym większość państw komunistycznych zrywa stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

[29] Niemal 0,5 mln jest zmuszonych do opuszczenia swoich domów, a blisko 1,2 mln znajduje się pod kontrolą Izraelczyków.

skich. Ostatecznie ONZ i USA zdołały nakłonić wszystkie strony do przerwania działań zbrojnych.

Dążąc do odzyskania zagarniętych wcześniej terytoriów – Izrael, Egipt i Syria wspólnym atakiem na Izrael (rysunek 1.5) rozpoczęły 6 października 1973 r. piątą wojnę izraelsko-arabską[30].

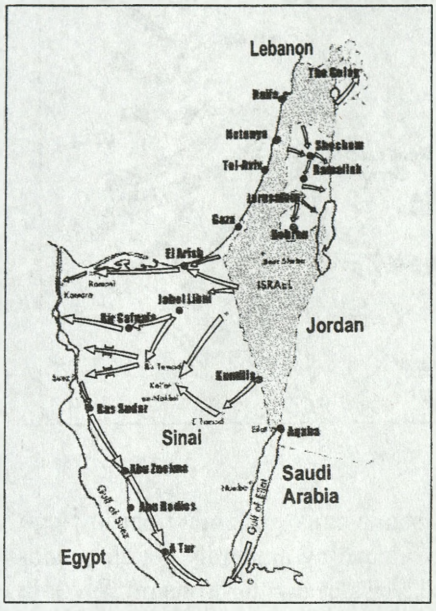

Rys. 1.4. Kierunki ataku Izraela podczas „wojny sześciodniowej" w 1967 r.

Zaskoczenie atakiem w Dniu Pojednania oraz wysoka skuteczność arabskich pocisków przeciwlotniczych i przeciwczołgowych, stanowiąca o ich przewadze technologicznej, pozwoliły na zadanie dotkliwych strat izraelskiemu lotnictwu i siłom lądowym. **Po raz pierwszy w ciągu ćwierćwiecza istnienia Izrael stanął w obliczu możliwości całkowitej klęski, a być może i ponownego Holocaustu.**

Pod naciskiem opinii międzynarodowej i Rady Bezpieczeństwa ONZ strony zaprzestały działań wojennych, a Izrael wyraził zgodę na udział w konferencji genewskiej, która miała ustalić możliwości i sposoby całościowego rozwiązania problemu bliskowschodniego. Gotowość Izraela do przyjęcia zawieszenia broni podyktowana była raczej czynnikami politycznymi i psychologicznymi niż wojskowymi. W wyniku ustaleń konferencji w Genewie[31] (21–22 grudnia 1973 r.) zawarto porozumienie o zwrocie Egiptowi Kanału Sueskiego i odsunięciu wojsk izraelskich o 20 km od jego linii. Po zakończeniu wojny utworzono strefę buforową na półwyspie Synaj, do której wprowadzono Doraźne Siły Pokojowe ONZ–UNEF-II[32]. W dniu 31 maja 1974 r. zawarto porozumienie o rozdzieleniu wojsk syryjskich i izraelskich na wzgórzach Golan oraz o utworzeniu nowej formacji wojsk ONZ – UNDOF[33].

---

[30] Wojna ta bardzo często jest nazywana Wojną Jom Kipur.

[31] Z winy Izraela zakończyła się niepowodzeniem. Główną przyczyną był brak zgody Izraela na wycofanie swych sił zbrojnych do granic sprzed 5 czerwca 1967 r. oraz podjęcie bezpośrednich rozmów z Organizacją Wyzwolenia Palestyny.

[32] B. Stjernefelt, *The Sinai Peace Front – UN Peacekeeping Operations in the Middle East, 1973–1980*, Hurt & Company, London St. Martin's Press, New York 1992, s. 102.

[33] UNDOF – The United Nations Disengagement Observer Force zostały powołane na podstawie rezolucji RB ONZ nr 350 z dnia 31 maja 1974 r. W ich skład weszło 1316 osób z czterech państw: Austrii, Kanady, Finlandii i Polski. Por. J. Markowski, *Poland in the peacekeeping operations the United Nations Peacekeeping Operations*, Biuro Prasy i Informacji MON, Warszawa 1995, s. 77, oraz F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, MON, Warszawa 1998, s. 151.

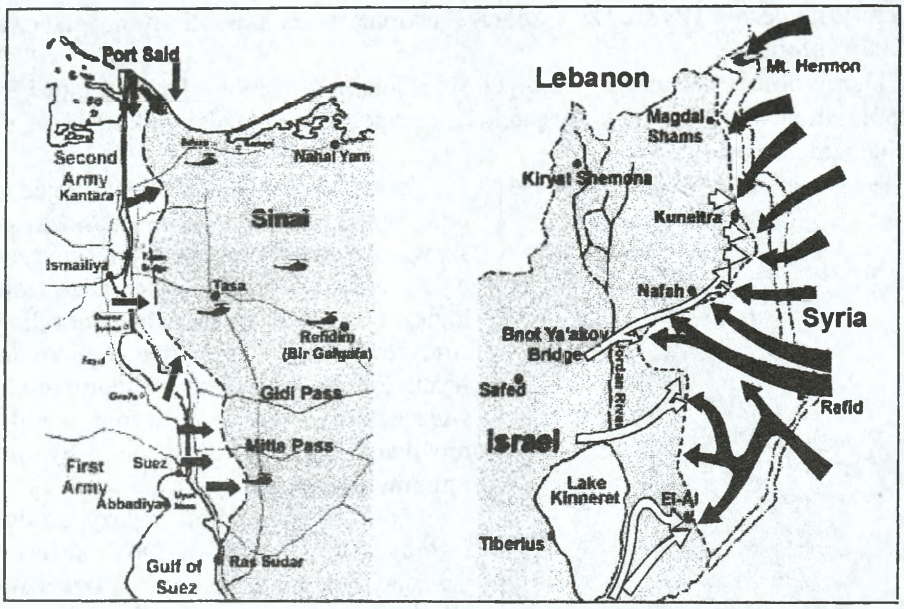

Rys. 1.5. Wspólny egipsko-syryjski atak na Izrael w 1973 r.

Z powyższego krótkiego szkicu historii powstania państwa Izrael i obrony jego egzystencji wyraźnie widać, że dotychczas stoczone wojny umocniły go, ale jednocześnie ujawniły zupełny brak symetrii pomiędzy walczącymi stronami. **Wydaje się, że świat arabski stać jest na przegranie jeszcze niejednej wojny, natomiast Izrael nie może pozwolić sobie na przegranie żadnej**. Zwycięstwo Izraela może nie przynosić pokoju, lecz jego klęska z pewnością oznaczałaby dla niego katastrofę. Wnikliwa analiza konfliktu izraelsko-arabskiego pokazuje, iż już w tamtych czasach można było mówić o pierwszych symptomach szukania rozwiązań jego pokojowego uregulowania[34]. Tę sytuację dostrzegł, pierwszy od czasu Abdullaha realistycznie myślący polityk arabski, Sadat. Niespełna sześć miesięcy po zwycięstwie Likudu, 9 listopada 1977 r., zaproponował negocjacje pokojowe, które kosztowały go utratę życia.

Bez wątpienia przez **półwiecze istnienia Izrael stał się państwem, któremu udało się osiągnąć maksimum bezpieczeństwa** bez poświęcenia swych podsta-

[34] W tym miejscu należy zaznaczyć, iż od momentu powstania Izrael rządzony był przez zdominowaną przez Partię Pracy koalicję, która znana była z elastycznego stanowiska w sprawie granic. Opozycja natomiast podtrzymywała w kwestii granic tradycyjną postawę maksymalistyczną. W ich ocenie pokój z dotychczasowymi przeciwnikami pociągałby za sobą wielkie, rzeczywiste i potencjalne, straty terytorialne. To z kolei wymagałoby ogólnonarodowego przyzwolenia. Na to opozycja nie wyraziłaby nigdy zgody. Kiedy w maju 1977 r. koalicja Partii Pracy przegrała wybory i po raz pierwszy przekazała władzę koalicji partii centroliberalnych – Likud, zmiana ta zwiększyła prawdopodobieństwo zawarcia pokoju. Właśnie z racji maksymalistycznych przekonań, Begin jako pierwszy był w stanie oddać ziemię w zamian za bezpieczeństwo (pokój) w stylu, na jaki żaden lider Partii Pracy od czasu Ben Guriona by się nie odważył.

wowych celów czy też wolności, zachowując jednocześnie negocjacyjną elastyczność i empiryzm swych ojców założycieli. W tym okresie okazało się, że czas pracuje nie na rzecz Arabów, lecz na rzecz Izraelczyków. Ponadto sam fakt, iż Arabowie nieprzerwanie preferowali opcję wojenną, wsparł – spotykany nawet wśród izraelskich empiryków – nawyk myślenia w kategoriach historycznych granic Izraela. I przykładowo nawet oficjalny „Rocznik Rządowy z 1951–1952" zauważał: *Państwo zostało ustanowione jedynie na części ziemi Izraela.* Istniało wielu Żydów, którzy w kolejnych zwycięstwach Izraela widzieli moralny mandat do poszerzenia jego granic. Natomiast pobożni Żydzi dostrzegali w zwycięstwach rękę Opatrzności, dla Żydów świeckich były one wyrazem przeznaczenia. Pojawiały się dalsze przesadnie nacechowane ideologicznie stanowiska, np. w 1968 r. sefardyjski naczelny rabin dowodził, iż „niezwracanie" nowo podbitych terytoriów jest religijnym obowiązkiem. W tym samy roku kibuc Dati, reprezentujący społeczności religijne, intonował modlitwę na Dzień Niepodległości: *Poszerz granice naszego kraju, jak to obiecałeś naszym przodkom, od rzeki Eufrat do rzeki Egiptu. Zbuduj swe święte miasto, stolicę Izraela, i niech powstanie w nim Twa Świątynia, jak w czasach Salomona*[35]. Na fali zwycięstwa z 1967 r. powstał wielopartyjny ruch znany jako Ziemia Izraela, który utrzymywał, iż państwo izraelskie, reprezentujące jedynie obywateli izraelskich, nie ma moralnego uprawnienia do rezygnacji z jakiejkolwiek podbitej części Ziemi Obiecanej, albowiem jest to własność całego narodu żydowskiego i musi być zachowana na jego ostateczne zgromadzenie się, aliję.

Zestawione powyżej burzliwe fakty z historii istnienia państwa Izraela wywołują pytanie: jak to się stało, że przetrwał? W przypadku Żydów jest to jedno z najbardziej enigmatycznych spośród wszystkich historycznych wydarzeń. Jak lud o tak niewielkiej liczbie potomków mógł przetrwać po nieprzerwanym ciągu prób wymazania go z oblicza ziemi? Wygnania, pogromy, inkwizycja, wreszcie haniebny Holocaust wytaczały z Żydów raz za razem nowe daniny krwi. A przecież Adolf Hitler nie był jedynym, który ogłaszał „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej". Wbrew temu wszystkiemu Izrael przetrwał. Tajemnicą pozostaje, że Żydzi rozproszeni między narodami nie zostali unicestwieni ani nie ulegli asymilacji, jak stało się z większością współczesnych im starożytnych ludów. Chociaż przyczyny przetrwania poszczególnych osób są rzeczywiście złożone, to **źródło przetrwania narodu żydowskiego należy upatrywać w sile wiary czerpanej przez nich z Biblii**[36].

---

[35] Dokładne brzmienie: *W dniu tym zawarł Pan przymierze z Abrahamem, mówiąc: Potomstwu twemu daję tę ziemię, od rzeki egipskiej aż do wielkiej rzeki Eufrat* (1 Moj. 15,18).

[36] *Tak mówi Pan, który ustanowił słońce by świeciło w dzień, który wyznaczył księżyc i gwiazdy, by świeciły w nocy, który wzburza morze tak, że szumią jego fale. Pan zastępów Jego imię. Jeżeliby te prawa miały się zachwiać przede mną – mówi Pan – to i lud Izraela przestałby być ludem przede mną po wszystkie dni. Tak mówi Pan: Jak nie mogą być zmierzone niebiosa w górze i zbadane fundamenty ziemi w dole, tak i Ja nie odrzucę całego potomstwa Izraela, mimo wszystko, co uczynili – mówi Pan*" (Jer. 31, 35–37).

Siła duchowa czerpana przez naród z Biblii powodowała, że przez prawie dwa tysiące lat wokół każdego żydowskiego stołu paschalnego na całym świecie Żydzi wypowiadali te oto uroczyste słowa: *W przyszłym roku w Jerozolimie*[37]. Niewielu z nich wierzyło, że to naprawdę się wydarzy, ale w przypadku wielu Żydów tak się stało. Natomiast większość z nich wierzy, że naród Izraela jest dziś, po tylu wiekach, z powrotem w domu – tak jak to zostało przepowiedziane w Biblii. Co więcej, kolejne biblijne wersety[38] mówią o przyszłej prosperity państwa: *A uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i uczynię sławnym imię twoje, tak że staniesz się błogosławieństwem. I będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę; i będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi.*

1.2. Struktura ustrojowa Izraela

I rzeczywiście, **ojcom założycielom Izraela udało się stworzyć państwo, które jest dziś świecką demokracją parlamentarną**[39] **o trójdzielnej władzy, na czele której stoi prezydent** (rysunek 1.6).

Uprawnienia prezydenta są raczej formalne i odpowiada on jedynie przed Knesetem. Urząd prezydenta symbolizuje jedność państwa i niesie w sobie co najwyżej wysoki prestiż i siłę moralną, zasadniczo stojąc ponad i poza partyjnymi rozgrywkami politycznymi. Polityką państwa kieruje przede wszystkim rząd z premierem[40] na czele. Do funkcjonowania rządu wymagane jest votum zaufania Knesetu. Parlament, zwany Knesetem, jest jednoizbowy i liczy 120 posłów, którym przysługuje immunitet.

Ustrój państwa oparty jest na zasadzie rozdziału ośrodków władzy, z instrumentami kontroli i zachowania równowagi wbudowanymi w jego poszczególne systemy. Izrael, będąc republiką parlamentarną, nie ma konstytucji[41]. Demokra-

---

[37] W sensie biblijnym jednak możliwość taka nie była nigdy poddawana w wątpliwość: *To wtedy przywróci Pan, Bóg twój, twoich jeńców i zmiłuje się nad tobą, i zgromadzi cię z powrotem ze wszystkich ludów, gdzie cię rozproszył Pan, Bóg twój.* [...] *I sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą posiadali twoi ojcowie, i posiądziesz ją i ty, i uczyni cię szczęśliwszym i liczniejszym od twoich ojców* (5 Moj. 30, 3–5).

[38] Tamże (1 Moj. 12, 2–3).

[39] D. Bensimon, E. Errera, *Żydzi i Arabowie*, Wyd. Cyklady, Warszawa 2000, s.72.

[40] Dotychczas urząd premiera w Izraelu piastowali: Dawid Ben Gurion (1948–1954), Mosze Szaret (1954–1955), Dawid Ben Gurion (1955–1963), Levi Eszkol (1963–1969), Golda Meir (1969–1974), Icchak Rabin (1974–1977), Menachem Begin (1977–1983), Szimon Peres (1984–1986), Icchak Szamir (1986–1992), Icchak Rabin (1992–1995), Szimon Peres (1995–1996), Beniamin Netanjahu (1996–1999), Ehud Barak (1999–2001), Ariel Szaron (2001).

[41] Do podjęcia prac nad skompletowaniem tzw. praw podstawowych i w rezultacie stworzenia konstytucji pisanej zobowiązał się rząd byłego premiera Baraka, co zapisano w § 5.2 rozdziału dotyczącego konstytucji, prawa i władzy lokalnej. Por. Basic Guidelines of the 28th Government of Israel Headed by Prime Minister Ehud Barak (http://www.harhoma.com/,http://www.isrifno.demon.co.uk/artic1198.htm).

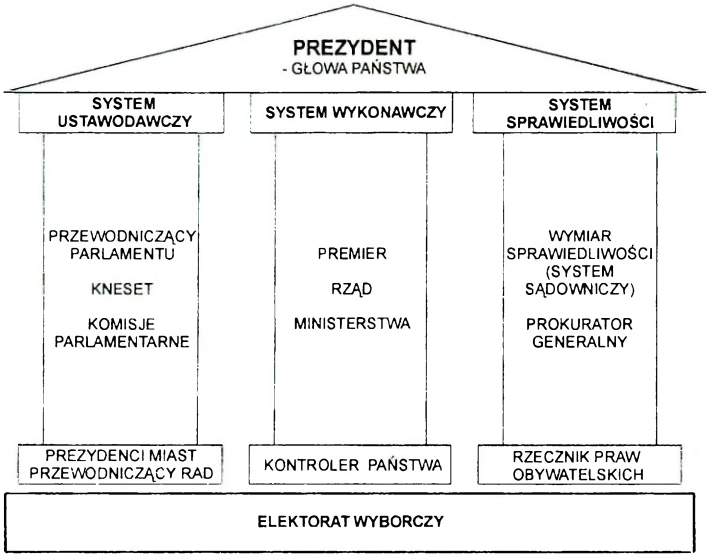

Rys. 1.6. System organów państwowych Izraela

tyczne zasady funkcjonowania państwa oparte są na prawach podstawowych[42], które stanowią o pryncypiach funkcjonowania władzy (centralnej i lokalnej), jak również prawach społeczeństwa. Prawa te gwarantują powszechność wyborów parlamentarnych (co cztery lata) i municypalnych (co pięć lat). Jednocześnie zagwarantowana jest niezależność systemów: ustawodawczego, wykonawczego i sprawiedliwości.

W trudnym procesie kształtowania ustroju systemowego wypracowano zbiór ustaw zasadniczych, odpowiednik konstytucji, odzwierciedlający kontekst społeczny, na jakim oparty jest cały ustrój państwa. Zatwierdzane osobno na przestrzeni lat, ustawy te określają zakres kompetencji władzy wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej oraz regulują kwestie szczególnie ważne dla ustroju państwa, jak: gospodarka państwowa i grunty państwowe, stosunek obywateli do służby wojskowej oraz status Jerozolimy. Ustawy zasadnicze przyjmowane są przez Kneset w taki sam sposób jak inne prace legislacyjne. Ich konstytucyjna doniosłość wywodzi się z samej ich natury oraz, w przypadku niektórych aktów, z faktu włączenia „klauzul generalnych", do których poprawki mogą być wprowadzane jedynie po uzyskaniu absolutnej większości w Knesecie.

[42] Zaliczamy do nich prawa o: powrocie do Izraela (1950), Knesecie (1958), państwie Izrael (gruntach państwowych,1960), prezydencie (1964), gospodarce państwowej (1975), Siłach Obronnych Izraela (1976), Jerozolimie (1980), władzy sądowniczej (jurysdykcji) (1984), kontrolerze państwa (1988), wolności i godności ludzkiej (1992), prawie do pracy (1992), rządzie (1992). Obecnie znajdują się w procesie legislacyjnym prawa o ustawodawstwie i wolności wyznań i zgromadzeń.

Do innych instrumentów prawnych, których charakter uznawany jest za konstytucyjny, zalicza się Deklarację o ustanowieniu państwa Izrael oraz pewne wybrane ustawy, w tym Prawo powrotu[43], które stanowi raison d'étre państwa żydowskiego. W odniesieniu do tego prawa szczególnie uwidacznia się idealistyczne podejście państwa żydowskiego do konstytucji. Prawo to akceptuje bezwarunkowy obowiązek przyjęcia przez państwo wszystkich chcących osiedlić się w Izraelu Żydów, tzw. olim, których definiowano jako „Żydów imigrujących do Izraela w celu osiedlenia się". Uzasadnienie powyższego zapisu podyktowane było pierwotnym i zasadniczym celem stworzenia państwa żydowskiego.

Niezależnie od rozwoju ustrojowego państwa i tworzenia otoczenia legislacyjnego, również miała w nim miejsce ewolucja prawa, szczególnie wykładni prawnej. Formalnie zostało to wyeksponowane przez wydanie Ustawy o podstawach prawnych (1980 r.), w której ustalono, że jeśli jakaś kwestia prawna nie może zostać rozwiązana ustawowo, poprzez prawo zwyczajowe lub analogię, sąd ma obowiązek rozstrzygnąć ją *w świetle zasad wolności, sprawiedliwości, równości i pokoju, leżących u postaw dziedzictwa Izraela.* Zasadniczo system prawny ustroju zawiera elementy prawa osmańskiego (obowiązującego do 1917 r.), wiele ustaw mandatu brytyjskiego (1918–1948), w tym znaczny zbiór przepisów angielskiego prawa precedensowego, elementy żydowskiego prawa religijnego oraz innych systemów prawnych. Cechą charakterystyczną wciąż rozwijającego się izraelskiego systemu prawnego jest istnienie obszernego zbioru niezależnego prawa statutowego i precedensowego, kształtowanego od 1948 r. Izrael w podejściu do prawa naśladuje zachodnią koncepcję praworządności, której rozwój powierzony jest wybieranemu w demokratycznych wyborach parlamentowi (Kneset) i niezawisłemu sądownictwu. Wymiar sprawiedliwości sprawują niezawisłe i bezstronne sądy[44]. Jak przystało na państwo w pełni demokratyczne, na straży jego demokracji stoją prokurator generalny i kontroler państwa.

---

[43] Prawo powrotu z 1950 r., gwarantuje każdemu Żydowi możliwość powrotu do Izraela i automatycznego uzyskania obywatelstwa w momencie wjazdu. Stanowi ono prawne uznanie odwiecznego pragnienia powrotu do Syjonu, wyrażonego w pierwotnym „Programie bazylejskim" przez Pierwszy Kongres Syjonistyczny (1897); prawo to postrzegane jest jako akt uprawomocnienia imigracji żydowskiej do kraju, zgodne z artykułem szóstym mandatu palestyńskiego przyznanego Wielkiej Brytanii przez Ligę Narodów w 1922 r. oraz koncepcji „zjednoczenia wygnańców", stanowiącej myśl przewodnią Deklaracji o ustanowieniu państwa Izrael.

[44] W systemie sądowniczym Izraela możemy wyróżnić sądy:

– rejonowe (1 sędzia) – rozpatrują sprawy cywilne i drobne sprawy kryminalne;

– okręgowe (1 lub 3 sędziów) – rozpatrują apelacje w zakresie kompetencji sądów rejonowych i ważniejsze sprawy cywilne oraz kryminalne;

– najwyższy (1, 3 lub 5 sędziów) – najwyższa instancja apelacyjna, rozpatruje wszelkie petycje i sprawy wytoczone przeciwko państwu, apelacje niesłusznie skazanych, ma prawo unieważnienia decyzji sądów niższych instancji, jeśli przekroczyły one zakres swych kompetencji; rozpatruje wnioski przeciwko ministrom i wszystkim urzędnikom oraz instytucjom publicznym, ma prawo zwalniania osób zatrzymanych lub uwięzionych niezgodnie z prawem;

– specjalne (1 sędzia) – rozpatrują sprawy wykroczeń drogowych, sądy gospodarcze, sądy pracy, dla nieletnich i miejskie, z jasno określonym zakresem kompetencji, trybunały administracyjne;

– religijne (1 lub 3 sędziów) – orzekają w sprawach dotyczących małżeństw i rozwodów (istnieją odrębne sądy rabiniczne dla żydów, sharia dla muzułmanów i druzów oraz kościelne dla chrześcijan).

W procesie jurysdykcji uznano podstawowe prawa i swobody obywatelskie, w tym wolność słowa, zgromadzeń, religii i przekonań, prawo własności oraz równouprawnienie wobec władz administracyjnych. W odniesieniu do jednostki prawo gwarantuje możliwość bezpośredniej apelacji do Sądu Najwyższego, stanowiącego najwyższy wymiar sprawiedliwości, zarówno w sprawach cywilnych, jak i przeciwko działaniom lub zaniedbaniom instancji rządowych.

Uproszczona synteza ustroju Izraela i jego otoczenia prawnego dowodzi, że **wobec braku formalnej konstytucji, rozległe zabezpieczenia praw i swobód obywatelskich zapewniają równość obywateli wobec prawa**.

1.3. Zadania i kompetencje organów państwa Izrael w sferze bezpieczeństwa narodowego

Za zapewnienie bezpieczeństwa narodowego odpowiadają[45]: prezydent, rząd i Kneset. Natomiast funkcje wykonawcze sprawują m.in: Ministerstwo Obrony, Komitet Obrony, Komitet Spraw Zagranicznych i Obrony, Rada Narodowa w Nagłych Wpadkach, Siły Obronne Izraela oraz Obrona Cywilna.

Prezydent jest najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych, podlega mu bezpośrednio minister obrony narodowej. W przypadku zbrojnej agresji przeciwko państwu, powstaniu stanu zagrożenia dla suwerenności lub integralności terytorialnej kraju podejmuje decyzję o obronie przeciwko zbrojnej agresji.

Rząd (Rada Ministrów), jako najwyższy zarazem organ władzy wykonawczej w państwie, **jest odpowiedzialny za sytuację wewnętrzną i stosunki zagraniczne, w tym sprawy obronności i bezpieczeństwa.** Jego uprawnienia polityczne są bardzo szerokie i umożliwiają podejmowanie działań we wszystkich dziedzinach, których prawo nie powierza kompetencji innym organom. **Rząd Izraela zapewnia nienaruszalność terytorialną państwa.** Poprzez koordynację działań ministrów jest gwarantem bezpieczeństwa i porządku publicznego. Kieruje wdrażaniem wszystkich narodowych środków bezpieczeństwa i przygotowuje obywateli do oporu powszechnego. Jest odpowiedzialny za planowanie strategiczne w obszarze bezpieczeństwa narodowego oraz za tworzenie i funkcjonowanie systemu obiegu informacji państwowej oraz jej ochronę. Rząd zapewnia gotowość cywilnych instytucji państwowych oraz obiektów infrastruktury ekonomicznej Izraela do wykonywania prawnie usankcjonowanych zadań obronnych i obrony cywilnej. Rząd przedkłada Knesetowi roczny raport na temat stanu (rozwoju) systemu bezpieczeństwa narodowego, uwzględniając w nim szczegółowe informacje na temat kondycji i rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego, sposobów powstrzymywania potencjalnych, wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń i niebezpieczeństw, działania instytucji rządowych i państwowych zmierzających do podniesienia bezpieczeń-

[45] Por. załącznik 5. Władze kierownicze bezpieczeństwa narodowego Izraela.

stwa i zdolności obronnych, postępu w przygotowaniu i wdrażaniu narodowych programów poprawy bezpieczeństwa, przygotowaniu i szkoleniu obywateli do oporu totalnego i obrony cywilnej.

Dotychczas do podstawowych zadań rządu Izraela w zakresie utrzymania pokoju, polityki bezpieczeństwa i w relacjach z zagranicą należało[46]:

– umacnianie i rozwijanie pokojowego współistnienia z Egiptem i Jordanią;

– prowadzenie negocjacji z Syrią;

– utrzymanie stanowiska, że wzgórza Golan i znajdujące się tam zasoby wody mają zasadnicze znaczenie dla Izraela z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa;

– ciągłe wzmacnianie Sił Obronnych Izraela oraz innych rodzajów sił w celu odstraszania potencjalnych wrogów, zapobieganie wojnie, obrona kraju i obywateli;

– prawo do użycia SOI i sił bezpieczeństwa w stosunku do aktów terroryzmu skierowanych przeciwko obywatelom Izraela;

– prowadzenie negocjacji z Autonomią Palestyńską w celu osiągnięcia stałego układu pokojowego, pod warunkiem wypełnienia przez Palestyńczyków przyjętych zobowiązań w całości;

– rozwijanie stosunków z krajami arabskimi, które mają związki z Izraelem (Katar, Oman, Maroko, Tunezja, Mauretania) oraz podejmowanie współpracy z krajami, z którymi Izrael nie ma ustanowionych stosunków dyplomatycznych.

Kneset jako jednoizbowy parlament jest organem ustawodawczym, opierającym swoje funkcjonowanie na prawie podstawowym *Kneset* z 1958 r. Jego dominująca rola w systemie organów państwowych wyraża się nie tylko w wyłączności stanowienia najwyższych aktów prawnych, ale również w wyborze prezydenta, zgodzie na ratyfikowanie umów międzynarodowych, uchwalaniu budżetu, wyborze sędziów, rozpatrywaniu podstawowych problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz deklaracji programowej rządu, a także wniosku o wotum zaufania dla rządu lub jego członków. W zakresie bezpieczeństwa narodowego jest odpowiedzialny za sprawne przyjęcie i opracowywanie ustaw i innych aktów prawnych niezbędnych do wdrażania podstaw jego zapewniania, jak również uzupełnień i poprawek do już obowiązujących ustaw. Kneset wdraża postanowienia podstaw bezpieczeństwa narodowego przez tworzenie bazy prawnej w takich sferach, jak: ochrona kraju w czasie pokoju i wojny, siły zbrojne, służba wojskowa, przygotowanie i uczestnictwo w obronie narodowej, policja, służba graniczna i inne formacje policyjne, mobilizacja, system ratownictwa, ochrona tajemnicy państwowej, wywiad i kontrwywiad. Ponadto Kneset przygotowuje ramy prawne działalności

[46] Basic Guidelines of the 28th Government of Israel Headed by Prime Minister Ehud Barak (Communicated by the Government Press Office), Jerusalem, 6 July 1999, PM Ehud Barak Presents Goverment to Knesset (Communicated by the Government Press Office), 6 July 1999, rozdział „Ogólne", pkt. 1.1–1.3 oraz rozdział „Pokój, bezpieczeństwo i stosunki z zagranicą", pkt. 2.1–2.13, http://www.israel-mfa.gov.il/mfa/home.asp

takich instytucji, jak: Ministerstwo Obrony, Komitet Obrony, Narodowa Rada Bezpieczeństwa.

Komitet Obrony koordynuje kluczowe sprawy dotyczące obrony państwa, włączając w to działalność instytucji państwowych w tym zakresie oraz ministra obrony, dyrektora generalnego w Ministerstwie Obrony, szefa Sztabu Generalnego, Ministerstwo Obrony, a także siły zbrojne.

Do głównych obszarów działalności **Ministerstwa Obrony Izraela** należy: zapewnienie stałej wysokiej gotowości bojowej i możliwości szybkiego przejścia do prowadzenia działań wojennych; zwalczanie i ograniczanie możliwości prowadzenia działań antyterrorystycznych, głównie ze strony ugrupowań palestyńskich, oraz budowa nowoczesnych sił zbrojnych.

Minister obrony kieruje wdrażaniem polityki obronnej. Jest odpowiedzialny za rozwój systemu obrony narodowej oraz jego przygotowanie do obrony państwa. Zarządza zasobami finansowymi wydzielonymi na ochronę i obronę kraju. Kieruje zakupami uzbrojenia i sprzętu dla sił zbrojnych oraz zabiega o współpracę międzynarodową w dziedzinie obronności oraz polityki kadrowej i wymianę informacji.

2. GŁÓWNE ELEMENTY PRZESTRZENI BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA IZRAEL

Biorąc pod uwagę okoliczności powstania państwa Izrael oraz to, że formalnie pozostaje on w stanie wojny z większością arabskich sąsiadów od listopada 1947 r. aż po dziś dzień, można przyjąć, iż sytuacja ta w zasadniczy sposób wpłynęła na przeobrażenia istoty państwa syjonistycznego.

Jego świeccy pionierzy widzieli je jako kolektywną, pacyfistyczną utopię. Pionierzy religijni pojmowali je jako świętą teokrację. Dlatego też zdaniem P. Johnsona[47] w zaistniałej sytuacji obydwie grupy musiały skierować swą energię na utworzenie państwa maksymalnie bezpiecznego. W pewnym sensie takie przemiany były traktowane jako zjawisko naturalne. **Począwszy od 1949 r. priorytetowe i niepodważalne znaczenie bezpieczeństwa państwa stawało się z wolna powszechnie, acz niechętnie akceptowalnym faktem**. Izraelczycy musieli nie tylko wypracowywać wciąż nowe środki ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego, aby sprostać narastającemu wyrafinowaniu arabskiego terroryzmu, lecz zmuszeni byli również zastosować kompleksowe środki obrony zewnętrznej: ich siły zbrojne musiały być nieustannie gotowe do powstrzymania zamachu sprzymierzonych sił arabskich. Z kolei okoliczności takie zdeterminowały budżet państwa i zdominowały jego politykę zagraniczną.

Izraelski politolog Zeev Sternhell pisze, że założyciele współczesnego Izraela, którymi byli głównie Aszkenazyjczycy, Żydzi z Europy Wschodniej, nadali państwu charakter wynikający z ich tragicznych doświadczeń. Stworzyli państwo twarde, wymagające wobec siebie i bezwzględne wobec innych.

W pierwszych latach istnienia niezmiernie ważnym zadaniem państwa żydowskiego było przyjęcie nie tylko uciekinierów z krajów arabskich, ale wszystkich Żydów z Europy, którzy chcieli przyjechać. Przyjęcie, zakwaterowanie, wykształcenie i zatrudnienie nowych przybyszów stało się priorytetowym zadaniem dla państwa, ustępując miejsca jedynie podstawowej sprawie bezpieczeństwa i bytu obywateli. Trzeba przyznać, iż z tego zadania państwo wywiązało się nadzwyczaj dobrze.

Państwo izraelskie było również swego rodzaju schronieniem dla zagrożonych Żydów[48] z każdego miejsca na świecie. Było strażnikiem Żydów już zgromadzo-

---

[47] P. Johnson, op. cit., s. 528.

[48] *Nieustanna kampania gwałtownego antysemityzmu, prowadzona przez jego sowieckich i arabskich wrogów, sugerowała, że przy nadarzającej się sposobności, czy to łącznie, czy w pojedynkę, mogą spróbować narzucić nowe Ostateczne Rozwiązanie*. Ibidem, s. 578.

nych w obrębie swoich granic. Było jedyną fizyczną gwarancją, że nie zdarzy się następny Holocaust. Izrael musiał brać pod uwagę taką możliwość i uzbroić się stosownie do tego. Posiadał wiarygodne zapewnienie ochrony ze strony Stanów Zjednoczonych, ale w ostateczności niepodległe państwo musiało samo zadbać o swą zdolność do obrony. Dlatego też od samego początku rozbudowywano Siły Obronne Izraela, które byłyby zdolne do zadania potencjalnemu agresorowi, niezależnie od jego potęgi, dotkliwego ciosu.

Za najważniejsze instrumenty integracji nowej wspólnoty państwo przyjęło armię i język hebrajski. Dzięki arabskiemu nieprzejednaniu SOI zastąpiły kibuc jako najbardziej charakterystyczne dla państwa syjonistycznego zjawisko. Armia stała się miejscem, gdzie dzieci imigrantów uzyskiwały poczucie emocjonalnej jedności z całym społeczeństwem.

Powszechna akceptacja języka hebrajskiego[49] była osiągnięciem jeszcze donioślejszym. Hebrajski był nie tylko czynnikiem integrującym. Chronił on Izrael przed powstaniem problemu językowego, przekleństwa tak wielu, zwłaszcza młodych, narodów.

Jednocześnie od samego początku świeckie państwo syjonistyczne stanęło przed potrójną opozycją religijną: w łonie koalicji rządowej, poza koalicją, ale w ramach konsensusu syjonistycznego i spoza konsensusu. Z reguły potęga religii wyrażała się poprzez gwałtowne targi w Knesecie i (szczególnie) w obrębie gabinetu. W czterech pierwszych ekipach rządowych Izraela nie mniej niż pięć kryzysów gabinetowych zostało sprowokowanych przez kwestie religijne. Ten model przetrwał pierwsze czterdzieści lat istnienia Izraela, dowodząc, że religia jest o wiele poważniejszym źródłem niezgody w koalicji niż różnice dotyczące ideologii, obrony czy spraw zagranicznych.

Kolejnym polem, które stwarzało ogromne komplikacje, była edukacja[50]. Nie mniej emocji i sporów do dziś sprawiają inne sfery życia codziennego (prawo segregacji płci, powoływanie dziewcząt do wojska, kwestie małżeństwa itd.), które bardzo odmiennie pojmują Żydzi o światopoglądzie świeckim i religijnym.

Obecny Izrael, zbudowany przez ojców założycieli, bardzo różni się od ideału pionierów syjonizmu. Dziś Żydzi są indywidualistami, każdy żyje swoim życiem.

---

[49] Aż do ostatnich lat XIX w. nikt w ogóle nie używał hebrajskiego jako swego pierwszego języka. Jako język mówiony został on faktycznie w czasach późnobiblijnych zastąpiony przez język aramejski (z wyjątkiem celów liturgicznych). Pozostawał podstawowym językiem pisanym judaizmu. Żydowscy uczeni stwierdzali, że mogą ze sobą rozmawiać w tym języku, choć odmienność wymowy aszkenazyjskiej i sefardyjskiej utrudniała porozumienie.

[50] Za czasów mandatu brytyjskiego istniały cztery rodzaje szkół żydowskich: ogólnosyjonistyczna (świecka), Histadrutu (świecka i kolektywistyczna), Mizrachi (oparta na Torze, świecka) i Agudy (oparta tylko na Torze). Ujednolicona ustawa o wychowaniu, uchwalona w 1953 r., wprowadziła podział na szkoły świeckie i rządowo-religijne. Praktycznie natychmiast rozgorzały zacięte spory o dotacje rządowe, programy nauczania świeckiego itp. W konsekwencji zwyciężył element religijny.

Kibuce przeżywają wielki kryzys. Państwo, można by rzec, „buduje się prywatnie". Na dodatek uczestniczą w tym procesie coraz częściej pracownicy najemni z wielu krajów Europy i Arabowie z Gazy. Dlatego też wobec wzrastającej laickości państwa dla Żydów religijnych syjonizmem jest ich religia i to, że nie ulegają asymilacji. Dla nich jest nie do pomyślenia, by ich dzieci opuściły Izrael – jak czynią to powszechnie dzieci z rodzin laickich.

W związku z tym rodzi się pytanie: **czy taka sytuacja nie zagraża dalszej egzystencji Izraela, czy możliwe jest zachwianie jego demokracji?** Przecież już raz w historii Izraela miało miejsce wystąpienie przeciwko demokracji – żydowskich osadników w Judei i Samarii (na Zachodnim Brzegu). Ponadto ciągła obecność w życiu politycznym i parlamencie byłych oficerów dla wielu jest trudna do akceptacji. Wydaje się, że konflikt pomiędzy dwoma światami: jednym liberalnym, socjaldemokratycznym, a drugim używającym demokracji instrumentalnie – będzie jeszcze istniał bardzo długo w Izraelu.

Pomimo głębokich sprzeczności wewnętrznych, jakie występują w tym państwie, od początku jego powstania, uważa się, że zarówno dotychczasowe, jak i pojawiające się problemy Żydzi są w stanie rozwiązać w sposób pragmatyczny i tym samym potwierdzą, iż są jednym z najbardziej odpornych narodów w dziejach ludzkości, który pomimo najstraszliwszych przeciwności losu zachował swą tożsamość, odrębność, swoistą kulturę i przede wszystkim państwo.

Dziś Izrael jest bardzo silnym państwem w regionie. Dysponuje arsenałami broni i technologią na równi z wielkimi mocarstwami. W porównaniu ze swymi arabskim sąsiadami jest też państwem bogatym, w którym ludzie żyją na poziomie wysoko rozwiniętych państw zachodnich. Wydaje się, że obecnie nie musi się już bać o swoją egzystencję.

Przetrwanie we wrogim środowisku było możliwe jedynie dzięki konsekwentnemu wypełnianiu przez państwo głównych zadań, jakie stawia się dziś przed współczesnymi demokracjami: *zagwarantowanie bezpieczeństwa swoich obywateli oraz zapewnienie suwerenności i niezależności państwa, a także zapewnienie sprzyjających warunków międzynarodowych dla jego rozwoju wewnętrznego we wszystkich dziedzinach*[51].

Przy formułowaniu strategii wykonania tego zadania każde państwo powinno uwzględnić trzy grupy czynników:

– otoczenie zewnętrzne państwa, tj. położenie geopolityczne i charakter stosunków z sąsiadami oraz zespół zasad postępowania regulujący stosunki między państwami;

– ustrój państwa, tj. zbiór zasad postępowania regulujących działanie i współdziałanie struktur państwowych, ich wewnętrzną spójność i skuteczność;

---

[51] W. Malendowski, C. Mojsiewicz, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 1996, s. 268.

– otoczenie wewnętrzne państwa, tj. poziom rozwoju i stan gospodarki, kulturę polityczną społeczeństwa oraz jego cechy demograficzne.

Dlatego też tak istotne jest udzielenie odpowiedzi na pytania, czy rzeczywiście państwo żydowskie w strategii wykonania tych zadań uwzględnia wymienione grupy czynników i w wystarczającym zakresie oraz czy skutecznie zabezpiecza swój byt. Jednocześnie nie mniej ważne jest poznanie stosowanych w półwiecznej[52] egzystencji państwa Izrael mechanizmów decydujących o jego bezpieczeństwie narodowym.

2.1. Wpływ sytuacji politycznej na bezpieczeństwo Izraela

Analizując sferę bezpieczeństwa państwa Izrael na pierwszym miejscu należy wyróżnić system polityczny z całym otoczeniem funkcjonalnym, przeróżnymi powiązaniami, więzami hierarchicznymi i zależnościami. Jego poznanie i zrozumienie pozwala określić zbiór najbardziej reprezentatywnych cech mających bezpośredni wpływ na funkcjonowanie sceny politycznej.

Zasadniczą cechą państwa żydowskiego jest to, iż z czasów brytyjskiego mandatu odziedziczyło ono wiele brytyjskich instytucji politycznych, konstytucyjnych i prawnych. W znacznej mierze była to konsekwencja sposobu, w jaki kraj był zasiedlany w okresie mandatu brytyjskiego. Struktura niepodległego Izraela posiadała pewne słabości charakterystyczne dla byłych kolonii Trzeciego Świata. Znaczącego rozdziału pomiędzy partią i państwem dokonał dopiero Ben Gurion, któremu udało się „wyrwać" spod władzy partii biuro premiera, ministerstwo obrony, armię i szkoły. Wielopartyjna struktura w państwie chroniła jego demokrację. Partie jednakże w procesie ciągłej osmozy ulegały rozłamom i przegrupowaniom, zmieniały nazwy i ad hoc tworzyły koalicje. Ostatecznie Izrael osiągnął swego rodzaju system dwupartyjny i uniknął niebezpieczeństwa stałych rządów jednej partii. Ale wybory z 1996 r., 1999 r. czy ostatnie (na premiera) potwierdzają, że w miarę zbliżania się do rozwiązań pokojowych na Bliskim Wschodzie będzie dochodziło do dalszego rozdrobnienia izraelskiej sceny politycznej. Jednocześnie poznanie w miarę pełnego spektrum czynników mających wpływ na system polityczny państwa wymaga poznania jego potencjalnych zagrożeń wewnętrznych, poznania systemu wyborczego, sceny politycznej i znajomości funkcjonowania życia politycznego w praktyce.

---

[52] Półwiecze istnienia państwa żydowskiego w sposób szczególny podsumował były ambasador Izraela w Polsce Yigal Antebi, wypowiadając te oto słowa: *Można by uznać, że pięćdziesiąt lat to niemało, gdyż na świecie istnieją państwa młodsze niż Izrael. Równie prawdziwe jest jednak stwierdzenie odwrotne: w pół wieku po uzyskaniu niepodległości Izrael jest nadal państwem młodym, gdyż wiele państw istnieje od niego dłużej.* „Szalom z Izraela" – Biuletyn Ambasady Izraela w Warszawie", nr 19, grudzień 1998.

2.1.1. Potencjalne zagrożenia wewnętrzne państwa Izrael

W minionej dekadzie, jak również na początku nowej, sytuację na scenie politycznej Izraela kształtowała trwająca walka polityczna związana z perspektywami procesu pokojowego. Utrzymywaniu impasu w rokowaniach pomiędzy Izraelem a Palestyńczykami sprzyjał trwający podział izraelskiej opinii publicznej co do treści trwałych porozumień pokojowych, które prowadzić by miały do rozwiązania problemu palestyńskiego. Brak znaczącego postępu w tym procesie oraz prowokacyjna wizyta na Wzgórzu Świątynnym Ariela Szarona doprowadziły do niekontrolowanego wybuchu gniewu wśród Palestyńczyków.

Zagrożenia powstałe w wyniku trwającej kilkanaście miesięcy „intifady Wzgórza Świątynnego" odsłoniły nowe elementy konfliktu, które dają podstawy, by określać go mianem kryzysu niemal zbrojnego[53], z elementami walk partyzanckich i permanentnych działań wojskowych. Intifada mianowicie przekroczyła „zieloną linię[54]". Poczucie bezpieczeństwa społecznego obniżyło się wraz z tym, jak kolejne zamachy terrorystyczne ujawniły nieefektywność i w istocie niemożność uszczelnienia miast izraelskich przed fanatycznymi Palestyńczykami. Terroryzm miejski stał się na nowo bronią fundamentalistycznych organizacji, takich jak Dżihad, Hamas, ale także Al-Fatah i Tamzin, czy wywiad palestyński. Nowym elementem w tym eskalującym konflikcie okazała się postawa żydowskich osadników na Zachodnim Brzegu, którzy widząc – ze swojej perspektywy – brak skutecznej obrony przez armię izraelską osiedli żydowskich i szlaków komunikacyjnych wewnątrz „zielonej linii", postanowili sprawy bezpieczeństwa wziąć w swoje ręce.

W odpowiedzi na akty terroru skierowane przeciwko Izraelczykom na Zachodnim Brzegu także armia izraelska przekroczyła „zielona linię", rozmieszczając posterunki w głębi Samarii, Judei i Strefy Gazy. Prewencyjne i represyjne działania armii nie przyniosły jednak spodziewanych efektów. Powstał raczej syndrom oblężonej twierdzy – wewnątrz zamkniętych stref palestyńskich kipi napięcie, natomiast społeczeństwo izraelskie nie czuje się wcale bardziej bezpieczne w swoich miastach i osiedlach. Społeczeństwo to przeżywa szok wywołany gwałtownością palestyńskiej intifady i przeczuwa zagrożenie podwalin stabilizacji życia społecznego, a nawet egzystencji państwowej. Dlatego też nastroje przesunęły się wyraźnie w prawo sceny politycznej i jej lidera A. Szarona, nazywanego „jastrzębiem". Wokół Szarona zgromadziły się partie prawicowe, narodowe, religijne, a także emigranci rosyjscy i środowiska osadników. Konsekwencją nieustającej walki politycznej, a przede wszystkim żądań obywateli od swojego państwa – zapewnie-

[53] Na przełomie 2001 i 2002 r. Ehud Barak powiedział, że jeśli nie dojdzie do porozumienia z Palestyńczykami, to możliwość wybuchu totalnej wojny ze światem arabskim wzrośnie w sposób dramatyczny. Jednocześnie Barak podkreślił: *Jesteśmy najsilniejszym państwem na Bliskim Wschodzie i nie ma wątpliwości, że w takiej wojnie osiągniemy szybkie i błyskotliwe zwycięstwo...*

[54] Zielona linia – to obrys terytorium palestyńskiego, który znalazł się pod kontrolą izraelską po wojnie 1967 r.

nia bezpieczeństwa, było druzgocące zwycięstwo Szarona nad Barakiem w wyborach na urząd premiera.

W obecnej sytuacji raczej trudno wierzyć w możliwość osiągnięcia trwałego porozumienia pokojowego w dającej się przewidzieć przyszłości (jednego pokolenia). Oczekiwać można na przerwanie starć zbrojnych na podstawie porozumień tymczasowych, które będzie miało raczej charakter chłodnego pokoju niż dobrosąsiedzkiej współpracy. Jednocześnie nie można obecnie określić ram czasowych, w których porozumienie takie udałoby się osiągnąć.

W minionej dekadzie do zasadniczych elementów wpływających na sytuację wewnętrzną Izraela (nie licząc relacji z Autonomią Palestyńską) można zaliczyć:

– spór pomiędzy partiami religijnymi a świeckimi w sprawie wpływów na szkolnictwo i rolę religii w życiu społecznym;

– pogłębianie się podziału ludności na grupy pochodzenia sefardyjskiego, aszkenazyjskiego i emigrantów z Rosji.

2.1.2. System wyborczy w Izraelu

Z formalnoprawnego punktu widzenia życie polityczne poszczególnych układów partyjnych, partii politycznych czy nawet poszczególnych polityków na scenie politycznej determinuje ordynacja wyborcza[55]. Konstrukcja obowiązującej w Izraelu ordynacji wyborczej jest unikatem w skali światowej, co powoduje, że wyborca może oddać swój głos na kandydata ubiegającego się o urząd premiera z ramienia jednej partii, a jednocześnie poprzeć inne ugrupowanie w wyborach parlamentarnych[56]. Taki system głosowania prowadzi do dezintegracji sceny politycznej Izraela. W jego wyniku niewspółmiernie silną reprezentację parlamentarną uzyskują partie i ugrupowania polityczne, wyrażające wąsko pojęte interesy grupowe. Scena polityczna Izraela, ukształtowana w wyniku rozkładu poparcia społecznego, w poważnym stopniu uniemożliwia efektywne sprawowanie władzy przez ugrupowania, które mogłyby reprezentować tzw. szeroko rozumiany interes społeczny.

Wybory do Knesetu polegają raczej na głosowaniu na partie, a nie na indywidualnych kandydatów. Duża liczba partii przystępujących do wyborów odzwierciedla panującą w Izraelu różnorodność poglądów i przekonań.

---

[55] Obowiązującą obecnie w Izraelu ordynację wyborczą przyjęto jeszcze w 1992 r. Pierwsze wybory na jej zasadach przeprowadzono w 1996 r. Według powyższej ordynacji wyborczej, premier wybierany jest w bezpośrednim, powszechnym głosowaniu. Kandydaci na urząd premiera mogą być zgłaszani przez partię (lub partie) polityczną dysponującą co najmniej 10 mandatami poselskimi i przedstawienie społecznej listy poparcia, na której zebrano co najmniej 50 tys. podpisów osób uprawnionych do głosowania.

[56] Wybory do parlamentu i wybory premiera odbywają się jednocześnie. Cały kraj stanowi jeden okręg wyborczy. Prawo głosu mają wszyscy obywatele, którzy ukończyli 18 lat.

2.1.3. Izraelska scena polityczna

W przyjętym przez państwo systemie politycznym działają określone siły polityczne reprezentowane przez partie polityczne, dla których z kolei zapleczem jest elektorat wyborczy. System ten funkcjonuje w praktyce na płaszczyźnie, którą określamy jako scena polityczna. Sfera ta oraz instytucjonalne czy polityczne podstawy współczesnej społeczności żydowskiej Izraela korzeniami sięgają do okresu mandatu brytyjskiego (1918–1948), a tym samym nie są wolne od jego wpływów. Szczególnie w początkowej fazie budowania państwa kształtowanie się politycznego i społecznego modelu władzy funkcjonującej w pozbawionym suwerenności kraju pełne było wpływów ideologii syjonistycznej, obiecującej zbawienie w kraju przodków. Jak pokazuje historia, jego polityczny kręgosłup stanowił woluntaryzm, natomiast społecznym spoiwem był egalitaryzm.

Natomiast współczesny Izrael jako jedyne państwo w regionie Bliskiego Wschodu funkcjonuje na zasadach demokratycznych, do których bez wątpienia zalicza się cała sfera życia społeczno-politycznego. Głównymi aktorami na tej scenie są partie polityczne samorealizujące się przez różnorodność programową. Scena polityczna jest niezwykle barwna, ale zarazem skomplikowana, a jej cechy szczególne, wpływ na społeczeństwo i kreowanie postaw, zapatrywań, przekonań oraz wizji przyszłego kształtu państwa bardzo wyraźnie obnażają kampanie wyborcze. Z reguły są one wyjątkowo agresywne i pełne wzajemnych inwektyw. Jest to raczej rezultatem braku zasadniczych różnic programowych między partiami, pomimo wprowadzenia (od 1996 r.) do kampanii wyborczej czynników personalnych.

Z wzajemnych relacji i oddziaływań pomiędzy różnymi podmiotami polityki w państwie (np. partiami politycznymi, związkami zawodowymi czy ruchami społeczno-politycznymi), dążącymi do realizacji swoich interesów i potrzeb przez pośredni lub bezpośredni udział w sprawowaniu władzy politycznej, wynika, iż zależnie od okoliczności przybierają one różne formy. I tak występują one w postaci m.in.: współpracy (np. międzypartyjnej), walki (np. o władzę podczas wyborów), sojuszu (np. między różnymi ugrupowaniami politycznymi i zawodowymi), koalicji (np. wyborczej). Dla sprawnego funkcjonowania państwa i sprawowania w nim władzy politycznej korzystne jest, aby stosunki polityczne między podmiotami były stabilne, ponieważ każda sprzeczność może wpływać destabilizująco na istniejący stan. Dla bezpieczeństwa państwa najważniejsze jest to, jakie problemy z zakresu tej sfery są przedmiotem zasadniczych działań podmiotów polityki na scenie politycznej. Trzeba przyznać, iż w tym względzie większość ugrupowań politycznych wyraża głęboką troskę o bezpieczeństwo i przyszłość państwa. **Warunki zachowania bezpieczeństwa państwa i pokoju są podnoszone przez partie polityczne podczas wszystkich przedwyborczych kampanii**. Pozostałe tematy to:

– możliwości i warunki porozumienia pokojowego z Palestyńczykami oraz sposoby kontynuowania negocjacji;

– koszty osiągnięcia trwałego pokoju z Syrią: czy Izrael może pozwolić sobie na wycofanie się z części, czy z całego Golanu?

– sposoby osiągnięcia trwałego porozumienia pokojowego z Libanem po wycofaniu się SOI; Izrael nie rości pretensji terytorialnych wobec Libanu, jedynym problemem jest sposób zapewnienia bezpieczeństwa własnych obywateli w północnych rejonach kraju;

– sposoby prewencji przeciw aktom terroru;

– sposoby utrzymania integralności terytorialnej Jerozolimy; większość ośrodków politycznych prezentuje pogląd, że Jerozolima jest „niepodzielną stolicą Izraela; izraelska suwerenność roztacza się na całym jej terytorium".

Z obserwacji sceny politycznej Izraela wynika, że ośrodki polityczne kierują też uwagę wyborców na inne obszary zagadnień, równie istotne dla bezpieczeństwa, jak i sprawności jego funkcjonowania:

• **Problemy ekonomiczne i społeczne**:

– prywatyzacja: jak szybko i pod jakimi warunkami?

– utrzymanie tempa inflacji wobec popierania rozwoju gospodarczego oraz redukcji bezrobocia, stopy procentowe oraz wysokość podatków, rozmiar deficytu budżetowego;

– priorytety w wydatkach budżetowych: jak podzielić wydatki pomiędzy potrzeby związane z zapewnieniem bezpieczeństwa państwu, mieszkań dla młodych małżeństw oraz imigrantów, utrzymaniem instytucji religijnych, systemu opieki zdrowotnej, pomocy społecznej, edukacji, kultury, infrastruktury itp.?

• **Problemy rozdzielenia religii od państwa**:

– dokąd zmierza religijne status quo?

– czy można oddzielić religię od polityki?

• **Problematyka nurtująca wąskie grupy społeczeństwa**:

– w związku z pojawieniem się nowych partii koncentrujących swe programy wokół wybranych zagadnień interesujących węższe grupy społeczne problematyka ta zyskuje na znaczeniu i jest jednym z istotnych elementów w kampaniach przedwyborczych większych partii.

– szczególnymi grupami elektoratu, do których zwracają się partie i liderzy partyjni w kampaniach przedwyborczych, są: elektorat arabski, inne grupy etniczne, robotnicy, kobiety oraz środowiska zainteresowane zagadnieniami ochrony środowiska.

• **Problematyka ustroju państwa:**

– normy decydujące o rzetelności sprawowania władzy;

– obszar kompetencji Sądu Najwyższego.

W celu określenia stopnia oddziaływania głównych podmiotów sceny politycznej na system polityczny państwa wybrano z izraelskiego rejestru ugrupowań politycznych – w którym figuruje obecnie ponad 50 partii politycznych – ważniej-

sze[57] z nich. Można powiedzieć o nich przede wszystkim to, że żadna z nich nie miała nigdy większości[58] w parlamencie, a w wyborach powszechnych nie wszystkie z zarejestrowanych partii politycznych wystawiają kandydatów na urząd premiera oraz ubiegają się o mandaty poselskie. Główne partie polityczne założono jeszcze przed powstaniem Izraela. Zorganizowane były na wzór bolszewicki: z silnym aparatem politycznym i kongresami. Obecnie działające partie, ze względów historycznych oraz w celu ułatwienia dalszej analizy, uszeregowano od lewej do prawej strony sceny politycznej (rysunek 2.1).

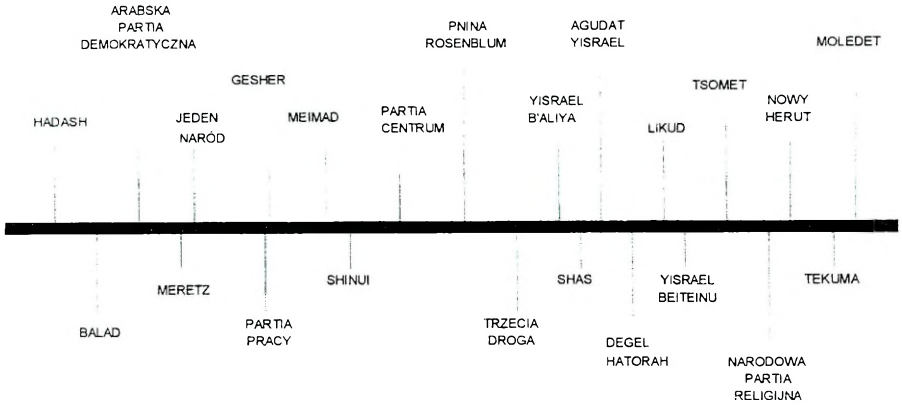

Rys. 2.1. Partie polityczne aktywnie działające na izraelskiej scenie politycznej

Partie lewicowe, określane w warunkach izraelskich mianem „robotniczych" stanowiły dominującą siłę polityczną ruchu syjonistycznego oraz osadnictwa żydowskiego w Palestynie, które poprzedziły powstanie niepodległego państwa Izrael[59].

[57] Wystawiały kandydatów na urząd premiera oraz ubiegały się o mandaty poselskie w wyborach powszechnych z 17 maja 1999 r., por. załącznik 6.

[58] *Jedyną większością, jaką kiedykolwiek uzyskano w parlamencie było 61 deputowanych na 120 pierwszego Knesetu, którzy mówili po polsku*, – wypowiedź prof. Szewacha Weissa dla „Gazety Wyborczej". M. Słowakiewicz, *Izraelska Angina Sectoris*, „Gazeta Wyborcza", 4 listopada 1999.

[59] Wśród partii lewicowych tego okresu, z których wszystkie uznać można za socjaldemokratyczne, dominującą rolę odgrywała partia Mapai, działająca pod kierownictwem Dawida Ben Guriona. Była to najbardziej wpływowa partia ówczesnego Izraela. Cechowały ją umiarkowany program oraz pragmatyzm w działaniach. Drugą siłę lewicy stanowiła wówczas partia Mapam, która aż do śmierci Stalina miała bliskie kontakty z władzami sowieckimi. Trzecia z partii lewicowych, Ahdut Ha'avoda, legitymuje się programem o najsilniejszych akcentach narodowych zwróconych ku aspiracjom terytorialnym Izraela wobec sąsiadów arabskich (po wojnie sześciodniowej z 1967 r. część kierownictwa tej partii przeszła do szeregów prawicy). Partia komunistyczna, szeregi której zasilali sympatycy o pochodzeniu żydowskim, a następnie coraz liczniejsi zwolennicy ze środowisk arabskich, była partią niesyjonistyczną. Partia ta nie odegrała istotniejszej roli w życiu politycznym Izraela. W pierwszych latach po ustanowieniu państwa Izrael, aż do 1977 r., Mapai oraz kontynuujące jej tradycje Zjednoczenie Pracy tworzyły kolejne rządy Izraela. Okres sprawowania przez nie władzy cechował się centralnie kierowaną gospodarką o stosunkowo silnych elementach prywatnej inicjatywy. Federacja Związków Zawodowych Histadrut, która była w tamtym okresie właścicielem 20 proc. majątku narodowego, pozostawała pod silną dominacją ruchu laburzystowskiego.

W linii programowej lewicy izraelskiej (Partia Pracy), w tym także w ruchu kibucowym, pozostało bardzo mało elementów socjalistycznych. Dominującymi kategoriami programowymi stały się elementy „kapitalizmu z ludzką twarzą", prawa jednostki oraz szczególnie wyraźna elastyczność i gotowość do daleko idących ustępstw na drodze poszukiwania rozwiązań pokojowych z Palestyńczykami i krajami arabskimi.

Natomiast od czasu utworzenia (w latach dwudziestych ubiegłego stulecia) Federacja Związków Zawodowych Histadrut pozostawała pod wyraźną dominacją partii Mapai, a następnie Partii Pracy, stanowiąc jednocześnie ostoję wpływów lewicy. W ostatnim okresie Histadrut bardzo wyraźnie uniezależnił się od wpływu partii politycznych.

W pierwszych latach po ustanowieniu niepodległego Izraela **prawicę** stanowiły dwie partie: Herut, którego założycielami byli uprzedni członkowie podziemnej organizacji bojowej Irgun Zwei Leumi, oraz stosunkowo nieliczna Lista Bojowców, której szeregi zasilili członkowie i sympatycy skrajnie prawicowego ugrupowania podziemnego Lehi. Herut, na którego czele stał Menachem Begin, propagował ideę „Wielkiego Izraela" o terytorium położonym na obu brzegach rzeki Jordan, sprzeciwiał się jakimkolwiek kompromisom z krajami arabskimi, prezentował stanowisko wyraźnie antysocjalistyczne. Partia Herut w pierwszych latach po proklamowaniu niepodległości sprzeciwiała się utrzymywaniu stosunków pomiędzy państwem a mniejszością arabską na podstawie praw administracji wojskowej. W 1965 r. Herut połączył się z Partią Liberalną we wspólny blok o nazwie Gahal. W 1970 r. Gahal wystąpił z rządu, a trzy lata później wraz z kilkoma mniejszymi ugrupowaniami prawicowymi oraz centrowymi utworzył partię Likud. Po wojnie Yom Kipur w 1973 r. i utworzeniu przez Likud pierwszego rządu prawicowego w 1977 r. Narodowa Partia Religijna zaczęła przechodzić na pozycje prawicy. W 1981 r. na fali sprzeciwu wobec wycofania wojsk izraelskich z Synaju została zarejestrowana partia Tehiya, na której czele stanęła Geula Cohen. W 1983 r. Raphael Eitan założył partię Tsomet, pierwsze ugrupowanie prawicowe popierające wprowadzenie zasady poboru do wojska młodzieży wywodzącej się ze środowisk religijnych. Na początku lat osiemdziesiątych pojawiło się także ugrupowanie Kach, założone przez rabina Meira Kahane, głoszące rasistowskie hasła antyarabskie. Sukces wyborczy tego ugrupowania w 1984 r. doprowadził do uzyskania przez nie reprezentacji w Knesecie, spowodował jednocześnie uchwalenie prawodawstwa zabraniającego propagowania haseł rasistowskich. W wyniku nowych zapisów prawnych partia Kach została zdelegalizowana przed wyborami do Knesetu w 1988 r.

W wyborach przeprowadzonych w 1988 r. sukces wyborczy osiągnęła natomiast partia Moledet, uzyskując po raz pierwszy mandaty poselskie. W trakcie majowej kampanii wyborczej (1999 r.) pojawiła się nowa partia skrajnej prawicy – Tekuma, którą założyli przedstawiciele środowisk popierających rozwój osadnic-

twa izraelskiego na Zachodnim Brzegu, odpowiadającego idei „Wielkiego Izraela". Zawarcie pokoju z Egiptem pod koniec lat siedemdziesiątych uznawane jest powszechnie w Izraelu za sukces prawicowej partii Likud, która była kierowana wówczas przez Menachema Begina. Natomiast za porażkę Likudu uznaje się zaangażowanie Izraela w kampanię wojenną na terenie Libanu w 1982 r. Pozytywnie z kolei ocenia się współpracę Likudu i Partii Pracy w ramach rządu jedności narodowej w latach 1984–1990. Oba rządy nie utrzymały się jednak przy władzy przez pełne kadencje. Przyczyny upadku obu gabinetów tkwiły w kontrowersjach związanych ze sprzeciwem skrajnie prawicowych partii wobec poszukiwania rozwiązań pokojowych z krajami arabskimi i Palestyńczykami na drodze ustępstw terytorialnych Izraela.

Na scenie politycznej współczesnego Izraela istotnie zaznaczała się obecność partii **centrum**, które na przemian tworzyły koalicję rządzącą lub przechodziły do opozycji. Za pierwsze partie centrowe uznawane były: ugrupowanie Syjonistów Ogólnych (wywodzące się z ruchu syjonistycznego działającego przed uzyskaniem niepodległości) oraz Partia Postępu.

Na czele nowo sformowanej Partii Centrum stoi trzech polityków zaliczanych uprzednio do ścisłego kierownictwa Likudu: Icchak Mordechaj, Dan Meridor i Roni Milo oraz poprzedni szef Sztabu Generalnego SZ, Amnon Lipkin-Shahak, który od niedawna aktywnie włączył się do życia politycznego.

Biorąc pod uwagę, że w ostatnich latach miały miejsce zmiany linii programowych Partii Pracy – z lewa ku centrum – w sferze polityki gospodarczej; oraz Likudu – z prawa ku centrum – w zakresie polityki prowadzenia dalszych rokowań z Palestyńczykami i krajami arabskimi, można przyjąć, że trzy główne partie polityczne, które startowały w wyborach 17 maja 1999 r.: Partia Pracy, Likud i Partia Centrum oraz ich przywódcy pretendujący do urzędu premiera – odpowiednio Ehud Barak, Beniamin Netanjahu i Icchak Mordechaj – skłaniają się raczej do programów, które określić należałoby jako centrowe.

Z uwagi na znaczną odrębność programową i kulturową na oddzielne omówienie zasługują **partie religijne**. Wyodrębnienie ich ma na celu wskazanie w sposób bardziej przejrzysty i czytelny tych czynników przez nie kształtowanych, które mają wpływy na jakość modelu życia politycznego. Informacje na temat partii religijnych, Żydów sefardyjskich, partii arabskich oraz imigrantów zamieszczono w załączniku 6.

Obecnie obóz partii religijnych (ultraortodoksyjnych) podzielony jest na dwa bloki: koalicję Zjednoczony Judaizm Tory, w której skład wchodzą dwie partie: Agudat Yisrael oraz Degel Hatora, oraz ultraortodoksyjną partię Żydów sefardyjskich Shas. Partie ultraortodoksyjne skłaniają się raczej do popierania rządów prawicy, sądząc, że jest ona bardziej wrażliwa na ich potrzeby i oczekiwania. Partie ultraortodoksyjne koncentrują swoje zainteresowania na uzyskiwaniu wsparcia materialnego ze strony instytucji i organów państwa.

Fenomenem ostatnich lat na scenie politycznej Izraela, oprócz partii imigrantów, są deputowani arabscy, którym w kolejnych wyborach udawało się zdobyć zaufanie wyborców i uzyskać mandaty poselskie, jak też realizować równolegle dwie linie programowe. Po pierwsze, w swej działalności poselskiej kładą wyraźny nacisk na te elementy programu swych partii, które zmierzają do zapewnienia równych praw obywatelskich rdzennej ludności arabskiej oraz w miarę równoprawnych z żydowską częścią społeczeństwa warunków politycznych i ekonomicznych dla awansu społecznego. Po drugie, nie mniej istotną linią programową deputowanych arabskich była, i nadal pozostaje, walka polityczna o realizację praw i aspiracji narodu palestyńskiego. Elektorat arabski opowiada się bowiem za realizacją praw swego narodu do ustanowienia niepodległego państwa oraz za pozostaniem w Izraelu, nawet wtedy, gdy dojdzie do proklamowania państwa palestyńskiego.

Zarówno z analizy wyników wyborów w Izraelu, jak i sceny politycznej z okresu minionej dekady wynika, że system polityczny jest dziś bardzo głęboko podzielony. **Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, iż mapa polityczna Izraela jest dziś etniczna.** Grupy etniczne głosują na własne partie. **To powoduje, iż parlament jest podzielony**. Sami Żydzi nie widzą w tym niczego nadzwyczajnego[60].

2.1.4. Funkcjonowanie systemu politycznego w praktyce

Wpływ systemu politycznego na kształtowanie bezpieczeństwa państwa można ocenić na podstawie jego funkcjonowania w praktyce, tj. wyborów[61] premiera Izraela i deputowanych do Knesetu oraz procesu tworzenia rządu.

Wyniki wyborów powszechnych potwierdzają wcześniejsze obserwacje, iż w miarę zbliżania się do rozwiązań pokojowych na Bliskim Wschodzie będzie dochodziło jednocześnie do dalszego rozdrobnienia izraelskiej sceny politycznej. Równie istotna jest utrata roli pierwszoplanowej siły politycznej systemu przez Partię Pracy i Likud, które odnotowały spadek poparcia społecznego na rzecz partii reprezentujących partykularne interesy wybranych grup społecznych i środowisk. W wyniku takiego stanu rzeczy mogą zaistnieć poważne trudności przy kontynuowaniu

---

[60] Tę sytuację skomentował ambasador Izraela w Polsce Szewach Weiss, mówiąc: *gdyby było inaczej, to byłby cud! Izrael jest historycznym eksperymentem. Po dwóch tysiącach lat, po stu pokoleniach w diasporze i po wszystkich tragediach jest próbą zbudowania „starego nowego państwa", jak je nazwał Teodor Herzl, i zbudowania narodu. Mamy wspólną religię, ale nawet nie mamy wspólnej historii.* (Zob. „Gazeta Wyborcza" z 4 listopada 1999). Niewątpliwie sukcesem dla Żydów jest to, że zbudowali silne państwo, w którym wybory mogą się odbywać regularnie.

[61] Badanie przeprowadzono na podstawie wyników wyborów z 17 maja 1999 r. (por. załącznik nr 7). Do XV Knesetu weszli kandydaci z 15 partii. Zwycięską koalicją wyborczą (Labour, Gesher i Meimad) okazało się ugrupowanie „Jeden Izrael", które uzyskało 26 mandatów (straciło 8 w porównaniu z poprzednimi wyborami). Na drugim miejscu uplasował się Likud, z 19 mandatami (stracił 13, ale w XIV Knesecie blok Likud współtworzyły Gesher i Tsomet). Na trzecim miejscu znalazła się partia Shas, ultraortodoksyjnych Żydów, z 17 mandatami (zyskała 7). Zdziwienie budziła słaba pozycja (tylko 6 głosów) partii Centrum, I. Mordechaja, która mogła stanowić atrakcyjną propozycję dla sympatyków centroprawicy, zirytowanych polityką Netaniahu.

w przyszłości prób reformy obecnie obowiązującego w Izraelu systemu wyborczego. Ponadto wyniki wyborów do Knesetu potwierdziły, notowane od początku lat 90., osłabienie wpływów Partii Pracy, która w wyborach wystąpiła w ramach ugrupowania koalicyjnego o nazwie „Jeden Izrael". Także Likud „wyszedł" bardzo osłabiony z wyborów. W życiu politycznym Izraela pojawił się jeszcze jeden istotny fakt. Otóż reprezentację parlamentarną uzyskała w wyniku wyborów większa niż poprzednio liczba partii (obecnie 15, poprzednio 11), w tym m.in. wspomniane ugrupowania wyrażające partykularne interesy grupowe. Wynik wyborów spowodował, że nie można już obecnie twierdzić, iż wszystkie z tych ugrupowań są małymi, niewiele znaczącymi partiami. Dla przykładu, partia sefardyjska Shas zdobyła w wyniku wyborów 17 mandatów, uzyskując poparcie elektoratu liczącego prawie pół miliona wyborców.

Z analizy wyników wyborów do Knesetu wynika, iż dominującą kwestią nie jest bynajmniej stosunek poszczególnych partii do procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Jest to oczywiście dla Izraelczyków sprawa ważna, ale nie aż tak jak kwestie stosunku poszczególnych partii do przyszłego charakteru państwa (opcja świecka kontra ultraortodoksyjna), jak przyszłość stosunków pomiędzy aszkenazyjczykami a sefardyjczykami, jak rola imigrantów rosyjskich w życiu kraju itp. Przede wszystkim chodzi o wybór czy państwo ma pozostać demokracją, czy stać się teokracją. W odniesieniu do tej sytuacji adekwatne są słowa żydowskiego pisarza Alepha Bet Yehoshuy, wypowiedziane przez jednego z jego bohaterów – postać fikcyjną, Palestyńczyka: *Zostawmy Żydów w spokoju, oni sami się pozabijają.* Z jednej strony wyborcy wydają się zaabsorbowani podziałami wewnętrznymi w kraju, z drugiej zaś wyznawcy świeckiego charakteru państwa boją się, że wzrastające wpływy „Haredim" (ok. 200 tys. ultraortodoksyjnych Żydów) mogą zbytnio naruszyć świecki charakter państwa i interesy tzw. Kibutzników.

Do nowych elementów izraelskiej sceny politycznej można zaliczyć wyraźnie zauważalny wzrost znaczenia ugrupowań akcentujących w swych programach elementy „odrębnej tożsamości"[62]. Te nowe okoliczności decydują o tym, że w trakcie kadencji rząd jest zmuszony przykładać baczną uwagę do ułożenia stosunków pomiędzy państwem a częścią społeczeństwa skupioną wokół partii religijnych. Nie bez znaczenia jest także fakt, że bez poparcia przynajmniej części partii religijnych, w tym przede wszystkim Shasu, rządy nie mogą liczyć na uzy-

[62] Na przykład partia arabska Balad, w której programie przedwyborczym znalazły się elementy sygnalizujące dążenia do swoistej, ograniczonej autonomii dla Palestyńczyków w ramach państwowości izraelskiej. Podobnie „odrębność tożsamości" akcentowały partie reprezentujące grupy imigrantów z Rosji i państw postsowieckich, które zwracały się w trakcie kampanii przedwyborczej do swego elektoratu w języku rosyjskim. W wyniku wyborów „partie rosyjskie" zwiększyły swe posiadanie z 7 do 10 mandatów (przy zwiększeniu liczby osobno reprezentowanych w Knesecie ugrupowań, poprzednio jedna partia – obecnie dwie); natomiast „partie arabskie" zwiększyły swą reprezentację o jeden mandat poselski, przy zwiększeniu liczby reprezentowanych w Knesecie ugrupowań z dwóch do trzech.

skanie znaczącego poparcia społecznego. W praktyce partie centrolewicowe (Meretz, Shinui i Partia Centrum), reprezentujące przeciwwagę dla partii religijnych, uzyskują znaczący wzrost poparcia społecznego. Ich zasadniczy punkt programowy, czyli zakończenie trwającego od powstania państwa Izrael procesu przyjmowania tzw. praw podstawowych i przyjęcie demokratycznej konstytucji, pozostaje w wyraźnej sprzeczności z fundamentalnymi założeniami partii ultraortodoksyjnych, które dysponują podobną liczbą mandatów poselskich. Chwilowo prawica uległa osłabieniu, ale wybór na premiera A. Szarona nie pozostawia złudzeń, że gdy dochodzi do zagrożenia egzystencji państwa, Izraelczycy wolą ludzi zdecydowanych i silnych a ugrupowania bardziej narodowe.

Konkludując, można przyjąć, że każdorazowo o wynikach wyborów i aktualnej sytuacji na scenie politycznej Izraela przesądza konglomerat opinii i poglądów dotyczących wielu różnorodnych spraw, począwszy od bezwzględnego zachowania bezpieczeństwa państwa, perspektyw procesu pokojowego, poprzez względy gospodarczo-społeczne, problematykę równouprawnienia arabskiej części społeczeństwa oraz adaptacji do miejscowych warunków niedawno przybyłej do Izraela rzeszy imigrantów z Rosji i państw powstałych po rozpadzie ZSRR.

W wyniku rozdrobnienia sceny politycznej praktycznie żadne ugrupowanie polityczne nie jest w stanie rządzić samodzielnie. Dlatego też za każdym razem po wyborach premier musi tworzyć rząd koalicyjny. Z reguły nie jest łatwym zadaniem znalezienie odpowiednich kandydatów do tek ministerialnych, przede wszystkim zaś trudność leży w pogodzeniu koalicjantów i zadośćuczynieniu wybranym partiom politycznym. Ograniczenia te sprawiają, że żadna koalicja nie jest łatwa do rządzenia. Często zamiast w parlamencie debaty toczą się w rządzie. Jednocześnie obecność dużej liczby ugrupowań w Knesecie bardzo utrudnia prace legislacyjne i czasami uniemożliwia koalicji skuteczne sprawowanie rządów. Problematyka budowania koalicji zawsze ustępuje założeniom i zadaniom, jakie czekają nowy gabinet, a należą do nich m.in.:

– wznowienie rozmów pokojowych z Palestyńczykami;
– pertraktacje z Syrią;
– zasadnicze zmiany priorytetów budżetowych;
– ograniczenie wpływu partii religijnych na kształtowanie życia państwowego;
– powszechny obowiązek służby wojskowej, nałożonej także na uczniów seminariów rabinackich;
– dążenie do uchwalenia konstytucji.

Omówione wyżej uwarunkowania powodują, że społeczeństwo izraelskie bywa czasem „przeciążone problemami", a jego życie polityczne osiąga wysoką temperaturę. Jednak izraelska demokracja z aktywnym parlamentem, praworządnością, niezawisłością sądownictwa i wolnością prasy z powodzeniem wytrzymuje trudności. Obserwacja systemu politycznego i uzyskane stąd wnioski upoważniają do stwierdzenia, że w kolejnej dekadzie niepodległego życia w warunkach rozwoju

ekonomicznego i uznania przez coraz większą liczbę krajów arabskich – **w Izraelu panuje zasadniczo społeczna stabilność, co świadczy o rozwoju kultury politycznej, opartej na porozumieniu grup społecznych, nadrzędnych wartościach: istnieniu bezpiecznego państwa żydowskiego, postępującej imigracji Żydów, demokratycznym rządom i osiągnięciach pokojowych**. Tym samym bezpardonowa walka o sprawowanie władzy w państwie nie przesłania fundamentalnych celów związanych bezpośrednio ze sferą jego bezpieczeństwa.

2.2. Rola Sił Obronnych Izraela w systemie obrony państwa i w kształtowaniu jego bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego

Zagrożenia występujące w regionie Bliskiego Wschodu zmieniają się gwałtownie i są wynikiem wielu procesów zachodzących we współczesnym świecie, m.in.: zakończenia zimnej wojny, braku trwałych rozwiązań w procesie pokojowym w regionie bliskowschodnim, nierozwiązanych zagrożeń ze strony Iraku, aspiracji Iranu do uzyskania broni jądrowej i chyba najważniejszego – proliferacji broni masowego rażenia i rozwoju środków do jej przenoszenia[63]. Fakty te pozostają nie bez znaczenia dla planowania strategii obronnej państwa i są jednocześnie poważnym wyzwaniem dla jego systemu militarnego, w szczególności dla sił zbrojnych. Znaczenie SOI dla bezpieczeństwa państwa jest zasadnicze, ale na pytanie, czy tak jest nadal i jak może być w najbliższej przyszłości, odpowiedź może dać jedynie analiza funkcjonalna systemu militarnego i ocena porównawcza potencjału militarnego. Równie istotne jest poznanie środowiska, w jakim przychodzi mu funkcjonować i wypełniać niezwykle odpowiedzialne zadania z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa.

Przedstawiając okoliczności powstania Izraela, wspomniano o niebezpiecznych dla jego egzystencji atakach konwencjonalnych za strony sąsiadów (w ciągu lat 1948–1973), które z sukcesem odpierał, ale **współczesny rozwój broni masowego rażenia, a w szczególności środków do jej przenoszenia, zdecydowanie obniżył próg bezpieczeństwa państwa**, a przynajmniej zmniejszył dystans – zwielokrotniając zasięg rażenia tą bronią jego terytorium przez potencjalnych wrogów. Na przykład w 1991 r. Irak wszedł w posiadanie znacznego arsenału głowic bojowych (chemicznych i biologicznych) oraz rakietowych środków zdolnych do atakowania celów w głębi terytorium Izraela. Pomimo kilkuletniego okresu sankcji i licznych inspekcji ONZ reżim Saddama Husajna realizował i rozwijał szeroki program rozwoju broni jądrowej, ukrywając jednocześnie przed światem jej znaczny poten-

[63] G. M. Steinberg, *Re-examining Israel's Security Doctrine*, RUSI International Security Review 1999, (RUSI – Royal United Services Institute for Defence Studies), http://www.rusi.org

cjał[64]. Prewencyjne działania wojskowe (USA i Wielkiej Brytanii) oraz nałożone sankcje przyniosły chwilową ulgę, ale eksperci uważają, że Irak i tak będzie zdolny odtworzyć potencjał wojskowy w bardzo krótkim czasie. W rezultacie **Irak pozostaje nadal poważnym zagrożeniem dla Izraela i regionu.** Dodatkowo należy brać pod uwagę fakt posiadania znaczących ilości broni chemicznej przez takie kraje regionu, jak: Syria, Egipt, Libia i Iran (Egipt posiada broń chemiczną od wczesnych lat sześćdziesiątych i użył jej w kampanii jemeńskiej, ale nigdy przeciw Izraelowi). Ponadto można znaleźć coraz więcej dowodów świadczących o tym, że kraje te rozwijają broń biologiczną.

W minionej dekadzie Siły Powietrzne Izraela (IAF) były niekwestionowaną potęgą w regionie i stanowiły gwarancję ochrony terytorium Izraela przed ewentualnością ataków samolotów arabskich, natomiast **proliferacja pocisków rakietowych zwiększyła podatność miast i innych celów izraelskich na takie działania**.

Kolejnym niepokojącym zjawiskiem, które podwyższyło skalę potencjalnego zagrożenia dla szeroko rozumianego regionu Bliskiego Wschodu, były testy z bronią jądrową przeprowadzone w 1998 r. przez Indie i Pakistan. Chociaż głosy mówiące o tzw. islamskiej bombie wydają się tak samo przesadzone jak i obawy o transfer technologii nuklearnej z Pakistanu do Iranu czy Iraku, to osłabione dziś reżimy (jak Irak czy Iran) zapewne nadal będą dążyć do uzyskania broni jądrowej.

W innych miejscach Bliskiego Wschodu i Azji problem broni jądrowej jest równie aktualny. Chiny zwiększyły tempo rozwoju przemysłu jądrowego. Ich główny wysiłek jest skupiony na budowie nowych pocisków międzykontynentalnych, wieloładunkowych głowicach jądrowych i na wyrzutniach ruchomych. **Zatem w nowej dekadzie pojawienie się wielobiegunowego środowiska nuklearnego na Bliskim Wschodzie jest najbardziej prawdopodobne.**

Kolejnym ważnym elementem bezpieczeństwa regionalnego są siły powietrzne państw regionu, postrzegane przez nie same jako ważny komponent sił zbrojnych. Jednak tylko niektóre, dzięki wprowadzeniu do uzbrojenia nowoczesnych samolotów myśliwsko-bombowych, są w stanie prowadzić samodzielne działania powietrzne. Samoloty te, wyposażone w system wczesnego ostrzegania i naprowadzania (typu AWACS), stanowią istotny element funkcjonowania sił powietrznych i podlegają stałej modernizacji. W przedsięwzięciach tych przewodzą Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Z państw spoza regionu, Chiny zamierzają wyposażyć posiadane samoloty w nowoczesne radiolokatory produkcji izraelskiej. Z kolei Indie zamierzają wydzierżawić od Rosji najnowsze samoloty z systemami

[64] Wiele źródeł potwierdza, że iracki program rozwoju broni jądrowej był tak poważnie zaawansowany, iż w 1991 r. dzielił go niespełna rok od uzyskania pełnych możliwości produkcyjnych, które zostały prawdopodobnie nienaruszone. Według relacji byłego inspektora UNSCOM Scotta Rittera, Irak zachował kompletne zestawy dla trzech ładunków jądrowych, które mogą się stać bronią ofensywną z materiałem rozszczepialnym.

wczesnego ostrzegania. Państwa te dysponują także samolotami wyposażonymi w najnowocześniejsze systemy rozpoznawcze.

W wyniku takiego rozwoju sytuacji w regionie czynniki odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa są obligowane do podjęcia stosownych działań w zakresie doktryny bezpieczeństwa, zapewnienia odpowiedniego budżetu na obronność, zakupów sprzętu wojskowego i wyszkolenia armii. Przez wiele lat Izrael stosował taktykę wyprzedzających działań, ataków (przeciwko konwencjonalnemu zagrożeniu, np. w 1967 r.), konwencjonalnego odstraszania i jakościowej przewagi w uzbrojeniu, aby odnieść maksymalne korzyści i utrzymać jakościową przewagę nad krajami arabskimi. Dodatkowo, od lat 60. dysponował bliżej nieokreśloną możliwością odstraszania w postaci broni jądrowej (często nazywaną wtedy „bronią ostateczną"). Ponadto ten sposób uprawiania polityki pozwalał mu unikać bezpośredniego konfliktu z rządem USA, który wywierał znaczne naciski na zaprzestanie proliferacji broni jądrowej. Chociaż przez pewien okres przywódcom amerykańskim udawało się ograniczać skalę proliferacji broni masowego zniszczenia w regionie, to jednak w ostatniej dekadzie powyższe działania stały się nieefektywne z powodu znacznej sprzedaży broni przez Rosję, Chiny i Północną Koreę. Dodatkowo, izraelski atak na reaktor w Iraku w 1981 r. (w okresie obowiązywania doktryny Begina) jeszcze bardziej skomplikował sytuację i oddalił działania amerykańskie. Obecnie broń masowego rażenia i programy rakietowe do jej przenoszenia w takich krajach, jak: Irak, Iran czy Syria, są głęboko utajnione, prowadzone w instalacjach podziemnych, bardzo dobrze maskowanych i chronionych oraz rozmieszczonych ukrytych na wielkich przestrzeniach geograficznych tych państw. Zwiększona kontrola nad eksportem i operacjami wojskowymi (niekoniecznie pod nadzorem Izraela) doprowadziła do obniżenia stopnia proliferacji broni, ale nieoczekiwanie została wstrzymana. W rezultacie Izrael został zmuszony do przyjęcia takich **fundamentalnych założeń w doktrynie bezpieczeństwa**, które eliminowałyby pojawiające się zagrożenia dla jego stabilności i bezpieczeństwa. Zasadniczo można je identyfikować w trzech obszarach:

– wzmocnienia polityki odstraszania;
– obrony;
– regionalnych sojuszy.

Natomiast za opcję teoretyczną można uznać regionalną kontrolę zbrojeń, która pomimo powołanej grupy roboczej ds. kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa regionalnego nie przyniosła zachęcających wyników przez wiele lat. Każda z tych sfer niesie zarówno określone korzyści, jak i ograniczenia dla bezpieczeństwa państwa; optymalnym rozwiązaniem byłoby przyjęcie ich wypadkowej, aby uzyskać maksymalne korzyści, a zminimalizować wady.

Zasadniczym aspektem obronnej doktryny państwa było przez wiele minionych lat odstraszanie, realizowane na poziomie konwencjonalnym i nuklearnym. Od 1948 r., kiedy Arabowie ponieśli klęskę w walce z młodym państwem

żydowskim, Izrael konsekwentnie stosował politykę odstraszania, wyrażającą się atakami wyprzedzającymi. Niezbyt duże terytorium państwa i skromny potencjał ludnościowy zawsze były dla wrogów Izraela pokusą do atakowania go jako potencjalnie łatwej zdobyczy. W odpowiedzi na te działania przywódcy Izraela dążyli do zbudowania silnego systemu militarnego zdolnego do obrony kraju i ewentualnie przeniesienia ciężaru działań bojowych na terytorium potencjalnego agresora. Doktryna odstraszania była powszechnie stosowana w okresie 1967 r. do 1973 r. Również minione dwadzieścia lat, bez konfliktu na większą skalę (z wyjątkiem inwazji na Liban w 1982 r.), można uznać za jej sukces. Podobnie za duży sukces Izraela w zakresie biernego bezpieczeństwa można uznać doktrynę nuklearnego odstraszania. Dostrzeganie przez potencjalnych agresorów możliwości wykonania odwetowego ataku nuklearnego przez SOI szczególnie uwidoczniło się podczas wojny w 1973 r. Dlatego też Szimon Peres i inni przywódcy Izraela przypisywali wzrastającą gotowość Arabów do akceptacji egzystencji Izraela i jego praw do negocjacji porozumień pokojowych zrozumieniu przez kraje arabskie, że nie osiągną zdecydowanego zwycięstwa militarnego, które mogłoby zakończyć żywot państwa żydowskiego. Jakkolwiek izraelski monopol na posiadanie broni jądrowej został zredukowany przez inne kraje w regionie, które uzyskały dostęp do broni chemicznej i biologicznej, to jednak liderzy państwa żydowskiego ostrzegają, że ewentualne odwetowe uderzenia mogą być bardziej dotkliwe. Jednak coraz częściej kwestionuje się zdolność wpływu odstraszania w kontekście „erodującego monopolu" Izraela, który bardziej powinien być widoczny w działaniach i mieć silniejszy wpływ na różne rodzaje ataków, które mogą być wyzwaniem dla najbliższej przyszłości. Jednakże pod warunkiem, że jego wrażliwość na pierwsze uderzenie nie będzie zmniejszona, a szanse na przetrwanie drugiego ataku będą dawać odpowiednie systemy dowodzenia i kontroli C^3I (Command, Control, Communication and Intelligence), aczkolwiek ta sytuacja zmienia się wraz z proliferacją broni rakietowej i systemów masowego zniszczenia. Jeśli inne kraje w regionie będą dążyć do rozwijania programów nuklearnych, izraelscy przywódcy będą dążyć do renegocjacji dotychczasowych kompromisów w tym zakresie[65].

Czy rzeczywiście taki scenariusz będzie możliwy, a przede wszystkim, jaką rolę mają do spełnienia Siły Obronne Izraela w systemie obrony państwa i kształtowaniu jego bezpieczeństwa, przedstawiono w kolejnych rozdziałach.

[65] Izrael jest sygnatariuszem traktatu o zakazie prób z bronią jądrową, ale dotychczas go nie ratyfikował i zobowiązania są czasowe, aż sytuacja w zakresie bezpieczeństwa nie ulegnie zasadniczej zmianie. Por. S. Feldman, *Israel and the Cut-Off Treaty*, JCSS Biuletyn 1999, http://www.tau.ac.il/jcss/

2.2.1. Priorytety izraelskiej doktryny obronnej

Jedną z podstawowych przesłanek izraelskiej doktryny[66] bezpieczeństwa jest świadomość zasadniczej dysproporcji między Izraelem i państwami arabskimi w dziedzinie zasobów gospodarczych, ludności i różnicy w wielkości posiadanych sił zbrojnych, co ukazano w tabeli 2.1.

Tabela 2.1. Stosunek sił wojskowych wybranych krajów arabskich i Izraela

	Egipt	Irak	Iran	Syria	Izrael
Budżet na sprawy obronne (w mld USD)	2,1–2,4	3,4	2,7	2,2	7
Armia (służba obowiązkowa)	431.000	273.000	400.000	390.000	177.000
Armia (służba rezerwowa)	694.000	1.000.000	650.000	142.000	427.000
Inne oddziały	232.000	200.000	45.000	10.000	6.000
Czołgi	2.900	1.500	2.100	4.800	3.845
Pojazdy pancerne	5.180	1.000	3.300	4.980	8.000
Artyleria	2.750	1.500	1.000	2.400	1.300
Rakiety ziemia-ziemia	24	15–25	34	62	20
Baterie rakiet „ziemia-powietrze"	122	ok. 150	60	108	29
Samoloty bojowe	497	214	350	515	677
Samoloty transportowe	43	119	74	23	83
Śmigłowce	211	275	300	285	269
Statki bojowe	128	177	93	48	36
Łodzie podwodne	8	3	brak	3	3

Źródło: „Jediot Aharonot", 17 października 1997 r.

[66] Doktryna jest pojęciem używanym w polityce międzynarodowej na określenie programu działania państwa bądź grupy państw, ale nie oznacza to wcale, że jest jednakowo rozumiana przez państwa o odmiennych systemach politycznych i gospodarczych, koalicje, systemy czy też jest podobnie pojmowana w różnych regionach geograficznych świata. Generalnie istnieje zgodność stanowisk, że doktryna obronna państwa to przyjęty przez najwyższe władze państwowe dokument o charakterze cywilnym, chociaż opracowany przy istotnym współudziale wojskowych. Według poglądów zachodnich doktryna funkcjonuje na trzech poziomach:

– Doktryna wojskowa formułowana przez władze wojskowe najwyższego szczebla i oparta bezpośrednio na polityce rządu wyrażonej w odpowiednich dokumentach. Odzwierciedla ona strategiczną doktrynę państwową (doktrynę obronną), przystosowując ją do potrzeb sił zbrojnych. Doktryna ta nie ma formy instrukcji, ale stanowi raczej wykładnię ogólnych zasad, rozpatrując zasadnicze problemy dotyczące celu sił zbrojnych, działań, do jakich mogą być wykorzystywane i sposobu osiągania w nich sukcesu. Doktryna wojenna zależy od potencjału militarnego, możliwości ekonomicznych, aktualnego stanu sił zbrojnych, położenia geograficznego kraju. Oparta jest zazwyczaj na doświadczeniach minionych wojen i przewidywaniu przyszłych zagrożeń zewnętrznych.

– Doktryna operacyjna dotycząca zasad prowadzenia różnych operacji i wykorzystania w nich rodzajów sił zbrojnych. Zawiera zarówno wykładnię tych zasad, jak i odpowiednie instrukcje. Stanowi dalsze rozwinięcie i uszczegółowienie doktryny wojskowej. Zawarta jest w różnego rodzaju publikacjach wyższych szczebli dowodzenia.

– Doktryna taktyczna zawarta w regulaminach, podręcznikach, instrukcjach sił zbrojnych i innych wydawnictwach dotyczących zasad prowadzenia działań na szczeblu taktycznym. Ilościowo wydawnictwa te stanowią największą część dokumentów doktrynalnych w siłach zbrojnych danego państwa. Doktryna taktyczna przenika cały proces szkolenia wojsk.

Budowa doktryny bezpieczeństwa państwa opiera się zatem na następujących założeniach:

– Izrael nie może dopuścić do przegrania jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego;

– prowadzenie obrony na poziomie strategicznym, nie zaś terytorialnym;

– unikanie konfliktów zbrojnych przez uprawianie odpowiedniej polityki zagranicznej oraz posiadanie wystarczających środków odstraszania;

– przeciwdziałanie eskalacji sytuacji konfliktowych;

– zwalczanie wszelkich form terroryzmu.

Założenia doktryny bezpieczeństwa na poziomie operacyjnym SOI realizują zgodnie z zasadą: „Strategiczna obrona – Ofensywna taktyka" (*Defensive Strategy – Offensive Tactics*). Najważniejszymi celami doktryny są:

– zapewnienie „strategicznej obrony" – Izrael posiada niewielkie, ale dobrze uzbrojone i wyposażone w skuteczny system wczesnego ostrzegania siły lądowe, regularne siły powietrzne i siły morskie (marynarkę wojenną) oraz sprawny system mobilizacji i transportu;

– „ofensywna taktyka" – polegająca na skoordynowaniu działań wszystkich rodzajów wojsk i służb, szybkim przeniesieniu działań na terytorium przeciwnika i osiągnięciu zaplanowanych celów;

– obrona kraju całością sił zbrojnych w celu zniszczenia przeciwnika lub wyczerpania jego sił i zmuszenia go w konsekwencji do przerwania agresji;

– przeciwdziałanie agresji wszelkimi środkami bojowymi; w przypadku takiej konieczności przejście do obrony w celu wykonania przeciwuderzenia;

– dążenie do rozwiązywania problemów drogą pokojową;

– walka z terroryzmem;

– zaczepno-obronny charakter doktryny, lecz bez terytorialnych ambicji.

Dla osiągnięcia założonych w doktrynie bezpieczeństwa celów Izrael dysponuje:

– dobrze rozwiniętymi i sprawnymi strukturami wywiadu i rozpoznania;

– nowoczesnymi środkami do niszczenia celów ruchomych;

– skuteczną obrona przeciwrakietową;

– możliwościami działania w każdych warunkach atmosferycznych;

– nowoczesnymi systemami szkolenia.

W klasycznym pojęciu siły zbrojne każdego nowoczesnego państwa stanowią instrument polityki bezpieczeństwa państwa, spełniając w czasie pokoju rolę odstraszającą lub zastraszającą w stosunku do innych państw. Obecnie jednak obserwujemy coraz częstsze bezpośrednie i aktywne angażowanie sił zbrojnych do realizacji celów polityki bezpieczeństwa również w czasie pokoju. Poprzez uczestnictwo w zapobieganiu i rozwiązywaniu kryzysów i konfliktów zbrojnych między innymi państwami lub wewnątrz tych państw oraz w budowaniu wzajemnego zaufania i bezpieczeństwa międzynarodowego siły zbrojne zapobiegają zagrożeniom zewnętrznym, realizując tym samym cele polityki zagranicznej danego państwa

w czasie pokoju. Podstawową misją Izraela i jego sił zbrojnych[67] jest obrona egzystencji narodowej, integralności terytorialnej i suwerenności państwa, jak również zwalczanie różnorodnych form terroryzmu i ochrona obywateli przed jego skutkami.

2.2.2. Zadania i organizacja Sił Obronnych Izraela

Siły zbrojne Izraela zostały powołane do życia wraz z powstaniem państwa Izrael (26 maja 1948 r.) i nazywane są Siłami Obronnymi Izraela[68]. Konieczność posiadania silnej i nowoczesnej armii przez Izrael wynika z wielu uwarunkowań, przy czym za najbardziej istotny czynnik należy uznać wrogie mu środowisko zewnętrzne (szczególnie niektórych krajów arabskich). Obecnie SOI uznaje się za jedną z najlepiej wyszkolonych armii na świecie. Ich zadania i strukturę określa m.in. ustawa o SOI, którą Kneset przyjął w 1976 r.

Do podstawowych zadań[69] (misji) SOI zalicza się:

– obronę egzystencji państwa;
– zapewnienie jego terytorialnej integralności i suwerenności;
– ochronę mieszkańców przed wszelkimi formami terroryzmu;
– odstraszanie potencjalnych wrogów i ograniczanie terroryzmu;
– umacnianie porozumień pokojowych;
– zapewnienie ogólnego bezpieczeństwa na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy wspólnie z Autonomią Palestyńską;
– przewodzenie walce z terroryzmem wewnętrznym i zewnętrznym;
– utrzymywanie potencjału militarnego warunkującego zapobieganie wybuchowi działań wojennych.

Natomiast do głównych obszarów działalności systemu militarnego można zaliczyć:

– ochronę całego terytorium państwa, przestrzeni powietrznej, stref ekonomicznych i obiektów wojskowych;
– utrzymywanie wysokiej gotowości bojowej;
– prowadzenie antyterrorystycznego rozpoznania;
– walkę z terroryzmem palestyńskim;
– budowę sił zbrojnych zdolnych toczyć walkę w przyszłości.

Z analizy zadań systemu militarnego Izraela, wynika, że w czasie pokoju SOI spełniają wymagania stawiane przed współczesną armią[70] (oczywiście nie uwzględ-

---

[67] Teodor Herzl w książce *Państwo Żydów* widział przyszłe siły zbrojne bardzo idealistycznie: *Żydowskie państwo pomyślane jest jako państwo neutralne. Potrzebuje tylko jednej armii, składającej się z zawodowców – zaopatrzonej, ma się rozumieć, we wszelką nowoczesną broń – dla utrzymania porządku zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz*, Por. D. Bensimon, E. Errera, op. cit., s. 159.

[68] Israel Defence Force (IDF).

[69] Por. http://www.idf.il/

[70] Na przykład włączenie się SOI do ogólnoświatowej pomocy uchodźcom z Kosowa przez zorganizowanie szpitala polowego na granicy Macedonii z Kosowem. Por. A. O'Sullivan, *IDF hospital begins treating refugees*, „The Jerusalem Post", 8 kwietnia 1999 oraz B. Adam, *Stanowisko Izraela nadal za mgłą*, „Trybuna" nr 82, 8 kwietnia 1999.

niając jej złożoności i specyfiki). Natomiast zadania na wypadek agresji są typowymi zadaniami każdej armii, której doktryna nie zakłada prowadzenia działań ofensywnych jako pierwsza (aczkolwiek dopuszcza uderzenia wyprzedzające).

Stan ilościowy regularnych SOI pozwala zaliczyć je raczej do armii średniej wielkości. O sile i możliwościach SOI decyduje przede wszystkim znakomity system uzupełniania rezerwy, poziom wyszkolenia bojowego i nasycenie techniką. Główną rolę odgrywa tu wypracowane latami, i do perfekcji opanowane, sprawne zarządzanie i kierowanie, które zorganizowane jest w oparciu o trzy filary[71]:

– **polityczny**[72] – najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych jest prezydent. Podlega mu bezpośrednio minister obrony, który kieruje systemem obrony i odpowiada za realizację kierunków polityki wojskowej zgodnych z doktryną wojenną państwa. Pomagają mu doradcy i sztab, który jednocześnie bezpośrednio mu podlega. Wspólnie odpowiadają za: koordynację operacji w Judei-Samarii oraz w Strefie Gazy, bezpieczeństwo systemu gospodarczego, wewnętrzne kierowanie systemem obrony, jednostki młodzieżowe „Youth" i „Nahal", infrastrukturę, bezpieczeństwo osadników, kontakty z rzecznikiem praw żołnierzy. Wszelka działalność SOI podlega nadzorowi cywilnemu sprawowanemu przez Ministerialny Komitet Obrony, któremu przewodzi premier[73], a w jego skład wchodzą ministrowie: obrony, finansów i spraw zagranicznych. Zgodnie z uregulowaniami prawnymi działalność resortów spraw zagranicznych i obrony podlega nadzorowi Komisji Spraw Zagranicznych i Obrony Knesetu. Ułatwia to koordynację działalności Ministerstwa Obrony z priorytetami polityki zagranicznej państwa. Sprawuje ono jednocześnie nadzór polityczno-prawny w zakresie handlu uzbrojeniem i sprzętem wojskowym. Sprawami administracyjnymi, produkcją i importem uzbrojenia zajmuje się minister obrony (osoba cywilna), który podlega premierowi i jest członkiem rządu. Za sprawy organizacyjno-administracyjne, szkoleniowe i personalne odpowiada Sztab Generalny.

– **militarny**[74] – Siły Obronne Izraela są odpowiedzialne za zapewnienie istnienia państwa, jego bezpieczeństwo i zachowanie suwerenności.

– **cywilny**[75] – agencje i oddziały podległe Ministerstwu Obrony (MO), zagraniczne misje i biura, państwowe i prywatne przedsiębiorstwa produkcji specjalnej. Ich podstawowym zadaniem jest rozwój i przygotowanie infrastruktury wojskowej,

---

[71] Por. http:// www.mod.gov.il

[72] Por. załącznik 5. Władze kierownicze bezpieczeństwa narodowego Izraela i załącznik 8. Struktura organizacyjno-operacyjna Sił Obronnych Izraela.

[73] Były premier Izraela B. Netaniahu utworzył Narodową Radę Bezpieczeństwa, na czele której stanął David Ivry, były szef sztabu i minister obrony. Celem Rady była koordynacja współpracy pomiędzy organami państwa w zakresie bezpieczeństwa oraz sporządzanie raportów o ewentualnych zagrożeniach.

[74] Por. załącznik 9. Struktura organizacyjna SOI z uwzględnieniem planu ich restrukturyzacji „IDAN 2003".

[75] Por. załącznik 10. Struktura organizacyjna Ministerstwa Obrony Izraela (z uwzględnieniem organizacji Biura Eksportu Obronnego – SIBAT).

dokonywanie zakupów uzbrojenia, budownictwo, organizacja zadań remontowych, planowanie i realizacja eksportu oraz budżetu obronnego.

Siły Obronne Izraela jako zasadniczy trzon systemu militarnego funkcjonują pod wspólnym dowództwem, kierowanym przez szefa Sztabu Generalnego w randze generała broni, który jest odpowiedzialny wobec ministra obrony. Szef sztabu jest powoływany przez rząd za rekomendacją premiera i ministra obrony na okres trzech lat, zazwyczaj przedłużany o kolejny rok. W strukturze SOI znajdują się m.in.: siły lądowe, siły powietrzne, siły morskie, obrona cywilna, szkolenie młodzieży (Gadna), młodzieżowa organizacja paramilitarna (Nahal), rabinat wojskowy, zaopatrzenie, jednostki łącznikowe, wojska powietrznodesantowe, korpus kobiecy i rzecznik prasowy.

W celu sprawnego operowania SOI terytorium państwa jest podzielone na cztery dowództwa (okręgi wojskowe – OW): północne, południowe, centralne (obejmujące Zachodni Brzeg i Strefę Gazy) oraz Dowództwo Obrony Wewnętrznej, tzw. Home Front Command (HFC)[76]. Zakres odpowiedzialności Centralnego OW[77] jest ograniczany na rzecz HFC. Centralny Okręg Wojskowy będzie odpowiedzialny za prowadzenie ograniczonych działań na terenach nowo powstającej Autonomii Palestyńskiej. Dowódcom okręgów wojskowych są podporządkowane jednostki sił regularnych (także rezerwowe) stacjonujące w granicach danego okręgu. Na czas wojny okręgi są przekształcane we fronty.

Najliczniejsze są siły lądowe, które liczą 134 tys. żołnierzy, a stan przeszkolonych rezerw szacuje się na 365 tys. Największym związkiem taktycznym jest dywizja (w okresie wojny – korpus). Podstawową jednostką operacyjną wojsk lądowych jest brygada zmechanizowana i pancerna. W siłach tych występuje m.in.: 18 dywizji (12 pancernych, w tym 9 rezerwowych, powietrznomanewrowa, 3 dywizje piechoty zmotoryzowanej – obrony wybrzeża oraz 2 dywizje piechoty – antyterrorystyczne do walki z ugrupowaniami palestyńskimi); 17 samodzielnych brygad (4 zmotoryzowane, 9 zmechanizowanych – rezerwowych, 4 artylerii); 5 brygad powietrznodesantowych; 12 brygad piechoty (terytorialnych); 15 brygad artylerii polowej; dywizjon (grupa) rakiet operacyjno-taktycznych „Lance"; 2 baterie przeciwlotniczych pocisków kierowanych „Chaparral". Rodzaje uzbrojenia występujące w wyposażeniu sił lądowych przedstawiono w tabeli 2.2.

---

[76] Doświadczenia wojny w Zatoce Perskiej (z 1991 r.) wykazały konieczność udoskonalenia dowodzenia służbami zapewniającymi bezpieczeństwo ludności cywilnej oraz utrzymania sprawnej działalności organów administracji wszystkich szczebli. Z tego też powodu wojskowe kierownictwo Izraela zdecydowało się na utworzenie czwartego okręgu – HFC. Jego siedziba mieści się w m. Ramla (ok. 20 km na płd.-wsch. od Tel Awiwu). Skupia w swym zakresie zadania odpowiadające naszej Obronie Terytorialnej i Obronie Cywilnej.

[77] W 1996 r. wojskowe kierownictwo SOI utworzyło nowe jednostki przeznaczone do ochrony przejść granicznych ze Strefą Gazy i Zachodnim Brzegiem Jordanu. Zakłada się, że będą to wydzielone pododdziały łączące zadania wywiadowcze, inżynieryjne itp. Jednostki te będą podlegały Centralnemu Okręgowi Wojskowemu.

Tabela 2.2. Rodzaje uzbrojenia występujące w wyposażeniu sił lądowych (stan z początku lat 90.)

RODZAJ UZBROJENIA		TYP	LICZBA (sztuk)
	Czołgi (średnie i lekkie)	*M-48A5* *M-60/A1* *M-60/A3* *T-54, T-55, T-62;* *Magach7* *Merkava I/II/III* *Centurion*	3900
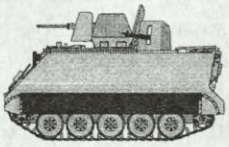	Transportery i samochody opancerzone	*Ramata RBY* *M-2, M-3* *BRDM-2* *BTR-50P* *M-113A1/A2* *Nagmashot* *Achzarit*	10300
	Działa i moździerze	*81 mm* *120 mm* *122 mm* *130 mm* *155 mm* *175 mm* *203 mm*	6784
	Wyrzutnie rakiet operacyjno--taktycznych	*MGM-52C* *„Lance"* *„Jerycho"*	24
	Wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych	*MIM-72 „Chaparral"*	45
	Działa artylerii przeciwlotniczej	*20 mm* *23 mm* *37 mm* *40 mm*	850

Źródło: *Informator o siłach zbrojnych państw Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki Północnej*, MON, Warszawa 1990.

Kolejnym rodzajem wojsk, którego historia związana jest nieodłącznie z powstaniem państwa żydowskiego są siły powietrzne[78]. O ile w 1948 r. zadaniem sił powietrznych Izraela, wyposażonych głównie w samoloty Spitfire i Avia, było zapewnienie obrony terytorium państwa, o tyle w 1967 r., w trakcie tzw. wojny sześciodniowej, siły powietrzne okazały się zdolne do zmiany geostrategicznej sytuacji[79] w regionie.

Przewaga sił powietrznych Izraela utrzymywała się bardzo długo w regionie, ale w ostatnich latach uległa znacznym przewartościowaniom sama definicja zagrożenia państwa. Wraz z pojawieniem się możliwości użycia rakiet balistycznych[80] i pocisków manewrujących nabrała ona charakteru strategicznego.

Obecnie jednym z podstawowych założeń doktrynalnych, które mają zdecydowany wpływ na obecny kształt i charakter sił powietrznych, są dwa elementy: po pierwsze, Izrael nie może dopuścić do przegrania jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego, i po drugie, obrona musi być prowadzona na poziomie strategicznym, a nie terytorialnym. Dlatego też **podstawowym celem systemu militarnego jest zapewnienie siłom powietrznym przewagi technicznej i technologicznej nad potencjalnym przeciwnikiem oraz wyposażenie ich w takie środki, które pozwolą przeciwstawić się każdej formie zagrożenia.**

Państwo stawia siłom powietrznym szeroki zakres odpowiedzialności i zadań w zakresie bezpieczeństwa. Najważniejsze z nich to:

– obrona izraelskiej przestrzeni powietrznej i jednostek sił zbrojnych w obszarze działań;

– uzyskanie przewagi powietrznej w strefie walki i współdziałanie z siłami lądowymi;

– atakowanie i niszczenie strategicznych celów na terytorium przeciwnika;

– wspieranie działań sił morskich;

– zabezpieczenie transportu lotniczego;

– wykonywanie misji rozpoznawczych i wywiadowczych;

– wykonywanie zdjęć lotniczych na potrzeby SOI;

– prowadzenie misji o charakterze poszukiwawczo-ratowniczym (wspieranie, w razie potrzeby, działań lotnictwa cywilnego).

---

[78] IAF – Israel Air Forces

[79] W dniu 5 czerwca 1967 r. Izrael zaatakował 19 egipskich baz powietrznych i bazy powietrzne Jordanii. W drugim dniu operacji zniszczono siły powietrzne Syrii i Iraku. Łącznie w ciągu pierwszych 48 godzin operacji powietrznej zniszczono 400 samolotów bojowych państw arabskich, tj. 60 proc. ich ogólnego stanu. Izrael stracił jedynie 26 maszyn.

[80] Od czasu wojny w Zatoce Perskiej (1990 r.) Izrael bardzo poważnie traktuje zagrożenie ze strony rakiet balistycznych krótkiego zasięgu: SS-1 Scud i SS-21 Scarab. Rakiety średniego zasięgu ma w regionie tylko Arabia Saudyjska (typu CSS-2). Iran, Syria i Irak prowadzą intensywne prace na dbudową rakiet średniego zasięgu.

W celu zapewnienia wykonania powyższych zadań IAF dysponuje następującymi strukturami:

– jednostkami operacyjnymi;
– systemem C^3I (Command, Control, Communication and Intelligence);
– jednostkami obrony powietrznej;
– jednostkami remontowo-logistycznymi.

Siły powietrzne liczą 32 tys. żołnierzy, a przeszkolone rezerwy – 55 tys. Zorganizowane są w 7 skrzydeł w składzie 24 eskadr samolotów i śmigłowców lotniczych oraz 13 eskadr samolotów i śmigłowców centralnego podporządkowania. W siłach tych występuje m.in.: 31 eskadr (15 myśliwsko-przechwytujących, 4 myśliwsko-bombowe, po 1 rozpoznawczej, wczesnego ostrzegania, walki radioelektronicznej i samolotów bezpilotowych); 8 eskadr śmigłowców (w tym 3 bojowe, 1 walki radioelektronicznej, 4 transportowe); skrzydło lotnictwa transportowego; jednostki lotnictwa łącznikowego; jednostki szkolno-bojowe; szkoły lotnicze (Hatzerim, Hajfa, Herzlija, Ovda). Izrael, uznając za priorytetowe znaczenie lotnictwa w obronie państwa, permanentnie modernizuje je i udoskonala. Zasadnicze rodzaje uzbrojenia występujące w wyposażeniu sił powietrznych zestawiono w tabeli 2.3.

Ponadto siły powietrzne posiadają eskadrę bezpilotowych środków latających (BSL), rozlokowaną w bazie Palmahim. Znajduje się w niej m.in. ok. 200 bezzałogowych statków latających (BSL) typu RPV lub UAV: Scout, Pioneer, Searcher, Firebee, Samson, Delilah, Hunter Silver Arrow. Kolejna eskadra BSL podlega wywiadowi wojskowemu, wykonując na jego rzecz rozpoznanie terenu.

Główne bazy lotnicze[81] to: Ben Gurion-Lod, Ekron-Tel Nof, Hajfa, Hatzerim, Hatzor, Nevatim, Ourda, Palmahim, Ramat David, Ramon, Tel Awiw i Ovda. Siłom powietrznym są operacyjnie podporządkowane wojska obrony powietrznej (OP), które liczą 6 tys. żołnierzy.

W ich składzie znajduje się 17 baterii kierowanych pocisków przeciwlotniczych (MIM-23 Hawk, Improved Hawk), 8 baterii „Chapparal" i 20 stacji radiolokacyjnych (8 dalekiego i 12 bliskiego zasięgu).

Od czasu wojny w Zatoce Perskiej w uzbrojeniu wojsk OP znajdują się również 3 baterie przeciwlotniczych zestawów rakietowych „Patriot". Siły powietrzne posiadają dwa satelity „Ofek 1-2" (wyniesiony na orbitę rakietą SLV) i jednego satelitę „Ofek 3" (szpiegowski „Ofek 4" uległ zniszczeniu w wyniku defektu rakiety Shavit).

[81] Lokalizację głównych baz wojskowych SOI (lotnicze, morskie, produkcji i składowania broni jądrowej) przedstawiono w załączniku 11.

Tabela 2.3. Rodzaje uzbrojenia występujące w siłach powietrznych (stan z początku lat 90.)

RODZAJ UZBROJENIA		TYP	LICZBA (sztuk)
SAMOLOTY:			
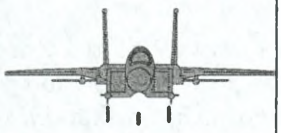	**Bojowe** (myśliwskie, myśliwsko- -bombowe, rozpoznawcze)	*A-4H/N Skyhawk* *F-15 Eagle, F-16A, F-16B,* *F-16C, F-16D* *F-4E, F-4E/RF-4E* *Phantom, Kfir C-2, C-7, TC-7* *TC-2, TC-7*	600
	Transportowe (tankowania powietrznego)	*Arava (STOL), C-47* *Beechcraft Queen Air* *Boeing 707* *C-130 Herkules, IAI-200* *S C. Dakota* *Dornier Do-28, KC-130*	91
	Łącznikowe **i szkolno-treningowe**	*Islander, Cessna U-206,* *King Air 200, Queen Air 80* *CH-170 Tzukit, TC 2/7,* *Super Cup, TA-4H, TA-4J,* *Fuga Magister, Piper Cub*	166
	Walki **radioelektronicznej**	*E-2C; Boeing 707; TA-4H* *C-130H; EV-1E; IAI-200;* *RC-12D; RC-21D; RU-21A*	27
	Wczesnego ostrzegania (rozpoznania morskiego i w systemie C^3I)	*E-2C Hawkeye* *IAI Westwing 1124* *Seascan*	7
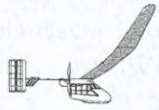	**Bezpilotowe**	*AQM-37A* *BQM-17B*	4
ŚMIGŁOWCE*:			
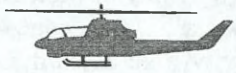	**Bojowe** (rozpoznania i ratownic- twa morskiego)	*AH-1G/1S Cobra, AH-1F,* *AH-1E, AH-64A Apache* *Hughes 500MG Defender* *HH-65A Delphin*	129
	Transportowe	*CH-53D, UH-60, Bell-206L* *SA-321 Super Frelon, Bell-212* *S-70A Blackhawk* *AB-206 Jet Ranger;*	149

* Należy uwzględnić dwie eskadry (42 sztuki) nowoczesnych śmigłowców AH-64D „Apache".

Źródło: *Informator o siłach zbrojnych państw Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki Północnej*, MON, Warszawa 1990.

Perspektywy i kierunki rozwoju sił powietrznych Izraela są ściśle związane ze zmianami sytuacji wojskowo-politycznej w regionie. Dotychczasowi główni przeciwnicy, z którymi Izrael w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat toczył wojny (tzw. inner circle), tj. Egipt, Jordania, Syria i Liban, nie stanowią bezpośredniego zagrożenia. Obecnie główne zagrożenie upatruje się ze strony Iranu i Iraku, które w doktrynie określane są mianem „outer circle". Wymusza to potrzebę nowego podejścia do spraw bezpieczeństwa państwa i zmian w doktrynie obronnej, w strukturach dowodzenia i kontroli, jak również w wyposażeniu sił zbrojnych w nowe, technologicznie zaawansowane systemy uzbrojenia.

W przypadku samolotów bojowych proces przemian już się rozpoczął. Zakup samolotów F-15Is daje możliwość dokonywania głębokich konwencjonalnych uderzeń na ruchome i stacjonarne cele przeciwnika. Ponadto sprzedaż Izraelowi przez Stany Zjednoczone dalszych 30 samolotów F-15Is i 60 F-16C/D ma na celu utrzymanie jego przewagi wojskowej wobec ewentualnych przeciwników w regionie. Wszystkie samoloty mają być wyposażone w nowoczesne systemy radarowe oraz system nawigacyjny i kierowania ogniem „LANTRIN".

W celu utrzymywania przewagi nad sąsiadami znaczną uwagę przywiązuje się do budowy systemu C^3I oraz do systemów uzbrojenia wykorzystywanych „w zakresie pola widzenia" pilota (WVR – *within visual range*). Siły powietrzne Izraela dysponują m.in. pociskami Raytheon AIM-77 stanowiącymi przeciwwagę dla Vympel R-27R[82] (AA-10 Alamo), znajdujących się w wyposażeniu sił powietrznych Iranu, Iraku i Syrii. Z uwagi na ewolucję założeń doktrynalnych znaczenia nabiera rozwój i wykorzystanie taktyk związanych z przeprowadzaniem akcji w obszarze „poza polem widzenia" (BVR – *beyond visual range*) w strefie „outer circle" (średniego zasięgu).

Podstawowym czynnikiem zachowania przewagi powietrznej Izraela w regionie Bliskiego Wschodu w najbliższej przyszłości będzie zapewnienie przewagi technologicznej[83] systemów uzbrojenia i środków ich przenoszenia oraz zapewnienie skutecznej obrony przed atakiem rakiet balistycznych.

Kolejnym ważnym składnikiem systemu militarnego są siły morskie liczące 9 tys. żołnierzy, w tym 300 żołnierzy piechoty morskiej. Przeszkolone rezerwy wynoszą 10 tys. W siłach morskich występują flotylle i dywizjony. W siłach tych wyróżniamy m.in.: flotyllę rakietowych kutrów patrolowych, flotyllę okrętów podwodnych, oddział specjalny komandosów (piechota morska, działania specjalne np. pod wodą), dwie eskadry rakietowych kutrów patrolowych, trzy eskadry przy-

[82] Rosja zamierza eksportować do regionu Bliskiego Wschodu kolejne generacje R-27, z radarem R-77 (AA-12 Adder), o parametrach zbliżonych do Raytheon AIM-120 AMRAAM.

[83] W tym celu Izrael podpisał (w 1998 r.) porozumienia z USA i Wielką Brytanią zacieśniające współpracę w wymienionych dziedzinach. Modernizacja sił powietrznych będzie zmierzała do wyposażania ich w nowsze samoloty Lockheed Martin F-22 Raptor (w miejsce F-15Is będzie mógł realizować misje F-15E i F-117A) i Joint Strike Fighter – JSF (w miejsce F-16). Nastąpi to prawdopodobnie po 2010 r.

brzeżnych kutrów patrolowych, eskadrę okrętów zaopatrzenia, dywizjon łodzi patrolowych Dabour (Hornet).

W uzbrojeniu sił morskich znajduje się 118 jednostek. Zasadnicze rodzaje uzbrojenia w Marynarce Wojennej Izraela zestawiono w tabeli 2.4. W 1995 r. wprowadzono do linii okręt Kidon klasy SAAR-4,5 oraz Hanit klasy SAAR-5 (2 okręty klasy SAAR-5 wprowadzono w 1994 r.) oraz Ejlat.

Tabela 2.4. Rodzaje uzbrojenia występujące w siłach morskich (stan z początku lat 90.)

RODZAJ UZBROJENIA		LICZBA (sztuk)
	Okręty desantowe	15
	Okręty pomocnicze	2
	Okręty patrolowe i obrony wybrzeża *(Dabour, Dvora)*	55
	Poduszkowce	2
	Rakietowe kutry patrolowe *(Saar4; Saar4,5; Saar5)*	35
	Okręty podwodne *(Dolphine)*	3
	Śmigłowce *(Panther)*	Brak danych

Źródło: *Informator o siłach zbrojnych państw Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki Północnej*, MON, Warszawa 1990

W sierpniu 1998 r. w ramach zatwierdzonego planu modernizacji sił zbrojnych „Era 2003" podjęto decyzję o budowie dwóch nowych kutrów rakietowych klasy Nirit (SAAR-4,5). Główne bazy morskie Izraela to: Hajfa, Eilat, Tel Awiw, Ashdod i Atlit.

W realizacji doktryny obronnej praktycznie od początku istnienia Izraela priorytetowo traktowano odstraszanie i zastraszanie potencjalnych wrogów. Temu celowi podporządkowano również budowę od podstaw i bardzo szybki rozwój sił jądrowych.

Mimo oficjalnych zaprzeczeń Izrael, według ocen zachodnich, od wielu lat produkuje własną broń jądrową, która znajduje się w uzbrojeniu specjalnych jednostek zarówno w siłach lądowych, jak i w siłach powietrznych. Z wiadomych względów wokół tych rodzajów broni panuje największa tajemnica i jednocześnie dezinformacja. Tym niemniej państwo żydowskie szczególnie było poddawane rygorom „śledzenia" i opiniowania przez media światowe w tym zakresie. Droga Izraela do uzyskania własnej broni jądrowej zawsze wzbudzała wiele emocji i była tematem wielu sensacyjnych pozycji wydawniczych.

Pierwsze próby uruchomienia izraelskiego programu atomowego[84] miały miejsce w 1948 r. z inicjatywy premiera Dawida Ben Guriona. W latach trzydziestych i czterdziestych do Palestyny wyemigrowało wielu utalentowanych naukowców, w szczególności Ernst David Bergmann – późniejszy dyrektor Izraelskiej Komisji Energii Atomowej i orędownik zwiększenia wysiłków Izraela w rozwoju technologii nuklearnej. Do 1949 r. Instytut Nauk im. Weizmanna, w którym Bergmann kierował wydziałem chemii, prowadził aktywne badania jądrowe. Również w 1949 r. Francis Perrin – francuski fizyk jądrowy, członek CEA (francuska Komisja Energii Atomowej) i przyjaciel Bergmanna – odwiedził Instytut Weizmanna i zaprosił naukowców izraelskich do nowo stworzonego ośrodka badań atomowych w Saclay. Był to pierwszy krok do późniejszej współpracy między tymi państwami w dziedzinie energii atomowej. W tym czasie zdolności badawcze Francji w zakresie procesów jądrowych zostały bardzo ograniczone. Przed drugą wojną światową Francja była czołowym państwem w badaniach nad fizyką jądrową, jednak po jej zakończeniu pozostała daleko za Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Wielką Brytanią, a nawet Kanadą. Dlatego Izrael i Francja znajdowały się wówczas mniej więcej na tym samym poziomie zaawansowania, co stwarzało izraelskim uczonym możliwość odegrania znaczącej roli. Na początku lat pięćdziesiątych naukowcy izraelscy uczestniczyli m.in. w pracach konstrukcyjnych reaktora produkcyjnego G1 oraz zakładu reprodukcji UP1 w Marcoule.

W latach pięćdziesiątych i wczesnych sześćdziesiątych Francję i Izrael łączyły bardzo bliskie stosunki. Francja była głównym dostawcą broni dla Izraela, a w związku z trudnościami w utrzymaniu francuskiej jurysdykcji w koloniach

[84] Por. „*Nuclear Weapons Frequently Asked Questions*" *Careya Sublette* – strona internetowa „The High Energy Weapons Archive".

w północnej Afryce Izrael dostarczał cennych informacji wywiadowczych. Te dwa państwa współpracowały (razem w Wielką Brytanią) w planowaniu operacji Suez–Synaj przeciwko Egiptowi, która miała miejsce w październiku 1956 r. Wielu obserwatorów uważa, iż kryzys sueski, jak przyjęto nazywać tamte wydarzenia, stał się bezpośrednią przyczyną realizacji izraelskiego programu konstrukcji broni jądrowej. Sześć tygodni przed planowaną operacją Izrael zwrócił się do Francji z prośbą o pomoc przy budowie reaktora nuklearnego. Kanada rok wcześniej stworzyła swoisty precedens – zgodziła się wybudować 40 MW reaktor CIRUS w Indiach. Szimon Peres, prawa ręka premiera (i ministra obrony) Davida Ben Guriona, i Bergmann zorganizowali spotkanie z członkami CEA. We wrześniu osiągnięto wstępne porozumienie. Cała operacja sueska, rozpoczęta 29 października, okazała się wielką katastrofą. Chociaż izraelską część operacji należy uznać za prawdziwy sukces (zajęcie całego półwyspu Synaj do 4 listopada), inwazja wojsk francuskich i brytyjskich zakończyła się klęską. Próba posuwania się wojsk naprzód – wzdłuż Kanału Sueskiego została powstrzymana, a cała inwazja załamała się pod naciskiem Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Obydwa państwa europejskie się wycofały, pozostawiając Izrael w obliczu dwóch supermocarstw. Związek Radziecki wystosował żądanie, w którym zagroził użyciem broni jądrowej przeciwko Izraelowi, jeżeli ten nie wycofa się z Synaju. 7 listopada 1956 r. odbyło się tajne spotkanie ministra spraw zagranicznych Goldy Meir i Szimona Peresa z francuskimi ministrami spraw zagranicznych i obrony Christianem Pineau i Mauric'em Bourgesem-Manourym. Francuzi byli bardzo przejęci brakiem możliwości wsparcia swojego sojusznika w niedawnej operacji, natomiast Izraelczycy koncentrowali swoją uwagę na radzieckim zagrożeniu. Podczas tego spotkania zmodyfikowano wcześniejsze porozumienie w sprawie reaktora badawczego, a Peres zapewnił swojemu państwu pomoc w rozwijaniu technologii jądrowych. Po kilku miesiącach dalszych negocjacji porozumienie przybrało formę mówiącą o 18 MW naukowym reaktorze typu EL-3 wraz z technologią separacji plutonu. W pewnym momencie jego moc oficjalnie zwiększono do 24 MW, ale według obecnych specyfikacji przy zastosowanym tam systemie chłodzenia możliwe jest osiągnięcie trzykrotnie większej ilości mocy. Nie wiadomo jednak, w jaki sposób te modernizacje przebiegały. Zgoda na zakup urządzenia była częścią profitów, które Izrael uzyskał za udział w kampanii sueskiej w 1956 r. Reaktor zainstalowany został na pustyni Negev w pobliżu Dimony[85]. W 1960 r., zanim reaktor został ukończony, Francja, pod rządami de Gaulle'a, zrewidowała umowę i zdecydowała o wstrzymaniu projektu[86]. Po kilku miesiącach negocjacji, w listopadzie, osiągnięto porozumienie,

[85] Z zakładami tymi współpracują m.in. ośrodek naukowo-badawczy „Technion" w Hajfie, instytut fizyki jądrowej „Weizmana" w Rehovolth, instytut fizyki jądrowej ACAH w Bethlehem, ośrodek badawczy i reaktor atomowy o mocy 5 MW w Soreq. Centrum nuklearne maskowane było również jako stacja uzdatniania wody i zakłady włókiennicze.

[86] Pozyskaniem materiałów rozszczepianych zajęły się służby specjalne Izraela. Znane są co najmniej dwa przypadki kradzieży, w którą zamieszany był izraelski wywiad: zniknięcie wzbogaconego uranu z amerykańskich zakładów Apollo Industries i zniknięcie frachtowca „Scheersberg" z 200 tonami rudy uranowej na pokładzie.

zgodnie z którym reaktor miał zostać ukończony, jeżeli Izrael nie będzie go wykorzystywał do celów wojskowych (budowa bomby) oraz ogłosi światu istnienie projektu. Prace nad zakładem separacji plutonu zostały tymczasowo wstrzymane. Już 2 grudnia 1960 r., zanim Izrael zdążył wydać oświadczenie, Departament Stanu Stanów Zjednoczonych zasygnalizował, że Izrael posiada tajne instalacje nuklearne. 16 grudnia informacja ta dostała się do publicznej wiadomości wraz z artykułem w „New York Times", a 21 grudnia Ben Gurion ogłosił, że Izrael posiada 24 MW reaktor przeznaczony „do celów pokojowych". W ciągu następnego roku stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Izraelem pozostały napięte na tym tle. Chociaż Izrael dopuścił do powierzchownych inspekcji fizyków Eugene Wignera i Icchaka Rabiego, premier Ben Gurion stanowczo odmówił przeprowadzenia inspekcji międzynarodowych. Ostatecznie Izrael zobowiązał się do wykorzystywania zakładów jedynie do celów pokojowych oraz zgodził się na przyjęcie amerykańskich inspekcji raz w roku. Inspekcjom tym, prowadzonym od 1962 r. do 1967 r., pokazywano jedynie naziemną część budynków, w której znajdowały się improwizowane pomieszczenia kontrolne. Wejścia do wielopoziomowej części podziemnej na czas pobytu inspekcji były zamurowywane. Najbardziej pomysłową izraelską interpretacją złożonego przez siebie zobowiązania było stwierdzenie, że nie zabrania ono prowadzenia prac nad bronią nuklearną, jeżeli ma ona pełnić jedynie rolę obronną. Jednak należy zauważyć, że bezpieczeństwo Izraela na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kiedy tworzono program nuklearny, było bardzo niepewne w stosunku do tego po wojnie sześciodniowej. W tym okresie Izrael kilkakrotnie podejmował próby otrzymania amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa, które umieściłyby go pod parasolem nuklearnym Stanów Zjednoczonych w podobny sposób co państwa NATO czy Japonię. Dziś wydaje się, że jeżeli wtedy podjęto by politykę ograniczania wysiłków Izraela nad rozwojem broni jądrowej oraz zagwarantowano mu bezpieczeństwo, można było uniknąć stworzenia przez niego arsenału nuklearnego. Gdy w 1962 r. reaktor w Dimonie osiągnął stan krytyczny, Francuzi wznowili prace nad zakładem separacji plutonu, który został prawdopodobnie ukończony w 1964 lub 1965 r. Nabycie reaktora i związanych z nim technologii miało ma celu wojskowe wykorzystanie tych technik (nie były to zakłady zdolne do wytwarzania zarówno na potrzeby cywilne, jak i wojskowe). Bezpieczeństwo Dimony (oficjalnie Nuklearnego Centrum Badawczego Negev) jest bardzo surowo przestrzegane – przykładowo w 1967 r. zestrzelono samolot typu Mirage za przebywanie w zakazanej przestrzeni powietrznej Dimony. Istnieją jednak wątpliwości co do tego, czy Izrael stał się w późnych latach sześćdziesiątych szóstym państwem zdolnym do wytwarzania broni jądrowej.

Według Seymoura Hersha, premier Levi Eshkol opóźnił rozpoczęcie produkcji broni nuklearnej nawet po zakończeniu budowy fabryki w Dimonie. Reaktor pracował, także ilość pozyskanego plutonu zwiększała się. Sądzi się jednak, że dopiero w 1965 r. rozpoczęto proces separacji surowca i że podczas wojny sześciodniowej Izrael dysponował wystarczającą ilością plutonu dla jednej bomby (nie wiadomo jednak, czy wtedy istniał już prototyp nowej broni). Hersh twierdzi, że

Moshe Dayan kazał rozpocząć produkcję broni w początkach 1968 r., kiedy to zakład separacji plutonu osiągnął pełną sprawność produkcyjną. Od tego czasu Izrael rozpoczął produkcję trzech do pięciu bomb rocznie. Z drugiej strony William Burroms i Robert Windrem dowodzą, że w 1967 r. Izrael dysponował już dwoma bombami atomowymi, a podczas wojny sześciodniowej Eshkol zarządził pierwszy alarm dla sił jądrowych.

O godzinie 14.00 (czasu lokalnego) 6 października 1973 r. Egipt i Syria zaatakowały Izrael w skoordynowanym ataku, rozpoczynając tym samym tzw. wojnę Yom Kipur. Zaskoczony Izrael znalazł się w trudnej sytuacji, miał bowiem jedynie jednostki będące w czynnej służbie, często o małym stopniu gotowości bojowej. Wczesnym popołudniem 7 października na południowej części wyżyny Golan nie pozostały żadne jednostki i wojska syryjskie zajęły szczyt płaskowyżu, z którego widać było rzekę Jordan. Wiadomo, iż kryzys ten wywołał pierwszy (potwierdzony) izraelski alarm wydany dla sił jądrowych. Hersh twierdzi, że decyzja o jego wprowadzeniu została podjęta przez premier Goldę Meir i jej gabinet w nocy 8 października. Rezultatem było uzbrojenie i przygotowanie do uderzenia przeciwko celom w Egipcie i Syrii pocisków Jerycho z bazy w Hirbat Zachariah oraz przystosowanych do przenoszenia broni nuklearnej F-4 z bazy Tel Nof. Amerykański Sekretarz stanu Henry Kissinger został poinformowany o tym alarmie kilka godzin później, rankiem 9 października. Stało się to motywacją dla Stanów Zjednoczonych do dostarczenia pomocy wojskowej Izraelowi – pierwsze amerykańskie maszyny dotarły 14 października. Sytuacja ustabilizowała się 8 i 9 października, kiedy Izrael włączył do walki swoje rezerwy, zapobiegając tym samym groźbie klęski. Zanim do Izraela dotarły znaczące posiłki, przeprowadził on udany kontratak i zmienił sytuację na obu frontach. 11 października uderzenie na Golan złamało ofensywę wojsk syryjskich, a 15 i 16 października siły izraelskie niespodziewanie przeszły przez Kanał Sueski. Wkrótce potem egipska Trzecia Armia została okrążona i zniszczona, bez żadnej ochrony pomiędzy wojskami izraelskimi a Kairem. Skłoniło to Leonida Breżniewa do zapowiedzenia 24 października otworzenia przez ZSRR mostu powietrznego, mającego wspomóc i dozbroić siły egipskie. Odpowiedzią Richarda Nixona było ogłoszenie następnego dnia alarmu jądrowego dla wojsk amerykańskich na całym świecie. Ten nagły kryzys znalazł rozwiązanie, gdy premier Golda Meir zgodziła się na zaprzestanie ataku oraz zmniejszenie nacisku na Egipt.

W latach siedemdziesiątych rozwinęła się współpraca nuklearna pomiędzy RPA a Izraelem, która trwała przez lata osiemdziesiąte. W tym czasie RPA była głównym dostawcą uranu dla ośrodka w Dimonie. Otwartą kwestią pozostaje, jaki udział miał Izrael w próbnej eksplozji nuklearnej z 22 września 1979 r., przeprowadzonej w południowej części Oceanu Spokojnego. Próbę tę uznaje się za wspólny test broni jądrowej Izraela i RPA. Hersh opisał również wzmożone (i zakończone pełnym sukcesem) wysiłki Izraela w zdobyciu współrzędnych celów od wywiadu Stanów Zjednoczonych. Wiele danych satelitarnych dotyczących Związku Radziec-

kiego zostało przekazanych przez amerykańskiego szpiega Jonathana Pollarda. Wskazuje to, że intencją Izraela było wykorzystanie swojego arsenału jako „straszaka" lub potencjalnej siły odwetowej nawet przeciwko ZSRR. Na przykład zdjęcia satelitarne z amerykańskiego KH-11 pomogły w planowaniu ataku z 7 czerwca 1981 r. na reaktor Tammuz-1 w Osiraku w Iraku. Atak, przeprowadzony przez 8 samolotów typu F-16 oraz 6 samolotów typu F-15, spowodował zniszczenie kopuły reaktora zanim ten rozpoczął pracę. Zrzucono 15 bomb 200-funtowych o opóźnionej detonacji, które głęboko spenetrowały struktury reaktora (szesnasta bomba uderzyła w pobliską halę). Eksplozje rozerwały reaktor i zniszczyły jego fundamenty. Był to pierwszy na świecie atak na reaktor atomowy.

Od 19 września 1988 r. Izrael ma własny system rozpoznania satelitarnego i z tego powodu nie potrzebuje już dłużej polegać na informacjach amerykańskich. W tym dniu wystrzelono satelitę „Ofek-1" na rakiecie nośnej Shavit, bardzo podobnej do pocisku Jerycho 2. „Ofek-2" znalazł się na orbicie 3 kwietnia 1990 r., 15 września 1994 r. przeprowadzono nieudaną próbę wystrzelenia „Ofek-3", jednak 5 kwietnia 1995 r. wszystko przebiegło już pomyślnie.

Zarówno Hersh, jak i Burrows i Windrem są zgodni, że Izrael ogłosił pełną mobilizację sił jądrowych (alarm nuklearny) jeszcze raz w pierwszym dniu operacji Pustynna Burza, tj. 18 stycznia 1991 r., kiedy to Irak odpalił 7 pocisków typu Scud przeciwko miastom Tel Awiw i Haifa (tylko dwa trafiły w Tel Awiw oraz jeden w Haifę). Alarm ten prawdopodobnie trwał przez całą wojnę (43 dni). Zapowiedzenie odwetu przez rząd Shamira, jeżeli Irak użyje głowic chemicznych było interpretowane jako zapowiedź przeprowadzenia w takiej sytuacji kontruderzenia jądrowego.

Zasadniczym problemem w ocenie możliwości produkcyjnych broni jądrowej przez Izrael jest ocena obecnego poziomu wykorzystania reaktora w Dimonie. Od dawna sądzi się, że Izrael wielokrotnie modyfikował reaktor w celu zwiększenia produkcji plutonu. Jedynym pewnym źródłem informacji jest wywiad przeprowadzony przez „London Sunday Times" i opublikowany 5 października 1986 r. z Mordehajem Vanunu, inżynierem pracującym przez 9 lat w Dimonie. Stwierdził on, że Izrael posiada 100–200 sztuk broni jądrowej (zawierającej 400–800 kg plutonu) i jest w stanie wytwarzać 40 kg plutonu rocznie. Oznacza to średnią moc rzędu 150 MW. Badania Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań Pokojowych (SIPRI) szacują, że Izrael wyprodukował do 1995 r. 330–580 kg plutonu, co wystarczyło mu do stworzenia 80–150 głowic. Vanunu uważa, że Izrael posiada broń o wzmożonej sile wybuchu i opanował technologię budowy bomby termojądrowej. Republika Południowej Afryki potwierdziła fakt produkcji trytu przez Izrael, zakupiła bowiem od niego 30 g tego materiału w późnych latach siedemdziesiątych. Takie ilości wskazują na możliwość wykorzystania go tylko do produkcji broni o wzmożonej sile wybuchu. Budowa broni o wzmożonej sile wybuchu jest trudnym przedsięwzięciem technologicznym i poza tym w takim przy-

padku konieczne jest przeprowadzenie testów. Chociaż broń korzystająca z implozji radiacyjnej może być udanie skonstruowana bez przeprowadzania testów, jest to broń raczej „duża i ciężka", przez co może być niekompatybilna z izraelskim systemem przenoszenia. Jest więc całkiem prawdopodobne, że rozwinięty został typ przekładaniec-budzik[87] (deuter litu-6 otoczony przez rdzeń plutonowy). Plutonowe komponenty bomby, deuter litu-6 oraz beryl, są wytwarzane na poziomie 5 ośrodka Machon-2. Są one następnie transportowane przez konwoje nie oznakowanych samochodów do zakładu montażu głowic, znajdującego się w Rafael, niedaleko od Haify.

---

[87] Idea głowic typu budzik-przekładaniec jest ściśle związana z implozją radiacyjną i została niezależnie wynaleziona przynajmniej trzykrotnie. Pierwszy raz przez Edwarda Tellera w Stanach Zjednoczonych (który projektowi temu nadał nazwę „budzik"), potem przez Andrieja Sacharowa i Witalija Ginzburga (którzy nazwali go „przekładańcem"), i w końcu przez Brytyjczyków (wynalazca nieznany). Każdy z tych programów badań dążył swoją własną drogą do bardziej skomplikowanej, jednak dającej doskonałe rezultaty, metody stopniowej (fazowej) budowy bomb termonuklearnych. Nazwa rosyjska związana jest ściśle z budową nowej broni – w przekroju widać bowiem, iż jest to rzeczywiście przekładaniec. W centrum głowicy znajduje się materiał rozszczepialny w formie U-235/Pu-239, otoczony warstwą U-238, następnie znajduje się warstwa deuteru (trytu litu), kolejna warstwa U-238 i w końcu system implozyjny. Proces początkowo przebiega jak wybuch zwykłej bomby implozyjnej. Po rozszczepieniu materiału znajdującego się w centrum, wydzielająca się energia kompresuje i podnosi temperaturę do stanu, gdy mogą zapoczątkować się procesy termonuklearne w warstwie fuzyjnej. Neutrony powstające w rozszczepieniu inicjują wtedy reakcję łańcuchową rozszczepienie-synteza-rozszczepienie. Wolniejsze neutrony pochodzące z rozszczepienia reagują z litem, czego efektem jest tryt, który syntezuje z deuterem, produkując bardzo szybkie neutrony. W efekcie paliwo fuzyjne przyjmuje rolę swoistego akceleratora pozwalającego na zapoczątkowanie reakcji łańcuchowej normalnie nie rozszczepialnego U-238. Ilość paliwa fuzyjnego, który przereaguje, jest stosunkowo mała, 15–20 proc., i nie może być wyższa. Takie projektowanie bomb napotyka na takie same ograniczenia jak bomby opierające się tylko o rozszczepienie i bomby o wzmożonej sile wybuchu. Tylko w Związeku Radzieckim i w Wielkiej Brytanii rozwinięto ten pomysł (naukowcy radzieccy szybko jednak poznali istotę tworzenia bomb stopniowych, które mogły mieć rzeczywiście nieograniczone rozmiary). Stany Zjednoczone nie podeszły aż tak poważnie do projektu, w dużej mierze dlatego, iż Teller czuł, że nie jest to broń dostatecznie destruktywna. Pierwszym testem tej koncepcji była detonacja głowicy oznaczonej jako RDS-6s (określana przez wywiad Stanów Zjednoczonych jako Joe 4) 12 sierpnia 1953 r. Dzięki użyciu dodatkowego trytu osiągnięto 10-krotny przyrost ponad siłę rdzenia, co dało ostatecznie siłę wybuchu 400 KT. Angielski Orange Herald Small użyty w teście Grapple 2 (31 maja 1957 r.) był podobny, ale używał o wiele większego rdzenia rozszczepialnego (300 KT) oraz najwidoczniej nie zawierał trytu – siła wybuchu wynosiła 720 KT, osiągnięto zatem 2,5-krotny przyrost. Chociaż głowic tego typu nie ma teraz w użytku, należy pamiętać, iż ze względu na różnice w konstrukcji, głowice tego typu tworzą odmienną grupę broni nuklearnej. Klasa ta tworzy ogniwo pośrednie między bronią o wzmożonej sile wybuchu, a bombami fazowymi (stopniowymi) typu rozszczepienie-fuzja-rozszczepienie (można ją określić jako hybrydę broni o wzmożonej sile wybuchu).

Zdaniem Hersha Izrael rozwinął różnorodną taktyczną broń nuklearną: efektywne bomby o wzmożonej sile wybuchu, bomby neutronowe (do połowy lat osiemdziesiątych liczone w setkach), jądrowe pociski artyleryjskie oraz miny nuklearne. Jeżeli arsenał jądrowy Izraela przekracza 100 sztuk tego typu broni, jest całkiem możliwe, że jego część to uzbrojenie taktyczne. Posiadanie przez Izrael bomb o wzmożonej sile wybuchu, podobnie jak bomb neutronowych, jest jednak wątpliwe z uwagi na problemy konstrukcyjne spowodowane brakiem odpowiedniego programu testowego. Bomby neutronowe wymagają bardzo dużych ilości trytu (20–30 g na sztukę), do którego produkcji są z kolei potrzebne znaczne ilości plutonu (do wytworzenia każdego grama trytu potrzeba 80 g plutonu). Pociski artyleryjskie charakteryzują się natomiast „marnotrawieniem plutonu". Burrows i Windrem twierdzą, że Izrael wyprodukował 300 głowic, włączając w to te, które zostały już rozmontowane. Oceniają oni obecny arsenał Izraela na około 200 sztuk broni jądrowej. Kilka raportów informuje o tym, iż Izrael posiada w Dimonie pewne ośrodki wzbogacania uranu. Vanunu dowodzi, że w Machon-8 istniał zakład wzbogacania metodą wirówkową, w Machon-9 zaś zakład separacji laserowej (Izrael posiada patent z 1973 roku na wzbogacanie izotopów metodą laserową). Według relacji Vanunu zakład wzbogacania został otworzony w latach 1979–80. Skala separacji metodą wirówkową mogła zostać zmniejszona z powodu przestrzeni przez nią wymaganej oraz mogła być wykorzystywana do wzbogacania paliwa dla reaktorów, dzięki czemu lepiej wykorzystano by izraelskie dostawy uranu. System separacji laserowej, jeżeli udało się go rozwinąć do rozmiarów przemysłowych, mógłby być wykorzystany do produkcji materiału o jakości wojskowej w znacznych ilościach. Jeżeli rzeczywiście Izrael produkował wysoko wzbogacony uran, rozmiary jego arsenału jądrowego mogą być o wiele większe, aniżeli wskazywałaby na to produkcja plutonu.

Informacje podane przez Zalmana Shapiro, amerykańskiego właściciela kompanii reprodukcji paliwa jądrowego NUMEC, iż w latach sześćdziesiątych jego firma dostarczała wzbogacony uran do Izraela, zostały obalone przez Hersha. Izrael pozyskuje uran jako produkt uboczny w kopalni fosforu w pobliżu Morza Martwego, jednak to tylko 10 ton rocznie, o wiele za mało w stosunku do potrzeb. Izrael radzi sobie z tymi brakami na przykład poddając procesom reprodukcji słabo napromieniowane paliwo reaktorowe czy odzyskując uran (większość państw tego nie robi). Wiadomo również, że Izrael zakupił przez podstawione firmy na światowym rynku przynajmniej 200 ton naturalnego uranu. Głównym źródłem dostaw była Republika Południowej Afryki, od której otrzymał 600 ton uranu w zamian za pomoc Izraela w ich programie jądrowym. Biorąc pod uwagę stosowanie procesów odzysku uranu oraz prawdopodobnie wzbogacanie go w celu lepszego wykorzystania dostaw, ilości te są wystarczające dla zapotrzebowania paliwowego Dimony po obecne czasy.

Izrael może przenosić swoje pociski jądrowe środkami powietrznymi. Samoloty i załogi przeznaczone do misji z zastosowaniem tej broni stacjonują w bazie lotniczej w Tel Nof. Początkowo rolę nosiciela pełniły prawdopodobnie samoloty typu F-4 Phantom II zakupione w 1969 r., ich rolę dziś przejęły F-16 i F-15I. Samolot F-16 ma zasięg (bez dodatkowego tankowania w powietrzu) 1250 km, co wystarcza na dotarcie do zachodniego Iranu, wybrzeży Morza Czarnego czy granicy libijskiej. Wliczając dodatkowe tankowania, może on naturalnie dotrzeć o wiele dalej, jeżeli zaś przyjąć opcję misji w jedną stronę bez dodatkowych tankowań, może dotrzeć aż do Moskwy. Izrael posiada również pociski balistyczne średniego zasięgu: Jerycho-1[88] (oznaczenie Ya-1) zdolne do przenoszenia 500 kg ładunków i zasięgu 480–650 km (w służbie od 1973); oraz Jerycho-2/3 (Ya-2 lub Ya-3) o masie 1000 kg i zasięgu ponad 1500 km (w użyciu od 1990 r.) oraz artylerię dalekiego zasięgu (do 32 km). Siły jądrowe są rozwijane przez Izrael i trwają nadal nieustanne prace nad modernizacją istniejącego potencjału, dotyczy to na przykład pocisków typu Jerycho-2B o zasięgu 2500 km. Izraelskie środki do przenoszenia broni jądrowej zestawiono w tabeli 2.5.

Pociski typu Jerycho-1 mogą dosięgnąć takich celów, jak Damaszek, Aleppo czy Kair. Jerycho-2 mogą uderzyć w dowolne miejsce w Syrii czy Iraku, można nimi zaatakować Teheran (Iran) czy Banghazi (Libia). Natomiast ich ulepszona wersja Jerycho-2B będzie zdolna osiągnąć dowolny cel w Libii czy Iranie, pociski te będą mogły zaatakować nawet południowe obszary Rosji.

Rozwijając technologię nuklearną, Izrael jednocześnie podejmuje aktywne działania w celu „zapobieżenia rozwijaniu"[89] takowej technologii przez państwa, z którymi jest w stanie wojny. Prowadzi politykę, według której jako pierwszy spośród państw Bliskiego Wschodu nie potwierdzi faktu posiadania broni nuklearnej.

Bezpieczeństwo narodowe jest priorytetem w działaniach państwa, ale jak wiadomo do wszelkich działań konieczna jest zgoda i wola społeczeństwa, które on reprezentuje. Stanowisko opinii publicznej na temat powyższej problematyki przedstawiono na rysunku 2.2.

---

[88] Prace nad Jerycho-1 rozpoczęły się w 1962 r. przy współudziale Francji. Pierwszy próbny lot pocisku odbył się w 1968 r. Jerycho-1 wszedł do służby w 1973 r. Jerycho-1 IRBM jest dwustopniowym pociskiem zasilanym paliwem stałym. Jerycho-1 ma zasięg 500 km i może być uzbrojony w pojedynczą głowicę konwencjonalną, jądrową lub chemiczną. Izraelskim oznaczeniem Jerycho-1 jest Ya-1. Następca Jerycho-1, Jerycho-2, został zaprojektowany w połowie lat siedemdziesiątych. Pierwsze testy rozpoczęto w 1986 r. i ukończono w 1990 r. Jerycho-2 IRBM jest dwustopniowym pociskiem zasilanym paliwem stałym. Jerycho-2 ma zasięg 1490 kilometrów i przenosi pojedynczą głowicę konwencjonalną lub nuklearną. Izraelskim oznaczeniem Jericho-2 jest Ya-3. Por. SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) Yearbook 1993: Armaments, Disarmament and International Security, Oxford University Press. Źródło to podaje, że Izrael ma ponad 100 rakiet Jerycho-2 (masa 650kg).

[89] Najbardziej znanym przykładem jest zbombardowanie reaktora w Osiraku w Iraku w 1981 r. – z wcześniejszych działań tego typu należy wymienić sabotaż rdzenia reaktora tuż przed załadunkiem we Francji, o co podejrzewa się Mosad.

Tabela 2.5. Izraelskie środki przenoszenia broni jądrowej (stan z początku lat 90.)

TYP (rakiety, samolotu, działa)		LICZBA (szt.)	ZASIĘG (promień działania w km)	MASA (głowicy jądrowej, udźwig w kg)	PRODUCENT
RAKIETY KLASY „ZIEMIA-ZIEMIA"					
	Lance	~ 100	150	500	USA
	Jerycho-1, 2	~ 100	600–900	500–750	USA/IZRAEL
	Jerycho-3	~ 50	2500	500–750	USA
SAMOLOTY „NOŚICIELE" BRONI JĄDROWEJ					
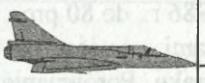	F-C Falcon	8	925	6000	USA
	C-2 Kfir	110	768	4734	USA
DZIAŁA ARTYLERII POLOWEJ					
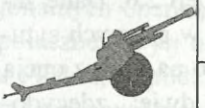	SFL-H M-110A 175 mm	36	21	brak danych	IZRAEL
	SFL-HM-107 175 mm	140	32	brak danych	IZRAEL
	M-68/71 155 mm	300	24	brak danych	IZRAEL

Źródło: *Informator o siłach zbrojnych państw Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki Północnej*, MON, Warszawa 1990.

W 1998 r. 92 proc. społeczeństwa izraelskiego akceptowało konieczność dalszego rozwijania broni jądrowej, podobną wolę wyrażało do 91 proc. w 1991 r. i powyżej 78 proc. w 1987 r. W głosie opinii publicznej zauważa się zdecydowane poparcie dla rozwijania programów dotyczących broni jądrowej, również większość jest za utrzymywaniem ich w tajemnicy: dwie trzecie badanych w 1998 r., porównywalnie

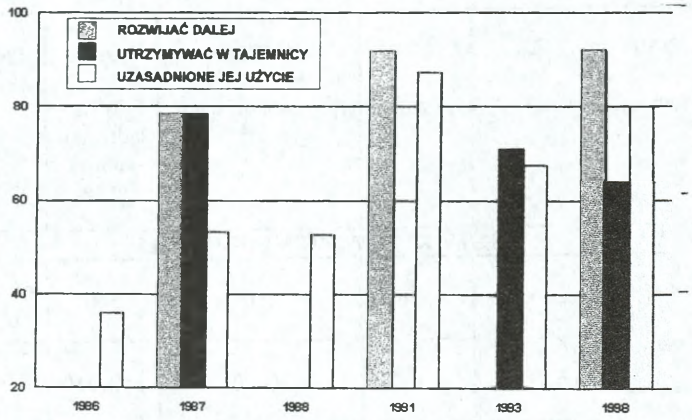

Rys. 2.2. Stanowisko opinii publicznej Izraela w sprawie broni jądrowej w latach 1986–1998

z 71 proc. w 1993 r. i 78 proc. w 1987 r. Jednocześnie zauważalny jest stały wzrost poparcia dla uzasadnionego jej użycia, zaczynając od 36 proc. w 1986 r., do 80 proc. w 1998 r. Rok 1991 zaznacza się szczególnie wysokimi wskaźnikami – co jest uzasadnione wojną w Zatoce Perskiej i groźbami ataków ze strony Iraku. Porównanie kryzysów w 1991 r. i w 1998 r. daje podobne wskaźniki nastrojów społecznych.

Wyniki tych badań przedstawiają jedynie ogólny stosunek społeczeństwa do broni jądrowej. Niezmiernie istotny jest stosunek społeczeństwa do przyzwolenia na jej użycie. Sytuacje, w jakich społeczeństwo izraelskie przyzwoliłoby na ewentualne „uzasadnione użycie" broni jądrowej przedstawiono w tabeli 2.6. Dane zawierają odpowiedzi tylko tych respondentów, którzy uważają, że w pewnych sytuacjach użycie broni jądrowej byłoby usprawiedliwione. Bazowano na skali z opcją czterech odpowiedzi, przy czym w tabeli uwzględniono jedynie dwie: „zdecydowanie usprawiedliwiałby" i „usprawiedliwiał".

Wartości znajdujące się w odpowiednich komórkach tabeli uzyskano przez przemnożenie liczby (procentu) z pierwszego wiersza (respondenci zasadniczo zgadzający się na użycie broni jądrowej) przez liczbę (procent) zgadzających się na jej użycie w ściśle określonym – szczególnym przypadku (co przedstawiają pytania kontekstowe w kolejnych wierszach). Oczywiście uzupełnieniem do każdej wartości w kolumnie jest liczba wyrażająca przeciwników użycia broni jądrowej w konkretnym przypadku.

Tabela 2.6. Sytuacje usprawiedliwiające ewentualne użycie broni jądrowej przez Izrael

Zajmowane stanowisko	Okres badań (lata)				
	1986	1987	1991	1993	1998
SUMARYCZNY % W DANYM ROKU	36%	53%	88%	67%	80%
W ODPOWIEDZI NA ATAK NUKLEARNY	NIE PYTANO	99%	98%	99%	99%
W ODPOWIEDZI NA ATAK BRONIĄ CHEMICZNĄ LUB BIOLOGICZNĄ	NIE PYTANO	NIE PYTANO	85%	84%	86%
W TRUDNEJ SYTUACJI MILITARNEJ	91%	NIE PYTANO	NIE PYTANO	NIE PYTANO	NIE PYTANO
W CELU ZAPOBIEŻENIA KLĘSCE W WOJNIE KONWENCJONALNEJ	NIE PYTANO	60%	53%	58%	45%
W CELU OCHRONY WIELU ISTNIEŃLUDZKICH	63%	53%	48%	41%	25%
W CELU OCHRONY NIEWIELU ISTNIEŃ LUDZKICH	18%	19%	20%	17%	ochrona obywateli
JEŚLI ZAJĘTO BY WZGÓRZA GOLAN	NIE PYTANO	NIE PYTANO	NIE PYTANO	18%	21%
ZAMIAST UŻYCIA ARMII REGULARNEJ	13%	13%	12%	8%	12%

Synteza wyników badań przeprowadzanych wśród społeczeństwa izraelskiego wskazuje, że większość społeczeństwa skłonna byłaby przede wszystkim usprawiedliwić użycie broni jądrowej w przypadku niekonwencjonalnego ataku przez inny kraj. Prawie połowa poparłaby jej użycie jako „ostateczny krok" w wyniku fatalnej sytuacji militarnej kraju, braku tzw. „wyjścia". Natomiast godne jest odnotowania względnie niskie poparcie dla użycia tej broni w większości konwencjonalnych operacji wojskowych. Problematyka broni jądrowej w zakresie zgody społecznej na jej użycie szczególnie skrystalizowała się w świadomości obywateli w 1991 r., tj. podczas wojny w Zatoce Perskiej – kiedy istniało realne zagrożenie atakami powietrznymi na system ze strony Iraku (co miało miejsce w rzeczywistości). I jeszcze jedno, od tego czasu problematyka ta została uznana jako temat do dyskusji w izraelskiej polityce. Przed 1991 r. był to niezmiernie rzadki temat do rozważań i publicznych dyskusji, co więcej – od tego czasu zauważa się różnice w wyrażanych opiniach. Jednym ze sposobów wyrażania opinii w powyższej sprawie był stosunek lewej i prawej strony sceny politycznej do kwestii rozwoju i ewentualności użycia broni jądrowej, co zaprezentowano na rysunku 2.3.

Zauważalny jest wyraźny związek w rozkładzie głosów między lewą i prawą stroną sceny politycznej, szczególnie wśród ugrupowań ekstremalnych. Na przykład mniej niż połowa respondentów, którzy umiejscawiali siebie na lewo (od pkt 2) w siedmiopunktowej skali, uważała, że istnieją warunki usprawiedliwiające użycie broni jądrowej. Ale już w 1998 r. to polityczne zróżnicowanie zanika i więcej niż 70 proc. badanych usprawiedliwiłoby użycie broni jądrowej.

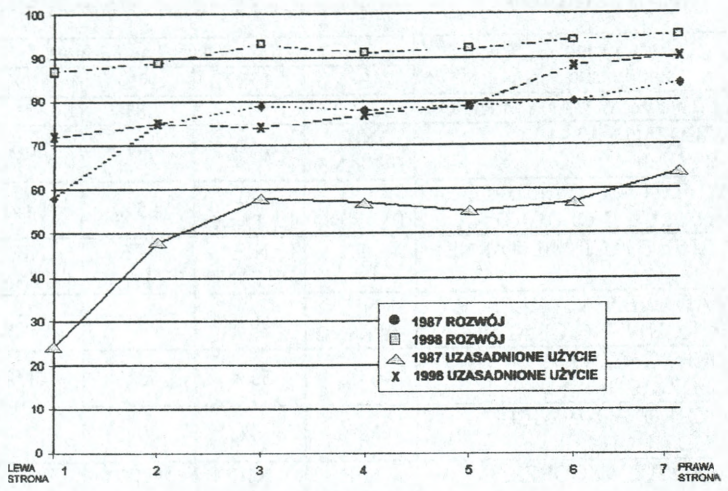

Rys. 2.3. Stanowisko lewej i prawej strony sceny politycznej Izraela w sprawie broni jądrowej w latach 1986–1998

Jeśli chodzi o kontrolę zbrojeń (szczególnie niekonwencjonalnych), Izraelczycy w zasadzie aprobują tę ideę, ale mniejszy entuzjazm wyrażają w stosunku do redukcji uzbrojenia konwencjonalnego. W 1998 r. 82 proc. popierało plan zakazu zbrojeń w regionie, zarówno jądrowych, chemicznych, jak i broni biologicznej, włączając w to Izrael. Tylko 56 proc. aprobowało ideę redukcji zbrojeń krajów regionu. Większą popularność (dwie trzecie poparcia) zyskiwał pomysł powiększania stref zdemilitaryzowanych. Sześćdziesiąt trzy proc. respondentów zgadzało się z koniecznością zapobiegania dostępowi do broni krajom w tym regionie. Co ciekawe, rozkład ilościowy głosów właściwie się nie zmieniał w ciągu lat, co przedstawiono w tabeli 2.7.

Tabela 2.7. Stosunek społeczeństwa Izraela do kontroli zbrojeń

Zajmowane stanowisko w sprawie	Okres badań (lata)		
	1991	1993	1996
ZAKAZU POSIADANIA BRONI NIEKONWENCJONALNEJ PRZEZ KRAJE REGIONU	75%	71%	43%
ZAPOBIEGANIA DOSTARCZANIA BRONI KRAJOM REGIONU	64%	66%	57%
ROZSZERZANIA STREF ZDEMILITARYZOWANYCH	60%	67%	65%
REDUKCJI ZBROJEŃ	54%	56%	56%

Większość respondentów uważa, iż wysokość budżetu przeznaczanego na bezpieczeństwo jest odpowiednia, przy czym grup skłonnych aprobować jego wzrost było od trzech do sześciu razy więcej niż grup pragnących jego redukcji.

Na pytanie, czy społeczeństwo byłoby skłonne płacić większe podatki w celu podniesienia stopnia bezpieczeństwa, prawie połowa wyrażała zgodę w 1980 r. W 1993 r. – 42 proc., a w 1998 r. już tylko 29 proc. Inną miarą zauważalnego obniżenia się zainteresowania obronnością i tym samym zmniejszonego zaangażowania społeczeństwa jest stosunek do odbywania dodatkowych treningów i szkoleń, co ujęto w tabeli 2.8. Liczba chcących odbywać dodatkowe szkolenia, w latach 1986–1993 wynosiła około 30 procent, a w 1998 r. już tylko 19 proc.

Tabela 2.8. Stosunek społeczeństwa Izraela do służby wojskowej i wydatków ponoszonych na obronność

Zajmowane stanowisko w sprawie	Okres badań (lata)			
	1986	1987	1993	1998
OBOWIĄZKOWEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ	34%	53%	NIE PYTANO	*
ĆWICZEŃ REZERWY	37%	34%	37%	19%
PODATKÓW NA OBRONNOŚĆ	48%	56%	42%	29%

* Służba wojskowa lub ćwiczenia rezerwy

Począwszy od 1987 r., opinia publiczna regularnie pytana jest o **ocenę SOI**. Na rysunku 2.4. przedstawiono odpowiedzi respondentów z tego okresu.

Prawie połowa z nich wyraża opinię, że armia jest coraz słabsza, 30–40 proc. badanych ocenia jej sytuację jako bez zmian, tylko 20 proc. twierdzi, iż armia staje się silniejsza. O jednoznaczną opinię w tym zakresie jest bardzo trudno, ale zasadniczo wynika ona z ogólnej sytuacji, w jakiej znajduje się Izrael, atmosfery społecznej w danej chwili, oddziaływania partii politycznych i rozwoju międzynarodowej sytuacji politycznej. Ale bezsprzecznie ten trend ma charakter zjawiska długoterminowego.

2.2.3. Model służby wojskowej w Izraelu

Wobec niewielkiej liczebności armii stałej, złożonej z żołnierzy poborowych i personelu zawodowego, SOI opierają się głównie na rezerwistach, regularnie powoływanych na szkolenia i do służby. W czasie wojny żołnierze rezerwy stanowią główną część sił bojowych.

Obowiązkowa służba wojskowa (zasadnicza) trwa dla mężczyzn 3 lata, natomiast dla kobiet 21 miesięcy i obejmuje wszystkich mieszkańców posiadających obywatelstwo izraelskie.

Każdy mężczyzna i kobieta po odbyciu służby zasadniczej może wstąpić do armii stałej (służba zawodowa). Zależy to jedynie od aktualnych potrzeb SOI. Wyjątkiem jest lotnictwo i marynarka wojenna, które są w pełni oparte na zawodowej służbie

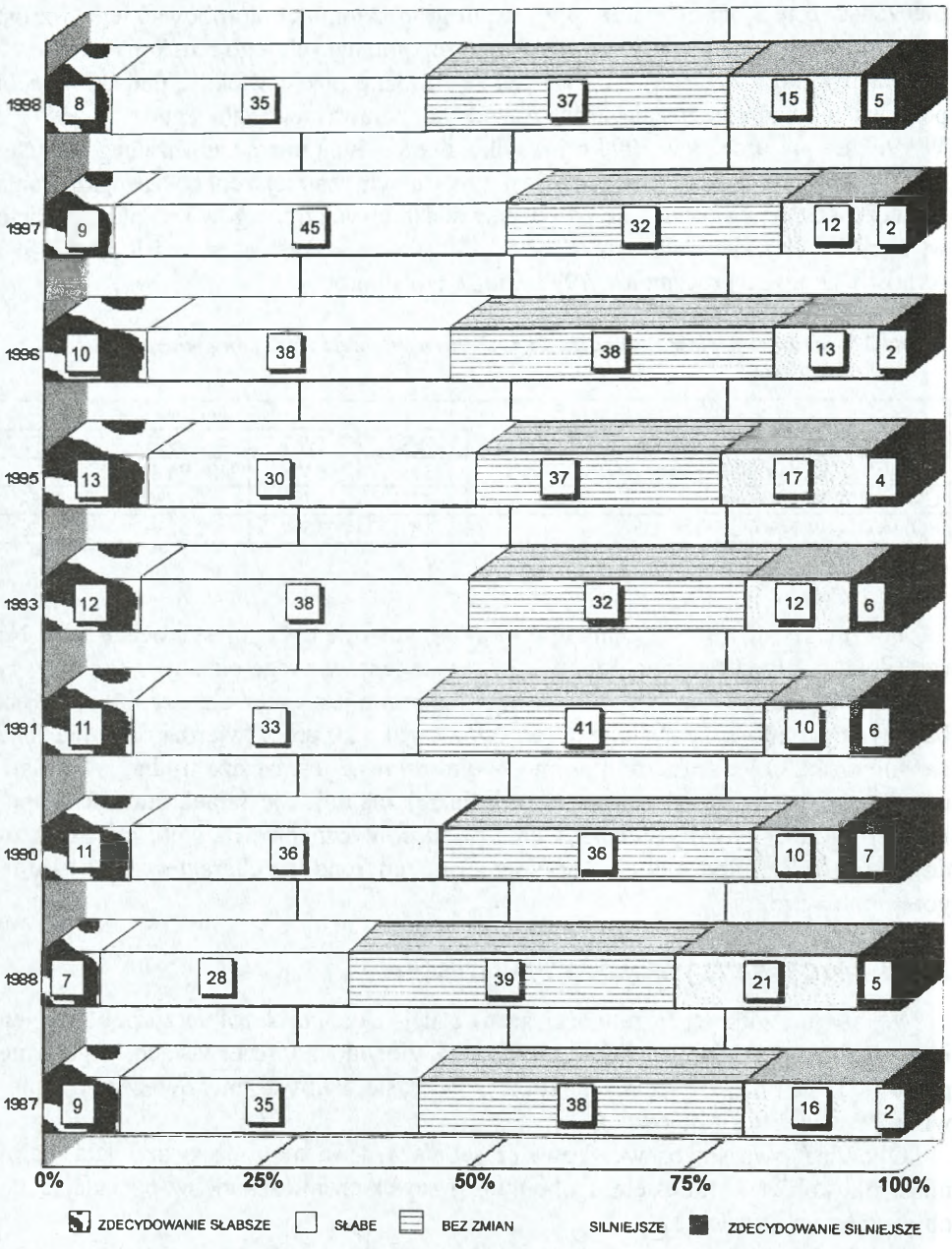

Rys. 2.4. Ocena SOI przez opinię publiczną w latach 1987-1998

wojskowej. Uzupełnienie armii realizowane jest w oparciu o system terytorialny. Znaczącą rolę w armii izraelskiej odgrywają kobiety[90].

Szczególny charakter systemu militarnego powoduje, że model służby wojskowej[91] znacznie różni się od innych armii, szczególnie europejskich. Raczej niski poziom dyscypliny formalnej, brak drylu wojskowego, kompensowany jest wysoką dyscypliną wykonawczą. Siły obronne są tak zorganizowane, aby uwzględniać całą złożoność judaizmu. Na przykład, aby nie wznosić w bazach wojskowych synagog dla każdego z odłamów tej religii, opracowano specjalny ujednolicony typ synagogi czy uniwersalny modlitewnik.

Od momentu powstania SOI cieszyły się szacunkiem i powszechnym uznaniem społeczeństwa. Niemniej, jak w każdej demokracji, zadawane są pytania, jaki model sił zbrojnych jest właściwy i na jaki model służby wojskowej jest stać państwo. Chociaż zdecydowana większość społeczeństwa jest przeciwna zwiększeniu wydatków na obronę i poświęcaniu czasu na długie szkolenie i treningi, to popiera obowiązkową służbę wojskową. Model służby wojskowej opartej na wolontariuszach jest zdecydowanie coraz mniej popularny. Praktycznie dziewięciu respondentów na dziesięć osób badanych odrzuca ten model. Nawet przy założeniu osiągnięcia pokoju z sąsiadami tylko 21 proc. popiera tę formę, co widać w tabeli 2.9.

Tabela 2.9. Preferowany przez społeczeństwo model służby wojskowej, obecnie i z chwilą osiągnięcia pokoju

Zajmowane stanowisko	Zdecydowanie wolontariusze	Może wolontariusze	Może obowiazkowa służba wojskowa	Zdecydowanie obowiązkowa służba wojskowa
OBECNIE	3%	6%	27%	64%
W CZASIE POKOJU	6%	15%	35%	14%

Kiedy pytanie o model służby wojskowej zostało sformułowane nieco inaczej, zdecydowana większość wyraziła poparcie dla powszechności obowiązkowej służby wojskowej. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „W jakim stopniu byłbyś skłonny zgodzić się na propozycję przymusowej służby wojskowej dla każdego?" – ujęto w tabeli 2.10.

Problematyka optymalnego modelu służby wojskowej stała się tak powszechna w państwie, iż debaty nie omijają dyskusji na temat ewentualnego zwalniania niektórych grup od obowiązku wykonywania świadczeń na rzecz obronności. Prawie 85 proc. nieprzychylnych głosów na temat zwolnienia od obowiązku służby wojskowej

[90] Szczególna formacją kobiecą jest Korpus Kobiet w Siłach Obronnych Izraela (CHEN), do którego kierowane są kobiety (w wieku 18–24 lat, stanu wolnego, bezdzietne i cieszące się dobrym zdrowiem) do odbycia obowiązkowej służby wojskowej, jeśli pozwala na to ich religia. Korpus podporządkowany jest szefowi kadr w Sztabie Generalnym. Okres służby obowiązkowej kobiet w SOI wynosi 19 miesięcy. Kobiety w stopniu oficerskim służą 6 miesięcy dłużej.

[91] *„The Spirit of the IDF" – The Ethical Code of the Israel Defense Forces*, IDF Spokesman's Unit Information Branch 1999, http://www.idf.il

Tabela 2.10. Stosunek do propozycji obowiązkowej służby wojskowej

Zdecydowanie zgadzam się	Zgadzam się	Nie zgadzam się	Zdecydowanie nie zgadzam się
64%	27%	6%	3%

uzyskali studenci akademiccy i Yeshiva w stosunku do obywateli pochodzenia arabskiego, co przedstawiono na rysunku 2.5. Rozkład głosów wydaje się tak nieprawdopodobny, że aż odstający od rzeczywistości.

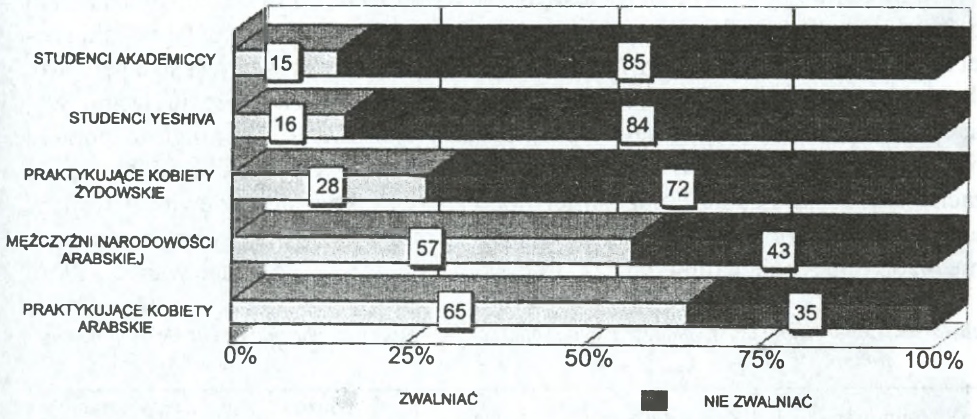

Rys. 2.5. Stosunek społeczeństwa do zwolnień od obowiązku służby wojskowej

Obowiązujący model służby wojskowej w Izraelu jest niezwykle wydolny i sprawny. Oczywiście oponenci powiedzą, że jest to model dziwaczny i nie przystający do współczesnego świata, a w szczególności do europejskiej kultury. **Jednak rozwiązania w zakresie szkolenia, uzyskiwania wysokiej dyscypliny wykonawczej, nie wspominając o tak zasadniczych, jak doskonały system pozyskiwania wysoce efektywnych rezerw czy organizacja obrony terytorialnej, wzbudzają co najmniej podziw.**

2.2.4. Rola przemysłu zbrojeniowego i organizacji paramilitarnych w systemie obrony Izraela

Systematyczny rozwój i wzrost produkcji zbrojeniowej jest możliwy m.in. dzięki wysokiemu poziomowi technicznemu, opracowywaniu nowych rozwiązań i technologii oraz dużej liczby wysokiej klasy specjalistów i naukowców zatrudnionych w ośrodkach naukowo-badawczych i bezpośrednio w produkcji. Do rozwoju przemysłu zbrojeniowego przyczynia się również jego ścisłe powiązanie i współpraca z kilkudziesięcioma czołowymi firmami najbardziej rozwiniętych krajów świata, w tym głównie z amerykańskimi, niemieckimi, brytyjskimi i wło-

skimi. Największe przedsiębiorstwa i firmy zbrojeniowe Izraela przedstawiono w załączniku 12.

Izrael, dysponując znacznymi nadwyżkami uzbrojenia, szuka dla nich zbytu. W tym celu prowadzi bardzo aktywną politykę wojskową i zabiega o współpracę z wieloma krajami świata, głównie właśnie w zakresie sprzedaży i kooperacji oraz produkcji nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Odbiorcami izraelskiego uzbrojenia jest kilkadziesiąt państw, zwłaszcza kraje rozwijające się. Znajdują się wśród nich takie państwa azjatyckie, jak: Chiny, Indonezja, Singapur, Indie, kraje WNP, w tym najważniejszy partner – Rosja, a także kraje Ameryki Południowej (Chile, Brazylia) i Afryki (RPA).

Do strategicznych partnerów wojskowych Izraela można zaliczyć przede wszystkim Stany Zjednoczone, które są jego głównym partnerem i utrzymują z nim stałą współpracę wojskowo-polityczną od połowy lat siedemdziesiątych. Jednocześnie przyznanie Izraelowi statusu „państwa uprzywilejowanego" znacznie ułatwia USA realizację własnych celów w regionie Bliskiego Wschodu. Wzajemne kontakty wojskowe wyrażają się m.in. we wspólnych ćwiczeniach wojskowych, zawijaniu okrętów 6 Floty USA do bazy morskiej w Hajfie oraz wzroście dostaw izraelskiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego do USA. Głównym wyznacznikiem współpracy obu państw jest pomoc finansowa, jakiej Stany Zjednoczone udzielają Izraelowi. Pieniądze te przeznaczane są na modernizację sił zbrojnych i dokonywanie zakupów sprzętu i uzbrojenia w USA. Od 1999 r. Stany Zjednoczone rozpoczęły proces ograniczania pomocy gospodarczej i wojskowej dla Izraela. Oprócz pomocy finansowej realizowane są wzajemne projekty w różnych dziedzinach.

Niemcy są drugim po USA partnerem Izraela w zakresie współpracy wojskowej – budują dla Izraela dwa okręty podwodne klasy Delfin; kontrakt na budowę tej klasy okrętów ma zostać rozszerzony o trzecią jednostkę tego typu.

Najbardziej dynamicznie rozwija się w okresie ostatnich kilku lat współpraca wojskowa Izraela z Turcją. Skierowana jest na budowę regionalnego sojuszu obronnego. Aczkolwiek Ankara uznaje izraelski plan budowy regionalnego sojuszu obronnego za przedwczesny.

Natomiast znaczną dynamiką charakteryzują się izraelsko-chińskie kontakty wojskowe, które w najbliższych latach będą się raczej rozwijać, mimo niezgodności politycznych stanowisk obu państw co do rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie i kontaktów Chin z Koreą Północną, a także niezrealizowania kontraktu dotyczącego wyposażenia w sprzęt elektroniczny (radar i system wczesnego ostrzegania) przez Israel Aircraft Industries samolotu rozpoznawczego „Phalcon" zakupionego przez Chiny w Rosji i modernizacji kilkuset samolotów F-7.

Izrael utrzymuje od 1992 r. bardzo dobre stosunki z Indiami, widząc w tym kraju nie tylko przyszły wielki rynek zbytu dla swojego uzbrojenia[92], ale i możliwość współpracy w takich dziedzinach, jak: lotnictwo, ochrona granic (patrolowanie na morzu), zwalczanie terroryzmu.

Utrzymanie SOI pochłania ogromne sumy z budżetu państwa. Za pozytywną tendencję należy uznać stałe zmniejszanie się udziału procentowego produktu krajowego brutto (PKB) Izraela w wydatkach wojskowych (rysunek 2.6).

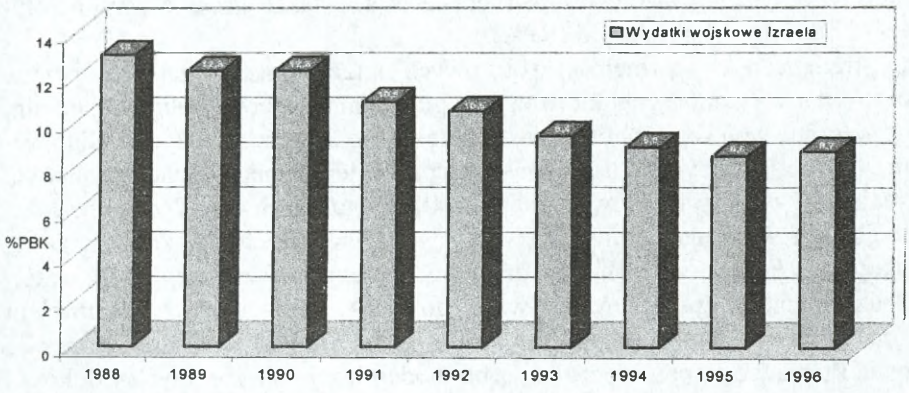

Rys. 2.6. Wydatki wojskowe Izraela w latach 1988–1996 (w % PKB[93])

Na rysunku 2.7 porównano możliwości ekonomicznych wybranych państw i Izraela, przedstawiając ich budżety obronne w 1997 r. (w mln USD).

Jak widać, budżet obronny państwa w wysokości 7000 mln USD dorównuje tak bogatym krajom, jak: Holandia, Kanada czy Szwecja. Szczególnie wysokie (w odniesieniu do innych państw) są wydatki ponoszone z budżetu obronnego Izraela na utrzymanie jednego żołnierza (rysunek 2.8) oraz na bezpieczeństwo jednego mieszkańca (rysunek 2.9 i 2.10). Z analizy porównawczej danych jednoznacznie wynika, iż bezpieczeństwo obywateli jest traktowane przez państwo z najwyższą powagą.

---

[92] P. R. Kumaraswamy, *India and Israel Evolving Strategic Partnership*, BESA Security and Policy Studies nr 40, wrzesień 1998 r,, oraz *Strategic Partnership between Israel and India*, MERIA vol. 2, nr 2, maj 1998 r., http://www.biu.ac.il/SOC/besa/meria

[93] *Military Spending and Armaments, 1997*, SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) Yearbook 1998: Armaments, Disarmament and International Security, Oxford University Press, 1998, s. 222.

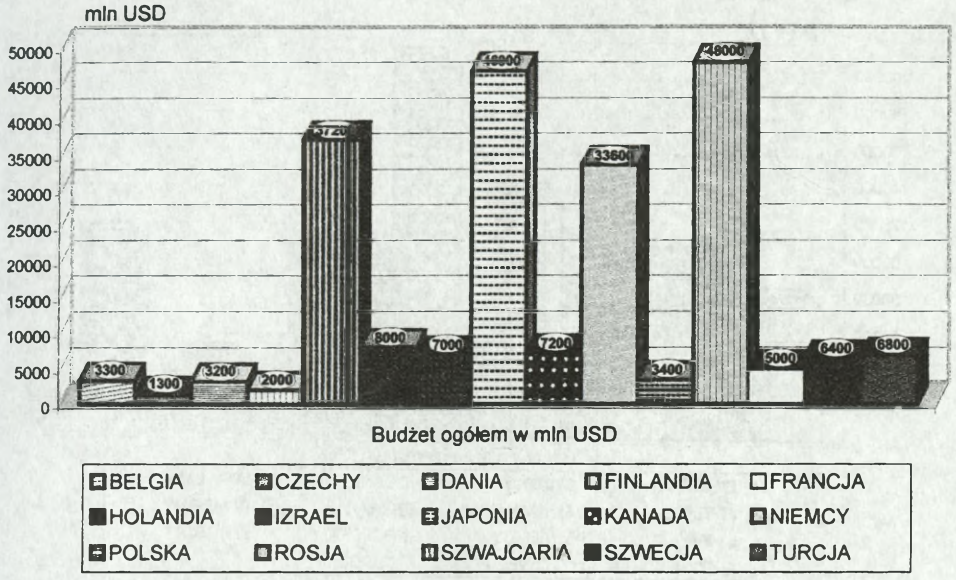

Rys. 2.7. Budżety obronne wybranych państw w mln USD (wg danych za 1997r. - „Military Balance 96/97")

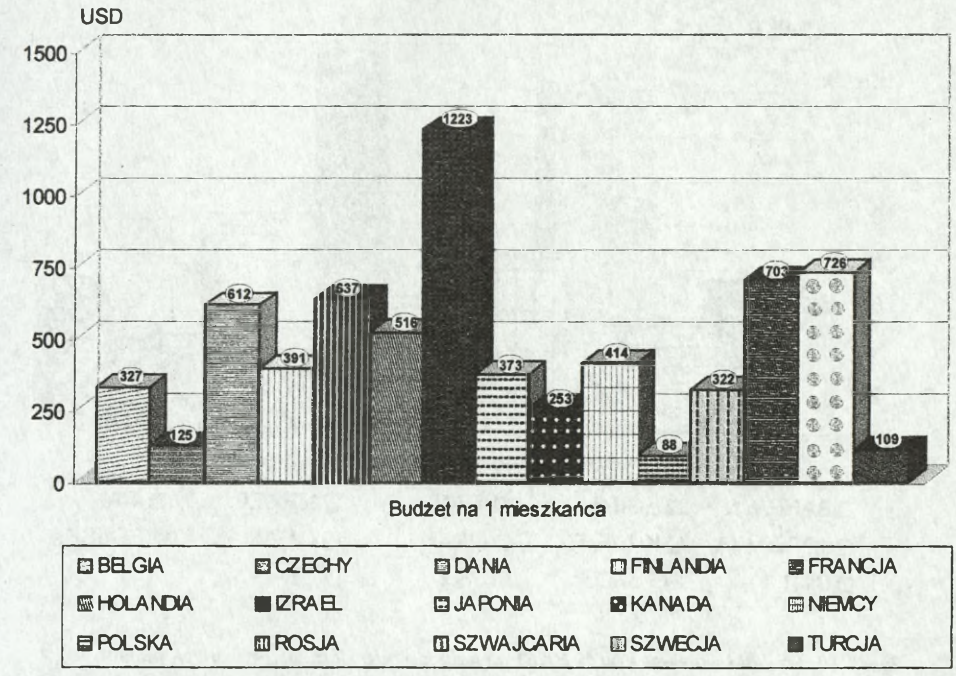

Rys. 2.8. Wydatki (w USD) na jednego żołnierza, z budżetów obronnych wybranych państw (wg danych za 1997r. - „Military Balance 96/97")

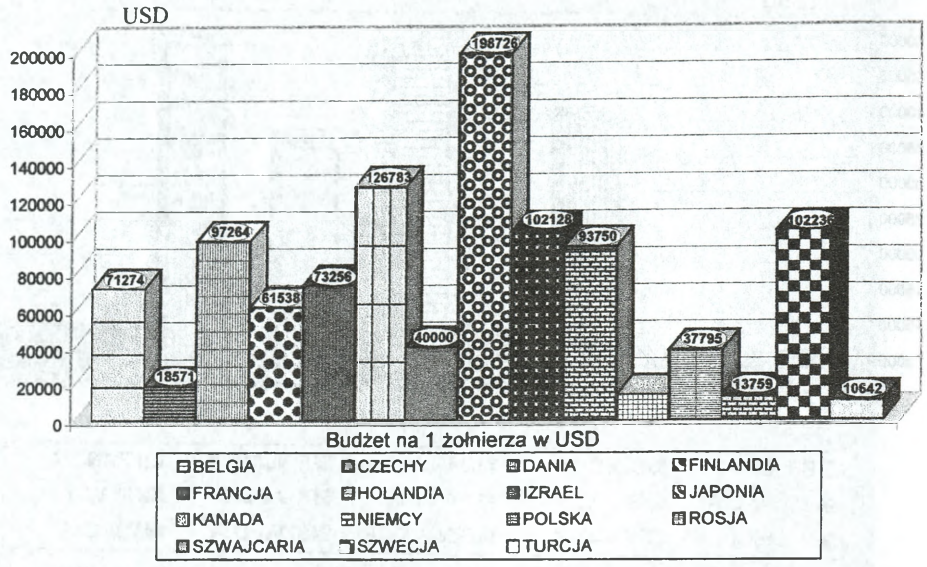

Rys. 2.9. Wydatki (w USD) na jednego mieszkańca, z budżetów obronnych wybranych państw (wg danych za 1997 r. - „Military Balance 96/97")

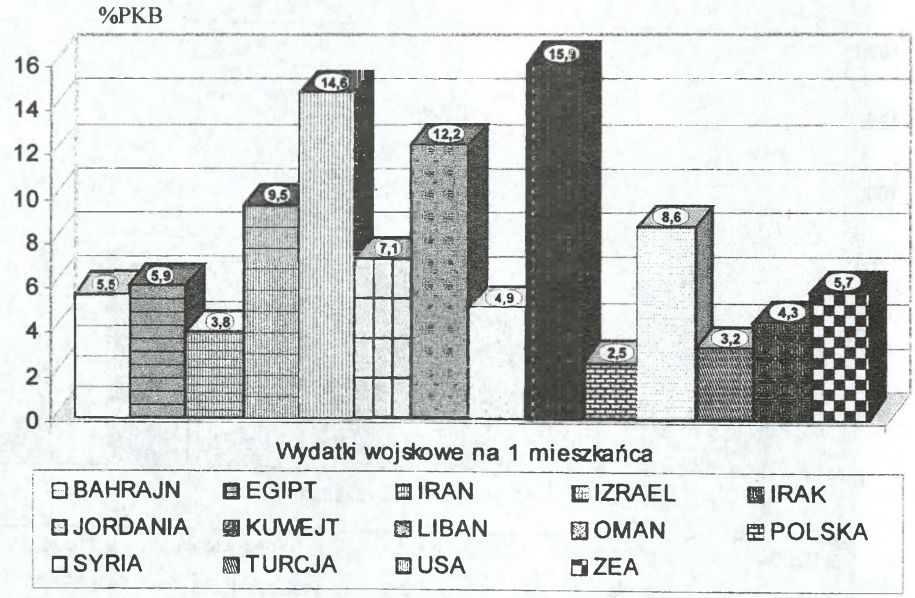

Rys. 2.10. Wydatki wojskowe (w % PKB) na jednego mieszkańca, wybranych państw w 1994 r. (wg danych za 1997 r. - Rocznik statystyczny)

Od czasu wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r. Izrael przypisał większą rolę organizacjom paramilitarnych w systemie obrony państwa Do sił paramilitarnych w Izraelu należą m.in.: oddziały bezpieczeństwa (policji), jednostki ochrony granic, pododdziały obrony cywilnej, a także bataliony młodzieżowe „Gadna" i korpusy pionierów „Nahal".

Wzajemne zależności i przenikanie się tych dwóch komponentów w sferze militarnej ma podstawowe znacznie dla systemu ochrony biernej. Inne czynniki, jeżeli zostają uwzględniane, wymagają znaczących nakładów finansowych. **Zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania obrony cywilnej ma właściwe rozpoznanie potencjalnych zagrożeń.** Czynniki odpowiedzialne za jego modelowanie przyjmują następujące zagrożenia:

– bronią konwencjonalną – za najbardziej prawdopodobny uważa się atak rakietami typu SSM („ziemia-ziemia") z ładunkami do 1 tony; najbardziej efektywną ochronę przed tego typu atakiem zapewniają różnego rodzaju schrony i budowle o charakterze ochronnym;

– bronią chemiczną – która może zostać użyta przeciwko Izraelowi za pomocą rakiet SSM lub lotnictwa;

– bronią biologiczną – uważana jest za zagrożenie egzystencji biologicznej Izraela;

– bronią jądrową – w stosunku do Izraela kilka krajów w regionie wysuwa groźby jej użycia.

Obrona cywilna (OC) Izraela, w odróżnieniu od państw europejskich, nie stanowi jednej organizacji. Została utworzona w latach osiemdziesiątych, ciągle udoskonalana doświadczeniami z konfliktów zbrojnych funkcjonuje w trzech płaszczyznach, które stanowią:

– Rada Narodowa w Nagłych Wypadkach (National Emergency Economy Board – MELACH),

– Dowództwo Frontu Wewnętrznego (Home Front Command – HFC),

– Policja (MISZTALA).

Rada Narodowa w Nagłych Wypadkach[94] jest odpowiedzialna za koordynowanie działalności wszystkich sił w czasie nagłych zdarzeń (zarówno w czasie pokoju – „P", jak i w czasie wojny – „W"). Na czele rady stoi minister obrony. Struktura organizacyjna na poziomie okręgowym i lokalnym jest podobna[95]. Wyróżniamy dwie służby: Czerwoną Gwiazdę Dawida (odpowiednik Polskiego Czerwonego Krzyża) i Straż (Straż Pożarna).

Do podstawowych funkcji rady w czasie nagłych zdarzeń (wojny) należy: umożliwienie ludności cywilnej prowadzenia w miarę normalnego życia, wspiera-

[94] Por. załącznik 13. Struktura organizacyjna Rady Narodowej w Nagłych Wypadkach.

[95] Por. załącznik 14. Struktura organizacyjna Rady Narodowej w Nagłych Wypadkach – szczebel lokalny.

nie wysiłków wojennych kraju i zapewnienie ciągłości pracy najważniejszych dziedzin gospodarki.

Dowództwo Obrony Wewnętrznej (HFC) jest elementem struktury SOI i podlega szefowi Sztabu Generalnego. Głównym zadaniem HFC jest ochrona ludności cywilnej i terenów zamieszkałych. Odpowiada za ratowanie i ewakuację ludności, szkolenie oraz gotowość obronną w czasie „P" i „W". Współpracuje z policją, strażą pożarną i Czerwoną Gwiazdą Dawida. Wysoka skuteczności działań ma zapewnić:

– każdemu obywatelowi Izraela miejsce w budowlach ochronnych[96] (schronach) na wypadek wojny;

– indywidualne środki ochrony przed bronią biologiczną i chemiczną;

– wymuszanie na „nowym budownictwie" uwzględniania aspektów ochrony jego mieszkańców (odpowiednie zaprojektowanie budynków);

– dysponowanie komputerową bazą danych (dane o obywatelach i wymaganym sprzęcie znajdują się w centralnym rejestrze).

Dowództwo podzielone jest na dwa okręgi (północny i południowy) oraz pięć dystryktów (Hajfa, Jerozolima, Centralny, Lachish i Dan Region – Tel Aviv i okolice). W czasie „W" podlegają szefowi HFC, natomiast w czasie „P" realizują zadania niezależnie.

Wysoce specjalizowanym organem OC jest Państwowa Jednostka Ratownicza (National Rescue Unit – NRU), która bardzo często uczestniczy w międzynarodowych siłach ratownictwa, niosąc pomoc poszkodowanej ludności na całym świecie.

Policja (MISZTALA) odpowiada za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa w czasie „P" i „W". Zapewnia bezpieczeństwo obywateli i ochronę mienia w rejonach prowadzonych akcji ratunkowych, podczas ewakuacji ludności, a także w czasie jej przebywania w budowlach ochronnych.

Polityka OC na najbliższą dekadę będzie wypadkową efektywnych możliwości obrony cywilnej i przewidywanych zdolności państwa. Do zasadniczych jej elementów zalicza się:

– odstraszanie jako zasadniczy instrument przeciwko zagrożeniom rakietowym;

– konieczność objęcia społeczeństwa chociażby minimalnym standardem ochrony;

– uznanie inwestycji w systemy wczesnego ostrzegania za najbardziej efektywną drogę do polepszenia systemu obrony;

– działania o charakterze uświadamiająco-propagandowym zmierzające do obniżenia defetyzmu wśród mieszkańców dużych aglomeracji (jako potencjalnych celów ataków rakietowych);

– ukierunkowanie działań władz nie tyle zmianę dotychczasowej doktryny obronnej, ile raczej na kontynuowanie zabezpieczenia społeczeństwa w środki ochrony przed bronią ABC;

– ściślejszą kontrolę finansów publicznych planowanych na obronę cywilną.

---

[96] D. Klein, *The Civil Defense Puzzle: When is Enough, Enough?*, JCSS, vol. 2, nr 2 z 1998, Raport kontrolera państwa z maja 1998 r., http://www.tau.ac.il/jcss

Stosowane przez państwo rozwiązania w zakresie struktur oraz funkcjonowania OC w systemie obronnym państwa w dużej mierze wynikają ze specyfiki kraju. Niemniej doświadczenia Izraela zarówno w zakresie OC, jak i stosowanego modelu służby wojskowej stanowią przedmiot zainteresowania komórek odpowiedzialnych za kreowanie bezpieczeństwa w wielu państwach na świecie, a niektóre jego elementy są modyfikowane i transformowane na grunt własny.

2.2.5. Możliwe kierunki restrukturyzacji Sił Obronnych Izraela

W tym zapalnym regionie świata nowym jakościowo podejściem do problematyki bezpieczeństwa jest fakt, że twórcy programów obronnych coraz częściej uważają rozwiązania siłowe za nieefektywne[97]. Odpowiedź na pytanie, jaki powinien być system militarny Izraela, aby sprostał bieżącym niełatwym zadaniom i wyzwaniom przyszłości, ma dać plan modernizacji SOI „IDAN 2003", który przewiduje następujące kierunki ich rozwoju:

– modernizacja sprzętu wojskowego;
– polepszenie stanu gotowości bojowej wojsk;
– przygotowanie wojsk do wykonywania głębokich uderzeń.

W sferze zmian w wyposażeniu sił zbrojnych ten proces został zapoczątkowany, a w odniesieniu do lotnictwa wymuszony stanem utrzymującego się od 1991 r. zagrożenia atakami rakietowymi. Izraelskie Siły Powietrzne prowadzą permanentne działania w kierunku udoskonalenia systemu obrony powietrznej z zastosowaniem:

– przeciwlotniczych zestawów rakietowych „Hawk" i „Patriot";
– lotniczych pocisków kierowanych powietrze-powietrze „Sparrow";
– bezzałogowych aparatów latających.

Ministerstwo Obrony planuje zwiększenie nakładów na szybki rozwój i modernizację:

– systemu „Arrow-2[98]", którego zadaniem jest przechwytywanie rakietowych pocisków balistycznych na wysokości od 10 do 40 km;
– samolotów wczesnego ostrzegania[99];

---

[97] Wieloletni szef sekcji wywiadu SOI gen. bryg. Aharon Yariv, współautor planu restrukturyzacji armii, uważa że: *wojna powinna być ostatecznością i musi dawać minimalne szanse osiągnięcia sukcesu. Musimy sprostać obecnym wyzwaniom bezpieczeństwa i podstawowym zagrożeniom.* Por. S. Mofaz, *The IDF toward the Year 2000*, JCSS, vol. 2, nr 2, październik 1999, http://www.tau.ac.il/jcss.

[98] Równolegle z amerkańsko-izraelskim programem „Arrow" jest realizowany program „Boost-Phase Launcher Intercept" (BPLI) i (BMD), którego celem jest zniszczenie rakiet przeciwnika niezwłocznie po ich odpaleniu. Por. B. Opall-Rome, *Israel Proposes Mission to Target Missile Launchers*, „Defence News", vol. 14, nr 12, 29 marca 1999.

[99] Izrael zamierza przeznaczyć prawie połowę z przyznanych przez USA 1,2 bln USD na modernizację (zwłaszcza wymianę elektroniki do walki radioelektronicznej) samolotów rozpoznawczych; 200 mln USD na modernizację helikopterów AH-64D „Apache"; dalsze 100–150 mln USD na zakup amerykańskiego sprzętu ratunkowego i lokalizatorów w przypadku awarii lotniczych; zakup lekkich samolotów oraz innego sprzętu do walki z terroryzmem. Por. B. Opall-Rome, *U.S., Israel Agree On Wye Accord Aid Package*, „Defence News", vol. 14, nr 4, 1 stycznia 1999.

– wymianę eskadr samolotów „Skyhawks" i „Phanton" na nowe typy;
– śmigłowców transportowych[100]
– wymianę przestarzałych czołgów i wozów bojowych;
– umieszczenie na orbicie większej liczby satelitów rozpoznawczych[101].

Realizacja planu modernizacji sił zbrojnych „IDAN 2003" obejmuje ponadto wykonanie w latach 1999–2003 następujących przedsięwzięć:
– reorganizacji Sztabu Generalnego;
– zmiany struktur organizacyjnych w jednostkach sił lądowych;
– rozszerzenia programu szkolenia wojsk;
– zwiększenia zapasów, w tym części zamiennych i amunicji;
– skrócenia okresu służby rezerwistów.

W związku z tym planowany jest wzrost wydatków na zakup uzbrojenia i sprzętu wojskowego, w tym głównie samolotów i śmigłowców bojowych. Przewidywane jest także przydzielenia dodatkowych funduszy dla Dowództwa Obrony Wewnętrznej, w tym na zakup nowych indywidualnych środków ochrony przed bronią masowego rażenia oraz sprzętu do wykrywania skażeń chemicznych i biologicznych. W Dowództwie Sił Powietrznych utworzono zespół, którego zadaniem jest gromadzenie i analiza danych uzyskiwanych z rozpoznania satelitarnego. Zespół ten przygotowuje informacje zarówno na potrzeby lotnictwa wojskowego, jak i cywilnego. Zmiany w SOI dotyczą również marynarki wojennej, która ma otrzymać nowe okręty[102] i zintegrowane systemy uzbrojenia.

Podejmowane przez system militarny Izraela reformy wskazują na obronno-zaczepny charakter doktryny dający, dzięki „narzędziom" w postaci „Arrow-2" oraz samolotom myśliwsko-szturmowym „F-15Is", możliwość zwalczania celów daleko poza własnym terytorium. Jednocześnie zmieniająca się sytuacja polityczno-

---

[100] W ciągu najbliższych kilku lat (według szefa Departamentu Śmigłowców w IAF ppłk Ronena) nastąpi modernizacja śmigłowców wersji morskiej CH-53 „Sea Stallion" do wersji CH-53-2000. Decyzję o ich modernizacji przyspieszył tragiczny wypadek zderzenia się dwóch śmigłowców CH-53 w 1997 r., kiedy to zginęło 73 żołnierzy. Modernizacja będzie polegać na wyposażeniu ich w nowocześniejsze urządzenia elektroniczne zapobiegające tego typu przypadkom. Firma Elbit wyposaży je: w zintegrowany system (który polepszy łączność), doskonalsze wyświetlacze map terenu, zintegrowany system informacyjny, system noktowizyjny. IAF rozważa również rozszerzenie powyższego programu na śmigłowce UH-60A, Bell 212 i samoloty CH-130H. Por. T. Eshel, *Israeli Air Force Sea Stallions for upgrade*, JDW, 20 stycznia 1999.

[101] W celu budowy satelitów rozpoznawczych o wysokiej jakości rozdzielczości obrazu (około 1,5 m) powstało amerkańsko-izraelskie joint-venture, którego głównymi inwestorami są w: 83% (250 mln USD) prywatni inwestorzy amerykańscy, 17% (50 mln USD) West Indiann Space, Israel Aircraft Industries Lod Izrael, El-Op Electro-optics Industries z Rehovot Izrael i Core Software Technology Inc. Pasadena Kalifornia (300 mln USD dotyczy wydatków na trzy pierwsze satelity). Przedsięwzięcie o nazwie „Eros" ma polegać na budowie ośmiu małych satelitów, na bazie istniejących już izraelskich satelitów szpiegowskich „Ofek" i umieszczeniu ich na orbicie. Por. P. B. De Selding, *U.S.–Israeli Satellite Venture Plans Bond Offer Soon*, „Defence News", vol. 14, nr 12, 29 marca 1999.

[102] W sierpniu 1998 r. w ramach zatwierdzonego planu modernizacji sił zbrojnych „Era 2003" podjęto decyzję o budowie dwóch nowych kutrów rakietowych klasy Nirit (SAAR 4,5).

-wojskowa w regionie Bliskiego Wschodu wymusza zmiany w doktrynie wojskowej Izraela oraz będące ich następstwem zmiany w strukturze organizacyjnej w SOI.

U podstaw zmian w doktrynie wojskowej Izraela leżą następujące założenia:

– Izrael nie może sobie pozwolić, z uwagi na szczupłość swojego terytorium na przegranie wojny nawet o ograniczonym zasięgu;

– obrona państwa Izrael musi być oparta na założeniach strategicznych przy jednoczesnym zaniechaniu jakichkolwiek ambicji terytorialnych;

– niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu zbrojnego powinno być do ostatniego momentu zażegnywane środkami politycznymi, przy jednoczesnym stosowaniu adekwatnych środków odstraszania;

– zapobieganie eskalacji konfliktów lokalnych;

– system analizy i oceny sytuacji musi zapewnić szybką informację o możliwości wybuchu wojny oraz wypracowanie zdecydowanych działań obronnych, które umożliwią przeniesienie działań bojowych na terytorium nieprzyjaciela oraz szybkie osiągnięcie celów określonych dla danego konfliktu zbrojnego;

– zwalczanie terroryzmu.

Na szczeblu operacyjnym zmiany w doktrynie przekładają się na następujące założenia:

– Sztab Generalny SOI wymaga restrukturyzacji, której celem jest jego zmniejszenie, ograniczenie zakresu bezpośredniej odpowiedzialności szefa sztabu za dowodzenie wojskami lądowymi oraz utworzenie takiego systemu dowodzenia, który zapewni funkcjonalny i szybki obieg informacji umożliwiający podejmowanie procesów decyzyjnych w poszczególnych pionach branżowych bez potrzeby absorbowania jego ścisłego kierownictwa;

– utworzone zostaną Wojska Lądowe (WLąd.) jako niezależny rodzaj sil zbrojnych, dowodzone przez dowódcę WLąd., a nie jak dotychczas przez szefa Sztabu Generalnego. Utworzony ma być Połączony Sztab Szefów Sztabów jako ciało koordynujące, a nie dowodzące. Dowódcy rodzajów wojsk (wojsk lotniczych, marynarki wojennej, wojsk lądowych) mają rzeczywiście dowodzić, a nie czekać na rozkazy szefa sztabu. Zmiany te mają dać dużo więcej samodzielności dowódcy wojsk lądowych. Dowództwo sił zbrojnych zamierza zrezygnować częściowo z jednostek ciężkich (pancernych) na rzecz bardziej mobilnych. Obniży to koszt utrzymania armii, przy jednoczesnym zwiększeniu możliwości manewrowych. Ponadto reorganizacja sił lądowych ma zmierzać w kierunku lepszego wykorzystania sił rezerwowych;

– liczba regularnych jednostek wojsk lądowych musi zostać zmniejszona, przy jednoczesnym zastąpieniu ich jednostkami mniej licznymi, bardziej mobilnymi – wyposażonymi w sprzęt umożliwiający odparcie pierwszego ataku i zapewnienie czasu na rozwinięcie jednostek mobilizowanych oraz przeniesienie walki na terytorium nieprzyjaciela;

– stany osobowe regularnych jednostek marynarki wojennej i lotnictwa nie zostaną zredukowane; nie zmieni się ich zakres zadań oraz system podporządkowania strukturalnego;

– dalszemu doskonaleniu podlegać będzie system mobilizacji rezerw osobowych oraz szybkiego przerzutu siły żywej i sprzętu;

– rozwijane będą bazy szkoleniowe dla rezerwistów;

– liczba dni przewidzianych dla rezerwistów do corocznego odsłużenia w jednostce (obecnie 30) będzie zmniejszana, przy jednoczesnym zwiększaniu liczby dni poświęconych na szkolenie (obecnie 7);

– zmiany mają dotyczyć również sfery socjalnej w SOI, tzn. polepszenia warunków służby, gwarantowania jeszcze większej dostępności szkolenia i profesjonalnego rozwoju żołnierzy.

Zmiany w strukturze organizacyjnej zarówno samego Sztabu Generalnego, jak i całych SOI mają zapewnić: obniżenie kosztów utrzymania armii nie tylko drogą jej zmniejszenia, ale głównie przez dokonywanie bardziej celowych i dostosowanych do realnych potrzeb zakupów nowego uzbrojenia; zwiększenie efektywności; podniesienie poziomu wyszkolenia i zwiększenie siły bojowej armii. Odnosi się to głównie do dowództwa wojsk lądowych, które niezależnie od kompetencji dowódczych otrzymać ma również swój niezależny budżet, przeznaczony na zakup uzbrojenia, oraz obsługę sprzętu i szkolenie żołnierzy.

W ramach zmian strukturalnych w SG zaplanowano wzmocnienie funkcji spełnianych przez struktury logistyki i zabezpieczenia technicznego. W związku z wprowadzanymi zmianami strukturalnymi na szczeblu operacyjnym (SG, dowództwa rodzajów sił zbrojnych) nastąpią również zmiany na szczeblu taktycznym. Zmiany te przejawiają się głównie w tym, że:

– brygady piechoty (dotąd samodzielne) zostaną włączone w skład dywizji pancernych. Dywizje te poprzez podległość dowództwom okręgów będą podporządkowane bezpośrednio szefowi SG. Dowódca wojsk lądowych, chcąc dostać z ich strony wsparcie, będzie musiał uzyskać na to zgodę szefa SG;

– w Dowództwie Wojsk Lądowych utworzony zostanie oddział wywiadu wojskowego, tzw. Field Intelligence (na wzór obecnie działających w MW i SP);

– w Zarządzie Planowania planuje się utworzyć tzw. Joint Securiry Committee. Głównym zadaniem tej komórki będzie koordynacja współpracy w zakresie bezpieczeństwa z Palestyńczykami. Ponadto w tym samym zarządzie zostanie utworzony oddział tzw. Safety Department, który będzie odpowiadał za ochronę i bezpieczeństwo ludzi, dokumentów i sprzętu;

– w Zarządzie Operacyjnym planuje się utworzenie oddziału, tzw. Controling Systems, którego zadaniem będzie centralna ocena potrzeb sił zbrojnych.

Wyrażając wątpliwości i obawy przed novum, **do najważniejszych elementów mogących mieć wpływ na SOI w nadchodzących latach można zaliczyć**:

– trudne do przewidzenia ostateczne rozwiązania w zakresie procesu pokojowego z Palestyńczykami i Syrią;

– zagrożenia dla Izraela – Syria jest postrzegana jako największe zagrożenie ze względu na permanentną rozbudowę sił zbrojnych (systemy rakietowe). Jednak nie są widoczne przesłanki, które wskazywałyby na przygotowania do wojny;

– zmiany w relacjach między armią a społeczeństwem – powinno się kultywować dobre dotychczasowe tradycje, oparte na szacunku i uznaniu dla armii. Ostatnie decyzje wskazują na załamanie się tego modelu (ograniczenia w przywilejach, uposażeniu i problemy w korpusie lotnictwa);

– sferę technologiczną – Izrael w tej dziedzinie należy do najbardziej zaawansowanych krajów na świecie. Dalszy jej rozwój mógłby zakłócić jedynie brak dopływu środków finansowych. Takie dziedziny jak informatyka (komputeryzacja) i informacja są na satysfakcjonującym poziomie. Ulepszenia wymagają procedury bezpieczeństwa i szeroko rozumiane działania administracyjne;

– wdrażanie decyzji rządowych w życie – dotyczy to szczególnie implementacji porozumień uzgadnianych w procesie pokojowym;

– pokój z Jordanią i Egiptem - umacnianie i rozwój na wielu płaszczyznach;

– jednobiegunowy podział świata z niekwestionowanym przywództwem USA;

– konieczność wieloletniego planowania – dotychczas SOI funkcjonowały na podstawie planów rocznych. Konieczność planowania wieloletniego wymuszają przykładowo prowadzone programy badawczo-rozwojowe. Obecnie przyjęto do realizacji plan pięcioletni.

Zmiany i reformy przeprowadzane w systemie militarnym nie ominęły tak ważnego elementu jak przemysł zbrojeniowy. Zasadniczo zmierzają one w kierunku jego znacznej redukcji. Szczególnie jest to widoczne w sferze zmniejszenia zatrudnienia i jednocześnie zwiększenia uzyskiwania dochodów ze sprzedaży licencji i współpracy z partnerami zagranicznymi. W wyniku poważnych strat ponoszonych przez przedsiębiorstwa państwowe prowadzony jest plan ich restrukturyzacji i dalszej prywatyzacji.

Konkludując, można przyjąć, że w zakresie planowania bezpieczeństwa narodowego Izrael dąży do osiągnięcia wszystkich omawianych opcji. Szczególnie istotne jest rozwijanie i umacnianie regionalnych sojuszy równolegle ze stosowaniem doktryny odstraszania i rozwijania systemów obronnych. Niewątpliwie osiągnięcie niektórych celów jest zamierzeniem trudnym do zrealizowania, ponieważ wymaga poniesienia znacznych nakładów finansowych. Jak pokazał okres zimnej wojny, utrzymanie na odpowiednim poziomie możliwości odstraszania w dynamicznie zmieniającej się sytuacji jest bardzo kosztowne i wymaga permanentnego doskonalenia systemów oraz wydatkowania większych sum na zbrojenia. W związku z tym **za pozytywne uznaje się, że kraje Bliskiego Wschodu coraz częściej zaczynają dostrzegać potrzebę zweryfikowania swoich dotychczasowych stanowisk w zakresie ograniczenia zbrojeń i wybrania porozumienia jako podstawowej zasady w polityce obronnej.**

2.3. Ekonomiczno-gospodarcze zabezpieczenie funkcjonowania Izraela

2.3.1. Baza ekonomiczna funkcjonowania państwa

Od potencjału systemu ekonomicznego i możliwości jego wykorzystania praktycznie zależy poziom funkcjonowania całego państwa. Izrael zalicza się do krajów wysoko rozwiniętych i bez wątpienia jest najlepiej uprzemysłowiony w regionie Bliskiego Wschodu, pomimo braku naturalnych bogactw mogących bezpośrednio świadczyć o jego możliwościach. Swoją wysoką pozycję wśród bogatych krajów zawdzięcza raczej sprawności funkcjonowania, elastyczności i wewnętrznej spójności rozwiązań przyjętych w gospodarce.

Tradycyjnie ważną gałęzią gospodarki Izraela jest rolnictwo. Współczesne rolnictwo, choć relatywnie straciło swą pozycję na rzecz przemysłu, jest bardzo nowoczesne i wysoko zmechanizowane. Zasadniczą cechą systemu gospodarczego jest brak podstawowych surowców, ale uwzględniając wysoką wydajność siły roboczej, przemysł koncentruje się na produkcji towarów o wysokiej wartości dodanej poprzez rozwój wyrobów opartych na krajowej nauce i innowacjach technicznych. Dlatego też Izraelowi udało się osiągnąć światowy poziom w sferze elektroniki medycznej, agrotechniki, produkcji chemikaliów wysokowartościowych, sprzętu i oprogramowania komputerowego oraz cięcia i szlifowania diamentów. Największy wzrost notuje się w sektorach korzystających z najnowszych zdobyczy techniki, kapitałochłonnych i wymagających złożonych technologii produkcyjnych, a także dużych inwestycji w prace badawczo-rozwojowe.

Niewątpliwie są to znaczące sukcesy, świadczące o bardzo sprawnym zarządzaniu państwem, jak i dużych jego możliwościach. Pomimo oczywistej determinacji, wiedzy naukowej i technicznej oraz realizowania programów badawczo-rozwojowych, Izral nadal zmuszony jest zmagać się z wciąż rosnącymi wydatkami na system obronny. Oprócz kosztów utrzymania silnej armii, istotną rolę odgrywa też brak znaczących bogactw naturalnych i trudności w zaopatrzeniu w wodę. Do tego dochodzi jeszcze problem imigrantów z byłego ZSRR. Kolejną bardzo ważną i jednocześnie niezwykle sporną kwestią jest sprawa rozwoju gospodarczego zamieszkanych przez Arabów rejonów Izraela i terytoriów okupowanych.

2.3.2. Polityka gospodarcza państwa Izrael

W ciągu pięciu dekad istnienia Izraela nastąpiła wyraźna zmiana w tutejszej gospodarce, widoczna zwłaszcza w ostatnich dwóch dekadach. Mniej inwestuje się obecnie w rolnictwo, a więcej w produkcję artykułów przemysłowych: chemicznych, tworzyw sztucznych, wyrobów metalowych, sprzętu elektronicznego i komputerów. Kibuce uzyskują dzisiaj niemal połowę swych dochodów z produkcji przemysłowej. Na podkreślenie zasługuje, iż w systemie ekonomicznym najwięcej

uwagi poświęca się na prace badawcze i rozwojowe zarówno w przemyśle, jak i rolnictwie. Przynosi to osiągnięcia w tak różnych dziedzinach, jak: lasery, samoloty odrzutowe, skomputeryzowane techniki drukarskie, krzyżówki genetyczne roślin i zwierząt hodowlanych. Izrael egzystujący na skromnym kawałku ziemi zaspokaja większość swego zapotrzebowania na żywność we własnym zakresie i uzyskuje nadwyżkę w eksporcie produktów rolnych. I kolejny ważny atut: Izrael wykorzystał swój status Ziemi Świętej, by wylansować się na jedną z największych atrakcji turystycznych świata. Mimo niepewnej sytuacji politycznej zagraniczne przedsiębiorstwa wykupują małe izraelskie firmy, oferujące inteligentne fazy rozwojowe nowych produktów, ale nie posiadające odpowiedniego zaplecza kapitałowego, by zapewnić odpowiednie urynkowienie produktu. Boom w dziedzinie wysoko rozwiniętej technologii, zwłaszcza w technologii wojskowej, medycznej i komunikacyjnej oraz w przypadku „software" doprowadził, mimo ogólnie wzrastającego bezrobocia, do zbyt małej liczby sił fachowych, czemu państwo starało się wyjść naprzeciw, stosując średnioterminowo – wzmocnione programy kształcenia, krótkoterminowo – import wysoko wykwalifikowanych specjalistów i czasowe przenoszenie w inne miejsca poszczególnych dziedzin produkcji.

Problemy[103] w ostatnich latach z niewydolnością, bardziej może „zadyszką państwa", potwierdzają dane ekonomiczne, które unaoczniają fakt, że od 1997 r. spada tempo rozwoju gospodarczego[104]. Liczby te odzwierciedlają spór między dwiema szkołami gospodarczo-politycznymi w Izraelu, które można krótko określić jako: „modernizujący" kontra „tradycjonaliści". „Modernizujący" stawiają na swobodną walkę sił, politykę gospodarczą zorientowaną na zwalczanie inflacji i daleko posuniętą prywatyzację oraz „deregulację gospodarki". Stosując argument konkurencyjności w czasach „globalizacji", wskazują na swe sukcesy w zwalczaniu inflacji i przy redukcji zadłużenia, a Międzynarodowy Fundusz Walutowy popiera restrykcyjną politykę fiskalną i pieniężną rządu izraelskiego. „Tradycjonaliści" w obliczu wzrostu liczby bezrobotnych i zwiększającej się nędzy na przedmieściach i w miastach rozwijających się stawiają na publiczne programy infrastrukturalne, nawet gdyby oznaczało to dalszy wzrost zadłużenia. Ich wrogiem numer jeden jest Bank Centralny, którego polityka wysokich odsetek postrzegana jest jako przyczyna całego zła; zgodnie z tym energicznie zwalczają propozycje komisji

[103] W. Veit, *Trudny pięćdziesiąty rok. Rozłam społeczeństwa zagraża procesowi pokojowemu*, Analizy FES, Fundacja im. Friedricha Eberta, kwiecień 1998 r., http://www.fes.org

[104] Przyrost PKB zwolnił już tempo z 7,1% w 1995 r., poprzez 4,4% w 1996 r., aż do 2% w 2001 r. Oznaczało to, przy przyroście ludności w wysokości 2,3%, spadek dochodu na głowę jednego mieszkańca. Równocześnie wzrosło bezrobocie ze swojego najniższego stanu w czerwcu 1996 r. (moment objęcia urzędu przez Netaniahu) 6,5% – do 8,1%; kiedy Partia Pracy w 1992 r. zwyciężyła w wyborach, liczba bezrobotnych wynosiła jeszcze 11,6%. Jednak są też pozytywne wiadomości – inflacja spadła z 10,6% w 1996 r. do obecnych 8% (2000 r.), zadłużenie za granicą zmniejszyło się o 1,6 miliardów dolarów, a inwestycje zagraniczne osiągnęły rekordowy pułap trzech miliardów dolarów – mimo zastoju w procesie pokojowym.

rządowej, przewidujące większą niezależność dla Banku Centralnego. Jednocześnie szkoła ta stanowi luźną koalicję zrzeszającą członków różnych partii.

Do ważkich problemów, z jakimi boryka się państwo, trzeba zaliczyć także kwestie socjalne, które wprowadzają rozłam wśród społeczeństwa. Cięcia w zakresie służby zdrowia, zasiłków rodzinnych na dzieci, w zakresie rent i zasiłku mieszkaniowego trafiają głównie w zwolenników partii koalicyjnych. Bo to także należy do cech szczególnych polityki państwa: lewicowych wyborców dotyczy to w mniejszym stopniu, gdyż należą oni z reguły do grupy lepiej zarabiających i wykształconych obywateli. Powiększająca się przepaść socjalna przyczynia się bez wątpienia do dalszego rozłamu w społeczeństwie izraelskim, co wielu postrzega jako rzeczywiste odstąpienie od syjonistycznego ideału początkowej fazy istnienia państwa oraz największe zagrożenie jedności narodowej, jednocześnie jest to dobra pożywka dla umotywowanych etniczno-religijnie egoistycznych żądań różnych grup interesów. Negatywna koalicja etnicznych, religijnych i socjalnych grup przeciw panującemu establishmentowi jest jedyną pozostałą klamrą spinającą naród, łączy się z tym powstanie biednych przedmieść i miast rozwijających się przeciw zamożnej metropolii – Tel Awiwowi.

Pod tym względem sprzeczności istniejące w społeczeństwie izraelskim pozwalają wnioskować, że przyjęte działania obozu reformatorskiego odnośnie do nowoczesnej polityki gospodarczej okażą się bardziej efektywne. Z drugiej strony, Histadrut – dla większości Izraelitów nadal symbol fatalnej symbiozy interesów państwowych i klasowych – może się powoli przekształcić w nowoczesne przedstawicielstwo interesów pracowniczych i tym samym przejąć ważną funkcję przy wychodzeniu naprzeciw potrzebom socjalnym, a więc przyczynić się do powstawania jedności w narodzie.

3. WPŁYW INNYCH ELEMENTÓW NA SFERĘ BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA IZRAEL

3.1. Wpływ więzi społecznych, kulturowych, funkcjonalnych i hierarchicznych na funkcjonowanie państwa izraelskiego

Powszechnie uważa się, iż największym bogactwem każdego państwa są jego mieszkańcy. Izrael stanowi obecnie dom dla ludzi wywodzących się z różnorodnych grup etnicznych, religijnych, kulturowych i społecznych, które formowały się w wyniku dramatycznej historii narodu żydowskiego atakowanego przez nieprzyjaciół zmierzających do jego fizycznego lub duchowego zniszczenia.

Proces kształtowania się nowego społeczeństwa izraelskiego, jego jednoczenie się od chwili powstania państwa, a zarazem **zróżnicowanie religijne Żydów, różnice światopoglądowe występujące w społeczności żydowskiej, kibucowej, jak i mniejszościach narodowych, w znaczący sposób dopełniają zbiór reprezentatywnych cech państwa żydowskiego.** Jednocześnie rozszerzając je o elementy funkcjonowania społeczeństwa izraelskiego, można określić występujące w nim więzi hierarchiczne i funkcjonalne, które z kolei wpływają na kształtowanie sprawności jego bezpieczeństwa.

Od samego początku budowania państwa proces ten nastręczał wielu problemów społeczno-ekonomicznych, a w szczególności związanych z zapewnieniem mu bezpieczeństwa. Społeczeństwo musiało radzić sobie z napięciami spowodowanymi niejednolitością etniczną, walczyć o niezależność ekonomiczną i bronić się przed aktami militarnymi i terrorystycznymi, wynikającymi z długotrwałego nieuznawania przez państwa arabskie prawa Izraela do istnienia. Wraz z ustanowieniem państwa Izrael bramy kraju, praktycznie zamknięte przez ostatnie dziesięć lat przed jego powstaniem, zostały szeroko otwarte. W rezultacie przybycia z powojennej Europy Żydów ocalałych z Holocaustu, a także całych gmin żydowskich z państw muzułmańskich Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, w ciągu kilku lat liczba ludności żydowskiej się podwoiła.

W konsekwencji ludność żydowska Izraela składała się z dwóch głównych elementów, tzw. „pierwszego Izraela" – głównie Żydów aszkenazyjskich, zarówno osiadłych w kraju od dawna, jak i nowo przybyłych, głównie z Europy, i rodzin sefardyjskich żyjących w kraju od pokoleń, oraz „drugiego Izraela" – imigrantów z Orientu, przybywających przeważnie bez środków do życia, którym obca była demokracja i wymogi nowoczesnego zindustrializowanego społeczeństwa, charakteryzującego Izrael od jego powstania.

Ze względów politycznych i ideologicznych proces absorpcji miał początkowo na celu zlikwidowanie różnic między nowo przybyłymi a rdzennymi Izraelczykami, zgodnie z modelem tygla społecznego. To podejście zawiodło, gdy zastosowano je w przypadku społeczności wschodnich, których członkom w większości aż do chwili przybycia do Izraela obce były dominujące, zachodnie obyczaje. Pozostali oni wierni patriarchalnemu modelowi społecznemu, silnie zakorzenionemu w tradycyjnym judaizmie i zwyczajach poprzedniego otoczenia. Ponadto niższy poziom wykształcenia większości nowo przybyłych spowodował etniczną dychotomię i różnice społeczno-ekonomiczne między nimi a rdzennymi Izraelczykami.

Uzyskanie przez Izrael suwerenności politycznej i wynikła z tego masowa imigracja zmieniły strukturę i oblicze społeczeństwa. Nastąpiło wymieszanie silnych przekonań ideologicznych i wartości z okresu przed powstaniem państwa i społecznego modelu państwa imigrantów, w którym następowała dopiero instytucjonalizacja życia politycznego. Pod koniec lat pięćdziesiątych obie grupy współistniały praktycznie bez wzajemnych oddziaływań społeczno-kulturowych, a „drugi Izrael" wyrażał swoją frustrację i alienację poprzez antyrządowe demonstracje oraz udzielanie poparcia wyborczego partiom opozycyjnym. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych społeczności wschodnie połączyły swe siły, żądając rozszerzenia udziału w życiu politycznym i zwiększenia pomocy finansowej dla zniwelowania przepaści dzielącej je od „pierwszego Izraela". Poprzez działania polityczne stopniowo zdobyły one znaczną siłę i wpływy, najpierw w skali lokalnej, a potem ogólnonarodowej. Dzisiaj wzmianki o „drugim Izraelu" praktycznie znikły, jako że dzieci imigrantów z lat pięćdziesiątych są coraz szerzej reprezentowane w klasie średniej, a prawie jedna czwarta wszystkich małżeństw jest mieszana. Te grupy społeczne określa się obecnie mianem drugiego i trzeciego pokolenia Izraelczyków pochodzących z krajów muzułmańskich; pod koniec lat osiemdziesiątych stanowili oni niemal 40 proc. ludności Izraela.

Obecnie jest to nowe społeczeństwo, ale o starożytnych korzeniach, które po kilkudziesięcioletnim okresie konsolidacji nadal się rozwija. Z ponad 5 milionów mieszkańców Izraela blisko 81,5 proc. stanowią Żydzi (ponad połowa urodziła się tutaj, jest to przeważnie pierwsze i drugie pokolenie, reszta pochodzi z około 80 krajów świata); około 17 proc. – Arabowie (większość z nich to muzułmanie), a pozostałe 1,5 proc. to Druzowie, Czerkiesi i inne narodowości. Społeczeństwo izraelskie jest stosunkowo młode (średnia wieku 26,4 lat), ale wyróżnia je zaangażowanie społeczne, polityczne i religijne, bogate zasoby ekonomiczne i inwencja w dziedzinie kultury. Żydzi stanowią zdecydowaną większość społeczeństwa izraelskiego, ale na przestrzeni historii społeczność ta wyraźnie podzieliła się na określone grupy o bardzo różnych wpływach i możliwościach.

W sensie historycznym i religijnym Żydzi stanowią jeden naród. Niemniej w wyniku rozproszenia się w ciągu wieków wykształciły się wśród nich znaczne różnice zwyczajów i stylów życia. Ponadto różnice polityczne i religijne rozwinęły

się z powodu rozrzucenia Żydów po całym świecie i przysparzają obecnie sporo problemów społeczeństwu Izraela. Społeczność żydowską współczesnego Izraela można w rezultacie podzielić na trzy główne grupy: Żydzi aszkenazyjscy (Aszkenazim), Żydzi sefardyjscy (Sefardim) i Żydzi wschodni.

Chcąc określić zasadnicze różnice między tymi grupami, należy odpowiedzieć na pytanie, kto dziś jest Żydem[105]. Wbrew pozorom odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa – tylko antysemici nie miewają tu żadnych wątpliwości. Karl Lueger zwykł mawiać: *Żydem jest każdy, o kim mówi się, iż jest Żydem.*

Nie mniej kontrowersji wzbudza kwestia zdefiniowania narodowości żydowskiej. Władze religijne uporczywie odmawiają uznania za Żydów osób nawróconych przez rabinów reformowanych. Podważają też żydowski status Etiopczyków i Czarnych Hebrajczyków.

Jak widać, Żydzi izraelscy stanowią złożoną grupę ludzi o różnych kulturach i stylach życia, których łączy jedynie wspólna historia i religia. Natomiast tradycyjny konflikt dzieli Aszkenazyjczyków i Sefardyjczyków (notabene podzielonych

---

[105] O istotę żydowskości spierają się rabini, naukowcy i politycy. W czym ona tkwi: w pochodzeniu, religii, języku? Trudno mówić o „narodzie" żydowskim czy to w politycznym, czy to nawet w etnicznym rozumieniu tego pojęcia. Żydzi już w starożytności mówili po grecku i aramejsku (a nie w rodzimym hebrajskim), później największe wspólnoty żydowskie posługiwały się odrębnymi językami (europejscy Aszkenazyjczycy – jidysz, a śródziemnomorscy Sefardyjczycy – ladino), obecnie diaspora na ogół używa języków swych nowych ojczyzn. Paragraf 4b Prawa powrotu z 1950 r. definiuje Żyda jako *osobę urodzoną z żydowskiej matki bądź nawróconą na judaizm i nie będącą wyznawcą innej religii.* Ustalenie jednak w praktyce, kto jest Żydem, nie było łatwe. Był to jeden z najczęściej powracających problemów żydowskiej historii od czasu Samarytan. Większość nowożytnych Żydów zgadza się, iż Żydem jest ktoś, kto poczuwa się do narodowości żydowskiej. Nie była to jednak dość dobra definicja dla sądów, ponieważ prawo halachiczne kładło zbyt duży nacisk na elementy religijne. Może więc mamy do czynienia ze wspólnotą biologiczną? Nicholas de Lange (*Wielkie kultury świata: Żydzi*) napisał: *W średniowieczu i w czasach nowożytnych Żydzi nie pytali o „żydowską tożsamość". [...] Ktoś po prostu rodził się Żydem i w naturalny sposób stawał się członkiem spójnej społeczności o wyraźnie zaznaczonych granicach. Społeczność żydowska połączona była zasadniczo więzami krwi. W ciągu stuleci pociągnęło to za sobą pojawienie się pewnych odmienności genetycznych* [...]. *Asyryjscy koloniści w Samarii, mimo że przyjęli kult Jahwe i uznali Pięcioksiąg, zostali odrzuceni jako obcy.* Nie można jednak traktować Żydów jako „rasy" czy „plemienia", gdyż judaizm dopuszcza prozelityzm. Czasem nawracały się całe ludy, jak w irańskim księstwie Adiabene i arabskim Himyar. W VIII stuleciu judaizm był religią panującą w największym mocarstwie Europy Wschodniej – Kaganacie Chazarskim. Zdaniem niektórych (np. Arthura Koestlera, *The Thirteen Tribe*) współczesna ludność żydowska wywodzi się właśnie od tureckich Chazarów, bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że potomkami tychże są Karaimi. Z drugiej zaś strony zwolennicy samozwańczego mesjasza Sabbatai Sebi (1626–1676), tzw. Donme, zostali wykluczeni z żydowskiej wspólnoty jako odstępcy od „prawdziwej wiary". Najbliższe prawdy wydaje się więc stwierdzenie, że żydzi (tak właśnie – z małej litery – pisani) byli w pierwszym rzędzie wspólnotą wyznaniową, która dopiero w XIX w. pod wpływem idei nacjonalistycznych zaczęła być uważana za naród w sensie etnicznym. Problem leży w tym, że naród i religia są jednak – nawet w przypadku Żydów – zbiorami przenikającymi się. Czy wobec tego Żydem jest raczej ateista pochodzenia żydowskiego, czy też świeżo obrzezany neofita? Inaczej widzi żydowskość świecki nacjonalista – syjonista, inaczej religijny ortodoks. Por. J. Tomasiewicz, *Obcy wśród swoich Aszkenazyjczycy, Sefardyjczycy, Falaszowie*, „Korzenie", nr 2/1999.

na podgrupy, takie jak: północnoafrykańscy Marawici, jemeńscy Teimanici czy indyjscy Bene Israel).

Konflikt między tymi dwiema grupami istniał zanim jeszcze powstało państwo izraelskie. Pierwsi osadnicy syjonistyczni i nielegalni imigranci byli Aszkenazyjczykami. To oni stworzyli państwo żydowskie i zorganizowali później masową imigrację Sefardyjczyków z państw arabskich. Różnice fizyczne i kulturowe szybko doprowadziły do powstania wzajemnych antagonizmów[106], utrzymujących się po dziś dzień. Sefardyjczycy, którzy są na ogół gorzej wykształceni, słabiej znają hebrajski i ustępują Aszkenazyjczykom pod względem zamożności, skarżą się, że są traktowani jak obywatele drugiej kategorii.

Wśród izraelskich Żydów oprócz podziałów etnicznych nie można pominąć podziałów rasowych. W Izraelu żyją co najmniej dwie grupy „czarnych Żydów". Pierwszą stanowią tzw. Czarni Hebrajczycy (Black Hebrew) – afroamerykańscy prozelici z USA. Drugą grupę stanowią Falaszowie – kuszyckie plemię Agau, żyjące w etiopskich prowincjach Tigre i Gondar, na północ od jeziora Tana.

Drugą, niezmiernie ważną, część izraelskiego tygla społecznego dopełniają społeczności mniejszościowe[107], które szacuje się obecnie na około 990 tys. osób, co stanowi 18,3 proc. ludności Izraela, to nie-Żydzi. Chociaż określa się ich wspólnym mianem „arabskich obywateli Izraela", należą oni do różnych, przeważnie arabskojęzycznych grup o odmiennych cechach. Z grup tych wyróżniają się przede wszystkim Muzułmanie (jest ich ponad 750 tys.), z których większość to sunnici, stanowiący 76 proc. ludności nieżydowskiej oraz Arabowie i Palestyńczycy. Tendencje separatystyczne po obu stronach powodują kolejną, trudną do przebycia **przepaść między żydowską większością i arabską mniejszością.** W efekcie żyją one obok siebie, utrzymują kontakty na poziomie ekonomicznym, politycznym i administracyjnym, **nie powstaje natomiast między nimi więź społeczna.** Podziały występujące w systemach społecznych i kulturowych państwa skłoniły profesora historii i posła Shlomo Ben-Ami do mówienia o **postępującej „etnizacji" społeczeństwa izraelskiego**. Potwierdza on istnienie nie tylko starego podziału Izraela na prawicę i lewicę, część ortodoksyjną i nieortodoksyjną, ale wykraczający daleko poza ten proces zwrot ku wspólnotom etnicznym. Jego zdaniem istnieją, częściowo już od dawna, a częściowo powstają dopiero w ostatnich latach, dalsze podstruktury społeczeństwa izraelskiego:

– ultraortodoksyjne wspólnoty „Haredim" (czyli dosłownie: tych, którzy drżą przed Bogiem), głęboko wierzących Żydów pochodzenia aszkenzyjskiego (przeważ-

[106] Już w lipcu 1959 r. doszło do zaburzeń wśród Żydów arabskich, w maju 1971 r. ujawniła się sefardyjska organizacja Czarne Pantery, napięcia miały też miejsce na początku lat 80. Po zastrzeleniu przez policję Sefardyjczyka na murach pojawiły się swastyki a obok nich napisy – „Aszke-Nazi". Antagonizm ów znajduje swe odzwierciedlenie w wyborach: wśród wyborców Partii Pracy było 70% Aszkenazyjczyków, natomiast w elektoracie prawicowego Likudu 70% stanowili Sefardyjczycy.

[107] Do pozostałych mniejszości narodowych i wyznaniowych można zaliczyć: Bahaistów, Samarytan, Czarnych Hebrajczyków czy Karaitów.

nie wschodnioeuropejskiego). Posiadają oni w mieście Bnei Brak pod Tel Awiwem i w Jerozolimie, w dzielnicy Mea Shearim swoje szczelnie odgrodzone obszary życiowe, które pod wieloma względami celowo przypominają wschodnioeuropejskie „miasteczka" XIX wieku, także z tego powodu, że mówi się tam głównie w jidysz, ponieważ hebrajski jako święty język służy tylko w sprawach religijnych. Liczbę tych ludzi wśród wszystkich obywateli oblicza się dzisiaj na 5 proc., a w Knesecie są oni reprezentowani przez posłów „Zjednoczonej Listy Tory". Wewnętrznie są znów podzieleni na różne ugrupowania i sekty, nazwane według ich polskich i litewskich miejsc pochodzenia, a każda z tych grup skupia się wokół własnego „Rebbe";

– narodowcy ortodoksyjni są szczególnie wybuchową mieszanką syjonizmu wojskowego i religijnej żarliwości. Do ich najwierniejszych zwolenników należy większość z około 150 tys. osadników na Zachodnim Brzegu, którzy z powodu swojej szczególnej sytuacji życiowej we wrogim otoczeniu wytworzyli własną mentalność i mogą być z tego powodu z pewną dozą racji określani jako separatystyczna podstruktura społeczeństwa izraelskiego, nawet jeśli Mafdal jako partia ma pretensje narodowościowe. „Religijni" względnie „Ortodoksi" są dziś ogółem szacowani na około 15 proc., cały, silnie ortodoksyjny obóz szacuje się na około 20 proc. społeczeństwa żydowskiego;

– napływ w ciągu ostatnich ośmiu lat około 700 tys. imigrantów z byłego Związku Radzieckiego spowodował stworzenie „rosyjskiej" subkultury, wiodącej w dużym stopniu własne życie na obrzeżach społeczeństwa. Rosyjskie stacje telewizyjne i radiowe, gazety codzienne i tygodniki, sklepy, restauracje, stowarzyszenia kulturalne nie przyczyniają się zbytnio do zintegrowania ze społeczeństwem, które ze swej strony reaguje typowymi przesądami (mafia rosyjska, rosyjskie kobiety jako potencjalne prostytutki itd.). Rosyjska partia imigracyjna Ba'Aliya nie wyczerpała z pewnością potencjalnych 15 proc. udziału w całym społeczeństwie, ale wynik ten oznaczał wyraźną przestrogę w stosunku do miejscowych partii, żeby uczyniły więcej w kierunku integracji;

– oprócz tych dużych podstruktur w społeczeństwie izraelskim Żyd sefardyjski Ben-Ami stwierdza istnienie rozwijającej się tendencji do powstawania jeszcze mniejszych, zdefiniowanych etnicznie wspólnot: irańscy, jemeńscy, tunezyjscy i marokańscy Żydzi skupiający się wokół własnych synagog, podczas gdy w sektorze świeckim wiodący niegdyś ideologicznie ruch, związany z kibucami, zaczyna także nabierać charakteru sekt, a nowocześni imigranci pochodzenia anglosaskiego organizują się w anglojęzyczne „clubs" i „neighbourhoods".

– wreszcie jest tam też, już nieomal zapomniana, mniejszość arabska, licząca w przybliżeniu 20 proc. społeczeństwa, która się znowu dzieli na część islamską, na Druzów, część chrześcijańską i beduińską. Jako całość jest ona teraz bardziej niż kiedykolwiek rozdarta pomiędzy przynależnością do państwa izraelskiego i ekonomicznej prosperity, z jednej strony, a dyskryminacją i emocjonalnym przywiązaniem do sprawy palestyńskiej – z drugiej strony.

Jak podkreśla Ben-Ami, w procesie formowania społeczeństwa izraelskiego wielkie znaczenie miało i ma do dziś istnienie specyficznych dla jego systemu społeczności kibucowych i życia w moszawach. Kibuce, jako szczególne zjawisko społeczno-ekonomiczne oparte na równości i trwałej wspólnocie życia wiejskiego, w znaczącym stopniu przyczyniły się do rozkwitu gospodarczego kraju, ich członkowie zaś wnieśli znaczny wkład w proces organizacji i budowy państwa. Druga struktura, moszaw, jest czymś pośrednim między gospodarstwem prywatnym a kolektywnym, a styl życia jej członków nie wykazuje cech kibucowej wspólnoty.

Dzisiejszy kibuc i moszaw stanowią dorobek prawie trzech pokoleń. Założyciele, motywowani mocnym przekonaniem i wyraźnie zarysowaną ideologią, stworzyli społeczność o unikalnym charakterze. Ich dzieci dokładały wszelkich starań, aby skonsolidować ekonomiczne, społeczne i administracyjne sfery życia tych struktur. Obecne pokolenie, wyrosłe w ustabilizowanym społeczeństwie, stawia czoła wyzwaniom współczesnego życia. Niektórzy obawiają się, że przez przystosowanie do zmieniających się warunków struktury te oddalają się od swych pierwotnych pryncypiów; inni wyrażają przekonanie, że zdolność do kompromisu i adaptacji jest kluczem do ich przetrwania. Obecnie coraz częściej uważa się, że społeczności żyjące w tych wyjątkowych organizmach stają się bardziej introspektywne, cenią dokonania indywidualne, spoistość społeczną i wzrost gospodarczy. Zmiany nastąpiły również na rynku pracy, członkowie tych struktur coraz częściej są zatrudniani poza kibucami, przy czym ich wynagrodzenie jest przekazywane wspólnocie. Jednocześnie złagodzeniu uległa zasada niezatrudniania robotników najemnych. Kibuce i moszawy zatrudniają i opłacają coraz większą liczbę pracowników nie będących ich członkami.

Powyższemu obrazowi pozornie beznadziejnego rozczłonkowania systemu społecznego i powrotu do tradycyjnych struktur przeciwstawia się obraz nowoczesnego państwa, na jaki natyka się obserwator w wysoko rozwiniętych technologicznie centrach wokół Tel Awiwu i Haify. A jednak i jedno, i drugie składa się na rzeczywistość Izraela w kolejnej dekadzie jego istnienia. I o ile z jednej strony można mówić o emigracji, rozłamie, czy nawet wojnie domowej, o tyle z drugiej strony rozsądek podpowiada, że to **rozdrobnienie społeczeństwa izraelskiego stanowi właśnie konstytutywną cechę powstania tego społeczeństwa od lat dwudziestych.** Czy więc zarysowująca się właśnie atomizacja systemu państwowego po pięciu dekadach jego istnienia ma charakter stały? Tak daleko sprawy z pewnością jeszcze nie zaszły i naturalnie postępujący rozłam społeczeństwa izraelskiego mobilizuje zarazem ruchy, które mu przeciwdziałają. Istnieje wiele organizacji, inicjatyw i grup, które starają się zbudować mosty między poszczególnymi obozami, między ortodoksyjnymi i nieortodoksyjnymi, Żydami aszkenazyjskimi i sefardyjskimi, Arabami i Żydami, zasiedziałymi „Sabres" i – głównie rosyjskimi – nowymi imigrantami. Wszystko to nie tylko wzbudza nadzieje, ale tworzy obraz względnie nienaruszonego cywilnego społeczeństwa, jaki trudno znaleźć w regio-

nie Bliskiego Wschodu. W obliczu głębokich podziałów pomiędzy samymi Żydami państwo stara się kształtować pluralistyczny model społeczeństwa izraelskiego, w którym obecnych jest wiele narodowości, kultur, religii i języków, i z natury rzeczy istnieją liczne podziały nieformalne. **Mimo dość silnych podziałów społecznych, oparta na zasadzie egalitaryzmu konstrukcja systemu prawnego i politycznego państwa zapewnia stosunkowo niski poziom konfliktów między tymi grupami a rodowitymi Izraelczykami**. Dlatego też system społeczny współczesnego Izraela porównać można nie tyle do tygla społecznego, co raczej do mozaiki, złożonej z licznych i różnorodnych grup, i to – mimo zawartego w niej potencjału niepokojów społecznych – całkiem stabilnej.

3.2. Wpływ sfery wyznaniowo-religijnej na sprawność funkcjonowania państwa izraelskiego

W sferze duchowej państwo na podstawie *Deklaracji o ustanowieniu państwa Izrael* formalnie zapewnia wszystkim jego mieszkańcom wolność przekonań religijnych. Każda wspólnota religijna ma zagwarantowaną prawnie i w praktyce swobodę kultu, przestrzegania świąt i dni wolnych w tygodniu oraz zarządzania swymi wewnętrznymi sprawami. Każda wspólnota posiada uznawane przez prawo własne instytucje i sądy religijne, których kompetencje obejmują wszelkie kwestie dotyczące wiary oraz stanu cywilnego.

Wśród społeczności żydowskiej dzisiejszego Izraela spotkać można zarówno postawy religijne, jak i niereligijne, poczynając od antysyjonistycznej ultraortodoksji, a na całkowitym laicyzmie kończąc. Wszelkie próby opisania istniejącej między nimi dychotomii nie są jednak proste. Jeśli miarą ortodoksji będzie stopień przestrzegania żydowskiego prawa religijnego, to 20 proc. ludności spełnia wszystkie zalecenia religijne, 60 proc. stosuje się do pewnej kombinacji tych praw, zależnie od osobistych upodobań i tradycji etnicznych, a 20 proc. zasadniczo ich nie przestrzega. Innym wskaźnikiem może być odsetek rodziców decydujących się dać swoim dzieciom wykształcenie religijne (niemal 30 proc.) lub odsetek wyborców, którzy w wyborach parlamentarnych oddają swe głosy na religijne partie polityczne (10–15 proc.). Dokładność takich szacowań jest jednak wątpliwa, ponieważ w szkołach religijnych można spotkać wiele dzieci rodziców niewierzących, wielu zaś ortodoksyjnych obywateli głosuje na niereligijne partie polityczne. Ogólnie rzecz biorąc, **większość społeczeństwa izraelskiego stanowią Żydzi niereligijni, żyjący według modelu liberalnego, w różnym stopniu respektujący i przepisy religijne**. Osoby uważające się przede wszystkim za Izraelczyków, a dopiero później za Żydów, jako zło konieczne traktują zasady judaizmu, które stały się w Izraelu prawem. Zdecydowana większość żydowskich obywateli Izraela

określa się jako osoby tradycyjne, które usiłują znaleźć złoty środek pomiędzy nakazami Tory a wartościami i stylem życia współczesnych społeczeństw zachodnich. Zdecydowana większość religijnych Żydów akceptuje istnienie państwa i korzysta z jego demokratycznych mechanizmów dla realizacji własnych interesów. Znaczna część populacji żydowskiej Izraela naśladuje tradycyjny model życia, mniej lub bardziej przestrzegając przepisów i rytuałów religijnych.

Najbardziej religijni, pobożni czy też ultraortodoksyjni Żydzi to chasydzi. Żydzi ultraortodoksyjni (Haredim) wierzą, że odzyskanie suwerenności w Erec Israel będzie możliwe dopiero po przyjściu Mesjasza. Wśród społeczności tej można wyodrębnić dwie wyraźne podgrupy: nieliczną, lecz całkowicie nieprzewidywalną mniejszość, która nie uznaje istnienia państwa i całkowicie się od niego izoluje, oraz pragmatyczną większość, która uczestniczy w życiu politycznym Izraela, troszcząc się głównie o propagowanie i zachowanie ściśle religijnego sposobu życia w znacznie zsekularyzowanym społeczeństwie.

Zdecydowana większość Żydów izraelskich jest raczej indyferentna religijnie. Wielu z nich przestrzega koszernej diety, obchodzi święta religijne i poddaje synów obrzezaniu, ale czyni to nie z powodów religijnych, a przez wzgląd na tradycję. Niemniej istnieje też nieduża ortodoksyjna mniejszość, która ma ogromny wpływ na życie wszystkich Żydów izraelskich. Tylko sądy religijne zajmują się na przykład orzecznictwem w sprawach małżeństwa, edukacji, przestrzegania szabatu, spożywania koszernej żywności i odpowiedzi na pytanie: Kto jest Żydem? Oznacza to, że Żydzi mogą zawierać małżeństwa wyłącznie przez tradycyjną ceremonię ślubną, z udziałem rabina i przy aprobacie władz religijnych.

Rzeczywistość funkcjonowania systemu religijnego pokazuje, że nie tylko ortodoksyjna mniejszość ma wpływ na Żydów, ale także partie religijne. Nowa siła, jaką zyskały religijne ugrupowania, spowodowała zaognienie konfliktu pomiędzy ultraortodoksami i świeckimi Izraelczykami. Bardziej uwidocznił się brak tolerancji i przepaść, jaka dzieli społeczeństwo państwa żydowskiego. Jednym z podstawowych celów ugrupowań religijnych jest przeforsowanie praw, które przybliżą Izraelczyków do judaizmu i zabezpieczą ich przed zgubnymi wpływami świata zewnętrznego. **Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak wyraźnego rozdziału na życie polityczne i społeczne oraz życie religijne państwa, co powoduje, że ultraortodoksyjne ugrupowania mają potencjalny wpływ na wszystkie dziedziny życia.**

Rysujący się coraz wyraźniejszy rozłam społeczeństwa izraelskiego wzdłuż linii etniczno-religijnych, grożąca konfrontacja między nacechowanym religijnością społeczeństwem plemiennym a określanym przez przemysł wysokiej technologii społeczeństwem industrialnym, są dodatkowo komplikowane przez pojawienie się

czynnika, który zdawał się już zapomniany: relacji państwo–religia[108]. Przez pół wieku istnienia państwa Izrael był to jeden z ważniejszych problemów, a relacje te zmieniały się w zależności od sytuacji w Knesecie. Wydaje się, że spór o kształt państwa, konflikt religijni–świeccy, nieco osłabł i przeszedł w ostatnich latach na drugi plan. Gra w Izraelu idzie dziś o znacznie większą stawkę. Jest nią proces pokojowy z krajami arabskimi, a przede wszystkim próba ułożenia sobie stosunków z wewnętrznymi wrogami państwa żydowskiego, za jakich uważa się Palestyńczyków. To tutaj ujawniają się inne fundamentalizmy, niekoniecznie pozostające w związku z religią, choć często z niej właśnie czerpiące.

Religijny, a także i ten nie bardzo religijny, fundamentalizm propaństwowy ma w Izraelu długą tradycję. Ukształtował się wówczas, gdy formowały się i inne nurty izraelskiego życia politycznego. Rozwinął skrzydła, gdy w błyskawicznej wojnie 1967 r. Izraelczycy zdobyli całość terytorium dawnej brytyjskiej Palestyny. Plan zagospodarowania Judei i Samarii zamieszkałych przez palestyńskich Arabów był bardzo ambitny. Powrót do ziemi patriarchów zakładał, że na tzw. terytoriach wśród arabskich miast i miasteczek powstaną żydowskie osiedla, tak by zrównoważyć liczbę arabskiej ludności.

Ale nadal jednym z największych problemów pogłębiających nieufność pomiędzy ultraortodoksami i świeckimi Izraelczykami jest utrzymująca się separacja obu społeczności. Problem polega na tym, że ultraortodoksi tworzą zdyscyplinowaną społeczność podporządkowaną woli głównych rabinów. Daje im to siłę i wpływ, który mogą wykorzystać w ramach demokratycznego systemu. Świeccy Izraelczycy są raczej indywidualistami, co z góry paraliżuje wszelkie próby wspólnego działania i nie pozwala na przeciwdziałanie ekspansji religii.

Ponadto obie strony usiłują wykorzystywać politykę dla swoich celów. Podczas rządów Partii Pracy lewicowe ugrupowania usiłują wprowadzić liberalne reformy i dbać o prawa homoseksualistów czy innych mniejszości oraz ograniczyć wpływy rabinatów. Kolejna zmiana władzy odwraca sytuację.

---

[108] Ponieważ w Izraelu nie ma wyraźnego rozdziału religii od państwa, jednym z głównych zagadnień wywołujących ogólnospołeczną dyskusję jest kwestia, do jakiego stopnia państwo to powinno manifestować swoją judaistyczną tożsamość. Podczas gdy przedstawiciele ortodoksji usiłują rozszerzyć zakres kompetencji prawodawstwa religijnego, kręgi niereligijne uznają to za zniewolenie religijne i pogwałcenie demokratycznej natury państwa. W przeddzień uzyskania przez Izrael niepodległości zawarte zostało niepisane porozumienie, znane jako „status quo", w myśl którego miano nie dokonywać żadnych zasadniczych zmian w statusie religii, a konflikty między grupami religijnymi i niereligijnymi miały być rozwiązane na szczeblu lokalnym. Mechanizm „status quo" dobrze funkcjonował przez długi czas, jednak jego skuteczność zmalała w miarę pojawiania się problemów, których nie był on w stanie rozwiązać. Wobec tego rozpoczęto poszukiwania rozwiązań prawnych, mających na celu rozgraniczenie religii i państwa. Spory toczą się m.in. wokół definicji „kto jest Żydem", która ma zastosowanie w określeniu statusu żydowskich imigrantów, ubiegających się o izraelskie obywatelstwo na podstawie Prawa powrotu. Przedstawiciele ortodoksji są zwolennikami definicji zgodnej z prawem religijnym, podczas gdy niereligijni Żydzi popierają definicję opartą na kryterium osobistej identyfikacji z judaizmem.

Oprócz niewątpliwych sukcesów Izrael boryka się z wieloma problemami, z którymi trudno mu będzie uporać się również i w najbliższej przyszłości. Rządy prawicowe ostatnich lat doprowadziły do polaryzacji i rozdarcia społeczeństwa izraelskiego, przebiegających wzdłuż linii religijno-etnicznych. Napływ imigrantów w połączeniu z postępującym pogarszaniem się sytuacji gospodarczej kraju, a w szczególności drugą intifadą, doprowadził do ponownego ożywienia problemów bezpieczeństwa i kwestii socjalnych. Do tego pesymistycznego bilansu należy dodać postępującą erozję centralnych i świeckich instytucji państwowych, którą można wytłumaczyć znacznym otwarciem się społeczeństwa izraelskiego.

Jednak to nie emigracja jest dzisiaj problemem, bo nadal liczba imigrantów w Izraelu jest wysoka, mimo że proces imigracyjny słabnie. Problemem jest coraz bardziej widoczne rozczłonkowanie izraelskiego społeczeństwa na wiele grup i podstruktur. Utrzymujący się konflikt między stroną ortodoksyjną a nieortodoksyjną jest przy tym tylko jednym, chociaż nie najważniejszym komponentem. Do tego dochodzą symptomy zaczynającego się kryzysu w instytucjach, które były dotąd kręgosłupem państwa i społeczeństwa, dumą całego narodu – armia i służby specjalne przeżywają w ostatnich latach katastrofę po katastrofie i zewsząd słychać głosy o gwałtownie zmniejszającej się motywacji wśród młodych Izraelitów służących w wojsku. Zmniejszenie się rangi i poważania armii ma wielką wagę, gdyż większość Izraelitów nie ma zbytniego zaufania do systemu politycznego, a już całkowicie go nie przejawia w stosunku do partii. Jeśli się do tego doda trwający od początku 1997 r. negatywny rozwój gospodarczy, ze spadającą stopą wzrostu i zwiększającą się liczbą bezrobotnych, to łatwo pojąć, czemu przeciętny mieszkaniec Izraela nie ma nastroju do świąt i zabawy; a przy tym jest on jeszcze konfrontowany z krwawymi wydarzeniami palestyńskiej intifady oraz z wkradającym się (okresowo) oziębieniem stosunków z USA, najlepszym dotychczas sprzymierzeńcem Izraela.

Także wymiar sprawiedliwości jest stale wystawiany na próby podkopania jego niezależności. Przy tym jakby na przekór, sąd cieszy się w społeczeństwie najwyższym uznaniem. Natomiast najmniejsze zaufanie społeczeństwo ma do partii politycznych, na przykład heterogeniczną koalicję rządzącą, która ustąpiła po wyborach w 1999 r., kojarzyło jako mało przekonujący obraz machlojek w sprawach uzyskiwania stanowisk i środków budżetowych. Natomiast w dwóch dziedzinach przecinają się wyraźnie linie konfliktów w gabinecie i partiach: między gołębiami i sokołami w obliczu kwestii procesu pokojowego oraz między liberałami gospodarczymi i siłami o orientacji socjalnej w związku z kształtowaniem stosunków pomiędzy gospodarką i społeczeństwem. Linie konfliktów mieszają się przy tym między sobą – liberał gospodarczy może być zarazem bez problemu gołębiem, polityk socjalny – sokołem. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze blokada procesu pokojowego.

Obecnie raczej trudno przewidywać radykalną poprawę sytuacji, tym bardziej że nowo utworzony rząd jedności narodowej jest czymś, czego dotychczas nie było na scenie politycznej Izraela. Pomimo iż jest to silna koalicja skupiona wokół trzech głównych partii, z większością trzech piątych głosów w Knesecie i kierowana przez premiera, który w wyborach bezpośrednich zdobył poparcie dwóch trzecich wyborców, to czeka ją bardzo wiele trudnych problemów do rozwiązania. Ponadto okoliczności jej powstania są niezwykle skomplikowane. Na palestyńską opcję powrotu do terroryzmu i wzmożonych działań o charakterze zbrojnym i kontynuacji intifady państwo nie ma dobrej, politycznej czy wojskowej, odpowiedzi. Rząd Szarona bardziej jest skłonny używać wojska w odpowiedzi na palestyńskie ataki niż rząd Baraka. Być może na krótką metę strategia ta będzie skuteczna. Na długą – raczej nie rozwiąże niczego. Na bezgraniczną pomoc Waszyngtonu nie ma za bardzo co liczyć. Wprawdzie Bush dużo bardziej niż Clinton zgadza się z Szaronem, ale dla jego administracji to Irak, a nie Izrael, jest bliskowschodnim priorytetem. Wydaje się, iż ekipa Busha raczej ostrożnie będzie angażować się w proces pokojowy, a wręcz nalegać na ustępstwa Jerozolimy wobec Palestyńczyków, jeśli byłoby to warunkiem odbudowy arabskiej antyirackiej koalicji. Potężny, choć bezsilny rząd jedności narodowej to również szansa dla opozycji. Nawet jeśli rząd Szarona nie przyniesie pokoju, to przywróci zachwianą przez Baraka równowagę w stosunkach z Palestyńczykami i zlikwiduje katastrofalny eksperyment z bezpośrednim wyborem premiera, który Izraelowi przyniósł lata politycznej destabilizacji. Dopiero te zmiany mogą otworzyć przed Izraelem nowe możliwości.

Konstatując, można stwierdzić, iż na progu nowego wieku Izrael przypomina kocioł pełen pary, w którym powstało za wysokie ciśnienie. Trzyma się on w całości od pięćdziesięciu lat dzięki zewnętrznemu zagrożeniu, krótki okres między podpisaniem traktatu w Oslo we wrześniu 1993 r. a zwycięstwem prawicy w wyborach w maju 1996 r. doprowadził do uwolnienia sił nie dających się teraz stłumić. To, co w wypadku rzeczywistego, daleko idącego pokoju, zawartego między Izraelem a jego sąsiadami, mogłoby prowadzić do powstania „normalnego", pluralistycznego państwa, oznacza w obecnych warunkach w najlepszym razie „chłodny pokój" z nielicznymi sąsiadami i przy zwiększającym się zagrożeniu przez uzbrojenie innych państw tego regionu w broń niekonwencjonalną – za „średnioterminowe zagrożenie" dla pokoju na Bliskim Wschodzie, a możliwe że również dla egzystencji państwa izraelskiego.

4. STOSUNKI IZRAELA Z PAŃSTWAMI SĄSIEDZKIMI I AUTONOMIĄ PALESTYŃSKĄ

Zapewnieniu bezpieczeństwa zewnętrznego państwa w relacjach z bliższym i dalszym otoczeniem mają służyć odpowiednie jego działania w sferze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Dlatego **istotne jest wyodrębnienie elementów polityki: zagranicznej, bezpieczeństwa i polityki obronnej Izraela, które wpływają na kształtowanie jego sfery bezpieczeństwa państwa.** Wyjaśnienia wymagają wzajemne relacje, jakie zachodzą między polityką bezpieczeństwa a polityką obronną i zagraniczną. Szczególnie jest to ważne obecnie, kiedy obserwuje się między nimi różnorodne zależności. W dużym uproszczeniu, ale nie popełniając błędu, można przyjąć, iż **polityka bezpieczeństwa, której ogólnym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa własnego państwa wszelkimi środkami, stanowi podstawę kształtowania polityki w innych dziedzinach.** Tym samym, założenia polityki bezpieczeństwa mogą być w mniejszym lub większym stopniu realizowane właściwie we wszystkich sferach polityki. Natomiast w ogólnym ujęciu **celem polityki zagranicznej jest takie kształtowanie stosunków z innymi państwami, aby wyeliminować wszelkie potencjalne zagrożenia zewnętrzne dla bezpieczeństwa własnego państwa.**

Dlatego też polityka zagraniczna powinna służyć wzmacnianiu bezpieczeństwa państwa i niepodległości narodowej, stwarzaniu najlepszych warunków do rozwoju gospodarczego i społecznego kraju, zapewnieniu państwu godnego miejsca politycznego i kulturalnego w świecie. Jednocześnie państwo winno być dobrem wspólnym, wobec którego polityka zagraniczna spełnia rolę służebną. Polityka zagraniczna może być realizowana m.in. przez zawiązywanie różnego rodzaju porozumień, traktatów, układów i koalicji, dotyczących nie tylko spraw obronnych, ale także politycznych, gospodarczych i innych. Polityka wewnętrzna realizuje założenia polityki bezpieczeństwa państwa przez takie kształtowanie stosunków i sytuacji wewnątrz państwa, aby wyeliminować wszelkie potencjalne zagrożenia wewnętrzne. **Polityka obronna natomiast ukierunkowana jest głównie na przygotowanie systemu obronnego państwa do likwidacji zaistniałych już zagrożeń, zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych, chociaż nie zaniedbuje też zapobiegania zagrożeniom potencjalnym, np. przez realizację doktryny odstraszania.**

Wymienione wyżej założenia polityki bezpieczeństwa państwa realizowane są również w polityce zagranicznej Izraela. Najważniejsze jej kierunki przedstawiono poniżej.

Do wyborów parlamentarnych w 1996 r. polityka zagraniczna Izraela koncentrowała się na tworzeniu na arenie międzynarodowej przesłanek zwiększających szansę sukcesu bliskowschodniego procesu pokojowego oraz dążeniu do maksymalizacji korzyści, jakie miało mu przynieść jego nowatorstwo polityczne, także w sferach gospodarczych. Działania te przyczyniły się do poprawy relacji Izraela ze światem zewnętrznym. Było to zasługą dwóch czołowych polityków Partii Pracy: I. Rabina i Sz. Peresa, którzy dzięki nowemu podejściu do stosunków z krajami arabskimi przekształcili Izrael w jeden z ważniejszych ośrodków aktywności politycznej w świecie.

Obecnie do priorytetów polityki zagranicznej Izraela można zaliczyć:

– utrzymywanie specjalnych więzów współpracy Izraela z USA. Między obu krajami istnieje porozumienie o sojuszu strategicznym, chociaż w odniesieniu do konfliktu arabsko-izraelskiego interesy Izraela i USA nie są w pełni zbieżne;

– w odniesieniu do państw Bliskiego Wschodu ukierunkowanie na zawieranie dwustronnych porozumień pokojowych z sąsiadami (jak z Egiptem i Jordanią) i osłabienie w ten sposób wrogości i jedności państw arabskich. Ważnym partnerem w regionie jest dla Izraela Turcja[109];

– intensyfikowanie kontaktów z państwami Unii Europejskiej. W kontaktach tych Izrael dąży do integracji z UE na tych samych zasadach co państwa Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA);

– prowadzenie aktywnej polityki na trzecim (po USA i UE) priorytetowym kierunku, tj. Azji Południowo-Wschodniej[110]. Głównymi partnerami w tym regionie są Chiny, Indie i Korea Południowa[111].

4.1. Stosunki Izraela z państwami sąsiedzkimi

4.1.1. Stosunki z Egiptem

Egipt odgrywa główną rolę polityczną na Bliskim Wschodzie i z powodzeniem aspiruje do zajmowania najważniejszej pozycji wśród krajów arabskich. Jako

---

[109] Przez kraje regionu turecko-izraelskie zbliżenie odbierane jest jako zagrożenie dla strategicznych interesów ogólnoarabskich. Izraelsko-tureckie zbliżenie wojskowe w żadnym wypadku nie może być jednak uznawane za element tak trwały jak sojusz izraelsko-amerykański. Zbliżenie to jest wynikiem m.in. ocen rządu w Ankarze i tureckich kół wojskowych dotyczących interesów narodowych Turcji w regionie. Nie ma ono natomiast, jak do tej pory, szerszej bazy w strukturach administracji tureckiej.

[110] Azja Południowo-Wschodnia, na skutek kurczenia się rynków w Europie i USA, jest jednym z głównych kierunków izraelskiej ekspansji gospodarczej. Obroty handlowe z tym rejonem wzrosły z 500 mln USD w 1992 r. do 2,5 mld USD w 1998 r. W ciągu ostatnich lat się podwoiły.

[111] Izrael łączą także ożywione kontakty handlowe z Indonezją. Niektóre firmy izraelskie, głównie w dziedzinie produkcji zbrojeniowej, od lat „po cichu" handlują z tym krajem, zazwyczaj przez pośredników w Singapurze.

pierwsze państwo arabskie uznał Izrael i nawiązał z nim stosunki dyplomatyczne (26 lutego 1980 r.). Kair jednoznacznie poparł porozumienia izraelsko-palestyńskie w sprawie autonomii oraz zawarcie przez Izrael i Jordanię traktatu pokojowego. W procesie pokojowym na Bliskim Wschodzie odgrywa konstruktywną rolę, kontynuując wysiłki dla podtrzymania arabsko-izraelskich rozmów pokojowych.

Wzajemne kontakty pomiędzy Izraelem i Egiptem skupiają się w zasadzie wokół działań na rzecz aktywizacji bliskowschodniego procesu pokojowego. Uwzględniając oczywiście specyfikę tego kraju i nie licząc kryzysowego okresu (połowa 1994 r.), kiedy to Egipt groził, że nie odnowi akcesu do traktatu o nieproliferacji broni jądrowej (NPT) i zmobilizuje do tego samego inne kraje arabskie, jeżeli Izrael nie podpisze układu i nie podda swego potencjału nuklearnego międzynarodowej kontroli. Władze Egiptu nie mogą sobie pozwolić na zbytnie zbliżenie z nim z powodu dużego oporu wielu organizacji religijnych i partii politycznych. Z drugiej strony ostatnie dwa gabinety izraelskie straciły wiele sympatii w Kairze w wyniku braku ustępstw wobec Palestyńczyków. A Egipt jako „współgwarant" porozumień z Oslo chciałby, aby Izrael szybciej je realizował. Tak więc mimo pokoju zawartego między Egiptem i Izraelem (1979 r.) w stosunkach między tymi krajami w rzeczywistości panuje chłód. Jest to wygodne dla rządu (w Kairze), gdyż świadczy o tym, że narodu nie da się zmusić do przyjaźni z dawnym wrogiem. Problem zasadniczo zasadza się gdzie indziej. **Między obu krajami toczy się ostra rywalizacja o przywództwo ekonomiczne na Bliskim Wschodzie.** O to, kto będzie grał pierwsze skrzypce, jeśli rzeczywiście w pewnym momencie zapanuje pokój w regionie: najludniejsze państwo regionu – Egipt, czy najmniejsze, ale za to ekonomicznie i technologicznie najlepsze – Izrael. Z przywództwa ekonomicznego wynikać będzie przecież polityczne. Czy zatem Izrael, który prawdopodobnie w myśl zasady „interes to interes" porozumie się z kupcami znad Zatoki Perskiej oraz libańskimi i jordańskimi handlowcami, nie przejmie steru nad arabskim regionem? To pytanie stawiają sobie w Kairze analitycy i politycy. Z obserwacji oceny sytuacji wynika raczej jasno, że jeśli Egipt nie uczyni wielkiego ekonomicznego kroku do przodu, w ciągu najbliższych pięciu–dziesięciu lat przegra tę rywalizację, pomimo że jest to państwo aspirujące do roli mocarstwa regionalnego, bez którego na Bliskim Wschodzie nic nie może się zdarzyć.

Kair, uznając prawo Palestyńczyków[112] do samostanowienia, podziela stanowisko krajów „sponsorujących" bliskowschodni proces pokojowy, że państwo to powinno powstać w rezultacie rokowań, a nie jednostronnej deklaracji niepodległości. Dlatego też w stosunkach w trójkącie Izrael–Autonomia Palestyńska–Egipt panuje raczej powściągliwość ukierunkowana na przestrzeganie Palestyńczyków przed krokami, które mogą grozić ostatecznym zerwaniem dialogu z Izraelem. Egipt pozostanie nadal jednym z kluczy do stabilizacji Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

[112] J. Kociszewski, *Niepodległość może już wiosną*, „Rzeczpospolita", 22 lutego 1999.

4.1.2. Stosunki z Jordanią

Przełom w stosunkach izraelsko-jordańskich wyznaczyło podpisanie deklaracji pokojowej (25 lipca 1994 r.). W ślad za nią podpisano traktat pokojowy (26 października 1994 r.). Jego zapisy pozwoliły ustanowić normalne, przyjazne stosunki między Izraelem i Jordanią, regulując kwestie sporne oraz stwarzając podstawy do rozwoju kontaktów i współpracy dwustronnej, zwłaszcza w gospodarce, turystyce i rolnictwie. Proces dwustronnych (Izrael–Jordania) negocjacji pokojowych przedstawiono w tabeli 4.1.

Jordania jest najbardziej konsekwentnym zwolennikiem ratowania procesu pokojowego. W tym celu podejmowała w okresie ostatnich lat wiele inicjatyw[113].

Tabela 4.1. Negocjacje dwustronne pomiędzy Izraelem a Jordanią

<table>
<tr><td colspan="2">WSPÓLNA PROBLEMATYKA
WASZYNGTON, 14 września 1993 r.</td></tr>
<tr><td>TRÓJSTRONNY
KOMITET EKONOMICZNY
USA–JORDANIA–IZRAEL

USTANOWIONY PRZEZ PREZYDENTA CLINTONA, KSIĘCIA JORDANII HASSANA I PREMIERA IZRAELA PERESA

WASZYNGTON, 1 października 1993 r.</td><td>DEKLARACJA WASZYNGTOŃSKA

DEKLARACJA O ZAKOŃCZENIU STANU WOJNY MIĘDZY JORDANIĄ A IZRAELEM

WASZYNGTON, 25 lipca 1994 r.</td></tr>
<tr><td colspan="2">TRAKTAT POKOJOWY
PODPISANY W ARAVIE – 26 października 1994 r.

⇒ USTANOWIENIE PEŁNYCH KONTAKTÓW DYPLOMATYCZNYCH;
⇒ ROZTRZYGNIĘCIE I WYTYCZENIE GRANICY MIĘDZY PAŃSTWAMI;
⇒ ZAKOŃCZENIE STANU WOJNY, WSPÓŁPRACA I ZAPOBIEGANIE TERORYZMOWI;
⇒ POROZUMIENIE W SPRAWIE PODZIAŁU ZASOBÓW WODY ORAZ POSZUKIWANIE NOWYCH JEJ ŹRÓDEŁ;
⇒ USTANOWIENIE DOSTĘPU DO MIEJSC RELIGIJNYCH I HISTORYCZNYCH PRZEZ PRZYZNANIE JORDANII SPECJALNEGO STATUSU DO MUZUŁMAŃSKICH ŚWIĘTYCH MIEJSC KULTU RELIGIJNEGO W JEROZOLIMIE;
⇒ USTANOWIENIE SWOBODNEGO PORUSZANIA SIĘ ZARÓWNO NA LĄDZIE, MORZU, JAK I W POWIETRZU;
⇒ WSPÓŁPRACA W DZIEDZINIE: EKONOMICZNEJ, TRANSPORTU, TELEKOMUNIKACJI, TURYSTYKI, ŚRODOWISKA, ENERGII, ZDROWIA, ROLNICTWA, WALKI Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ I NARKOTYKAMI;
⇒ PROBLEM UCHODŹCÓW I OSÓB WYSIEDLONYCH BĘDZIE ROZWIĄZANY NA FORUM WŁAŚCIWEJ GRUPY ROBOCZEJ.</td></tr>
</table>

[113] M.in. wspólną misję humanitarną Izraela i Jordanii dla Bośni (27 lipca 1995 r.).

Jordania, jako jedyny kraj z koalicji krajów arabskich pogodziła się z istnieniem państwa izraelskiego i stara się ułożyć z nim jak najlepsze stosunki. **Po podpisaniu kolejnych porozumień między Izraelem a Palestyńczykami** wykazuje zadowolenie, które z każdego punktu widzenia jest dla niej korzystne. Amman uważa, że kolejne porozumienia stwarzają perspektywy, a przynajmniej rodzą nadzieje na pełny pokój pomiędzy Izraelem a Palestyńczykami. Widzi tu szanse na poszerzenie współpracy z nim, co również wpływa pozytywnie na złagodzenie wewnętrznych trudności i napięć społecznych w kierunku umocnienia państwa. **Jordania uważa to za kolejny krok ku powstaniu państwa palestyńskiego** lub przynajmniej pogłębienie daleko idącej palestyńskiej suwerenności na ziemiach okupowanych.

W tym kontekście pojawiały się pomysły (koncepcje) konfederacji[114] jordańsko-palestyńskiej zamiast samodzielnego istnienia państwa palestyńskiego. Miało to być uzasadniane m.in. tym, że obecnie większość poddanych króla Jordanii stanowią Palestyńczycy. Niemniej w swojej historii Jordania nie dopuściła nigdy do pogodzenie się z istnieniem państwa w państwie, co byłoby równoznaczne z kresem haszymidzkiej dynastii. W następstwie sytuacja, która groziłaby podziałem Jordanii między Syrię a Irak, nie byłaby również do przyjęcia przez Izrael. Jedynym izraelskim politykiem, który popierał w owym czasie myśl przewrotu, był obecny premier Ariel Szaron. Szaron forsował stanowisko, iż Jordania jest faktycznie krajem palestyńskim i że tam, na wschodnim brzegu Jordanu, powinna powstać wolna Palestyna – „zastępcza ojczyzna".

Po śmierci[115] króla Husajna Abdullah II konsekwentnie, a w niektórych sprawach również inicjatywnie (twórczo), realizuje testament zmarłego ojca tak w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Natomiast w dialogu Izrael-Palestyńczycy Jordania „nie zamierza odgrywać roli w rozmowach końcowych", ale jednocześnie widzi potrzebę zadbania w ich trakcie o „interesy jordańskie"[116].

---

[114] Materiały z konferencji nt. „Stanu bezpieczeństwa narodowego w państwie Izrael" – Centrum Studiów Strategicznych Jaffa, luty 1999 r.; *Center for Palestynian Research and Studies (CPRS), opinion poll on performance of the PNA and the opposition, negotiations on elections, and future Palestynian-Jordanian relations*, Nablus, West Bank, październik 1994 r. – „Journal of Palestine Studies", vol. 24, nr 2, zima 1995, s. 13. oraz http://www.harhoma.com/confederation. Koncepcja ta nie jest poważnie brana pod uwagę przez polityków, a stowarzyszenie Harhoma jest jedynie forum wymiany myśli.

[115] E. Barbur, H. Suchar, *Jordański klucz – Czy śmierć króla Husajna zahamuje proces pokojowy?*, „Wprost" nr 846, 14 luty 1999.

[116] W zacieśnieniu współpracy z Autonomią Palestyńską nie wykluczano szukania jakiejś formy powrotu Haszymidów do Jerozolimy Wschodniej, gdzie znajduje się trzeci co do świętości meczet islamu, al-Aksa, na którego schodach zginął król Abdalla (zastrzelony przez Palestyńczyka), założyciel państwa jordańskiego.

4.1.3. Stosunki z Libanem

Ewolucja polityczna Libanu po wojnie domowej nie w pełni odpowiada założeniom ugody narodowej z 1989 r., która przewidywała wycofanie z Libanu wszystkich obcych wojsk, w tym syryjskich. Podpisanie w 1991 r. „Traktatu o braterstwie, współpracy i koordynacji pomiędzy Libanem i Syrią"[117] praktycznie usankcjonowało polityczną i wojskową zależność Bejrutu od Damaszku.

Od 1978 r. priorytetem Libanu w stosunkach z Izraelem pozostawało odzyskanie okupowanego[118] przez Izrael południa kraju, zgodnie z rezolucją nr 425 RB nakazującą natychmiastowe i bezwarunkowe wycofanie stamtąd wojsk izraelskich. Izrael nigdy nie negował prawa Libanu do tych ziem. Uważał jednak, iż jego wy-

---

[117] Uważa się, iż Syria i Liban tworzą konfederację, a polityka rządu z Bejrutu jest określana w Damaszku. Za „cichą zgodą" świata arabskiego i przyzwoleniem społeczności międzynarodowej (zwłaszcza USA, Francji i Rosji), Syria decyduje od 1985 r. o personalnej obsadzie urzędu prezydenta Libanu, szefa rządu i najważniejszych ministerstw oraz określa w miarę szczegółowo politykę obronną i zagraniczną tego państwa. Gwarancją tego jest 35–40 tys. wojsk syryjskich stacjonujących na terytorium Libanu. Świat arabski i mocarstwa zachodnie uznały ten stan 10 lat temu: na konferencji w Taefie (Arabia Saudyjska), kiedy kraje arabskie zaaprobowały stanowisko, że Syria ma prawo „zaprowadzić porządek" w Libanie. Mocarstwa zachodnie przymknęły wtedy na to oczy, łudząc się, że nowy porządek położy kres porywaniu zachodnich obywateli. Syria przez wiele lat udzielała militarnej pomocy raz muzułmanom, raz chrześcijanom, zawsze kierując się własnym interesem. Aż wreszcie, na wymuszone życzenie chrześcijańskiego prezydenta Libanu Sulejmana Farandżiji – wprowadziła wojska do Libanu w okresie pierwszej wojny domowej (1975–76) i już tam je pozostawiła. W latach 80. zapanowała nad całym krajem. Podporządkowanie Libanu zostało sformalizowane w układzie syryjsko-libańskim w dwa lata po spotkaniu w Taefie. Libański minister informacji Anuar al-Chatib nie pozostawił co do tego cienia wątpliwości. Zapewnił, że Izrael nie doczeka się złamania „zasady równoległości", czyli nie będzie mógł uregulować konfliktu z Syrią i Libanem osobno, stanowisko Damaszku i Bejrutu będzie jedno. Układ syryjsko-libański stwierdzał jasno, że każdy ruch Libanu w polityce zagranicznej musi być konsultowany z Syrią.

[118] Do 1982 r. południe Libanu, a więc tereny przylegające do granicy Izraela, były całkowicie opanowane przez terrorystów z Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Mocno okopani w południowej części kraju przez długie lata bezustannie nękali mieszkańców Galilei atakami rakietowymi (prymitywne katiusze) i napadami na rolników w polu, zaatakowali nawet szkołę, gdzie zabili 32 dzieci. Oficjalnym celem izraelskiej ofensywy, zapoczątkowanej w czerwcu 1982 r., była likwidacja partyzantki OWP. Tylko nieliczni wtajemniczeni wiedzieli w owym czasie o tajnym porozumieniu zawartym z Baszirem Gemajelem, przywódcą chrześcijańskiej Falangi. Ówczesny premier Menachem Begin i jego minister obrony Ariel Szaron łudzili się możliwością osadzenia Gemajela w fotelu prezydenta Libanu, odsunięcia muzułmanów od władzy i zawarcia pokoju na warunkach podyktowanych przez Izrael. Plan się nie powiódł, ponieważ okazało się, że jednostki Falangi są pozbawione siły bojowej, a zamordowanie przygotowywanego na prezydenta Gemajela przez wywiad syryjski przypieczętowało ostatecznie fiasko całej operacji. Tylko jeden cel tej do dzisiaj ostro krytykowanej operacji został osiągnięty: Jasir Arafat i jego OWP musieli wycofać się z Libanu i szukać schronienia w Tunezji. Ale miejsce terrorystów z OWP w południowym Libanie zajęły natychmiast Irańskie Sztafety Rewolucyjne, z których wyłoniła się dzisiejsza, szyicka organizacja Hezbollah. Ataki na ludność Galilei wznowiono niemal natychmiast. Izrael odpowiedział stworzeniem tzw. strefy bezpieczeństwa, szerokiej na 5 do 15 km, w której stacjonowały zarówno wojska izraelskie, jak i najemna Armia Południowego Libanu (SLA), rodzaj izraelskiej legii cudzoziemskiej. Zasadniczym celem istnienia strefy bezpieczeństwa było odsunięcie jednostek Hezbollahu od granicy z Izraelem. Ale jak pokazał czas, jej przydatność okazała się wątpliwa.

cofanie się ze „strefy bezpieczeństwa" powinien poprzedzić układ pokojowy, zawierający odpowiednie gwarancje nienaruszalności i bezpieczeństwa jego północnej granicy, gdyż armia libańska nie była w stanie skutecznie przeciwdziałać[119] atakom ze strony libańskiego i palestyńskiego ruchu oporu oraz fundamentalistów Hezbollahu[120] przeciwko Izraelowi. Utrzymywanie strefy bezpieczeństwa było nieodłącznym elementem polityki izraelskiej w stosunku do Libanu. Dziś, z perspektywy czasu, wkroczenie izraelskich wojsk na teren Libanu w marcu 1982 r. oceniane jest w Izraelu raczej jako błąd.

Tragedie i rozlew krwi wynikłe z izraelskiego zaangażowania w Libanie zapewne pozostawią na długo głębokie blizny w świadomości jednego i drugiego narodu i będą wyznacznikiem wzajemnych relacji. Dlatego też społeczeństwa tych krajów z nadzieją oczekują na spełnienie obietnic o spokoju i normalności, które mają zapanować na północnej granicy Izraela. Izrael deklaruje dążenie do tego, by pokój i stabilizacja zapanowały wzdłuż jego północnej granicy, jednocześnie wyraża przekonanie, że rząd w Libanie w pełni zapanuje nad swoim suwerennym terytorium i będzie ponosił odpowiedzialność za zachodzące na nim wydarzenia.

Liban natomiast nadal opowiada się za kompleksowym uregulowaniem konfliktu na Bliskim Wschodzie w ramach procesu pokojowego opartego na zasadzie „ziemia za pokój", z uwzględnieniem sprawiedliwego uregulowania kwestii uchodźców palestyńskich. Zapowiada, że nie zawrze pokoju z Izraelem bez uprzedniego uregulowania konfliktu izraelsko-syryjskiego.

4.1.4. Stosunki z Syrią

Syria odgrywa ważną polityczną i militarną rolę na Bliskim Wschodzie. Zaliczana jest do radykalnych państw arabskich i od czasu wybuchu konfliktu bliskowschodniego zajmuje zdecydowanie antyizraelskie i antyamerykańskie stanowisko. Przy pomocy radzieckiej dążyła do osiągnięcia parytetu strategicznego z Izraelem. Zmiany w międzynarodowym układzie sił i koniec zimnej wojny zmusiły kierownictwo syryjskie do przewartościowania i uelastycznienia polityki zagranicznej. Damaszek przyłączył się do koalicji antyirackiej podczas konfliktu w Zatoce, poparł amerykańską inicjatywę zwołania bliskowschodniej konferencji pokojowej oraz zaczął dążyć do poprawy stosunków z USA.

Jednak zasadniczym celem syryjskiej polityki zagranicznej jest odzyskanie utraconych podczas wojny w 1967 r. wzgórz Golan. Dlatego też Syria normalizację stosunków z Izraelem uzależnia, włącznie z zawarciem z nim traktatu pokojowego, od uprzedniego zobowiązania się Izraela do pełnego wycofania z nich wojska,

---

[119] Operacja „Grona gniewu" w 1996 r. Por. *History of UNIFL*, vol. 8–11 (1994–1996) s. 21 oraz *Litani* – UNIFIL NEWS – rocznik 1996 i 1997. (w posiadaniu autora).

[120] H. Jaber, *Hezbollah – walka i zemsta*, Oficyna Wydawnicza „Rytm" i Dom Wydawniczy „Bellona", Warszawa 1999 r., s.136.

gwarantowanego przez Stany Zjednoczone. Natomiast Izrael opowiada się za odwrotną kolejnością działań.

W negocjacjach Syria domaga się respektowania ustaleń wynegocjowanych z rządem premierów Rabina i Peresa, tj. całkowitego, bezwarunkowego wycofania się ze wzgórz Golan do linii granicznej z 5 czerwca 1967 r., przy wzajemnych gwarancjach bezpieczeństwa. Damaszek traktuje te negocjacje nierozłącznie z rozmowami libańsko-izraelskimi.

Rozmowy syryjsko-izraelskie pozostają zawieszone formalnie od lutego 1996 r. Ich wstrzymanie było bezpośrednio spowodowane nawrotem napięcia na Bliskim Wschodzie związanego z: zabójstwem premiera I. Rabina, nową falą zamachów terrorystycznych palestyńskiego Hamasu w Izraelu, działaniami militarnymi w Południowym Libanie oraz dojściem do władzy w Izraelu premiera Netanjahu. Od tego czasu impas w stosunkach wzajemnych nabrał trwałego charakteru. **Izrael traktuje wzgórza Golan jako obszar o zasadniczym znaczeniu dla swego bezpieczeństwa i zasobów wodnych**. Impas w stosunkach dwustronnych jeszcze bardziej pogłębiają dotychczasowe porozumienia z Palestyńczykami, które z punktu widzenia Syrii są dla niej bardzo niekorzystne. Przede wszystkim możliwość powstania państwa palestyńskiego (jak również samo istnienie państwa izraelskiego) oddala perspektywę zwrotu wzgórz Golan. Ponadto przyjęcie przez Kneset (26 stycznia 1999 r.) ustawy[121], która uzależnia przekazanie innemu państwu „części terytorium Izraela" od zgody bezwzględnej większości parlamentarzystów i uzyskania poparcia w referendum, uczyniło ten problem niezwykle trudnym do rozwiązania.

Nowy rozdział w stosunkach izraelsko-syryjskich[122] chciał zapisać były lewicowy premier Ehud Barak, który podjął próbę rozmów z Syrią, jednocześnie przygotowując społeczeństwo do „trudnych decyzji[123] i bolesnych kompromisów". Zaproponował częściowe wycofanie wojsk izraelskich ze wzgórz Golan na granicy z Syrią, jeśli oba państwa dojdą do porozumienia w takich kwestiach jak: status Libanu[124], eliminacja terroryzmu, wyznaczenie granic, ustanowienie systemu monitoringu i ostrzegania na wzgórzach, określenie zasad korzystania z zasobów

---

[121] Przeforsowanie ww. ustawy było centralnym punktem programu wyborczego partii „Trzecia Droga" (w wyborach z 17 maja 1999 r.), której lider Awigdor Kahalani podczas wojny Jom Kipur w 1973 r. zasłynął w bitwie pancernej z Syrią na Golanie, a większość deputowanych tego ugrupowania mieszka w osiedlach na tej wyżynie.

[122] K. Darewicz, *Najważniejszy pokój z Syrią*, „Rzeczpospolita" nr 165, 17 lipca 1999 r.

[123] *Nasze pokolenie musi zapłacić cenę za przyszłość* – tak przekonywał do historycznego pokoju z Syrią izraelskich deputowanych premier Ehud Barak. *To jest kluczowy moment, którego nie wolno nam przeoczyć*. Premier Barak obiecywał, że plan pokojowy z Syrią zostanie poddany pod głosowanie w referendum powszechnym.

[124] Amerykańska mediacja między Syrią a Izraelem ponownie skierowała uwagę na nierozwiązaną sprawę południa Libanu. Por. R. Malik, *Pokój w zasięgu ręki*, „Rzeczpospolita" nr 288, 10 grudnia 1999.

wodnych i normalizacja stosunków dyplomatycznych. Jednocześnie Barak podkreślał, że Izrael nigdy nie zgodzi się na powrót do granic sprzed wojny z 1967 r.

Jednocześnie wraz z odejściem Hafeza Asada skończyła się pewna epoka, a Bliski Wschód nie jest już taki sam, natomiast z punktu widzenia pokoju w tym regionie, a także interesów Izraela, zmiana na szczytach władzy w Syrii winna być korzystna, choć szybki postęp w procesie pokojowym na linii izraelsko-syryjskiej jest raczej mało prawdopodobny. W dłuższej perspektywie Baszar wydaje się bardziej elastyczny i skłonny do zawarcia pokoju z Izraelem. Wie, że ciągnący się konflikt szkodzi gospodarce i stosunkom z Zachodem. Nie łudzi się co do możliwości militarnego pokonania Izraela ani pomocy, jakiej mogłyby mu w tym udzielić kraje arabskie. Wprawdzie śmierć Asada opóźnia postęp w dążeniu do pokoju, ale może była konieczna, by stał się on w ogóle możliwy.

Przyszłość Syrii, a także Jordanii i całego regionu zależy od tego, w jakim kierunku pójdą próby modernizacji tych krajów. Jeśli rzecz ograniczy się do gospodarczej liberalizacji i usprawnienia armii, to szanse na pokój nie wzrosną. Jeżeli natomiast Baszar Asad i jego rówieśnicy w innych arabskich stolicach podejmą głębokie reformy, nie wyłączając demokratyzacji, to pokusa „małej zwycięskiej wojny" z Izraelem może ustąpić miejsca potrzebie współpracy z Tel Awiwem.

Obecna sytuacja w przywództwie syryjskim utrzymuje się. W przeciwieństwie do ojca Bashar nie kontroluje w pełni sytuacji. Ma miejsce rozluźnienie kontroli nad społeczeństwem. Brak jest jakichkolwiek bezpośrednich kontaktów między Syrią i Izraelem. Kontakty pośrednie, głównie realizowane przez USA i UE, to oferty izraelskie wznowienia rozmów – które z kolei odrzuca Syria. Oficjalnie Syria postawiła nowe warunki wznowienia rozmów. Obok zwrotu Golanu warunkiem wstępnym jest teraz także zakończenie intifady i wycofanie się Izraela ze Starej Jerozolimy. Brak nawet roboczych kontaktów tworzy potencjalnie bardzo niebezpieczną sytuację, gdyż każdy incydent na granicy, nawet przypadkowy może doprowadzić do niekontrolowanego rozwoju wydarzeń.

4.2. Stosunki Izraela z Palestyńczykami i Autonomią Palestyńską

Bezpieczeństwo Izraela z pewnością wzrośnie z chwilą pokojowego uregulowania stosunków z najbliższym otoczeniem, do którego przede wszystkim należą Palestyńczycy. Jak pokazuje pięć dekad ich współżycia, nie będzie to proces łatwy, ale jednocześnie nie niemożliwy. W celu zrozumienia stosunków palestyńsko-izraelskich oraz próby odpowiedzi na pytanie, czy są one tylko przejawem konfliktu, czy też można mówić już o współpracy między Izraelem i Autonomią Palestyńską, konieczne jest poznanie ich perspektywy historycznej jak również przedstawienie współczesnego oblicza oraz perspektyw na najbliższą przyszłość.

Z założenia, że *ani Palestyńczycy nie zwalczą Izraela, ani Izrael nie zniszczy Palestyńczyków*[125] zaczęły wychodzić obie strony, siadając pierwszy raz do negocjacji w Madrycie (w 1991 r.). Zapoczątkowany tym spotkaniem współczesny etap bliskowschodniego procesu pokojowego i stosunków dwustronnych doprowadził do pojawienia się nowych elementów w stosunkach Izraela z zagranicą. Najbardziej spektakularnym wydarzeniem podjętych w ramach tego procesu rokowań było podpisanie porozumień izraelsko-palestyńskich. Dotychczasowy przebieg negocjacji Izraela z Palestyńczykami przedstawiono w tabeli 4.2.

Izrael i Organizacja Wyzwolenia Palestyny podpisały (w dniu 13 września 1993 r.) „Deklarację Zasad Tymczasowej Autonomii Palestyńskiej". Podpisana „Deklaracja Zasad" stanowiła ogólny program normalizacji stosunków izraelsko-palestyńskich, określono w niej, iż trwałe uregulowania pokojowe poprzedzone zostaną pięcioletnim okresem przejściowym Autonomii Palestyńskiej, obejmującej Strefę Gazy i obszar Zachodniego Brzegu Jordanu. Ostateczne porozumienie pokojowe miało wejść w życie po zakończeniu pięcioletniego okresu przejściowego (nie później niż w maju 1999 r.).

Znaczącym krokiem było zawarcie porozumienia regulującego tryb wprowadzenia autonomii w życie (w maju 1994 r.[126] i we wrześniu 1995 r.[127]). Podpisane w Kairze porozumienie izraelsko-palestyńskie określiło zasady wprowadzenia Autonomii Palestyńskiej w Strefie Gazy i na obejmującym 65 km^2 obszarze wokół położonej na Zachodnim Brzegu Jordanu miejscowości Jerycho.

W następstwie podpisanego porozumienia wojska izraelskie wycofały się z tych terenów, a kontrolę nad nimi przejęła palestyńska władza autonomiczna. Objęte porozumieniem kairskim terytorium Strefy Gazy liczyło 378 km^2. W jego granicach pozostawało nadal 18 osiedli izraelskich z 5 tys. osadników. Sytuacja ta powodowała potrzebę podejmowania skomplikowanych środków[128] dla zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim mieszkańcom obszarów Zachodniego Brzegu, co przedstawia rysunek 4.1.

---

[125] Wypowiedź Nabil Szaasa, członka rządu Autonomii Palestyńskiej dla „Gazety Wyborczej", wydanie z 27–28 marca 1999.

[126] Premier Izraela I. Rabin i palestyński przywódca J. Arafat podpisali w Kairze układ „Na początek Gaza i Jerycho". Porozumienie było negocjowane w Oslo, dlatego też często nazywane jest „Porozumieniem z Oslo". Na jego mocy powstała Autonomia Palestyńska w Strefie Gazy i Jerychu. Por. *Israel and the PLO*, Agreement on Preparatory Transfer of Powers and Resposibilities, Erez Checkpoint, Gaza, 29 sierpień 1994 – „Journal of Palestine Studies", vol. 24, nr 2, zima 1995, s. 109.

[127] Porozumienie w sprawie formalnej implementacji deklaracji izraelsko-palestyńskiej z Taby (11 sierpnia 1995 r.), zostało osiągnięte 24 września 1995 r., a podpisane w Waszyngtonie (28 września 1995 r.) jako „Umowa wewnętrzna". Często porozumienie to nazywane jest „Porozumieniem z Oslo II". Por. SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) Yearbook 1996, Armaments, Disarmament and International Security", Oxford University Press, 1996, s. 161.

[128] *Mapping the Future: New Studies Consider Oslo III and the Risks of Palestinian Statehood*, Begin-Sadat Center for Strategic Studies, Biuletyn nr 6 z 1999 r., http://www.biu.ac.il/SOC/besa

Tabela 4.2. Negocjacje dwustronne pomiędzy Izraelem a Palestyńczykami

DEKLARACJA ZASAD TYMCZASOWEJ AUTONOMII PALESTYŃSKIEJ WASZYNGTON, 13 września 1993 r.			
ETAP I TYMCZASOWE POROZUMIENIA			**ETAP II TRWAŁE POROZUMIENIE**
POROZUMIENIE GAZA–JERYCHO „NA POCZĄTEK GAZA I JERYCHO" (POROZUMIENIE Z OSLO) KAIR, 4 maja 1994 r.	**POROZUMIENIE O WPROWADZENIU AUTONOMII PALESTYŃSKIEJ** EREZ CHECKPOINT, GAZA, 29 sierpnia 1994 r.	**CZASOWE POROZUMIENIE I WYBORY PALESTYŃSKIEJ RADY NARODOWEJ (ustawodawczej)** „POROZUMIENIE Z OSLO II" WASZYNGTON, 28 września 1995 r.	**TRWAŁE POROZUMIENIE POKOJOWE**
⇒ NA JEGO MOCY POWSTAŁA AUTONOMIA PALESTYŃSKA W STREFIE GAZY I JERYCHU; ⇒ ADMINISTRACJA I ARMIA IZRAELSKA WYCOFAŁY SIĘ Z GAZY I Z JERYCHA; ⇒ NASTĄPIŁO PRZEJĘCIE NIEKTÓRYCH KOMPETENCJI OD ADMINISTRACJI IZRAELSKIEJ; ⇒ POROZUMIENIE OBEJMOWAŁO SPRAWY:	⇒ POROZUMIENIE REGULOWAŁO DALSZY TRYB WPROWADZANIA AUTONOMII W ŻYCIE, M.IN. W DZIEDZINIE:	⇒ POROZUMIENIE O PEŁNYM WPROWADZENIU AUTONOMII NA ZACHODNIM BRZEGU I WYBORACH PALESTYŃSKIEJ RADY USTAWODAWCZEJ	⇒ POROZUMIENIE USTANAWIAJĄCE TRAŁE STOSUNKI POKOJOWE MIĘDZY IZRAELEM I PALESTYŃCZYKAMI
⇒ BEZPIECZEŃSTWA; ⇒ CYWILNE; ⇒ PRAWNE; ⇒ EKONOMICZNE.	⇒ EDUKACJI I KULTURY; ⇒ ZDROWIA; ⇒ SOCJALNEJ; ⇒ PODATKÓW; ⇒ TURYSTYKI, ⇒ I INNYCH.	⇒ 31 grudnia 1995 r.; SOI WYCOFUJĄ SIĘ Z TERENÓW ZAMIESZKAŁYCH ZB; ⇒ 20 stycznia 1996 r.; WYBORY PALESTYŃSKIEJ RADY NARODOWEJ; ⇒ 17 stycznia 1997 r.; SOI OPUSZCZAJĄ HEBRON; ⇒ WYCOFANIE SIĘ SOI Z ZB ZGODNIE Z POROZUMIENIEM Z WYE; ⇒ 4 września 1999 r.; POROZUMIENIE WYE II (Szarm el-Szejk), WPROWADZENIE W ŻYCIE ZAWIESZONEGO POROZUMIENIA Z WYE RIVER PLANTATION. ⇒ 11–24 lipca 2000 r., CAMP DAVID 2	⇒ W MAJU 1996 r. ROZPOCZĘŁY SIĘ NEGOCJACJE nt. OSTATECZNEGO STATUSU TERYTORIÓW OKUPOWANYCH. MIAŁY TRWAĆ 3 LATA (tj. DO MAJA 1999 r.) I ZGODNIE Z DEKLARACJĄ ZASAD OBEJMOWAĆ: JEROZOLIMĘ, OSADNICTWO ŻYDOWSKIE, POWRÓT UCHODŹCÓW PALESTYŃSKICH, ⇒ OSTATECZNE POROZUMIENIE POKOJOWE MIAŁO WEJŚĆ W ŻYCIE PO ZAKOŃCZENIU 5-LETNIEGO OKRESU PRZEJŚCIOWEGO (nie później niż w maju 1999 r.)

Jednym z pierwszych efektów porozumienia kairskiego było przeniesienie siedziby J. Arafata z Tunisu do Strefy Gazy (lipiec 1994 r.). W Tunisie pozostał natomiast Departament Polityczny OWP zajmujący się problematyką międzynarodową. Wiązało się to m.in. z brakiem uprawnień palestyńskiej władzy autonomicznej do utrzymywania stosunków dyplomatycznych z zagranicą. Zgodnie z ustaleniami „Deklaracji Zasad", w okresie przejściowym odpowiedzialność za sprawy bezpieczeństwa zewnętrznego Autonomii Palestyńskiej leżały wyłącznie w gestii władz izraelskich.

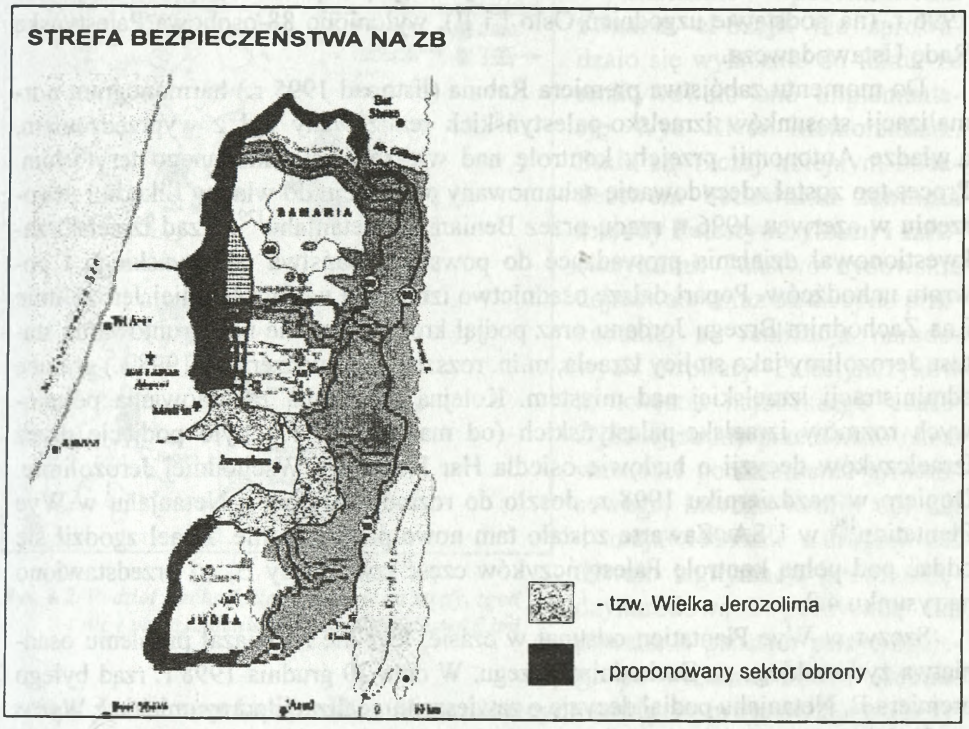

Źródło: BESA, biuletyn nr 6/1999.

Rys.4.1. Środki bezpieczeństwa na Zachodnim Brzegu

Obok porozumienia kairskiego Izrael i OWP podpisały (29 kwietnia 1994 r. w Paryżu) „Protokół o stosunkach ekonomicznych". Stanowił on podstawę podjęcia konkretnych działań na rzecz zabezpieczenia interesów palestyńskich w sferze materialnej.

Pomimo opóźnień i przeszkód doszło do podpisania (28 września 1995 r.) przez premiera Izraela Icchaka Rabina i przewodniczącego OWP Jasira Arafata porozumienia w sprawie rozszerzenia Autonomii Palestyńskiej na Zachodni Brzeg Jordanu. Powierzchnia tego obszaru wynosiła 5 879 km^2. Znajdowało się tam także 140 tys. osadników izraelskich w ponad 120 osiedlach. W ramach porozumienia

Palestyńczycy otrzymali we wstępnej fazie jego realizacji 30 proc. Zachodniego Brzegu, a na pozostałych obszarach SOI dokonały dyslokacji wojsk, mającej na celu ochronę osadników żydowskich.

W maju 1996 r. rozpoczęły się negocjacje izraelsko-palestyńskie na temat ostatecznego statusu terytoriów okupowanych i zgodnie z „Deklaracją Zasad" miały obejmować m.in. Jerozolimę, osadnictwo żydowskie, powrót uchodźców palestyńskich. W wyniku pierwszych w historii bezpośrednich wyborów parlamentarnych na terenach Autonomii Palestyńskiej, przeprowadzonych 20 stycznia 1996 r. (na podstawie uzgodnień Oslo I i II), wyłoniono 88-osobową Palestyńską Radę Ustawodawczą.

Do momentu zabójstwa premiera Rabina (listopad 1995 r.) harmonogram normalizacji stosunków izraelsko-palestyńskich realizowany był z wyprzedzeniem, a władze Autonomii przejęły kontrolę nad większością zakładanego terytorium. Proces ten został zdecydowanie zahamowany po dojściu do władzy Likudu i utworzeniu w czerwcu 1996 r. rządu przez Beniamina Netanjahu[129]. Rząd izraelski zakwestionował działania prowadzące do powstania państwa palestyńskiego i powrotu uchodźców. Poparł dalsze osadnictwo izraelskie we Wschodniej Jerozolimie i na Zachodnim Brzegu Jordanu oraz podjął kroki obliczone na ugruntowanie statusu Jerozolimy jako stolicy Izraela, m.in. rozszerzając (w czerwcu 1998 r.) granice administracji izraelskiej nad miastem. Kolejną przyczyną zahamowania pokojowych rozmów izraelsko-palestyńskich (od marca 1997 r.), było podjęcie przez Izraelczyków decyzji o budowie osiedla Har Homa we Wschodniej Jerozolimie. Dopiero w październiku 1998 r. doszło do rozmów Arafata z Netanjahu w Wye Plantation[130] w USA. Zawarte zostało tam nowe porozumienie. Izrael zgodził się oddać pod pełną kontrolę Palestyńczyków część tzw. Strefy B, co przedstawiono na rysunku 4.2.

Szczyt w Wye Plantation odsunął w czasie, lecz nie rozwiązał problemu osadnictwa żydowskiego na Zachodnim Brzegu. W dniu 20 grudnia 1998 r. rząd byłego premiera B. Netanjahu podjął decyzję o zawieszeniu realizacji porozumienia z Wye.

Kolejną poważniejszą próbą reanimowania stosunków dwustronnych było podpisane w Szarm el-Szejk (4 września 1999 r.) porozumienia, które było jednocześnie szóstym z kolei dokumentem w procesie pokojowym, dotyczącym rozwiązania problemu palestyńskiego. Porozumienie z Sharm el-Szejk zostało określone mianem „Wye II" w związku z faktem, że odnosiło się bezpośrednio do Wye River Memorandum z 23 października 1998 r. Porozumienie to, z jednej strony, gwarantowało wypełnienie wcześniejszych zobowiązań stron, jak również określało pewne modyfikacje tych zobowiązań, wprowadzając konkretną definicję rzeczową i czasową. Z drugiej zaś strony było to wydarzenie polityczne, które zaspokoiło

---

[129] D. Warszawski, *Bibi Netaniahu, czyli miraż Izraela*, „Gazeta Wyborcza", 29 grudnia 1998.

[130] R. Strzemiecki, *Perspektywy realizacji porozumienia izraelsko-palestyńskiego z Wye Plantation*, Departament Strategii i Planowania Polityki MSZ, Warszawa 1988, nr 18 grudnia 1998 r., s. 12.

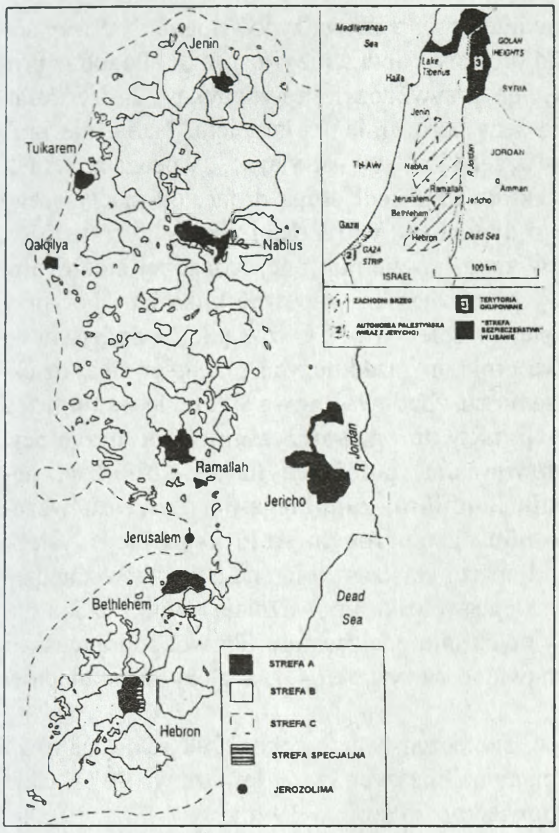

Rys. 4.2. Podział Zachodniego Brzegu na strefy, zgodnie z porozumieniami izraelsko-palestyńskimi

oczekiwania społeczności międzynarodowej w sprawie ożywienia procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie potwierdzając dojrzałość i zdolność Palestyńczyków i Izraelczyków do ustępstw.

Znaczenie **porozumienia z Szarm el-Szejk** nie sprowadzało się wyłącznie do faktu, że reaktywowało ono implementację Wye River Memorandum. **Stało się** raczej kolejnym **świadectwem budowania zaufania między Palestyńczykami i Izraelczykami.** Państwo żydowskie dojrzewało coraz bardziej do przekonania, że realizacja narodowych inspiracji Palestyńczyków to kwestia najbliższego czasu. Z jednej strony przedłużało okres ważności porozumienia tymczasowego, którego termin upłynął 4 maja 1999 r., z drugiej zaś dawało legitymację prawnomiędzynarodową i polityczną dla powstania państwa palestyńskiego po wrześniu 2000 r. **Jednocześnie Izrael uzyskał możliwość współdecydowania w procesie negocjacyjnym o kształcie przeszłego państwa palestyńskiego.** Porozumienie wyznaczyło stabilne ramy czasowe rozmów pokojowych, dając stronie izraelskiej więcej swobody dla ożywienia kontaktów na odcinku syryjskim i libańskim procesu pokojowego. Palestyńczycy, dzięki sukcesywnej i realistycznej polityce na arenie międzynarodowej, uzyskali poparcie dla idei państwowości. Był to dobry punkt wyjścia do rozmów pokojowych ze stroną izraelską, jednak Palestyńczycy muszą być świadomi dysproporcji potencjałów. Nadrzędnym celem Izraela w procesie pokojowym jest jego bezpieczeństwo i to ono w zasadzie wyznaczy sposoby rozwiązania głównych kwestii związanych z ostatecznym uregulowaniem (granice, status Jerozolimy, powrót uchodźców, zasoby wodne, osiedla żydowskie).

W najbliższej przyszłości optymistyczna wersja stosunków dwustronnych to zgoda na powstanie zależnego ekonomicznie, nie tylko od Izraela, państwa pale-

stýnskiego które nie będzie zagrażać interesom państwa żydowskiego. Nie wszyscy w Izraelu jeszcze to rozumieją. Stąd protesty i oburzenie, i przemoc. Podobne problemy, z drugiej strony barykady, ma przywódca Palestyńczyków Jasir Arafat. Ekstremiści palestyńscy podważają sens porozumień z Izraelem. Nadal nie brak takich, którzy uważają, że problem izraelski należy rozwiązać, „wpędzając Izraelczyków do morza". Jednak Arafat, który przeszedł długą drogę, od machającego pistoletem terrorysty do wytrawnego dyplomaty, widzi dalej, patrzy w przyszłość, chcąc, aby oba narody mogły żyć w zgodzie. Nie ma innej rozsądnej możliwości dla obydwu stron. Proces pokojowy potrwa jeszcze zapewne kilka lat, choć przy dobrej woli stron może zakończyć się w każdej chwili. O rozsądku w podejściu do wzajemnych relacji może świadczyć program zasadniczych przedsięwzięć, dzięki którym „arabożerca" Ariel Szaron zamierza zbudować **nową strategię współpracy z Palestyńczykami, główne jego punkty to: powstrzymanie fali przemocy, przywrócenie bezpieczeństwa obywatelom, położenie kresu intifadzie, powstrzymanie umiędzynarodowienia konfliktu, zapobieganie dalszemu wzrostowi napięcia oraz szukanie sposobu na powrót do stołu negocjacji.** Należy sądzić, iż opcja rozsądku zwycięży i tym samym czas wojen na Bliskim Wschodzie będzie należał do przeszłości. Do takiego wniosku upoważniają wyniki badań nastrojów społecznych[131] w Izraelu w ciągu minionej dekady. Prawdopodobieństwo ewentualnej wojny i pokoju przedstawiono na rysunku 4.3, a głosy respondentów w tabeli 4.3.

Jak widać na wykresie, 57 proc. społeczeństwa w roku 1998 r. uważało, że możliwe jest osiągnięcie pokoju w ciągu najbliższych lat. A jeszcze w 1997 r. takie przekonanie wyrażało 76 proc. i odpowiednio 75 proc. w 1996 r.

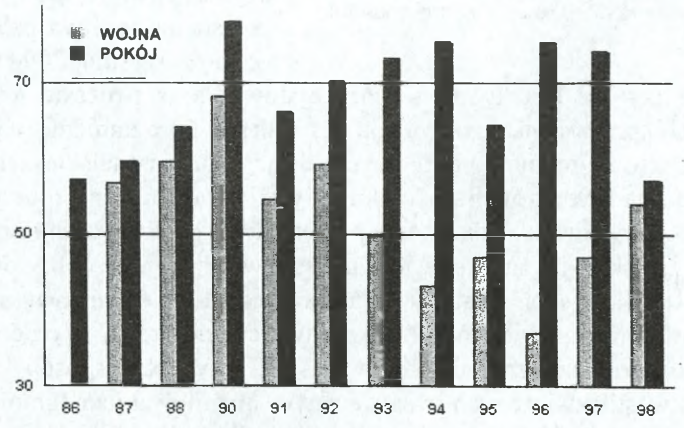

Rys. 4.3. Prawdopodobieństwo wojny i pokoju

[131] *Israeli Public Opinion on National Security 1998*, JCSS, 1998, http://www.tau.ac.il/jcss

Tabela 4.3. Prawdopodobieństwo wojny i pokoju – głosy respondentów

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	1997		1998	
	POKÓJ	WOJNA	POKÓJ	WOJNA
WYSOKIE	17%	13%	8%	14%
UMIARKOWANE	59%	34%	49%	40%
NISKIE	18%	38%	30%	33%
BARDZO NISKIE	7%	14%	13%	13%

Oczywiście, dziś gdy trwa druga intifada palestyńska, osób skłonnych poprzeć rozwiązania pokojowe jest mniej, ale świadczy to tylko o „falowaniu" nastrojów, które są zawsze odbiciem panującej sytuacji na ulicy. Jak pokazują dane z okresu 1986–1998, społeczeństwo zawsze upatrywało większą szansę dla życia w pokoju niż dla wojny, różnice większe lub mniejsze (rysunek 4.4.) wynikają z wielu przyczyn, jak np. intifady w 1987 r. czy 2000 r.

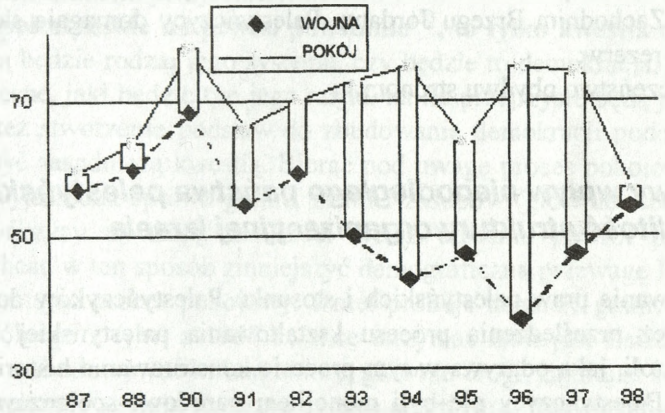

Rys. 4.4. Różnice w ocenie prawdopodobieństwa wojny i pokoju w latach 1987–1998

Powyższe obserwacje pozwalają zidentyfikować jedynie relacje pomiędzy Izraelem a Autonomią Palestyńską wskazując obszary, które pozostają nadal źródłem problemów. Kluczem do odpowiedzi na pytanie dotyczące charakteru obecnych i przyszłych kontaktów izraelsko-palestyńskich jest źródło ich kształtowania, „matryca", wyznaczająca ich główne kierunki, czyli proces pokojowy, w którym w najbliższej przyszłości muszą zostać określone:

– status ziem palestyńskich okupowanych przez Izrael. Możliwość powstania niepodległej Palestyny. Jednak na jakich warunkach rząd izraelski zaakceptuje

egzystencję takiego państwa? Obecnie odrzuca prawo Palestyńczyków do posiadania własnej armii wyposażonej w ciężki sprzęt i samoloty bojowe[132];

– przebieg granic między Izraelem a przyszłym państwem palestyńskim. Palestyńczycy cały czas domagają się, zgodnie z rezolucjami Rady Bezpieczeństwa nr 242 i 338, całkowitego wycofania się Izraela z ziem arabskich zajętych w wyniku kolejnych wygranych wojen;

– status Jerozolimy;

– przyszłość palestyńskich uchodźców. Kraje sąsiadujące z Izraelem, w których przebywają trzy miliony palestyńskich uchodźców, chcą, aby zgodnie z postanowieniami ONZ wrócili oni tam, gdzie mieszkali uprzednio, czyli na ziemie obecnego państwa izraelskiego i obszary okupowane przez Izrael;

– status osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy. Kolonie żydowskie na ziemiach kontrolowanych przez Autonomię Palestyńską. Palestyńczycy domagają się całkowitego opuszczenia przez żydowskich osadników ziemi, którą administrują. Rząd izraelski chciałby aby, część z nich pozostała tam, gdzie się znajduje, niezależnie od tego, do kogo dany obszar w przyszłości będzie należał;

– dostęp do wody. Obecnie Izrael kontroluje 80 proc. rezerw wody znajdujących się na Zachodnim Brzegu Jordanu. Palestyńczycy domagają się dostępu do połowy tych rezerw;

– bezpieczeństwo obydwu stronom.

4.3. Możliwy wpływ niepodległego państwa palestyńskiego na jednolitość struktury organizacyjnej Izraela

Zdefiniowanie praw palestyńskich i stosunku Palestyńczyków do Izraela wymaga również prześledzenia procesu kształtowania palestyńskiej świadomości narodowej i roli, jaką odgrywa w tym procesie konstruowanie historii narodowej. Do 1967 r. Palestyńczycy nie byli monolitem narodowo-społecznym. Czuli się Arabami, nie Palestyńczykami. Po 1949 r., gdy wielu Palestyńczyków znalazło się w obozach dla uchodźców, powstały warunki do wyróżniania się tej grupy spośród społeczeństw, w których te obozy istniały. Jednak silne w tym okresie idee panarabizmu i nasseryzmu hamowały kształtowanie się tożsamości narodowej. Dopiero okupacja izraelska oraz oddzielenie Zachodniego Brzegu od Jordanii stały się impulsem do powstawania palestyńskich cech narodowych. Konfrontacja z okupantem sprzyjała kształtowaniu poczucia jedności i patriotyzmu. Słowo „arabski" zaczynało znaczyć „palestyński" w odniesieniu do Zachodniego Brzegu i Gazy.

Przywódcy palestyńscy zrozumieli potrzebę kształtowania świadomości narodowej, wykorzystania w tym celu przeszłości, aby potwierdzić swoje prawa do

[132] G. Luft, *The Palestinian Security Services: Between Police And Army*, MERIA, vol. 3, nr 2, czerwiec 1999, http://biu.ac.il/SOC/besa/meria

Palestyny. Pokazać, że to Palestyńczycy byli pierwsi na tej ziemi, a Mojżesz był tylko ich gościem. **Takie konstruowanie tradycji i historii narodowej potwierdza fakt, że syjonizm był głównym impulsem dla powstania narodu palestyńskiego.** Można zarzucić Palestyńczykom, iż przekręcają historię, żeby potwierdzić istnienie tradycji narodu palestyńskiego, należy jednak pamiętać, iż każdy naród na etapie kształtowania świadomości mitologizuje swoją przeszłość. W momencie powstania trwałych podstaw państwowości powszechne jest bardziej obiektywne interpretowanie swoich dziejów.

W okresie minionej dekady (jak nigdy przedtem) elity izraelskie dojrzewały do idei powstania państwa palestyńskiego i uznania prawa Palestyńczyków do samostanowienia.

Na obecnym etapie w drodze do uzyskania niepodległego państwa palestyńskiego, struktury autonomicznej władzy palestyńskiej znajdują się fazie tworzenia. W rzeczywistości tworzone są zręby państwowości, lecz jest to proces długotrwały. **Porozumienia izraelsko-palestyńskie stanowią początek dochodzenia do trwałych uregulowań pokojowych – powstania państwa palestyńskiego,** autonomia jest jedynie rozwiązaniem przejściowym.

Państwo palestyńskie na pewno powstanie[133]**, to tylko kwestia czasu.** Ważniejszą sprawą będzie rodzaj jego systemu, czy będzie to demokracja, a więc państwo współczesne, jaki będzie typ jego rządu, na ile przejrzyste będą jego instytucje. Dlatego też stworzenie podstaw do zbudowania demokracji podobnej do innych winno być zasadniczą kwestią. Biorąc pod uwagę proces pokojowy, wpierw musi zostać wyjaśniona sprawa granic, ziemi i zasobów (głównie wody), a także ludzi. Palestyńczycy uważają, że Izrael wciąż utrudnia powrót palestyńskim uchodźcom, chcąc w ten sposób zmniejszyć demograficzną przewagę Palestyńczyków. Wykorzystując proces pokojowy, Izrael próbuje narzucić granice, które nie mają nic wspólnego z tymi z 1967 r., chce utrzymać istniejące osiedla, tworzyć nowe, a także rozbudowywać infrastrukturę, głównie drogi, zajmując kolejne połacie ziemi. Izraelczycy usiłują stworzyć system apartheidu. Rozwiązanie tych kwestii jest dziś najważniejsze. Mniejsze znaczenie ma konkretna data ogłoszenia powstania państwa. Palestyńczycy żywią nadzieję, że uzyskają nie tyle dyplomatyczne, ile faktyczne jego uznanie, gdyż **demokratyczne państwo palestyńskie jest istotnym czynnikiem, bez którego nigdy nie będzie pokoju w regionie.**

W procesie powstawania państwa palestyńskiego jednym z najważniejszych problemów do uregulowania będzie dla obydwu stron konfliktu określenie statusu Jerozolimy i jej granic. Izrael dotychczas nie dopuszcza możliwości podziału Jerozolimy, jednak może pozwolić Palestyńczykom na tworzenie centralnych urzędów państwowych w jednej z bardziej oddalonych dzielnic Jerozolimy Wschodniej. Bardzo trudne będzie całkowite oddzielenie osiedli żydowskich od terytorium pań-

[133] M. Graczyk, *Ofiary pokoju*, wywiad Marii Graczyk z Hanan Ashrawi, członkinią Palestyńskiej Rady Legislacyjnej, „Wprost" nr 885, 14 listopada 1999.

stwa palestyńskiego. Wydaje się, iż w przyszłości koniecznością będzie gotowość stron do wymiany terenów – innego wyjścia raczej nie ma.

Prawdopodobnie **niezmiernie ważnym elementem** (a może i najważniejszym) **przyszłego współżycia między Izraelem a Palestyną będzie zwalczanie wpływów islamskich w wolnej Palestynie.** Wykorzystując argument, że emigranci powinni mieć możliwość powrotu do kraju, Palestyńczycy raczej będą chcieli uzyskać od Izraela jak najwięcej terenów na Zachodnim Brzegu. Ekipa Arafata zdaje sobie jednak sprawę, że bez pomocy Izraela i USA nie zdoła zapewnić wychodźcom godziwych warunków życia. Do Autonomii nie przeniosą się przecież zamożni Palestyńczycy z państw zachodnich, lecz głównie biedota wegetująca od dziesięcioleci w obozach w krajach arabskich. A jak powszechnie wiadomo, obozy dla uchodźców – ze względu na panującą tam od lat „kulturę nędzy" – to najlepsza gleba dla fundamentalistów islamskich, usiłujących za wszelką cenę zablokować proces pokojowy. A przecież przeciwnych Arafatowi palestyńskich grup jest wiele. Dlatego też jednym z celów działalności Arafata jest powstrzymywanie Syrii, Libii, i Sudanu od pomagania jego palestyńskim rywalom, których można uszeregować następująco:

– radykalne ugrupowania islamskie, np. Hamas, który otrzymuje pomoc od islamistów z Egiptu, Jordanii, Libanu i sponsorowany jest przez Syrię, pomaga mu także Iran. Podobnie jest z drugą organizacją Dżihad;

– przeciwne działaniom pokojowym i OWP – szczególnie wyróżnia się w tym grupa Abu Nidala *„Popular Front for the Liberation of Palestine-General Command"* (PFLP-GC). Następnie mniejsze grupy, które powstały w wyniku podziału Fatah w 1983 r., dezerterzy zasilający frakcje przeciwne procesowi pokojowemu i blisko związane z Syrią;

– przeciwne pokojowi ugrupowania z OWP – m.in. *„Popular Front for the Liberation of Palestine"* (PFLP) i *„Democratic Front for the Liberation of Palestine"* (DFLP) z kwaterą w Damaszku i będące pod wpływami Syrii. Syria ma również znaczący wpływ na niektórych liderów OWP pozostających za granicą, przykładowo na człowieka nr 2 w Fatah, Faruq Qadumi;

– ugrupowania nie należące do OWP.

Jak długo Arafat nie zejdzie ze ścieżki procesu pokojowego, tak długo trzy pierwsze kategorie ugrupowań będą jego zagorzałymi przeciwnikami. Natomiast ugrupowania spoza OWP mają szansę stać się legalną opozycją rządową, jak ma to miejsce w normalnych krajach. Sam Arafat prowadzi wobec nich zmienną politykę, która w sumie zmierza do wzmocnienia jego pozycji. Pod względem relacji Autonomia Palestyńska–kraje arabskie stwarza to dla niego znaczne problemy. Ataki te bowiem popierają kraje i siły będące w opozycji zarówno przeciwko niemu, jak i jego polityce. Jeżeli takie działania zyskują wpływy wśród niezadowolonych Palestyńczyków, Arafat traci na swojej pozycji. Mimo że Arafat zwalcza rdzenny terroryzm, kraje sponsorujące terroryzm wzmacniają jego przeciwników,

osłabiając jego strategię, i nasilają przez to przemoc, która pozostaje poza możliwościami jego kontroli.

Dlatego też (niezależnie od obecnych wydarzeń) proces pokojowy powinien być kontynuowany, ponieważ rozbraja on jego przeciwników. Władze Autonomii Palestyńskiej powinny jednak wprowadzać reformy, zwiększać swobody obywatelskie, respektować prawa człowieka i tworzyć demokratyczne instytucje. To pomogłoby odbudować zaufanie narodu, zwiększyć potencjał społecznego zaufania i uzyskać czas na dokończenie rozmów pokojowych. Życie Palestyńczyków jest tak trudne, że wielu z nich nie utożsamia się z procesem pokojowym, gdyż uważają, że nie poprawi to ich losu. Nie odczuwają jego pozytywnych rezultatów. Ten brak zaufania do władz, rosnący krytycyzm wobec nich, stworzył poważne problemy i stał się czynnikiem destabilizującym.

Kolejnym poważnym problemem dla Palestyńczyków będzie znalezienie odpowiedniego sukcesora godnego przejęcia władzy po Arafacie. Ale już dziś się wątpi, by pojawił się ktoś równie niezwykły jak Arafat, kto łączyłby w sobie tyle cech przywódczych. On sam symbolizuje historię, walkę, pokój, ma także bliskie kontakty z ludźmi. Raczej trudno będzie znaleźć Palestyńczykom kogoś o podobnej charyzmie. Obecnie uważa się, iż następcy Arafata jeszcze nie znaleziono[134]. Jednak można mówić o trzech kategoriach jego następców:

– technokrata Abu Alaa, przewodniczący Palestyńskiego Zgromadzenia (daje mu się najmniejsze szanse);

– Mahmoud Abbas (Abu Mazin), którego OWP obdarzyło nienagannymi referencjami, jest sekretarzem i osobą nr 3 w Komitecie Wykonawczym (razem z Arafatem i Qadumehem);

– palestyńscy wojskowi na czele z płk. Jibril Rajoub, szefem służb bezpieczeństwa na Zachodnim Brzegu, jest on postrzegany jako człowiek o niezwykłych ambicjach i perspektywach.

Z pewnością najbardziej prawdopodobnego kandydata na miejsce Arafata należy szukać wśród szczytów władzy w OWP i Fatah, organizacji, które odgrywają obecnie dominującą rolę w Autonomii Palestyńskiej. Jednak w państwach o demokratycznym systemie sprawowania władzy, która nie opiera się na jednej osobie, nie ma to zasadniczego znaczenia. Co rozsądniejsi ludzie z otoczenia Arafata już dziś uważają, że najlepszym sposobem na islamistów jest ugruntowanie przekonania wśród Palestyńczyków, że są panami swego losu na tym skrawku ziemi, będącym ich wyśnionym, suwerennym i demokratycznym państwem.

W obszarze stosunków palestyńsko-izraelskich historia zatoczyła krąg i ponownie mamy do czynienia z rozwiązaniem problemu palestyńskiego w oparciu o zasadę współistnienia dwóch państw: żydowskiego i palestyńskiego. Przyczyny rezygnacji Palestyńczyków z prawa do utworzenia państwa w 1948 r.

---

[134] B. Rubin, *After Arafat: Succession And Stability In Palestinian Politics*, MERIA, vol. 2, nr 1, marzec 1998, http://www.biu.ac.il/SOC/besa/meria.

były bardzo zróżnicowane, z jednej strony presja krajów arabskich i idee panarabizmu ograniczały swobodę arabskiej ludności w kwestii utworzenia niepodległego państwa. Z drugiej zaś zarówno społeczeństwa nowo powstałych krajów arabskich, jak i palestyńscy Arabowie nie byli w stanie wykształcić cech świadomości narodowej. Wydaje się, iż Palestyńczycy nie byli gotowi to wyłonienia przywództwa politycznego, które skutecznie mogło urzeczywistnić ich dążenia i zapewnić prawo do samostanowienia. Dopiero 1967 r. zapoczątkował realny proces kształtowania się elementów narodowych w świadomości arabskich mieszkańców Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy. Dziesięć lat później prezydent Egiptu podczas historycznej wizyty w Jerozolimie stwierdził, iż problem palestyński powinien być rozwiązany w sposób odpowiadający interesom narodowym Palestyńczyków. Było to pierwsze oficjalne stwierdzenie przywódcy kraju arabskiego o konieczności rozwiązania problemu palestyńskiego przy założeniu, iż Izrael ma pełne prawo do istnienia na Bliskim Wschodzie. Potrzeba było kolejnego dziesięciolecia, by Palestyńczycy sami zgodzili się na oparcie rozwiązania kwestii palestyńskiej na zasadzie współistnienia dwóch państw.

Od porozumienia z Oslo (z 1993 roku) obie strony mają wspólny interes w rozwijaniu poprawnych stosunków. Izrael pragnie w ten sposób poprawić stan bezpieczeństwa wewnętrznego i potwierdzić swoje niezbywalne prawa do istnienia na Bliskim Wschodzie oraz zwiększyć szansę na rozwój współpracy ze światem arabskim. Palestyńczycy zaś mogą zrealizować swoje dążenia narodowe i stworzyć podstawy niezależnej gospodarki wolnorynkowej, dzięki pomocy finansowej krajów zachodnich i Izraela. Dlatego też **kontakty przyszłego niepodległego państwa palestyńskiego ze światem arabskim będą kształtowane przez wzajemne interesy, a nie prawie mitologiczną walkę z syjonizmem.** Na tym tle stosunki z Jordanią mogą być dosyć skomplikowane, jednak w płaszczyźnie gospodarczej powinny się rozwijać doskonale. Syria, dotychczas nastawiona antyarafatowsko i antyizraelsko, może po śmierci Assada zmienić nieco swoje stanowisko i istnieje szansa na poprawę wzajemnych kontaktów.

Dwie kwestie, które najbardziej mogą osłabić wzajemne stosunki i proces pokojowy, a mianowicie fundamentalizm islamski i jednostronne ogłoszenie przez Palestyńczyków niepodległego państwa, paradoksalnie niosą również potencjał konstruktywnej współpracy. Zwalczanie terroryzmu organizacji islamskich Hamasu, Dżihadu, Frontu Narodowego potwierdza możliwość współdziałania instytucji palestyńskich i izraelskich. Sprzyja wzmocnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa Izrael oraz legitymizacji władzy Arafata w Autonomii. Rezygnacja Palestyńczyków z ogłoszenia niepodległości, z jednej strony, miała również charakter zgody na przedłużenie okresu przejściowego, z drugiej zaś, zmusiła Izrael do zdecydowanych posunięć w kwestii osiągnięcia porozumienia na temat ostatecznego uregulowania. Oznacza to, że w krótkim czasie powinno powstać niepodległe państwo palestyńskie. Jego kształt powinien zostać ustalony podczas negocjacji (było-

by to najlepsze rozwiązanie). Zapewne nie będzie posiadało ono wszystkich atrybutów państwa niepodległego, głównie w zakresie militarnym, i możliwości zawierania sojuszy politycznych i wojskowych. Jednocześnie **powstanie palestyńskiego niepodległego organizmu państwowego będzie korzystne dla państwa żydowskiego.** Okres od momentu podpisania porozumienia w 1993 r. do chwili obecnej zdaje się to potwierdzać. Powstanie Autonomii Palestyńskiej spowodowało poprawę bezpieczeństwa narodowego oraz dało możliwość kształtowania kontaktów palestyńsko-izraelskich, w których obie strony ponoszą odpowiedzialność za własne interesy, czyli w pewnym uproszczeniu występują jako partnerzy. W momencie, gdy w gospodarce światowej zachodzą procesy globalizacji, a rewolucja informatyczna daje nieograniczoną możliwość komunikowania się ludzi z różnych zakątków ziemi, Izrael nie może pozwolić sobie na pozostawanie w izolacji. Jedynie otwarcie na region da mu szansę na potwierdzenie swojej realnej i organicznej obecności na Bliskim Wschodzie.

Czy będzie można mówić o przyszłej partnerskiej współpracy między Izraelem i państwem palestyńskim? Trudno dziś o jednoznaczną odpowiedź. Wydaje się, iż leży ona pośrodku, w tym sensie, że tylko formalnie równe organizmy mogą utrzymywać stosunki rzeczywiście partnerskie, Autonomia Palestyńska zaś w wielu dziedzinach jest uzależniona od Izraela. Nie oznacza to oczywiście, że nie mogą one ze sobą współpracować. Taka współpraca de facto ma miejsce w wielu obszarach. Istnieją także konflikty, przy czym nie decydują one o charakterze wzajemnych stosunków w sposób jednoznaczny. Ogólny obraz kontaktów palestyńsko-izraelskich w kontekście procesu pokojowego i globalnego systemu stosunków międzynarodowych potwierdza istnienie dużego potencjału współpracy.

Aby mogły zaistnieć te wszystkie pozytywne procesy, musi istnieć społeczne przyzwolenie i zgoda na ich realizację. Podobnie jest z procesem pokojowym – bez pozytywnego nastawienia i poparcia opinii publicznej[135] w krajach, których on bezpośrednio dotyczy, politycy nic nie wskórają. W odniesieniu długoterminowym raczej istnieje taka wola i społeczne przyzwolenie, choć jest ona bardzo zmienna i zależna od wielu okoliczności. W 1998 r.[136] 83 proc. społeczeństwa w Izraelu uważało, że rozmowy pokojowe powinny być kontynuowane. Zasadniczo o szerszej zgodzie społecznej na prowadzenie negocjacji z Palestyńczykami możemy

[135] K. Shikaki, *The Peace Process And Poltical Violence*, „MERIA", vol. 2, nr 1, marzec 1998, Raport wykonany przez Palestine Center for Research Studies., http://www.biu.ac.il/SOC/besa/meria.

[136] Raport wykonany przez Jaffe Center For Strategic Studies. Raport powstał między 26 stycznia a 9 marca 1998 r., a więc w okresie znacznego ochłodzenia kontaktów i praktycznie zamrożenia procesu pokojowego. Jest to również okres wzrostu napięcia w regionie Bliskiego Wschodu spowodowany kryzysem w funkcjonowaniu inspekcji ONZ w Iraku i groźby amerykańskiego ataku rakietowego na ten kraj. Nastroje społeczne w Izraelu były mocno schłodzone a opinia publiczna podzielona. Por. J. Brosztein, *Israeli Public Opinion on National Security 1998*, JCSS, lipiec 1998, http://www.tau.ac.il/jcss.

mówić od 1997 r., kiedy aż 89 proc. społeczeństwa akceptowało istniejącą rzeczywistość, i tylko 11 proc. było przeciwne temu procesowi. Jednocześnie zauważalny był wyraźny podział opinii publicznej. Kiedy pytano społeczeństwo o możliwość wycofania wojsk izraelskich z terytoriów okupowanych przed zakończeniem ostatecznego uregulowania, więcej niż 37 proc. było bardzo przeciwne jakiemukolwiek dalszemu wycofaniu się, 19 proc. uznałoby znaczne wycofanie się, podczas gdy niemal połowa respondentów (44 proc.) życzyłaby sobie wycofania w niewielkim zakresie. Ale w sumie przeważająca większość preferowała dodatkowe wycofanie wojsk, uzależniając jednak jego rozmiar i termin. Odnośnie do problemu o zwrot „ziemi za pokój" odpowiedzi były bardzo podzielone, ale ich rozkład był podobny do 1995 r. W 1998 r. 44 proc. akceptowało taką możliwość, ale o zmiennym stopniu i intensywności, 44 proc. odrzucało taką możliwość, a 14 proc. zajmowało stanowisko pośrednie, co ujęto w tabeli 4.4.

Tabela 4.4. Wyniki odpowiedzi na pytanie o zwrot terytoriów okupowanych – „Ziemia za pokój"

ZAJMOWANE STANOWISKO W SPRAWIE	OKRES BADAŃ (LATA)			
	2/1996	5/1996	1997	1998
ZWROTU ZIEM	43%	53%	53%	44%
ODPOWIEDŹ POŚREDNIA	16%	15%	14%	14%
NIE ZWRACAĆ	41%	42%	34%	42%

Podobny stosunek respondenci wyrażali w odniesieniu do problemu, czy rozmowy pokojowe winny zostać wstrzymane, czy też kontynuowane. Nie odnotowano żadnego wzrostu poparcia dla ich kontynuacji czy też zatrzymania, co przedstawiono w tabeli 4.5. W 1998 r. 73 proc. było przeciwnych ich zatrzymaniu, jest to nieznacznie mniej (77 proc.) w stosunku do 1997 r., ale więcej niż podczas badań przeprowadzonych w 1996 r.

Tabela 4.5. Wyniki odpowiedzi na pytanie o kontynuację rozmów pokojowych

ZAJMOWANE STANOWISKO W SPRAWIE	OKRES BADAŃ (LATA)			
	2/1996	5/1996	1997	1998
WSTRZYMANIA ROZMÓW POKOJOWYCH	18%	21%	13%	14%
ODPOWIEDŹ POŚREDNIA	15%	12%	10%	13%
NIE WSTRZYMYWAĆ ROZMÓW POKOJOWYCH	67%	67%	77%	73%

Ciekawe było stanowisko respondentów w sprawie rozwiązania problemu terytoriów okupowanych. Wyniki przedstawiono w tabeli 4.6.

Tabela 4.6. Rezultaty odpowiedzi na pytanie o rozwiązanie problemu ziem okupowanych

ZAJMOWANE STANOWISKO	OKRES BADAŃ (LATA)			
	1995	1996	1997	1998
ANEKSJA I PRZEKAZANIE	15%	9%	7%	10%
ANEKSJA, BEZ PRZEKAZANIA, ARABOWIE BEZ PRAW	14%	11%	12%	16%
ANEKSJA, BEZ PRZEKAZANIA, ARABOWIE MAJĄ PEŁNE PRAWA	7%	4%	5%	4%
AUTONOMIA	25%	28%	32%	30%
ZWROT WIĘKSZOŚCI ZIEM JORDANII	8%	4%	5%	4%
JORDAŃSKO-PALESTYŃSKA KONFEDERACJA	18%	22%	11%	11%
PAŃSTWO PALESTYŃSKIE NA TERYTORIACH OKUPOWANYCH JAKO CZĘŚĆ TRAKTATU POKOJOWEGO	13%	22%	28%	25%

Odpowiedź na pytanie jaka powinna być tematyka negocjacji z Palestyńczykami, zestawiono w tabeli 4.7.

Tabela 4.7. Rezultaty odpowiedzi na pytanie o przyszłą tematykę negocjacji z Palestyńczykami

ZAJMOWANE STANOWISKO	OKRES BADAŃ (LATA)						
	1990	1993	1994	1995	1996	1997	1998
NIEPODLEGŁE PAŃSTWO PALESTYŃSKIE	26%	30%	41%	44%	48%	52%	47%
PAŃSTWO PALESTYŃSKIE NA CZĘŚCI ZIEM Z BEZPIECZEŃSTWEM ZAPEWNIONYM PRZEZ IZRAEL	NIE PYTANO	45%	51%	50%	53%	64%	57%
JORDAŃSKO-PALESTYŃSKA KONFEDERACJA	34%	48%	57%	58%	66%	55%	55%
USUNIĘCIE ŻYDOWSKICH OSIEDLI	32%	43%	50%	45%	49%	53%	47%
WSCHODNIA JEROZOLIMA	13%	17%	14%	15%	17%	25%	21%
PRAWO POWROTU	9%	12%	14%	12%	11%	17%	13%

Odpowiedzi uszeregowano, począwszy od roku 1990, kiedy to nie prowadzono negocjacji i następnie przez kolejne lata znaczących sukcesów w procesie pokojowym. W 1998 r. wyraźny jest spadek poparcia społecznego praktycznie we wszystkich dziedzinach w stosunku do lat poprzednich. Jedynie stosunek do konfederacji palestyńsko-jordańskiej został właściwie na tym samym poziomie. Ale

i tak za pozytywne można uznać znaczne zainteresowanie i poparcie dla każdego z tematów.

Problem, jakich terenów Izrael powinien się zrzec w wypadku podpisania stałego porozumienia z Palestyńczykami, od lat wywołuje największe emocje. Opinie społeczeństwa na ten temat zaprezentowano w tabeli 4.8.

Tabela 4.8. Odpowiedzi na pytanie, jakie terytoria winny zostać zwrócone w wyniku ostatecznego porozumienia

ZAJMOWANE STANOWISKO	OKRES BADAŃ (LATA)				
	1994	1995	1996	1997	1998
ZACHODNIA SAMARIA	30%	30%	38%	44%	39%
DOLINA JORDANU	18%	19%	20%	20%	23%
GUSH ETZION	14%	18%	20%	26%	26%
WSCHODNIA JEROZOLIMA	10%	9%	12%	20%	17%

W ciągu lat 1997–1998 liczba głosów za zwróceniem poszczególnych rejonów, terytoriów okupowanych nie zmieniła się znacząco (poza Doliną Jordanu, ale mieści się to w granicach błędu statystycznego), można by rzec, iż pozostała na tym samym poziomie. W stosunku do lat 1994–1995 zauważalny jest wzrost tendencji w kierunku powszechnej zgody na zwrot ziem. Natomiast stanowczo była odrzucana przez respondentów możliwość utworzenia stolicy państwa palestyńskiego we Wschodniej Jerozolimie (rozkład głosów 86 do 14). W 1997 r. wynosił 79 do 21, a w 1996 r. tylko 14 proc. wyrażało na to zgodę.

W badaniach na temat zwrotu ziem nie sposób pominąć problemu osadników żydowskich i osiedli żydowskich. W tym względzie nie odnotowano zasadniczych zmian w stosunku do dotychczas zajmowanego stanowiska przez respondentów. W 1998 r. 32 proc. było przeciwnych usuwaniu osiedli żydowskich, 27 proc. w 1997 r. i 30 proc. w 1996 r. Tylko 18 proc. popierało niezwłoczne ich usunięcie (15 proc. w 1997 r. i 17 proc. w 1996 r.). Natomiast 50 proc. opowiadało się za nieznacznym usunięciem osiedli bądź ich odseparowaniem (58 proc. w 1997 r. i 53 proc. w 1996 r.). W tabeli 4.9 przedstawiono, jaką (zdaniem respondentów) politykę powinien prowadzić rząd w stosunku do osadników żydowskich. Na najważniejsze pytanie, o zgodę społeczeństwa izraelskiego na powstanie państwa palestyńskiego, takiej zgody w 1998 r. skłonnych było udzielić 44 proc. badanych. Stanowi to wyraźny spadek (51 proc.) w stosunku do 1997 r.

Tabela 4.9. Rezultaty odpowiedzi na pytanie o politykę rządu wobec osadników żydowskich

ZAJMOWANE STANOWISKO	OKRES BADAŃ (LATA)			
	1995	1996	1997	1998
ZBYT OSTRA	40%	31%	17%	22%
ODPOWIEDNIA	40%	55%	59%	51%
ZBYT ŁAGODNA	20%	14%	24%	27%

Dla porównania 48 proc. w 1996 r. i 39 proc. w 1995 r. Na rysunku 4.5. przedstawiono rezultat poparcia społecznego dla możliwości powstania niepodległego państwa palestyńskiego.

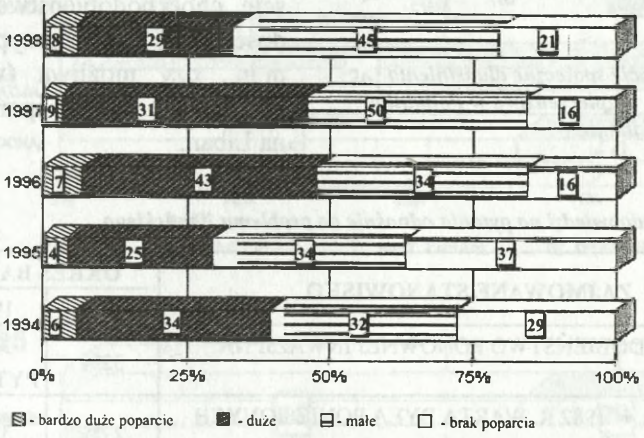

Rys. 4.5. Poparcie dla idei utworzenia państwa palestyńskiego

Problematyka zwrotu wzgórz Golan Syrii i wycofania żołnierzy SOI z tzw. strefy bezpieczeństwa w południowym Libanie poddawana była wielokrotnie badaniom społecznym. Jeszcze w 1998 r. 64 proc. społeczeństwa oceniało pozytywnie istnienie strefy bezpieczeństwa, twierdząc, że zwiększa to ich bezpieczeństwo (szczególnie północnej części Galilei) i separuje terroryzm od północnej granicy państwa. Podobne poparcie (62 proc.) wyrażano w 1997 r. Ale jest to spadek w stosunku do 72 proc. w 1996 r. i 77 proc. w 1995 r. (rys. 4.6).

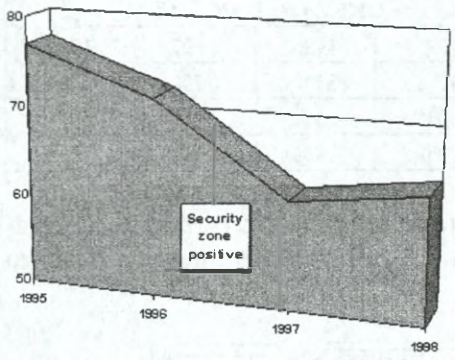

Rys. 4.6. Poparcie społeczne dla istnienia strefy bezpieczeństwa w Południowym Libanie

Druga część społeczeństwa była zdecydowanie przeciwna utrzymywaniu strefy, uważając jej istnienie za mało efektywne i niewarte życia żołnierzy. Odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście utrzymywanie strefy bezpieczeństwa zwiększało poczucie bezpieczeństwa wśród społeczeństwa zawarto w tabeli 4.10. Szczególnie w porównaniu między 1995 r. i 1998 r. można mówić raczej o niewielkim jego wzroście, choć podobieństwo wyników jest dość duże. W obu przypadkach pytano m.in., czy możliwa (w określonych warunkach) byłaby ponowna inwazja na Liban.

Tabela 4.10. Odpowiedzi na pytania odnośnie do problemu libańskiego

ZAJMOWANE STANOWISKO	OKRES BADAŃ (LATA)		
	1985	1987	1998
PRAWDOPODOBIEŃSTWO PONOWNEJ INWAZJI NA LIBAN	32%	NIE PYTANO	27%
CZY WOJNA W 1982 R. WARTA BYŁA PONIESIONYCH NAKŁADÓW	27%	37%	NIE PYTANO
CZY WYSIŁKI PONOSZONE W LIBANIE ZAKOŃCZĄ SIĘ SUKCESEM	NIE PYTANO	NIE PYTANO	64%
JAKA WINNA BYĆ ODPOWIEDŹ IZRAELA W PRZYPADKU PONAWIANIA OSTRZAŁÓW TERRORYSTYCZNYCH:			
ZAJĄĆ POŁUDNIOWY LIBAN I UTRZYMAĆ	7%	7%	12%
UŻYĆ CIĘŻKIEJ ARTYLERII I BOMBARDOWAŃ	24%	18%	30%
UŻYĆ OGRANICZONEJ SIŁY MILITARNEJ W CELU NISZCZENIA BAZ TERORYSTÓW (AKCJE LĄDOWE)	36%	44%	21%
STOSOWAĆ ATAKI LOTNICZE PRZECIWKO BAZOM TERRORYSTÓW	26%	24%	33%
DĄŻYĆ DO ROZWIĄZAŃ POLITYCZNYCH	7%	7%	5%

W 1998 r. 27 proc. widziało takie prawdopodobieństwo, 65 procent określało je jako znikome i 8 proc. nie widziało takiej możliwości. W 1985 r. odpowiednio 32, 57, i 11 proc. W kontekście wycofania sił izraelskich z Południowego Libanu bardzo interesująco przedstawiały się poglądy opinii na powyższą problematykę, od-

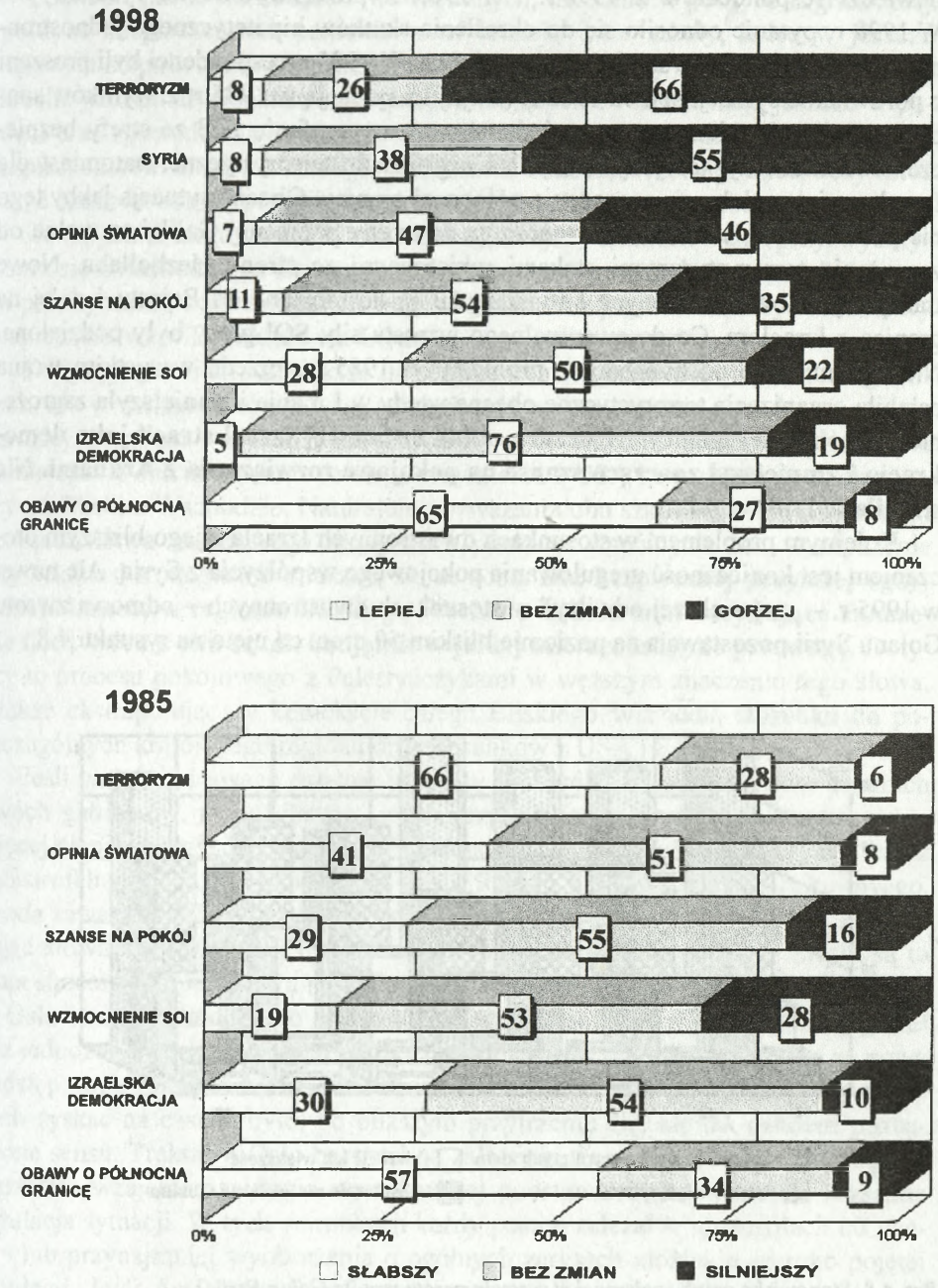

Rys. 4.7. Prawdopodobne efekty wycofania się SOI z południowego Libanu

powiedzi respondentów z 1998 r. i z 1985 r. przedstawiono na rysunku 4.7. W 1998 r. pytanie odnosiło się do określenia skutków hipotetycznego jednostronnego wycofania SOI ze strefy bezpieczeństwa. W 1985 r. respondenci byli proszeni o porównanie sytuacji sprzed 1982 r. (wojny) z sytuacją w 1985 r. Z wyników sondażu wynika, iż wierzono, że na jednostronnym wycofaniu SOI ze strefy bezpieczeństwa może zyskać jedynie Syria i organizacje terrorystyczne, natomiast dla Izraela zwiększyłoby się zagrożenie północnej granicy. Obecna sytuacja jakby tego nie potwierdza, ale wcale nie oznacza to, że tereny północnej Galilei są wolne od zagrożenia terrorystycznymi atakami rakietowymi ze strony Hezbollahu. Nowe transporty unowocześnionych katiusz nadal są dostarczane do Bejrutu i dalej na granicę z Izraelem. Co do ewentualnego wzrostu siły SOI głosy były podzielone. Nieco odmiennie postrzegano te problemy w 1985 r., przede wszystkim wojna osłabiła organizacje terrorystyczne obecne wtedy w Libanie i zmniejszyła zagrożenie dla północnej granicy. **W oczach opinii światowej Izrael stracił jako demokracja i zmniejszył znacząco szanse na pokojowe rozwiązania z Arabami. Nie straciła jedynie armia.**

Kolejnym problemem w stosunkach dwustronnych Izraela z jego bliższym otoczeniem jest konieczność uregulowania pokojowego współżycia z Syrią. Ale nawet w 1995 r. – „największej odwilży" w stosunkach dwustronnych – odmowa zwrotu Golanu Syrii pozostawała na poziomie bliskim 50 proc. co ujęto na rysunku 4.8.

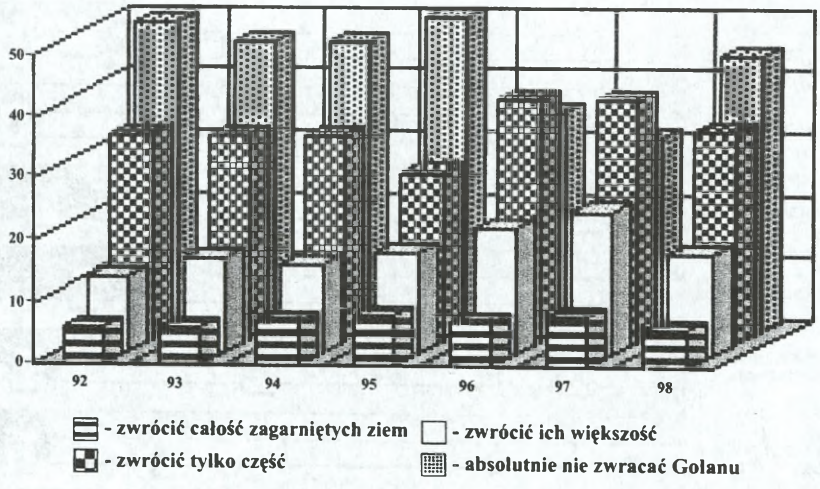

Rys. 4.8. Stanowisko opinii społecznej w sprawie zwrotu wzgórz Golan Syrii

Podobnie jak w sferze spraw wewnętrznych, tak samo w polityce zagranicznej i polityce bezpieczeństwa państwa Izrael istnieją dwie szkoły, które w jeszcze większym stopniu będą wpływać na jego przyszłość; grupy te analogicznie można określić jako „tradycjonalistów" i „modernizujących". Pierwsi mają jeszcze w pamięci uraz spowodowany przez pięć wojen i wiążą z tym geograficzną koncepcję bezpieczeństwa: możliwie rozległe przestrzenie i zabezpieczone granice, żeby mieć dosyć czasu na obronę przed konwencjonalnym atakiem armii arabskich.

To wyjaśnia targowanie się o każdy najmniejszy skrawek ziemi przy wycofywaniu się z Zachodniego Brzegu, nastawanie na zewnętrzną kontrolę nad obszarami palestyńskimi i zatrzymaniem wzgórz Golan oraz popieranie utrzymania strefy bezpieczeństwa w Południowym Libanie.

Druga grupa widzi największe niebezpieczeństwo już nie w niepewnych granicach, ale w zmianach równowagi strategicznej w tym regionie, a zwłaszcza coraz bardziej w związku z bronią niekonwencjonalną. Zgodnie z tym na pierwszym planie stawia ona utrzymanie ścisłego przymierza z USA i tworzenie nowych sojuszy na Bliskim Wschodzie. Naturalnie, rozważania obu szkół odnośnie do strategii bezpieczeństwa narodowego mają wiele punktów wspólnych, ich wyobrażenia terytorialne i strategiczne mieszają się ze sobą. **Dla bezpiecznej przyszłej egzystencji Izraela w regionie Bliskiego Wschodu będzie miał decydujące znaczenie fakt, która z obu szkół, obojętnie w jakiej mierze, osiągnie przewagę.** Dotyczy to procesu pokojowego z Palestyńczykami w węższym znaczeniu tego słowa, a także ekstrapolując, w kontekście całego Bliskiego Wschodu, stosunku do poszczególnych krajów tego regionu oraz stosunków z USA i Europą.

Jeśli wziąć pod uwagę ostatnie lata, a w szczególności okres rządów ostatnich dwóch gabinetów, to w bilansie „wewnątrzpolitycznym Izraela" dostrzec można więcej cieni niż blasków, natomiast bilans politycznopokojowy wypada jako wręcz katastrofalny. Filar zainicjowanego przez Rabina i Peresa procesu pokojowego, ugoda zawarta z Palestyńczykami, zdał się zagrożony w swoich posadach. Parafrazując słowa amerykańskiej byłej minister spraw zagranicznych M. Albright są to „lata stracone dla pokoju", a nie tylko rok. Zwłaszcza że przewidziany w traktatach w Oslo termin ostatecznego porozumienia stron konfliktu w maju 1999 r. minął bez jednoznacznych rozstrzygnięć. To, co na pierwszy rzut oka wyglądało na nowy podstęp posługujących się wieloma trickami szefów rządu (izraelskiego), pragnących zyskać na czasie, było, po bliższym przyjrzeniu się, nie tak całkiem pozbawione sensu. Traktat w Oslo bazował na założeniu, że w trakcie negocjacji będzie wzrastało wzajemne zaufanie stron i na tej podstawie będzie możliwa rozsądna regulacja sytuacji. W tych warunkach każdy postęp zależał w szczegółach od wiedzy lub przynajmniej wyobrażenia o ogólnych zarysach możliwie szeroko pojętej regulacji. Jeśli Arafat groził jednostronnym proklamowaniem suwerennego państwa palestyńskiego, to trafiał w sedno tego problemu, bo w pierwszym rzędzie chodziło o to, czy będzie istniało państwo Palestyńczyków i jakie będzie ono miało

granice oraz kompetencje. Dopiero potem będzie można uzgodnić takie kwestie, jak status Jerozolimy, problematykę uchodźców, przyszłość żydowskich osiedli i podział zasobów wody. **W minionej dekadzie międzynarodowa opinia publiczna została pozbawiona złudzeń co do granic gotowości Izraela do kompromisu.**

Z drugiej strony jest jasne, że żaden rząd palestyński nie zaakceptuje państwa przypominającego szwajcarski ser, dysponującego jedynie minimalnymi prawami do suwerenności. Do tego dochodziły restrykcje ekonomiczne związane z częstym zamykaniem strefy Gazy i obszaru Zachodniego Brzegu. W takich warunkach nie mogło wzrastać nastawienie pokojowe i ze strony Izraelitów, tak ostro oskarżana radykalizacja w obozie palestyńskim była określana jako „self-fulfilling prophecy". Mocno schłodzone obecne stosunki Izraela z Palestyńczykami pogorszyły też jego położenie na Bliskim Wschodzie i obciążyły bardzo negatywnie stosunki z Egiptem. Z punktu widzenia sceptyków w Izraelu, dla rozwoju sytuacji pokojowej były już znacznie gorsze czasy, kiedy Izrael na Bliskim Wschodzie (i poza nim) musiał pędzić nędzny żywot pariasa. Są to więc całkiem normalne problemy państwa, które rozpoczynając szóstą dekadę swojego istnienia jeszcze nie osiągnęło w pełni normalności. Dynamika procesów zachodzących w tym rejonie może nieco odbiegać od przedstawionego scenariusza, który uwzględnia jedynie dotychczasowe wydarzenia w stosunkach z jego bliższym otoczeniem. **Pokojowe współżycie z sąsiadami jest najważniejszą misją polityczną państwa żydowskiego. Rozwiązanie konfliktu arabsko-izraelskiego będzie prawdziwym sukcesem syjonizmu.** Będzie świadectwem potwierdzającym, stosując terminologię z dziedziny transplantologii, pomyślne zakończenie operacji przeszczepu organu, który został odizolowany od organizmu i zamrożony na dwa tysiące lat. Medycyna nie może się jeszcze pochwalić takimi osiągnięciami. Jak w każdej tego typu operacji sam moment przeszczepu, choć ryzykowny, nie ma takiego znaczenia dla życia pacjenta jak okres rekonwalescencji i przyjmowania przez organizm nowego organu. Jeżeli zostanie on rozpoznany przez system immunologiczny jako obce ciało, dla pacjenta nie będzie ratunku. Stosując taką terminologię, można powiedzieć, że Izrael nie został odrzucony przez Bliski Wschód. Oznacza to, że zacznie spełniać swoje funkcje życiowe, które wymagać będą współdziałania z innymi organami. Powstanie państwa palestyńskiego oznacza zaś, że przeszczepiony organ sam w sobie nie jest kancerogenny, nie rozrasta się kosztem sąsiednich komórek i ich nie niszczy.

5. RELACJE IZRAELA Z DALSZYM OTOCZENIEM ZEWNĘTRZNYM

W ciągu minionej dekady zaszły tak duże zmiany zarówno na scenie międzynarodowej, jak i w bliższym i dalszym otoczeniu Izraela, że muszą być uwzględniane w jego polityce bezpieczeństwa narodowego.

Częścią składową rzeczywistości zewnętrznej wpływającej na procesy kształtowania jego polityki bezpieczeństwa jest sposób, w jaki kraje arabskie postrzegają Izrael. Obecnie kraje te nie dążą do konfrontacji z nim, ponieważ są świadome zagrożeń, jakie niesie walka z potężniejszym przeciwnikiem. Tym samym silna pozycja Izraela w regionie poważnie ogranicza jego bezpośrednie zagrożenie ze strony świata zewnętrznego, co jest uwzględniane w planowaniu polityki bezpieczeństwa państwa.

Elementem łączącym interesy krajów sąsiedzkich położonych bezpośrednio w jego bliższym otoczeniu, jak również tych znajdujących się nieco dalej, jest problem arabsko-izraelski (a w bliższym wymiarze – proces pokojowy). Otoczenie zewnętrzne Izraela stanowią pierścienie, i tak pierścień wewnętrzny (otoczenie bliższe) tworzą sąsiedzkie kraje arabskie (oczywiście wyłączając zachodnią granicę – linię brzegową Morza Śródziemnego), zewnętrzny (otoczenie dalsze) – m.in. kraje arabskie znajdujące się na peryferiach regionu. Kraje tworzące pierścień zewnętrzny oddziałują na Izrael (w mniejszym lub większym stopniu), wpływając na kształtowanie sfery jego bezpieczeństwa. Profesor Szai Feldman[137] wymienia **następujące czynniki zewnętrzne mające wpływ na kształtowanie izraelskiej polityki bezpieczeństwa narodowego:**

– sposób określenia struktury zagrożeń i wynikającego z niego profilu reagowania, np. zagrożenia płynące z Iraku, Iranu;

– obrona bierna – 30 procent, obrona czynna – 70 procent;

– upowszechnienie broni niekonwencjonalnej (rakietowej, chemicznej i biologicznej) w państwach regionu Bliskiego Wschodu i możliwość jej użycia przeciwko Izraelowi;

– terroryzm wewnętrzny (palestyński) i zewnętrzny (libański);

– wprowadzenie broni masowego rażenia (BMR) do uzbrojenia wielu państw tego regionu;

[137] Wypowiedź przewodniczącego Centrum Studiów Strategicznych w Jaffie (JCSS), prof. Szai Feldmana, na konferencji nt. „Bezpieczeństwa narodowego w państwie Izrael" w dniu 12 lutego 1999 r.

– zmniejszenie czasu wyprzedzenia od momentu narastania konfliktu do chwili rozpoczęcia działań zbrojnych;

– współpraca państw spoza regionu w dziedzinie rozwoju potencjałów rakietowych (np. ChRL–Arabia Saudyjska, Jugosławia–Libia, Korea Północna–Egipt, Rosja–Iran);

– ilość środków, które należy przeznaczyć na bezpieczeństwo narodowe.

W założeniach polityki bezpieczeństwa narodowego należy uwzględniać zarówno czynniki zewnętrzne, jak i sygnały wysyłane przez środowisko międzynarodowe – przedstawiciele armii[138] określają je jako „środowisko strategiczne". **Do podstawowych elementów izraelskiego środowiska strategicznego zaliczają oni m.in.:**

– **problem palestyński** – powstanie państwa palestyńskiego (może przedłużenie statusu przejściowego), wypracowanie pozycji w kwestiach, które muszą być rozwiązane w trakcie negocjacji na temat ostatecznego uregulowania tego problemu;

– **zmiany przywództwa politycznego w krajach sąsiadujących z Izraelem.** W najbliższej przyszłości nastąpią dalsze zmiany personalne na szczytach władzy w większości państw Bliskiego Wschodu, związane z podeszłym wiekiem i stanem zdrowia dotychczasowych przywódców (w Jordanii, Maroku i Syrii taka zmiana stała się faktem);

– **stosunki z Syrią,** wznowienie procesu negocjacyjnego, uregulowanie stosunków z Libanem po wycofaniu wojsk izraelskich z południowego Libanu, zapewnienie bezpieczeństwa północnym obszarom Izraela;

– **zagrożenia płynące z Iraku i Iranu**, proliferacja BMR;

– **terroryzm niekonwencjonalny** (możliwość wykorzystania broni chemicznej i biologicznej).

Uszeregowanie elementów „izraelskiego środowiska strategicznego" według stopnia ważności jest niezwykle trudne i niepewne z uwagi na znaczną dynamikę wydarzeń w regionie i tym samym zmianę priorytetów w danej chwili. Niewątpliwie przed Izraelem stoi misja określenia priorytetów w budowaniu strategii bezpieczeństwa narodowego, a punktem wyjścia powinna być obiektywna **ocena sytuacji w regionie i zagrożeń, z których za najpoważniejsze uznaje się proliferację broni masowego rażenia i „terroryzm strategiczny".**

[138] Wystąpienie generała Amosa Malki (szefa wywiadu wojskowego Izraela) na konferencji nt. „Bezpieczeństwo narodowe w państwie Izrael" w dniu 12 lutego 1999 r.

5.1. Stosunki Izraela z innymi krajami arabskimi w kontekście osiągania trwałych rozwiązań pokojowych

Analiza stosunków multilateralnych Izraela z krajami arabskimi i Autonomią Palestyńską pokazuje, iż nadal istnieją wśród nich trzy wyraźne obozy[139] (grupy) państw, które różnią się oceną i podejściem do problemu arabsko-izraelskiego.

Za rozwiązaniami pokojowymi na Bliskim Wschodzie opowiadają się: Algieria, Maroko, Tunezja, Bahrajn, Dżibuti, Egipt, Jordania, Liban (pod warunkiem nieuwzględniania wpływów syryjskich), Mauretania, Oman, Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Kraje te zajmują stanowisko polegające na nieangażowaniu się w bezpośrednie konflikty z Izraelem, co wyraża się tym, że:

– konflikt arabsko-izraelski toczy się na tyle daleko od nich, iż nie są w niego uwikłane i nie wydają środków finansowych;

– wolą unikać ataków czy też sankcji stosowanych przez radykalne siły wywodzące się z krajów, które mogłyby je oskarżać o zbyt łagodne stanowisko wobec Izraela;

– uważają że lepiej jest rozwijać w społeczeństwie cechy patriotyczno-religijne niż nacjonalistyczne;

– unikają powrotu do czasów konfliktów i wojen.

Wymienione wyżej kraje (Jordania może w mniejszym stopniu) popierają dążenia niepodległościowe Palestyńczyków do własnego państwa ze stolicą we Wschodniej Jerozolimie, ale są im obojętne (z wyjątkiem Jordanii) szczegóły przyszłych porozumień. Jednocześnie kraje z tej grupy zaliczyć można do słabszych w regionie pod względem militarnym, wyjątkiem jest Egipt. Ich gotowość do pokojowego współżycia z Izraelem wynika raczej z innych przyczyn, a mianowicie:

– kraje te nie posiadają ambicji przywódczych (hegemonistycznych) w regionie, w przeciwieństwie do radykalnego Egiptu, ponadto nie czują się zagrożone bezpośrednio przez Izrael;

– utrzymując dobre stosunki z silnym Izraelem, który z kolei ma bardzo dobre relacje z USA, zyskują na bezpieczeństwie i jednocześnie mogą czerpać komercyjne zyski z tego statusu;

– praktycznie jedna czwarta państw-członków należących do Ligi Państw Arabskich utrzymuje dobre stosunki z Izraelem pomimo sugerowanego wyczekiwania do czasu osiągnięcia ostatecznego porozumienia w trójkącie Izrael–Syria–Palestyńczycy. Ponadto łatwiej się jest wycofać z konfliktu, jeżeli jest się mniej zaangażowanym. Tę lekcję aż nadto dobrze zrozumiał Egipt i Jordania (obecnie można również mówić i o Libanie), które odczuły straty spowodowane utratą stabilności i rozwoju państwa;

---

[139] B. Rubin, *Izrael, The Palestinian Authority and The Arab States*, MERIA, vol. 1, nr 4, grudzień 1997, http://www.biu.ac.il/SOC/besa/meria.

– świat arabski z rejonu Zatoki Perskiej i Magrebu zrozumiał, że powrót do poprzedniego stanu prosperity wymaga, przy ich obecnej słabości i zaangażowaniu się w inne problemy, parasola ochronnego ze strony USA;

– wzrasta sympatia tych krajów do Palestyńczyków, ale nadal panuje nieufność do Izraela, wyrażająca się obawami, że nie ma on nic do zaoferowania tym krajom. Jego możliwości osłony pozostają abstrakcyjne. Współpraca technologiczna i komercyjna jest obiecująca, ale niewarta konfrontacji w porównaniu z możliwościami krajów arabskich.

Kolejna grupa to państwa radykalne: Irak, Libia, Sudan i Syria (niearabski Iran również należy zaliczyć do tej kategorii). Kraje te stanowią twardą opozycję w stosunku do Izraela i nieustannie szukają możliwości uzyskania jak najwięcej od niego w drodze negocjacji. Każde spowolnienie w procesie dyplomatycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego jest pretekstem do realizacji antyizraelskiej polityki i nawoływaniem do podtrzymania wspólnej koalicji przeciwko temu państwu. Radykalizm tej grupy państw, zmierzający do zakończenia egzystencji Izraela, wywodzi się z dyktatorskiego stylu rządzenia tymi państwami przez przywódców przesiąkniętych nienawiścią do Izraela. Podobnie, przyszłe państwo Palestyna o prawdopodobnie prozachodniej orientacji (pod egipsko-jordańsko-saudyjskim patronatem) nie leży w ich sferze zainteresowań.

Przyczyny takiego stanowiska mogą być następujące:

– kraje te uważają, iż nic nie tracą, stosując dogmatyczną politykę wobec Izraela. Te cztery reżimy znajdują się w bezpiecznej odległości od Izraela, zatem nie muszą obawiać się bezpośredniego ataku z jego strony (może z wyjątkiem Syrii). Nie widzą potrzeby ustanowienia stosunków dwustronnych;

– niezmienne niezadowolenie z istniejącego status quo, państwa te dążą do rozbicia procesu pokojowego i zatrzymania wszelkich prób normalizacji stosunków krajów arabskich z Izraelem. Najchętniej widziałyby powrót świata arabskiego do minionej wojowniczości jako drogę do wyjścia z izolacji i wzrostu przywództwa w regionie. Jak widać ich polityka nie znajduje szerszego zrozumienia, objęte są amerykańskimi sankcjami (z wyjątkiem Syrii), dodatkowo Libię i Irak obejmują sankcje ustanowione przez ONZ;

– reżimy te, kierując się interesem materialnym, blokują proces pokojowy. Jeśli Izrael zostałby zaakceptowany przez większość krajów arabskich w regionie, mógłby zbytnio promować rewolucję i stać się dominującą siłą w regionie. Palestyna, bez deklarowanych ambicji w regionie, mogłaby powodować obniżenie napięcia w regionie. Sukces procesu pokojowego wzmocniłby nadto USA i osłabiłby radykalne siły w regionie.

W tym świetle kraje radykalne z regionu Bliskiego Wschodu raczej nie poprą procesu pokojowego, nawet jeśli zostaną podpisane traktaty pokojowe.

Trzecią grupę państw (należy do nich Arabia Saudyjska i Kuwejt) określa się jako „drop-out". Poszukują one możliwości wycofania się z konfliktu, ograni-

czając do niezbędnego minimum kontakty z Izraelem i unikają sformalizowania pokoju z nim. Wysoki poziom dobrobytu w tych krajach pozwala im kształtować średnio- i długoterminowe kontakty z Autonomią Palestyńską, a także wpływać na siły radykalne z tej grupy państw oraz kontakty z Zachodem. Przykładowo (w przeszłości) Arabia Saudyjska mogła pozwolić sobie na wspieranie Arafata i Iraku w wojnie z Iranem, ale sytuacja uległa zmianie w wyniku poparcia, jakiego Autonomia Palestyńska udzieliła Irakowi w wojnie przeciwko Kuwejtowi. Kraje te realizują w polityce swoje narodowe interesy, ale Izrael nie powinien się ich obawiać. Wspólne przenikanie się ich interesów z amerykańskimi gwarantuje raczej utrzymanie wysokich wpływów tych ostatnich na region.

Wymienione wyżej grupy państw wśród krajów arabskich, kierują się w stosunku do Izraela indywidualnymi lub partykularnymi interesami, które nie zawsze niosą w sobie pokojowe podejście. Ponadto dynamicznie zmieniająca się w minionej dekadzie sytuacja w regionie Bliskiego Wschodu doprowadziła do znaczących zmian w równowadze sił w dalszym jego otoczeniu, zmieniając równocześnie ilościowo i jakościowo potencjalne zagrożenia dla niego.

Za najpoważniejsze zagrożenie zewnętrzne dla państwa żydowskiego uważa się politykę władz irańskich. Obecne kierownictwo Iranu nawiązuje do haseł wzywających do likwidacji Izraela. Hasła te są łączone z przeciwdziałaniem dominacji USA na Bliskim Wschodzie. Pomimo urzędującego prezydenta Iranu Mohammeda Khatamiego, należącego do grupy umiarkowanych polityków irańskich, decyzje w sprawach dotyczących irańskiej polityki wojskowej oraz działań wobec Izraela znajdują się nadal w gestii osób związanych z duchowym przywódcą Khamenhei. Wspomniane kręgi decyzyjne wysunęły hasło „roztoczenia parasola ochronnego przez Iran nad jego sojusznikami w regionie". Może to stanowić kolejne potwierdzenie, że Iran realizuje de facto politykę ekspansjonizmu rewolucyjnego. Jego aspiracje w tym zakresie mogą zostać rozbudzone po uzyskaniu strategicznego potencjału rakietowego. Dlatego też Izrael upatruje bardzo poważne zagrożenie bezpieczeństwa w dążeniach Iranu do uzyskania broni jądrowej[140].

Kolejne potencjalnie poważne zagrożenie zewnętrzne dla Izraela stanowi nadal Irak. Saddam Husajn prawdopodobnie nie dysponuje uzbrojoną głowicą

[140] Iran usiłuje uzyskać dostęp do reaktorów atomowych o zastosowaniach cywilnych, które zamierza wykorzystać do celów związanych z budową własnego arsenału atomowego. Jego programy zbrojeniowe w obszarze BMR nie były ograniczane przez ataki militarne i są wspomagane przez specjalistów rosyjskich. Dotychczas Iran przeprowadził próby z rakietami średniego i dalekiego zasięgu. Iran rozpoczął prace nad programem nuklearnym w czasie wojny z Irakiem w latach osiemdziesiątych i mimo ogromnych kłopotów gospodarczych przeznacza dziś na to miliard dolarów rocznie. W 1992 r. zawarł kontrakt z Kazachstanem na nabycie czterech głowic jądrowych. Wywiad izraelski podaje, że reżim irański kupuje rosyjską technologię, która pozwoliłaby mu szybko zwiększyć zasoby broni nuklearnej i biologicznej. W tym celu zawarto w Moskwie umowę rosyjsko-irańską na sprzedaż dwóch reaktorów jądrowych, które mają być zainstalowane w kompleksie badań jądrowych Neka na północy Iranu. Izrael szacuje, że Iran może zbudować bombę atomową w ciągu pięciu lat, a może i wcześniej.

jądrową i jest to (jak się podkreśla w Izraelu) m.in. wynikiem akcji podjętej na początku lat osiemdziesiątych[141] przez izraelskie siły powietrzne przeciw irackim instalacjom atomowym. Natomiast wiele wskazuje na to, że dysponuje on bronią biologiczną, której mógłby użyć przeciw izraelskim obiektom cywilnym w razie konfliktu zbrojnego. Żydzi cały czas uważają, że S. Husajn zmierza do zniesienia sankcji nałożonych na Irak przez ONZ, bez dopuszczenia do likwidacji irackiego potencjału BMR. Dlatego Izrael popiera nadzór nad irackimi instalacjami przez inspektorów ONZ oraz wszelkie działania monitorujące przestrzeganie sankcji przez Irak, nałożone przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. W jego ocenie działania te mogą doprowadzić do likwidacji irackiego potencjału BMR. W przeciwnym wypadku rozwiązaniem może być przeprowadzenie ponownej akcji militarnej przeciwko obiektom irackim. Rozwój wypadków w dużej mierze będzie zależał od stanowiska władz irackich. Izrael ma wiele racji, ponieważ potęgowanie napięcia przez Irak wpływa negatywnie na ogólną sytuację wojskowo-polityczną w regionie. W sytuacji gdyby S. Husajnowi udało się odbudować utraconą przez Irak pozycję regionalnego mocarstwa, groziłoby to odnową popularności idei fundamentalistycznych na Bliskim Wschodzie, jak to miało miejsce w latach 1990–1991.

Natomiast jeśli chodzi o ewentualność otwartego konfliktu zbrojnego, to **tylko Syria postrzegana jest nadal jako jedyny potencjalny przeciwnik Izraela.** Uwzględniając ewentualne zagrożenia płynące z tego kierunku, Izrael kieruje się w planowaniu perspektywicznym następującymi przesłankami:

– dążeniem do utrzymania przewagi jakościowej sprzętu wojskowego i uzbrojenia;

– przygotowaniem systemu wczesnego ostrzegania vis a vis Syrii – w tym celu Izrael rozwinął i przystąpił do wykorzystywania środków operujących w przestrzeni kosmicznej;

– dążeniem do ustanowienia i utrzymania sojuszy strategicznych, które wpływałyby ograniczająco na ewentualne kroki zaczepne ze strony Syrii. Izrael jeszcze bardziej rozwinął sojusz strategiczny z USA, a w ostatnim okresie dąży do rozwinięcia bliskiej współpracy wojskowej i strategicznej z Turcją.

Na uwagę zasługują również prognozy izraelskiego wywiadu wojskowego, wskazujące **na groźbę wybuchu ograniczonego konfliktu zbrojnego w regionie.** Jednocześnie prognozy te wyraźnie odstają od wyników analiz dokonywanych przez kilka kolejnych lat po podpisaniu porozumień z Oslo, które wskazywały na rozwój sytuacji prowadzący w kierunku pokojowego współistnienia. Wspomniane prognozy były budzącym obawy sygnałem o narastającym zagrożeniu dla Izraela.

Przedstawione zagrożenia nie stanowią pełnego zbioru wszystkich elementów decydujących o równowadze sił na Bliskim Wschodzie. Pozostałe elementy wiążą się ze specyficznymi ocenami faktycznego charakteru „zagrożeń" wynikających

[141] Atak na ośrodek Osirak pod Bagdadem przeprowadziły w 1981 r. izraelskie samoloty F-15 i F-16.

z fundamentalizmu islamskiego. Walka przeciw ugrupowaniom spod znaku Hamasu i Hezbollahu nie jest działaniem przeciw fundamentalizmowi islamskiemu, lecz zwalczaniem rewolucji o tendencjach nacjonalistycznych, która faktycznie wykorzystuje pewne elementy religii do „eksportu idei nowoczesnego totalitaryzmu". Zmiana równowagi sił w rejonie Bliskiego Wschodu jest kolejnym argumentem przemawiającym za poszukiwaniem pokojowych rozwiązań konfliktu izraelsko-arabskiego. **Relacje Izraela z krajami arabskimi nie są może najlepsze, ale niebezpieczeństwo klasycznej wojny, przy udziale wojsk lądowych i sił powietrznych, zmalało niemal do zera.** Natomiast nie lekceważy się terroru ani zagrożenia rakietami wyposażonymi w głowice atomowe. Terror w głównej mierze zagraża Izraelowi, a także Egiptowi, Algierii czy Jordanii. A broń atomowa w rękach władców Iranu i Iraku zagraża światu arabskiemu jeszcze bardziej niż Izraelowi. Dlatego też **jedynie rozsądną opcją dla Bliskiego Wschodu winno być dążenie do pokoju, do zawiązywania koalicji przeciw tym, którzy mogą go doprowadzić do zagłady.**

Z drugiej strony nie sposób pominąć pozytywnych aspektów i perspektyw dalszych kontaktów wielostronnych pomiędzy Izraelem i krajami arabskimi. Prawie trzyletni okres „zapaści" w tych kontaktach stwarza okazję do ich oceny oraz określenia przyszłej funkcji zarówno krytycznie, jak i twórczo. Powinny być one kontynuowane m.in. w następujących płaszczyznach[142]:

– **normalizacji** – proces wielostronnego dialogu dał Izraelowi pewien stopień normalizacji i „legitymacji", jest to istotne po to, aby nie stracić dotychczasowego znacznego wkładu w proces pokojowy. Od zakończenia zimnej wojny, regionalizm i regionalna integracja stały się dominującymi trendami panującymi w granicach międzynarodowego systemu i globalnej[143] ekonomii. W tym względzie region Bliskiego Wschodu jest opóźniony i znajduje się daleko za innymi regionami w świecie. Gdyby region Bliskiego Wschodu miał zaangażować się i konkurować w globalnej ekonomii, to konieczne jest połączenie go w zintegrowany organizm i tym samym nie może on dłużej zwlekać z rozwiązaniem problemu arabsko-izraelskiego (palestyńskiego). Chociaż tempo wprowadzania w życie regionalnych projektów przyjętych podczas kolejnych spotkań wielostronnych jest powolne i nie należy oczekiwać nadmiernego ich postępu, pozytywny rozwój stosunków dwustronnych, szczególnie między Izraelem i Palestyńczykami, nie powinien być zakładnikiem sukcesywnego postępu między nimi oraz Syrią. Ich wyniki nie powinny być barometrem do negocjacji dwustronnych. Dla Izraela ożywienie rozmów wielostronnych i wznowienie spotkań będzie ważnym elementem potwierdzenia jego intencji w relacji ze światem arabskim. Taką potrzebę rozwoju współpracy regionalnej

[142] J. Peters, *Can The Multilateral Middle East Talks Be Revived?*, „Middle East Review of International Affairs", vol. 3, nr 4, grudzień 1999, http://www.biu.ac.il/SOC/besa/meria.

[143] A. R. Abootalebi, *Middle East Economies: A Survey of Current Problems And Issues*, MERIA, vol. 3, nr 3, wrzesień 1999, http://www.biu.ac.il/SOC/besa/meria.

dostrzegał premier Ehud Barak, który z chwilą powołania nowego gabinetu utworzył w tym celu nowe ministerstwo na czele z Szimonem Peresem. Izrael musi postępować rozważnie, jakkolwiek powściągliwie uznawać znaczenie zbliżającego się wzrostu regionalnego procesu pokojowego;

– **restrukturyzacji kontaktów wielostronnych** – poza doraźnymi rozmowami i przy braku całościowych projektów, struktura operacyjna kontaktów multilateralnych stawała się nieelastyczna. Nie tylko nie odnotowano postępu w całości kontaktów bilateralnych, ale od każdej grupy roboczej oczekiwano podobnego postępu. Ponadto system pracy grup roboczych i kierujących nimi komitetów kierowniczych okazał się nieefektywny. Przykładowo, pat, jaki powstał w grupie kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa regionalnego ASRS, wstrzymywał postęp w wielu ważnych społeczno-ekonomicznych problemach adresowanych przez inne grupy. Przyszłe działania (obrady) grup roboczych powinny być niezależne. Trudności pojawiające się w jednej z grup roboczych nie powinny być przeszkodą do działania innych grup. Na przykład postęp w grupie roboczej ds. uchodźców, do której są adresowane problemy uchodźców palestyńskich, na poziomie regionalnym nie powinien zależeć od dyskusji w sferze kontroli zbrojeń;

– **racjonalizacji środków** – często rozmowy wielostronne wywoływały głębokie wrażenie, że wiele regionalnych projektów nie wykraczało poza studium planowania. W wielu wypadkach okazało się, że powodzenie projektów wymagało szerszego rozpropagowania w celu pozyskania finansów niż to zrobiono. Zapewnienie środków finansowych na realizację projektów odbywało się niewłaściwie i często było nieodpowiednio adresowane. Angażowanie sektora prywatnego w wielostronne przedsięwzięcia wydaje się jednym z rozwiązań finansowego pata. Projekty, które nie mają finansowego pokrycia na ich realizację, nie powinny być rozpoczynane;

– **koordynacji przedsięwzięć** – dotychczas często miało miejsce dublowanie wielu przedsięwzięć w grupach roboczych. Ponadto wielu ważnym sprawom, takim jak edukacja, zdrowie i rolnictwo, nie nadano odpowiedniego priorytetu od czasu kiedy rozpoczęto kontakty wielostronne. Racjonalizacja przyszłych przedsięwzięć, wprowadzanie nowych sfer działalności i nadanie odpowiedniego priorytetu oraz zapewnienie stosownych funduszy wymagać będzie w większym stopniu bardziej systematycznego zarządzania. Strony winny bardziej wnikliwie spojrzeć na doświadczenia Sekretariatu REDWG w Ammanie, który koordynuje działalność grupy roboczej, realizując działania typu clearing-house, zapewnia zabezpieczenie logistyczne spotkań oraz przygotowuje dokumentację. Celowa wydaje się implementacja pozytywnych doświadczeń i sukcesów Sekretariatu z Ammanu na pozostałe grupy robocze lub rozważenie ewentualnej możliwości koordynowania całości spraw przez niego;

– **angażowania społeczności cywilnej** – zamierzeniem stron w ramach rozmów wielostronnych było rozwiązywanie problemów bez zbytniej reklamy. Dlate-

go też złośliwi kontakty multilateralne często określali jako „ćwiczenia w dyplomacji". Brak publicznej świadomości co do celów rozmów wielostronnych nie prowadził do budowania zaufania między ludźmi w regionie. Wiedzę tę praktycznie rezerwowano dla dyplomatów i wąskich elit, o żadnej budowie zaufania między ludźmi nie można było mówić. Jakiekolwiek działanie (zwłaszcza wielostronne) winno otaczać się różnymi elementami dotyczącymi cywilnej społeczności, m.in. zdrowia, edukacji, mediów, itd. Jest to błąd, opinia społeczna ma prawo i powinna być lepiej informowana o specyficznych działaniach, jakimi są przedsięwzięcia realizowane przez grupy robocze. Szczególnie odnosi się to do społeczności akademickiej, grup specjalnego zainteresowania oraz sektora prywatnego i biznesu;

– **koordynacji działań pomiędzy stronami spoza regionu** – nadmiar pokojowych inicjatyw wielostronnych doprowadził do braku ich koordynacji na poziomie głównych uczestników spoza regionu. Szczególnie dało się to zauważyć w sferze ekonomicznej, na przykład spotkania grupy REDWG, szczyt ekonomiczny MENA oraz „proces barceloński" – w wymiarze ekonomicznym. W teorii, Izrael i kraje arabskie mają dużo do zyskania przez różnorodność oferty wielostronnej, które rozwijają różne pomysły i znajdują rozwiązania w celu pokonania różnic istniejących między nimi. Sukces przyszłych wysiłków wielostronnych wymaga zwiększenia poziomu koordynacji i współpracy między państwami spoza regionu. Odnosi się to szczególnie do USA i UE. Transatlantycka konkurencja o przywództwo w kontaktach wielostronnych nie przyczynia się do pojednania między Izraelem i światem arabskim. Pojedynczo ani USA ani też UE raczej nie mają możliwości spowodowania w sposób trwały zakończenia tego konfliktu. Podobnie, oddzielne apele adresowane do USA i UE przez strony zaangażowane w konflikt raczej mają małe szanse powodzenia.

Kontakty na linii Izrael – kraje arabskie w ramach rozmów wielostronnych powinny zostać jak najszybciej ożywione, jest to szczególnie ważne obecnie, kiedy trwa intifada i zaprzestano rozmów między Izraelem i Palestyńczykami dotyczących końcowego uregulowania. Głębokie rozczarowanie Izraela wynika z tego, że nie wykonano w zasadzie żadnego ruchu w tym kierunku. Tak naprawdę problem wznowienia rozmów wielostronnych stał się jedynie punktem publicznego sporu między Egiptem i Izraelem, Egipt uważa, że za priorytetowe należy uznać wznowienie izraelsko-syryjskich negocjacji, skutecznie opóźniając ożywianie rozmów multilateralnych. Rozmowy wielostronne kierowane w stronę Izraela i świata arabskiego w płaszczyźnie dyplomatycznej mogą być w przyszłości miejscem rozwoju wizji i kontaktów oraz konstrukcją, do której będą adresowane wspólne problemy. Kontakty wielostronne rozwijają warunki dla pełnego rozwiązania izraelsko-arabskiego konfliktu na poziomie regionu. Obecnie, gdy uwaga zwrócona jest na wydarzenia związane z drugą intifadą, ważne jest, aby nie stracić z oczu korzyści, jakie mogą one przynieść.

5.2. Relacje Izraela z organizacjami globalnymi i regionalnymi

Państwo Izrael jest od 1949 r. członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych i utrzymuje stosunki z większością państw świata. Bierze udział w działalności wielu agend ONZ zajmujących się m.in.: zdrowiem, pracą, wyżywieniem i rolnictwem, oświatą i nauką. Ponadto uczestniczy w prowadzonych pod auspicjami ONZ pracach organizacji pozarządowych w dziedzinach tak różnorodnych, jak: lotnictwo, imigracja, komunikacja, meteorologia, handel i status kobiet.

Relacje Izraela z ONZ, o zasadniczym znaczeniu dla jego bezpieczeństwa, dotyczą przede wszystkim takich sfer, jak: uchwalane rezolucje[144], działania o charakterze mediacyjnym, w przeszłości – zmierzające i przyczyniające się do zawieszania działań wojennych między Izraelem a jego arabskimi sąsiadami, wyznaczanie mediatorów, patronowanie porozumieniom rozbrojeniowym i dotyczącym zawieszenia ognia oraz dostarczanie sił rozjemczych. Przez długi czas forum ONZ wykorzystywano jako pole walki politycznej, wymierzonej przeciw Izraelowi[145].

Bardzo odmiennie układają się stosunki Izraela z Ligą Państw Arabskich i nie ma w tym chyba nic dziwnego. Kością niezgody jest oczywiście odmienne podejście do procesu pokojowego. Z chwilą jego rozpoczęcia uchwały konferencji zostały poparte przez kraje arabskie i Izrael. W opinii LPA negocjacje podejmowane przez Izrael i Palestyńczyków toczyły się pomyślnie (uzgodniono w Madrycie zasadę wymiany „ziemia za pokój") do momentu powołania B. Netanjahu na stanowisko premiera Izraela, czyli do maja 1996 r. Premier Netanjahu ukuł nową formułę: nie „ziemia za pokój", lecz „bezpieczeństwo za pokój", dlatego też LPA przyjęła stanowisko że: albo ziemia, albo pokój, bo bez pokoju i tak nie będzie bezpieczeństwa. Stanowisko Izraela stało się zatem dla niej nie do przyjęcia. Liga jest za pokojem, ale jedynie za sprawiedliwym i całkowitym. Jej zdaniem Izrael musi również przerwać osadnictwo na terytoriach okupowanych, gdyż jest to sprzeczne z prawem międzynarodowym (Liga nigdy nie uzna osiedli żydowskich, wzniesionych na ziemiach arabskich). **Bezpieczeństwo państwa żydowskiego nie może opierać się na okupacji obcych ziem, ale na budowaniu dobrych stosunków z sąsiadami.**

Liga Państw Arabskich popiera Syrię i jej stanowisko w odniesieniu do spraw uregulowania stosunków z Izraelem. Izrael będzie musiał się wycofać ze wzgórz Golan, gdyż bez ich zwrotu Syrii nie będzie pokoju w regionie.

---

[144] Niektóre rezolucje ONZ miały dla Izraela decydujące znaczenie, m.in. rezolucja Zgromadzenia Ogólnego nr 181 (z 29 listopada 1947 r.), zalecająca podział Palestyny na dwa państwa – arabskie i żydowskie, dwie rezolucje Rady Bezpieczeństwa – Nr 242 (z 22 listopada 1967 r.) i 338 (z 22 października 1973 r.) – wyznaczały uzgodnione ramy dla rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego.

[145] Dwadzieścia jeden państw arabskich, wspieranych przez kraje islamskie i obóz państw dawnego bloku komunistycznego stanowiły „automatyczną większość", zapewniającą przyjmowanie antyizraelskich rezolucji w Zgromadzeniu Ogólnym. Od czasu zakończenia zimnej wojny i postępu w bliskowschodnim procesie pokojowym w rezolucjach Zgromadzenia Ogólnego dotyczących Bliskiego Wschodu widoczne jest bardziej wyważone podejście. Toteż Izrael w większym niż dotychczas stopniu angażuje się w ramach ONZ w sprawy nie związane bezpośrednio z Bliskim Wschodem.

Głębokie przemiany w Europie Wschodniej oraz rozpad Związku Radzieckiego doprowadziły do zmiany polityki tych krajów wobec Izraela. W połowie 1992 r. Izrael nawiązał pełne stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami byłego ZSRR, odnowił także zerwane po wojnie arabsko-izraelskiej (w 1967 r.) więzy formalne z krajami Europy Wschodniej. Zniesione zostały restrykcje emigracyjne i zarysowały się nowe perspektywy współpracy gospodarczej oraz wymiany naukowej i kulturalnej.

Ponieważ rynki większości sąsiednich państw arabskich są dla Izraela mocno ograniczone, Europa jest jego najbliższym i najbardziej naturalnym partnerem handlowym. Dlatego zasadnicze znaczenie dla Izraela w kontaktach z Europą mają relacje z krajami Europy Zachodniej, a dokładnie z UE. Ustanowienie w 1975 r. strefy wolnego handlu z EWG przyczyniło się w latach 1975–1993 do znacznego wzrostu zarówno eksportu do Europy, jak i eksportu państw EWG do Izraela. Rozwój handlu przyspieszony został przez ścisłe powiązanie interesów przedsiębiorców i inwestorów oraz zakładanie spółek typu joint venture, jak również umocnienie więzów ekonomicznych z państwami członkowskimi EFTA (Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu). Izrael jest oficjalnie stowarzyszony z UE na mocy układu podpisanego w 1995 r. Celem układu jest dojście do bezcłowej strefy wolnego handlu w zakresie towarów przemysłowych a także współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna oraz dialog polityczny[146].

---

[146] Przysłowiowym kamieniem milowym w relacjach wzajemnych było przyjęcie przez Radę Europejską (w Berlinie 25 marca 1999 r.) deklaracji dotyczącej procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Deklaracja wzywa obie strony konfliktu do respektowania podstawowych zasad rządzących procesem pokojowym, szczególnie zasady „ziemia za pokój", w zgodzie z rezolucjami ONZ i ustaleniami z Madrytu i z Oslo. Większość państw europejskich popiera wysiłki zmierzające do rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego w drodze negocjacji, zapoczątkowane w Madrycie w 1991 r. Kwestia powstania państwa palestyńskiego jest nierozłącznie związana z postępem w realizacji procesu pokojowego, dlatego UE wzywa Arafata do nieogłaszania jednostronnie deklaracji o powstaniu państwa palestyńskiego. Jednocześnie jest przeciwna jakimkolwiek jednostronnym posunięciom, zarówno Izraela jak i Autonomii Palestyńskiej, które mogłyby utrudnić albo wręcz uniemożliwić negocjacje na temat finalnego statusu. Potępia Izrael za kontynuację osadnictwa żydowskiego na Zachodnim Brzegu i wzywa rząd Izraela do zahamowania tej działalności. Uważa, że Palestyńczycy mają prawo do samostanowienia, włączając w to powstanie państwa palestyńskiego. Nikt nie ma prawa weta w tej sprawie. Jednak Autonomia i Izrael muszą rozwiązać pozostałe kwestie sporne w negocjacjach – przyszłe porozumienie musi gwarantować bezpieczeństwo Izraelowi i normalizację stosunków z arabskimi sąsiadami, a także pozwolić państwu palestyńskiemu na stabilne i bezpieczne istnienie od samego początku jego powstania. Jednocześnie **państwo palestyńskie zostanie uznane zgodnie z ogólnie obowiązującymi czterema kryteriami: dana jednostka terytorialna ubiegająca się o status państwa musi mieć określone terytorium; stale zamieszkującą to terytorium ludność; rząd będący w stanie zapewnić efektywną kontrolę nad tym terytorium i niezależność w prowadzonych przez taką jednostkę stosunkach zewnętrznych.** Jest oczywiste, że Autonomia Palestyńska nie spełnia jeszcze w pełni wszystkich tych kryteriów, szczególnie trzeciego i czwartego. Powstanie państwa palestyńskiego nie jest kwestią przewidzianą do rozmów dotyczących finalnego statusu, ale – gdyby Palestyńczycy ogłosili powstanie państwa palestyńskiego w ubiegłym roku – sytuacja Palestyńczyków mogłaby się skomplikować, osłabiając możliwość spełnienia przez nowo powstałe państwo wszystkich ww. kryteriów państwowości. Deklaracja jednostronna ze strony Palestyńczyków zniszczyłaby szansę na pokój w regionie.

Izrael uważa, że Europa (UE) może wnieść ogromny wkład w normalizację stosunków sąsiedzkich na Bliskim Wschodzie. Wspólnota Europejska, pomagając Palestynie dźwignąć się z nędzy przez budowę infrastruktury gospodarczej w Gazie i na Zachodnim Brzegu, pozwala zapewnić jej obywatelom godziwy byt. Natomiast izraelska opinia publiczna zaczyna rozumieć, że powstanie suwerennej Palestyny jest tylko kwestią czasu. Pytanie tylko: czy będzie to państwo demokratyczne, nowoczesne, praworządne jak Izrael, czy też podobne do licznych państw w tym regionie, zacofanych i zarządzanych przez dyktatorów? Z pewnością przy pomocy UE Palestyna może dołączyć do tych pierwszych.

Unia Europejska wzywa Izrael do rozpoczęcia negocjacji z Syrią i z Libanem, gdyż proces pokojowy obejmuje także te kraje. Pokój w regionie zostanie osiągnięty tylko wtedy, gdy Izrael wynegocjuje porozumienia ze wszystkimi swymi sąsiadami.

Na stosunki Izraela z UE można spojrzeć oczami pisarza Amosa Oza, który uważa, iż do moralnych obowiązków Europy należy wspieranie pokoju na Bliskim Wschodzie przez udzielanie pomocy wszystkim stronom: *Europejczycy, zamiast ciągle stawać po czyjejś stronie winni raczej udzielić wszelkich form moralnego wsparcia wszystkim stronom w podejmowanych przez nich próbach osiągnięcia kompromisu. Nie ma już potrzeby, aby ci spoza regionu dokonywali wyboru, czy mają być proizraelscy, czy też propalestyńscy. Rozumiejąc i jednych, i drugich, staniemy się pokojowi.*

5.3. Stosunki wielostronne państwa Izrael

Partnerem o priorytetowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa Izrael są Stany Zjednoczone. Izrael i USA łączą bardzo dobre stosunki na różnych płaszczyznach. Niezmiennie Izraelczycy uważają, że tylko USA są w stanie zapewnić bezpieczeństwo Izraelowi poprzez aktywną rolę w procesie pokojowym oraz dostawy nowoczesnych systemów uzbrojenia pozwalających na utrzymywanie przewagi nad krajami arabskimi. Trwające nieprzerwanie przyjazne stosunki Izraela i USA definiowały kolejne administracje amerykańskie, uznając istnienie Izraela za „podstawową doktrynę" amerykańskiej polityki zagranicznej z podkreśleniem szczególnego rodzaju związków łączących oba państwa, jak również w deklaracji „zobowiązań Ameryki" wobec Izraela.

Na początku lat osiemdziesiątych Izrael został uznany przez USA za „atut strategiczny", a w 1987 r., zgodnie z przyjętą rok wcześniej ustawą, określony mianem „głównego sojusznika spoza NATO". „Szczególnego rodzaju związki" obejmują ekonomię, politykę, strategię i dyplomację. W ramach pomocy gospodarczej oraz na cele bezpieczeństwa Izrael otrzymywał (i otrzymuje) rocznie około 3 miliardów dolarów, a izraelsko-amerykańskie „Porozumienie o strefie wolnego

handlu" (z 1985 r.) znacznie rozszerzyło wymianę między obu krajami. Wzrosła liczba izraelsko-amerykańskich spółek typu joint venture, a wiele stanów USA zawarło z Izraelem „międzypaństwowe" porozumienia, obejmujące współpracę w szerokim zakresie działalności.

Kolejną wyraźną płaszczyzną współpracy, czy też wręcz sojuszniczych związków łączących oba kraje, jest forum zgromadzeń międzynarodowych. USA zajmują zazwyczaj stanowisko proizraelskie, udaremniając wielokrotnie (np. na forum ONZ i organizacji stowarzyszonych) próby przeforsowania antyizraelskich rezolucji. Oba kraje współpracują z obustronną korzyścią w dziedzinie wymiany informacji wojskowych i wywiadowczych, w walce z międzynarodowym terroryzmem i w kampanii skierowanej przeciwko handlowi narkotykami. Przyjaźń obu krajów podtrzymywana jest dzięki wzajemnemu przenikaniu się stosunków i interesów społeczności żydowskiej i amerykańskiej.

Obecnie można oczekiwać pewnych zmian w polityce USA w stosunku do Izraela i przyszłych bliskowschodnich rokowań pokojowych. Dla Stanów Zjednoczonych istotną sprawą będzie przeformułowanie ich dotychczasowej roli w rokowaniach pomiędzy Izraelem i Palestyńczykami. USA pragną raczej zrezygnować z roli aktywnego uczestnika rokowań na rzecz pozycji bezstronnego obserwatora, który podejmowałby się arbitrażu dopiero w sytuacji, kiedy strony rokowań nie byłyby w stanie osiągnąć porozumienia.

W opinii Stanów Zjednoczonych dla przyszłości procesu pokojowego sprawą o fundamentalnym znaczeniu jest rozwój gospodarczy Bliskiego Wschodu. Dlatego też podejmowano liczne inicjatywy[147] w celu ożywienia wymiany handlowej i współpracy gospodarczej Izraela z jego sąsiadami, z którymi zawarte zostały już traktaty pokojowe. **USA stoją na stanowisku, że trwały pokój w regionie może zostać osiągnięty tylko wtedy, gdy dojdzie do porozumienia na dwóch płaszczyznach: między rządami oraz między społeczeństwami.** W zbliżeniu społeczeństw uczestniczyć powinny przede wszystkim młode pokolenia. Dlatego tak istotną wagę przywiązywano do spraw związanych np. z rewizją treści podręczników szkolnych. Ważne znaczenie przypisywano działalności organizacji, stowarzyszeń czy też ośrodków, takich jak np. Centrum Pokoju im. Peresa[148].

Izrael utrzymuje stosunki dyplomatyczne z kilkudziesięcioma krajami na świecie. Ale ich charakter w zasadzie nie wykracza poza oficjalny poziom dyploma-

---

[147] Miały na przykład zostać utworzone specjalne strefy gospodarcze izraelsko-jordańskie, z których produkty uzyskiwałyby bezcłowy dostęp na rynek amerykański. Ożywienie gospodarcze całego regionu nie może się jednak udać bez rozwoju gospodarki Izraela. W Izraelu można zaobserwować już pewne oznaki ożywienia gospodarczego, jest jednak zbyt wcześnie na przedstawienie optymistycznych prognoz.

[148] E. Barbur, *Nowy Bliski Wschód*, „Wprost" nr 842, 17 stycznia 1999 r. Centrum jest instytucją pozarządową, nie nastawioną na przynoszenie profitów finansowych. Jego celem jest budowa „pokoju ekonomicznego" między Izraelem a Palestyńczykami i Jordańczykami.

tyczny. Na przykład stosunki z drugim krajem na kontynencie północnoamerykańskim – Kanadą wyrażają się popieraniem jej proizraelskiego stanowiska podczas zgromadzeń ONZ. Podobny charakter mają jego stosunki z Ameryką Łacińską. Ponadto Izrael utrzymuje stosunki dyplomatyczne z większością państw afrykańskich i azjatyckich. Istotną rolę w stosunkach Izraela z krajami rozwijającymi się tego regionu odgrywa współpraca w dziedzinie rolnictwa, rozwoju wsi i edukacji. Spośród państw Oceanii Izrael od wielu lat utrzymuje pełne stosunki dyplomatyczne z Australią i Nową Zelandią, ostatnio zaś nawiązał stosunki z dziesięcioma nowymi państwami na wyspach Pacyfiku, z których większość uczestniczy w izraelskich programach współpracy międzynarodowej.

Za duży sukces dyplomatyczny Izraela należy uznać nawiązanie stosunków ze Stolicą Apostolską, ponieważ jeszcze do niedawna ani państwo żydowskie, ani Watykan formalnie nie uznawały się nawzajem. Na taki układ tych stosunków miała wpływ przeszłość – i ta odległa, sięgająca narodzin Kościoła w Ziemi Świętej, i późniejsza: utrzymywanie się różnych uprzedzeń i resentymentów po obu stronach, i wreszcie najnowsza: doświadczenie zagłady Żydów w czasach II wojny światowej oraz stosunek do tego chrześcijaństwa i papiestwa. Wiele zmieniła niefortunna podróż papieża Pawła VI do Ziemi Świętej w 1964 r. Wcześniej wstępnego przełomu w stosunkach między Kościołem katolickim a narodem żydowskim dokonał papież Jan XXIII, zwalniając żydów od odpowiedzialności zbiorowej za zabicie Jezusa. Potem nastąpiło stopniowe, niepewne zapoczątkowanie sponsorowanego przez Kościół żydowsko-katolickiego dialogu, który w końcu doprowadził do tego, że Kościół katolicki oficjalnie przeprosił za swą niechlubną rolę w historii udręki Żydów.

Podpisanie „Porozumienia zasadniczego" między Stolicą Apostolską a Izraelem (w Jerozolimie, 30 grudzień 1993 r.), stanowiło ukoronowanie tego historycznego procesu wzajemnego poznawania i pojednania stron, zapoczątkowanego przez II Kongres Watykański (w 1965 r.). Porozumienie, stojące na gruncie jedynego w swoim rodzaju związku między Kościołem Katolickim a narodem żydowskim, miało na celu stworzenie trwałych podstaw do dalszego rozwoju kontaktów między Stolicą Apostolską a Izraelem. Dalszą poprawę stosunków Izraela ze Stolicą Apostolską przypieczętowało zorganizowanie obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w Ziemi Świętej, włącznie z wizytą papieża Jana Pawła II.

O pełnej współpracy będzie można mówić dopiero wtedy, gdy obu stronom uda się rozwiązać i usankcjonować status Jerozolimy, a przede wszystkim zagwarantować równy dostęp do miejsc kultu religijnego dla wiernych trzech religii monoteistycznych.

5.4. Wpływ diaspory żydowskiej na Izrael

Od czasu pierwszego wygnania (586 r. p.n.e.) i późniejszego rozproszenia Żydów po całym świecie społeczność żydowska pozostająca w Erec Israel zawsze utrzymywała ożywione kontakty z Żydami żyjącymi poza jego terenem. Chociaż przez wiele stuleci dzieliły ich znaczne odległości, Żydzi pozostali jednym narodem związanym z historią, religią, ojczyzną i zaangażowaniem w fizyczne i duchowe przetrwanie narodu żydowskiego.

W 1945 r. w różnych krajach arabskich żyło ponad 870 tys. Żydów. Na rysunku 5.1. przedstawiono, jak zmieniała się diaspora żydowska w krajach Magrebu i innych krajach arabskich na przestrzeni lat.

Ostatnie szacunki określają liczebność ludności żydowskiej na całym świecie na ok. 14 mln osób. Ponad 33 proc. żyje w Izraelu, ok. 50 proc. w Ameryce Północnej i Południowej, 15 proc. w Europie, a nieznaczny procent w innych rejonach, głównie z Afryce Południowej i Australii. Uznając centralną pozycję Izraela w życiu społeczności żydowskiej, Żydzi z diaspory biorą czynny udział w budowie kraju, wspierając go finansowo, społecznie i politycznie.

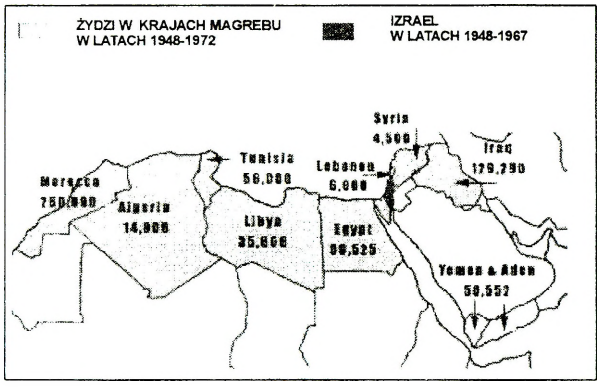

Rys. 5.1. Liczba Żydów w krajach Magrebu i innych krajach arabskich w latach 1948–1972

Powracają do Izraela na stałe, wzbogacając mozaikę etniczną kraju o elementy odmiennej kultury i specyficznych umiejętności. Wielowiekowa tradycja wzajemnej pomocy znajduje dziś wyraz w złożonej sieci organizacji poświęconych setkom żydowsko-izraelskich interesów. Izrael ze swej strony dąży do umocnienia społeczności żydowskich w diasporze i swych więzów z nimi przez popieranie ich działalności, promowanie studiów nad językiem hebrajskim, zachęcanie do odwiedzania kraju, stwarzanie atrakcyjnych warunków do inwestycji finansowych oraz inicjowanie wspólnych przedsięwzięć gospodarczych.

Więzy te wyraża formalnie Światowa Organizacja Syjonistyczna, powołana przez Pierwszy Kongres Syjonistyczny (w 1897 r. w Bazylei). Jej celem było ułatwienie powrotu narodu żydowskiego do jego starożytnej ojczyzny, Erec Israel. Jej nadrzędny cel – utworzenie prawnie zabezpieczonego i umocowanego oraz uznanego na arenie międzynarodowej państwa żydowskiego w Erec Israel – został

osiągnięty w 1948 r. Od tej pory organizacja pracowała głównie w diasporze, podejmując działania skoncentrowane na zapewnieniu jedności narodu żydowskiego i centralnej pozycji Izraela w jego życiu, wprowadzaniu w życie idei „jednoczenia wygnańców", umacnianiu państwa, popularyzowaniu żydowskiej oświaty wśród gmin na całym świecie oraz na obronie praw Żydów.

Agencja Żydowska (JAFI) jest dzisiaj główną organizacją koordynującą kontakty między państwem Izrael a Żydami w diasporze. Agencja powstała (w roku 1929 r.) jako organ wykonawczy Światowej Organizacji Syjonistycznej, reprezentujący społeczność żydowską w Erec Israel wobec brytyjskich władz mandatowych, rządów obcych państw oraz organizacji międzynarodowych. Po uzyskaniu przez Izrael niepodległości częściowa odpowiedzialność za niektóre przedsięwzięcia państwowe została prawnie przeniesiona na JAFI i Organizację Syjonistyczną. Obejmowała m.in. absorpcję imigrantów, osadnictwo wiejskie, działalność instytucji oświatowych i organizacji młodzieżowych, a także modernizację zacofanych rejonów miejskich. Budżet jednej i drugiej pochodzi głównie z fundacji zakładanych przez Zjednoczony Fundusz Żydowski (UJA) w Stanach Zjednoczonych i Keren Hajesod (KH) w pozostałej części świata. Pięćdziesiąt procent instancji zarządzających JAFI – Rady Gubernatorów, która spotyka się trzy razy do roku oraz Zgromadzenia, spotykającego się raz do roku w Jerozolimie – stanowią przedstawiciele Organizacji Syjonistycznej (proporcjonalnie do reprezentacji partyjnych), natomiast pozostałe pięćdziesiąt procent to członkowie UJA (30 proc.) i KH (20 proc.).

Jeśli ktoś sądzi, że wśród diaspory żydowskiej na świecie panuje miłość bliźniego i Żydzi mnożą kapitał jedynie w tym celu, aby bezgranicznie wspierać „fatherland", to jest w wielkim błędzie. Żydzi w USA nie stanowią jednolitej całości[149], są bardzo podzieleni, jedni z nich są bardzo religijni, inni nie. Diaspora żydowska w USA jest bardzo mocno powiązana z Izraelem, dlatego też bacznie obserwuje wszelkie zmiany na izraelskiej scenie politycznej, starając się nie dopuścić do zahamowania degradacji ich statusu, który w dużej mierze kreowany jest na dwóch płaszczyznach: ich obrazu w oczach sąsiadów (współobywateli) i ich pozycji Żydów – nie przynależących w większości do nurtu ortodoksyjnego i ultraortodoksyjnego. W obu tych płaszczyznach Izrael ma do odegrania ważną rolę. Biorąc po uwagę, że diaspora utożsamia się bardziej z odłamem konserwatywnego i reformowanego judaizmu, można uznać, że poprzednie rządy (szczególnie B. Netanjahu) powodowały alienację elementów umiarkowanych. Polityka wspierania ortodoksów i ultraortodoksów w kwestii „konwersji na judaizm" i „statusu osobi-

[149] Na przykład Światowy Kongres Żydów (znany ze swej konfrontacyjnej postawy) uważany jest przez nich samych za grupkę wpływowych, ale jednak tylko kilkunastu działaczy, którzy próbują przedstawiać się jako jedyny reprezentant interesów żydowskich w wielu krajach, co nie jest zgodne z prawdą. Faktem niepodważalnym jest natomiast to, że religia jest jedyną siłą konsolidującą amerykańskich Żydów.

stego" była odbierana przez większość Żydów w diasporze jako negacja ich judaizmu. Niewątpliwie polityka Netanjahu sprzyjała intensyfikacji skrzydła „jastrzębi", którzy jednak nie byli skłonni do wysyłania swoich dzieci do armii izraelskiej. W tym okresie zauważalna była polityzacja odłamu ortodoksyjnego judaizmu oraz zwiększenie wpływów elementów radykalnych w kierownictwie głównych organizacji żydowskich (w dużej mierze odpowiedzialnych za kształtowanie stosunków diaspory z Izraelem). Niemniej **zachowania polityczne Żydów amerykańskich podczas kolejnych wyborów w Izraelu nacechowane były wyraźnym spadkiem zainteresowania sprawami Izraela, szczególnie wśród młodzieży.**

Diaspory żydowskie w innych krajach nie wywołują tak dużego zainteresowania i nie „robią tak dużego szumu" wokół siebie jak ta w USA, jednak ich znaczące skupiska w Anglii i we Francji działają równie skutecznie. Największy żydowski ruch religijny w Anglii, „Zjednoczona Synagoga", jest utożsamiany ze skrzydłem ortodoksyjnym judaizmu. Za czasów sprawowania rządów przez Likud bardzo wzmocnił swoje wpływy, ponieważ polityka wspierania religii w Izraelu pobudzała podobne tendencje w diasporze. W okresie rządów Baraka oczekiwano, że status angielskich ortodoksów ulegnie osłabieniu i nurty tradycyjny i liberalny rozszerzą swoje wpływy. Poza Izraelem najliczniejsza społeczność sefardyjska znajduje się obecnie we Francji. Główny rabin Francji, Joseph Sitruk, jest w spektrum ideologicznym judaizmu przedstawicielem skrajnego skrzydła konserwatyzmu. Dlatego też rzeczą naturalną i zrozumiałą jest, że Żydzi francuscy z wielką satysfakcją przyjmują każdy sukces wyborczy Shas.

5.5. Rola i przyszłość misji pokojowych w regionie Bliskiego Wschodu

Z uwagi na brak porozumienia między Żydami i Arabami, praktycznie od samego początku powstania państwa Izrael, w proces przywracania pokoju między zwaśnionymi stronami zawsze musiała wkraczać ONZ. W zależności od rozwoju sytuacji interwencje przybierały różnorakie formy. W newralgicznych miejscach sporu ONZ jest stale obecna, a jej siły pokojowe wykonują przydzielone rezolucjami zadania mandatowe. Siły ONZ uczestniczą obecnie w tym rejonie w trzech najważniejszych misjach: UNIFIL – na granicy libańsko-izrelskiej, UNDOF – w strefie rozdzielenia wojsk syryjsko-izraelskich (na wzgórzach Golan) oraz najdłużej trwającej misji obserwacyjnej – UNTSO. Zmiany, jakie dokonują się w najbliższym otoczeniu Izraela, wpływają również w mniejszym lub większym stopniu na wymienione misje. Jaki będzie możliwy zakres tych zmian i w jakim stopniu wpłynie to na ich przemodelowanie przedstawiono poniżej. Jest to problem o tyle istotny, że Wojsko Polskie to jeden z większych kontyngentów wojskowych w misjach UNIFIL i UNDOF.

MISJA UNIFIL

Wycofanie przez Izrael swoich wojsk (ok. 20 tys.) z Południowego Libanu było zaplanowanym (plan pk. „Nowy Horyzont") wcześniej przez rząd w Tel Awiwie zabiegiem politycznym, mającym na celu pozbawienie Syrii argumentów do inspirowania Hezbollahu do działań przeciwko SOI i ludności w północnych rejonach Izraela, jako formy nacisku w kwestii określenia zasad zwrotu wzgórz Golan. Powyższa sytuacja może w następstwie presji międzynarodowej zmusić Syrię do podjęcia podobnych działań i wycofania swojego trzydziestopięciotysięcznego kontyngentu wojskowego z Libanu (głównie doliny Bekaa). Pododdziały izraelskie przed opuszczeniem tzw. strefy bezpieczeństwa zniszczyły większość zajmowanych posterunków i wycofały się za rubież[150] rozbudowanego wzdłuż granicy z Libanem systemu zapór technicznych wyposażonych w elektroniczne środki ostrzegania i sygnalizacji zagrożeń, pozostając jednocześnie w gotowości do ewentualnego wykonania uderzeń odwetowych na siły Hezbollahu i Amalu we współdziałaniu z lotnictwem oraz jednostkami 91 DZmot Północnego Okręgu Wojskowego, wzmocnionej w tym celu dwoma brygadami zmotoryzowanymi liczącymi około 4 tys. żołnierzy.

Powstała sytuacja była wynikiem całkowitego zaskoczenia wszystkich podmiotów gry nieprzewidywalnym rozwojem wypadków. SOI zaskoczone całkowitym rozpadem sił SLA (Armii Południowego Libanu) musiały – bojąc się okrążenia – przyspieszyć wycofywanie, co przeciwnicy interpretują i propagandowo przedstawiają jako ucieczkę[151]. Jednostki SLA, przechodząc na stronę izraelską, na ogół pozostawiały sprzęt i broń po stronie libańskiej. Partyzanci zaskoczeni szybkością odwrotu nie byli w stanie przeprowadzić skutecznego ataku na wycofujące się wojska, co pozwoliło uniknąć strat.

W takich oto okolicznościach siły pokojowe UNIFIL pozostały z mandatem i „rules of engament" (ROE) nie przystającymi do nowej sytuacji. Po wycofaniu się Izraela granica z Libanem nie została do końca wyznaczona, a przede wszystkim chyba zbyt pochopnie ustalona przez ekspertów ONZ, bez liczenia się w wielu wypadkach z opinią Libanu. Przez długi okres wywoływało to irytację i wręcz zaniepokojenie zwłoką w potwierdzeniu[152] przez ONZ pełnej implementacji rezo-

---

[150] Wojska izraelskie wycofano do linii oscylującej pomiędzy granicami z 1923, 1948 i 1978 r.

[151] Gwałtowne i niezaplanowane wycofanie SOI było skutkiem nagłego rozpadu SLA po wycofaniu się SOI z posterunku Taiba i przejścia Libańczyków, wśród nich partyzantów Hezbollahu przez fiński posterunek UNIFIL. Od tego momentu nastąpił „efekt domina" i aby uniknąć strat SOI musiały bezzwłocznie opuścić pozostałe posterunki. Niewątpliwym sukcesem było uniknięcie strat wśród żołnierzy izraelskich, jednak fakt bezplanowego opuszczania posterunków – w niektórych pozostał sprzęt i amunicja – miał fatalny dla władz Izraela efekt propagandowy. Pękł mit SOI jako siły niezwyciężonej i działającej zawsze zgodnie z planem.

[152] Problem dotyczył 12 spornych punktów na tzw. „niebieskiej linii" – linii wycofania, która zasadniczo opiera się na granicy wytyczonej przez Francję i Anglię w 1923 r. Dwanaście punktów to naruszenia dotyczące przekroczenia granicy przez Izrael na głębokość 20 i mniej metrów przez drogi patrolowe, instalacje i wyposażenie wojskowe. Za najpoważniejsze naruszenie granicy przyjęto przebieg transzei (okopu) po stronie libańskiej w okolicy Metulli.

lucji 425 przez Izrael odnośnie do wycofania się z Libanu. Liban uznał, jakkolwiek nie bez zastrzeżeń, „niebieską linię" (rysunek 5.2) wytyczoną przez ONZ za tymczasową granicę wycofania się SOI i zaakceptował rozmieszczenie wojsk UNIFIL w strefie przygranicznej, pod warunkiem uregulowania sprawy naruszeń przez Izrael owej linii. Liban zastrzegł sobie przy tym prawo domagania się zaprzestania naruszeń granicy międzynarodowej. Stopniowe złagodzenie stanowiska Bejrutu, który domaga się uznania granicy z 1923 r. za linię wycofania się, można zawdzięczać zobowiązaniu powziętemu przez władze libańskie w sprawie ściślejszej współpracy z ONZ, tudzież świadomości, że nie sposób określić terminu ostatecznego uregulowania sprawy naruszeń granicy międzynarodowej.

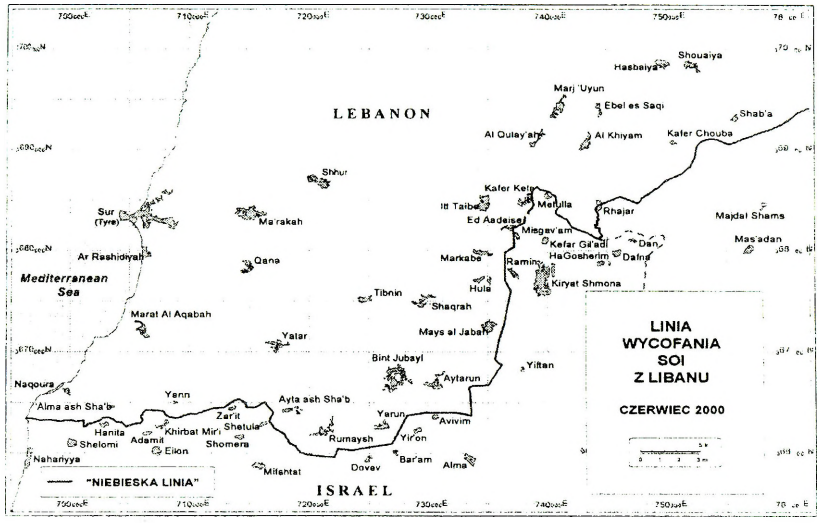

Źródło: http//://www.un.org

Rys. 5.2. Tymczasowa granica wycofania SOI z Libanu, tzw. „niebieska linia" – czerwiec 2000 r.

Nie zakończono też budowy izraelskich umocnień i technicznych zabezpieczeń. Izrael powiadomił UNIFIL o pozostawieniu w byłej strefie bezpieczeństwa około 15 tys. min oraz przekazał siłom międzynarodowym mapy z lokalizacją 3 tys. min. Jednakże brak pozostałych map pól minowych będzie długo implikował poważne problemy, tym bardziej że nie zlokalizowano min pozostawionych przez milicję podczas wojny domowej w latach 1975–1990.

W tej sytuacji ważne było zmodyfikowanie przez Syrię negatywnego stosunku do wycofania się Izraela z Libanu bez osiągnięcia kompleksowego porozumienia w sprawie Golanu i całości stosunków syryjsko-izraelsko-libańskich. Najważniejszym nowym elementem była akceptacja roli ONZ w nadzorze wycofania wojsk izraelskich i przywracaniu administracji libańskiej na opuszczonym obszarze. Wpływ na postawę Syrii wywarło spotkanie w Palmirze. Uzgodnienia tego spotka-

nia w sprawie Libanu sprowadzały się do żądania pełnego i bezwarunkowego opuszczenia przez Izrael całości terytorium libańskiego, zgodnie z rezolucjami RB nr 425 i 426. Syria odmówiła jednak wzięcia na siebie odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa granicy libańsko-izraelskiej po wycofaniu wojsk izraelskich i stoi na stanowisku, że taka odpowiedzialność powinna spoczywać na UNIFIL. Ponadto uważa, że całościowe lub częściowe uregulowanie stosunków libańsko-izraelskich musi uwzględniać również kwestię przynależności terenów rolniczych Szebaa Farms, do których rości (Syria) pretensje.

Postępująca normalizacja w Południowym Libanie i w miarę pokojowe stabilizowanie się sytuacji postawiły pod znakiem zapytania dalszą obecność sił pokojowych ONZ. Powyższe wymusiło konieczność zmiany funkcjonowania misji UNIFIL. Na podstawie rezolucji RB nr 1337 zostanie przeprowadzona redukcja liczebności sił wojskowych operacji pokojowej UNIFIL w Libanie. Proces redukcji UNIFIL ma przebiegać w trzech etapach. W pierwszym przewiduje się przemieszczenie posterunków do pasa przygranicznego i zmniejszenie stanów osobowych kontyngentów narodowych ze szczebla batalionu do kompanii. W drugim wycofanie wszystkich jednostek UNIFIL, a w trzecim nawet likwidację misji. W planach tych Departament Operacji Pokojowych ONZ (DPKO) uwzględnia w pierwszej kolejności kontyngenty z państw, które deklarowały wcześniej zamiar wycofania się z UNIFIL (Irlandia, Finlandia) oraz które – na prośbę SG – zwiększyły liczebność swoich pododdziałów jesienią 2000 r. Znaczna, choć stopniowa redukcja sił oznacza proporcjonalne redukcje wszystkich uczestniczących w UNIFIL kontyngentów narodowych. Redukcja ta może być jeszcze znaczniejsza wobec dyktowanej oszczędnością tendencji do ewentualnego zastępowania żołnierzy UNIFIL cywilnymi pracownikami libańskimi (np. kierowcy, magazynierzy).

Oczywiście wiele będzie zależało od rozwoju sytuacji polityczno-militarnej w tym rejonie. Najpoważniejszym zagrożeniem dla pokoju w rejonie misji UNIFIL jest nadal nieprzejednana postawa kierownictwa Hezbollahu w stosunku do Izraela. Sytuacja jest na tyle napięta, że grozi w każdej chwili wznowieniem prowokacyjnych ataków na żołnierzy SOI przez bojówki Hezbollahu. Dodatkowym atutem Hezbollahu jest swoboda działania, jaką zapewnia mu wsparcie Syrii i Iranu, oraz niejednoznaczna postawa rządu libańskiego. Kolejnym zagrożeniem dla stabilności sytuacji może być współpraca organizacji terrorystycznych przeciwnych porozumieniom pokojowym z Izraelem. Coraz więcej faktów świadczy o wspieraniu przez Hezbollah Palestyńczyków w intifadzie. Natomiast **za wysoce niepokojące należy uznać dogodne warunki działalności Hezbollahu, które są wykorzystywane do jednoczenia[153] się najgroźniejszych islamskich organizacji terrorystycznych działających na Bliskim Wschodzie. Południowy Liban, całkowicie**

[153] Jest bardzo prawdopodobne, że styczniowe spotkanie w Bejrucie przedstawicieli Hezbollahu, Al-Kaidy (organizacji Osamy bin Ladena), Hamasu oraz Dżihadu zapoczątkowało ścisłą współpracę pod patronatem Iranu najgroźniejszych terrorystów.

kontrolowany przez bojowników Hezbollahu, może stać się bazą zaopatrzeniową oraz wypadową do akcji terrorystycznych. Wzrost zagrożenia dla północnych rejonów Izraela ze strony organizacji terrorystycznych może spowodować wyprzedzające lub odwetowe akcje zbrojne SOI przeciw obiektom należącym do bojowników, a znajdującym się na terenie Południowego Libanu. Ponadto niebezpieczne dla członków misji UNIFIL może być rosnące przekonanie niektórych środowisk libańskich, iż większość personelu kontyngentów narodowych przekazuje informacje o sytuacji w rejonie misji służbom specjalnym Izraela.

W sprawach kwestii libańskiej, strony konfliktu nie zmieniły dotychczas zajmowanych stanowisk pomimo wycofania SOI z Południowego Libanu. Władze libańskie, zarówno rząd, jak i prezydent, podtrzymują stanowisko, że Liban jest państwem niezależnym, suwerennym i wolnym, realizującym własną politykę zagraniczną, posiadającym rząd i prezydenta, i tylko te instytucje mogą reprezentować interesy Libanu w rozmowach pokojowych. Dlatego też mają nadzieję, iż Izrael się zgodzi, aby w dalszych negocjacjach pokojowych uczestniczyły władze Libanu (ale tylko w wypadku powodzenia w rozmowach z Syrią). Niezależnie od wycofania się wojsk izraelskich z Południowego Libanu, władze libańskie w dalszym ciągu stoją na stanowisku, że następujące kwestie nie będą podlegały dyskusji podczas przyszłych rozmów pokojowych z Izraelem:

– bezwarunkowy powrót z terenu Libanu do Izraela uchodźców palestyńskich, którzy uważani są tu za nieustające źródło niepokojów i duże zagrożenie dla libańskiego bytu państwowego. Żyją oni bowiem w bardzo trudnych warunkach ekonomiczno-socjalnych, przez co są bardzo podatni na manipulowanie ze strony fundamentalistów islamskich;

– rekompensaty za straty ekonomiczne poniesione przez stronę libańską w czasie 21-letniej okupacji Libanu Południowego, a także wcześniejsze, jak choćby spowodowane atakiem na port lotniczy w Bejrucie w 1968 r.;

– zwrócenie miejscowości zajętych w wyniku wojen po 1949 r.

MISJA UNDOF

Jej celem jest utrzymanie spokoju na północno-wschodniej granicy Izraela przez rozdział wojsk syryjskich i izraelskich, co realizowane jest w praktyce na drodze permanentnego monitorowania i patrolowania strefy rozdzielenia wojsk. Strona syryjska domaga się od Izraela: bezwarunkowego zwrotu wzgórz Golan, podziału wód, określenia położenia i szerokości strefy rozdzielenia oraz poddania pod kontrolę międzynarodową stacji wczesnego ostrzegania na górze Hermon. Dodatkowym problemem w rozmowach pokojowych pomiędzy Izraelem a Syrią jest kwestia ustalenia przebiegu granicy między tymi państwami. Propozycje Tel Awiwu wyznaczenia jej wzdłuż masywu Hermonu są zdecydowanie odrzucane przez Damaszek, zmierzający do zapewnienia sobie dostępu do rzeki Jordan i Jeziora Tyberiackiego. Jednocześnie Izrael i Syria są zgodne co do konieczności

określenia nowych obszarów strefy zdemilitaryzowanej[154] oraz strefy o limitowanej liczbie utrzymywanego uzbrojenia i wojsk. Plany Tel Awiwu w tej kwestii zakładają utworzenie strefy zdemilitaryzowanej o głębokości 25 km, biegnącej po obu stronach wzdłuż masywu Hermonu do granicy z Jordanią. Strefa limitacji uzbrojenia miałaby natomiast przebiegać: po stronie syryjskiej do m. Artuz (20 km na płd.-zach. od Damaszku), a po stronie izraelskiej do m. Zefat (rysunek 5.3).

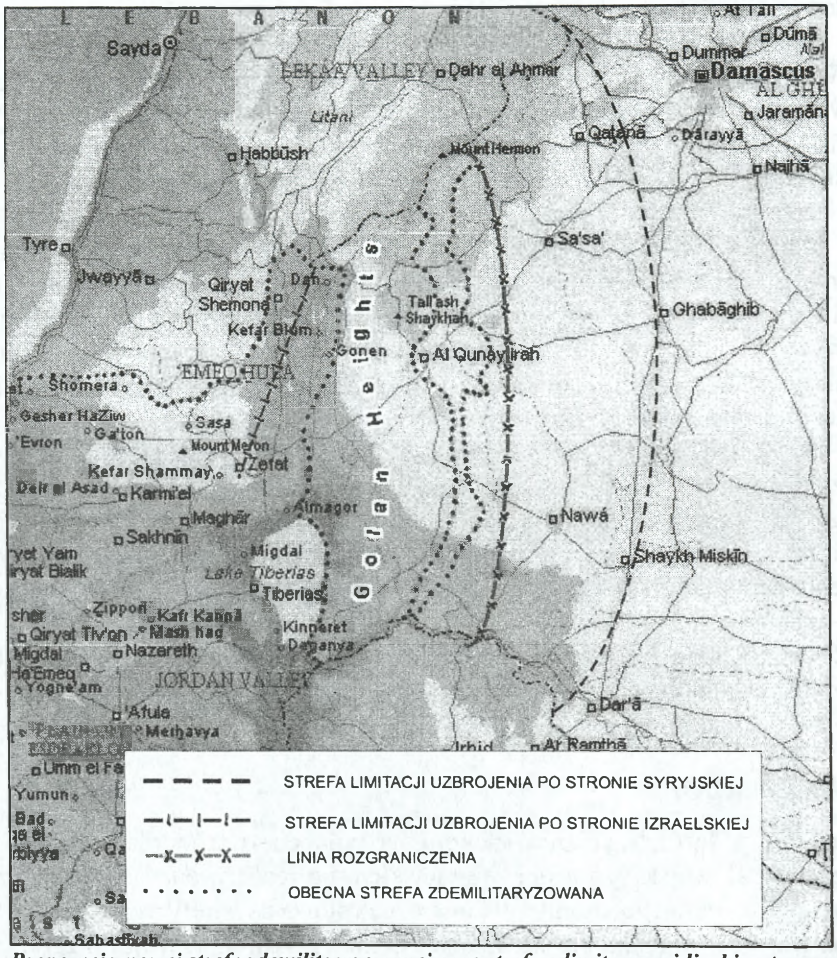

Rys. 5.3. Propozycja nowej strefy zdemilitaryzowanej oraz strefy o limitowanej liczbie utrzymania uzbrojenia i wojsk

[154] Przyszła strefa zdemilitaryzowana może mieć szerokość do 50 km, z linią rozgraniczenia biegnącą wzdłuż grzbietu masywu Hermon. Strefa ograniczenia uzbrojenia może obejmować kolejne pasy terenu po obu stronach strefy zdemilitaryzowanej o szerokości ok. 20 km. Powierzchnia obszaru zdemilitaryzowanego może osiągnąć wartość 5 tys. km^2, a łącznie ze strefą ograniczenia uzbrojenia nawet 10 tys. km^2. Stąd wniosek, że siły ONZ obecnie stacjonujące na wzgórzach Golan nie będą w stanie monitorować tak dużego obszaru.

Syria i Izrael są zgodne w sprawie dalszego utrzymywania obecności wojsk ONZ w tym regionie na dotychczasowych zasadach funkcjonowania UNDOF lub, do czego dąży Izrael, na wzór MFO (Multinational Force and Observers) działających na Synaju.

Zwiększenie[155] obszaru dotychczasowych stref rozdzielenia sił zbrojnych Izraela i Syrii może w przyszłości doprowadzić do konieczności wzmocnienia sił pokojowych ONZ z obecnych dwóch batalionów operacyjnych (polskiego i austriackiego) do 5–6 batalionów. Przy takiej opcji przeważa pogląd, iż najbardziej celowe byłoby zwrócenie się do Polski z propozycją zwiększenia dotychczasowego stanu liczebnego naszej jednostki w UNDOF do ok. 600 żołnierzy lub utworzenia drugiego batalionu o liczebności podobnej do obecnie realizującego swoje zadania mandatowe.

Natomiast planiści z DPKO rozważają (w zależności od rozwoju sytuacji polityczno-militarnej w rejonie) następujące warianty przyszłej misji UNDOF:

– **Wariant 1** (najmniej prawdopodobny) zakłada likwidację UNDOF w razie zawarcia porozumienia między Syrią a Izraelem (obie strony zobowiążą się do ochrony granicy państwowej przez własne siły);

– **Wariant 2** (mało prawdopodobny) zakłada likwidację UNDOF, przy jednoczesnym pozostawieniu w regionie obserwatorów UNTSO lub utworzenie, na podstawie mandatu RB ONZ, nowej misji obserwacyjnej;

– **Wariant 3** (prawdopodobny) przewiduje przerzut znajdujących się obecnie w regionie sił pokojowych na nowo określoną granicę izraelsko-syryjską. W tym wypadku UNDOF może zostać zastąpiony inną misją o podobnym charakterze, lecz zmodyfikowanym mandacie;

– **Wariant 4** (najbardziej prawdopodobny) zakłada wzmocnienie UNDOF o 5–6 batalionów (po trzy kompanie w każdym), przy jednoczesnym zmniejszeniu sił batalionu logistycznego. Wzmocnione zostałyby także pododdziały saperskie, łączności i medyczne. W nowych strukturach rozbudowano by również jednostki żandarmerii, składające się z żołnierzy jednego kontyngentu narodowego.

W ocenie Kwatery Głównej (KG) UNDOF, w razie zawarcia układu pokojowego między Izraelem i Syrią (oraz Libanem), możliwych jest kilka wariantów składu i zadań sił pokojowych. W dużej mierze zależeć to będzie od szerokości strefy zdemilitaryzowanej (być może stref limitacji) oraz poziomu normalizacji stosunków między stronami konfliktu. Strona izraelska chciałaby, aby strefa zdemilitaryzowana sięgała do Damaszku, w którego rejonie Syria posiada kilka dywizji o wysokim stopniu gotowości bojowej. Trudno przypuszczać, aby Syria wyraziła na to zgodę. Najprawdopodobniej strefa taka po stronie syryjskiej może sięgać co najwyżej do linii, która osiągnęli Izraelczycy w 1974 r., tzw. „Saasa Silent" lub też do obecnej „linii Bravo" – wschodniej granicy obecnej strefy rozdzielenia. Po stronie izraelskiej strefa powinna być węższa ze względu na szczupłość terytorium

[155] Ocena ekspertów z Kwatery Głównej ONZ w Nowym Jorku.

tego państwa. Strefa ta powinna obejmować obszar po zachodniej stronie rzeki Jordan, co z kolei stawia pod znakiem zapytania bezpieczeństwo północno-wschodniej części Izraela, obszar „Qiryat Shemona Panhandle", szczególnie po wycofaniu się Izraela z Południowego Libanu. „Głęboka" normalizacja w rozumieniu KG UNDOF może oznaczać, że inspekcje po obu stronach będą realizowane przez przedstawicieli sił pokojowych z udziałem oficerów izraelskich i syryjskich. Taką możliwość KG UNDOF traktuje jednak jako hipotetyczną, przynajmniej przez okres ok. dwóch lat od chwili zawarcia i ratyfikowania układu pokojowego. Strona syryjska jest bardzo wstrzemięźliwa w wyrażaniu opinii na temat przyszłości sił pokojowych na wzgórzach Golan i przyszłego kształtu stosunków syryjsko-izraelskich. Możliwe warianty przyszłych sił pokojowych na wzgórzach Golan, według KG UNDOF, przedstawiają się następująco:

– małe siły, ok. dwóch batalionów piechoty – jak obecnie, z bardziej aktywnymi obserwatorami wojskowymi (lub oficerami z batalionów), mniej „przywiązanymi" do stałych posterunków obserwacyjnych, bardziej mobilnymi, permanentnie kontrolującymi ustalone strefy;

– siły nieco większe, pięć–sześć batalionów piechoty, wykonujące zadania niemal identyczne z zadaniami UNDOF. Większe siły – z uwagi na większą strefę zdemilitaryzowaną;

– tylko obserwatorzy wojskowi, kontrolujący strefę zdemilitaryzowaną – prawdopodobieństwo zaistnienia tego wariantu bardzo bliskie zeru.

Przyszłe siły, nawet gdyby były bardzo podobne do obecnych sił UNDOF, będą miały inną nazwę, mandat i porozumienia podpisane ze stronami, regulujące warunki stacjonowania i wykonywania zadań tzw. Status of Force Agreement (SOFA). Izrael będzie preferował raczej wielonarodowe siły obserwacyjne. Syria natomiast wydaje się opowiadać za siłami pod egidą ONZ. Jakie państwa mogą ewentualnie uczestniczyć w przyszłych siłach, czyli jakie może być tzw. Troops Contribution Nations (TCN), pozostaje sprawą otwartą. Mimo że oba kraje chętnie widziałyby Amerykanów na wzgórzach Golan, wydaje się że USA nie są tym zainteresowane, a ich ewentualny udział ograniczyłby się do obsadzenia obecnych izraelskich stacji wczesnego ostrzegania. O obsadzenie wymienionych stacji może być również poproszona Francja. Kraje obecnie uczestniczące w misji UNDOF najprawdopodobniej zostaną poproszone do udziału w przyszłej misji z uwagi na ich doświadczenie, wiarygodność, profesjonalizm i bezstronność.

Ale do realizacji powyższych planów konieczne jest osiągnięcie porozumienia pomiędzy Izraelem i Syrią, na co raczej się nie zanosi. Ponadto należy mieć na uwadze liczne uwarunkowania i implikacje, np. koszty realizacji porozumienia. Roszczenia finansowe wysuwane przez strony, przy czym szczególnie Stany Zjednoczone i Izrael zdają sobie sprawę z olbrzymich kosztów zawiązanych z implementacją ewentualnych porozumień pokojowych. Dotychczas USA deklarowały, że w wypadku podpisania porozumienia izraelsko-syryjskiego będą również party-

cypowały w kosztach[156] przeniesienia 17 tys. osadników żydowskich z obszarów wzgórz Golan oraz przebazowania izraelskich jednostek wojskowych i systemów radiolokacyjnych na teren Izraela.

Obaw jest jeszcze więcej – rządzący dziś w Damaszku reprezentują zaledwie mniejszość alawicką (15 proc. społeczeństwa), która po śmierci Asada z łatwością może utracić władzę na rzecz sunnickiej większości. Nie ma przy tym pewności, czy nowe władze syryjskie po odzyskaniu całego Golanu będą respektowały układ pokojowy z Izraelem. Jeśli Izrael wycofa się z Golanu, może się zdarzyć, że w Damaszku nastąpią wstrząsy nie mające nic wspólnego z demokracją. Warto więc rozłożyć ten proces na 8–10 lat, co umożliwiłoby monitorowanie, a nawet oddziaływanie na przemiany wewnętrzne w Syrii – uważa orientalista izraelski, dr Josi Ulmert. Ponadto nie przypadkiem rozpowszechniano (rząd Baraka) informację, że Izrael posiada akty własności na „5 tys. hektarów ziemi pod Damaszkiem", zakupionych legalnie jeszcze w latach dwudziestych i trzydziestych za pieniądze barona Rotschilda; tereny te można by wymienić za część Golanu – dają jednocześnie do zrozumienia Izraelczycy.

MISJA UNTSO

Organizacja Nadzoru Rozejmu (United Nations Truce Supervision Organization)[157], jest misją działającą od czerwca 1948 r. do dzisiaj. Pomimo że pierwotne zadania misji – nadzór nad strefami okupowanymi – przeszły pod kontrolę UNIFIL i UNDOF, to misja ta wypełnia lukę polegającą na realizacji zadań obserwacyjnych w Libanie (Observer Group Lebanon – OGL) i Syrii (Observer Group Golan – OGG).

Charakter przyszłych zadań UNTSO będzie wynikał z ostatecznego kształtu porozumień pokojowych, ale doświadczenia tej misji zostaną wykorzystane w celu nadzorowania wypełniania postanowień pokojowych, (np. w zrestrukturyzowanym UNIFIL).

Na uwagę zasługują również żądania J. Arafata, aby powołać nową misję (obserwacyjną) na terytorium Autonomii Palestyńskiej w związku z wydarzeniami intifady. Idąc dalej, nie można wykluczyć, że w wypadku powstania niepodległego państwa palestyńskiego, będzie się on domagał tego samego.

---

[156] Izraelska lista żądań finansowych związanych z militarnymi wydatkami po opuszczeniu wzgórz Golan obejmuje m.in.: 3,5 mld USD – na ewakuację 40 obozów wojskowych; 3,5 mld USD – na systemy rozpoznania i zabezpieczenia (stacje radiolokacyjne itp.); 2 mld USD – na systemy antyrakierowe i uderzeniowe (przewidywany jest m.in. zakup pocisków rakietowych typu Tomahawk) oraz 8,5 mld USD na podniesienie zdolności bojowej izraelskich sił lądowych po wycofaniu się ze wzgórz Golan (dodatkowe dwie eskadry śmigłowców typu Apache).

[157] W maju 1948 r. Rada Bezpieczeństwa zdecydowała o przeprowadzeniu wojskowej operacji mającej na celu nadzorowanie kruchego rozejmu arabsko-izraelskiego. Dwa tygodnie po podjęciu tej decyzji na Baliskim Wschodzie przybyło 36 obserwatorów wojskowych. Byli to uczestnicy pierwszej misji pokojowej ONZ. Obecny personel, w liczbie 168 obserwatorów wojskowych, reprezentowany jest przez następujące państwa. Argentynę, Australię, Austrię, Belgię, Kanadę, Chile, Chiny, Danię, Estonię, Finlandię, Francję, Irlandię, Holandię, Nową Zelandię, Norwegię, Rosję, Szwecję, Szwajcarię, Stany Zjednoczone.

6. ROLA IZRAELA W BLISKOWSCHODNIM PROCESIE POKOJOWYM

Okres zimnej wojny powodował, że główny problem polityczno-militarny regionu, jakim był konflikt arabsko-izraelski, nabrał globalnego wymiaru, stając się przedmiotem rywalizacji i konfrontacji supermocarstw. Nie stało z tym w sprzeczności podpisanie przez Egipt w 1978 r. porozumień w Camp David oraz zawarcie traktatu pokojowego z Izraelem (1979 r.) i Jordanią (1994 r.). Dopiero kilka niezmiernie ważkich wydarzeń ostatnich lat[158], takich jak rozpad Związku Radzieckiego i tym samym osłabienie wpływów tradycyjnego sojusznika niektórych państw arabskich w regionie oraz wojna w Zatoce Perskiej, wpłynęło znacząco na kontynuację procesu pokojowego, mającego na celu ustanowienie nowego ładu w regionie. Ponadto od czasu błyskotliwego zwycięstwa nad Saddamem Husajnem koalicjanci USA, w tym kraje arabskie, w wyniku różnicy interesów podzieliły się i zaabsorbowały swoimi własnymi problemami. Zmniejszyło się tym samym znacznie potencjalne ryzyko bezpośredniego zagrożenia dla Izraela.

Zachodząca w minionej dekadzie **zmiana równowagi sił w rejonie Bliskiego Wschodu jest kolejnym argumentem przemawiającym za poszukiwaniem pokojowych rozwiązań konfliktu arabsko-izraelskiego.**

Z dotychczasowych relacji Izraela z jego bliższym otoczeniem wynika, że bliskowschodni proces pokojowy jest zasadniczym problemem, który łączy oraz jednocześnie dzieli Izrael i jego bliższe otoczenie, a obecnie urasta ponownie do zasadniczego problemu w regionie.

Dlatego też tak istotne jest poznanie głównych aspektów bliskowschodniego procesu pokojowego, a szczególnie tych, które wpływają bezpośrednio na bezpieczeństwo Izraela. Biorąc pod uwagę fakt, że proces pokojowy jest nierozerwalnie związany z problemami, jakie występują w relacjach Izrael i jego bliższe otoczenie, będzie to również (częściowo) próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaki dotychczas wpływ miał Izrael na rozwój sytuacji w rejonie Bliskiego Wschodu i jakie będą możliwe jego oddziaływania na jej rozwój w nadchodzącej dekadzie. Pozwoli to również na określenie roli Izraela w bliskowschodnim procesie pokojowym zarówno w przeszłości, jak i w odniesieniu do kształtującego się obecnie nowego jakościowo systemu bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na tzw. problematykę palestyńską.

---

[158] *Stosunki międzynarodowe – geneza, struktura, funkcjonowanie*, pod red. nauk. E. Haliżaka i R. Kuźniara, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994, s. 323.

6.1. Istota bliskowschodniego procesu pokojowego

Początki rywalizacji o Palestynę sięgają przełomu XIX i XX wieku i są bezpośrednio związane z pojawieniem się żydowskiego osadnictwa na Bliskim Wschodzie. Pierwsza alija miała miejsce w 1882 r. W tym czasie osadnictwo Żydów wyrażało raczej religijne dążenia chasydów do powrotu na Syjon niż próbę budowania społeczności narodowej, której celem było stworzenie podstaw państwowości. Palestyna była częścią Imperium Osmańskiego, którego prawo zabraniało sprzedawania ziemi obcokrajowcom, niewierzącym. Dlatego też Żydzi często wykorzystywali „podstawionych" Arabów, aby nabywać grunty pod osadnictwo. Koniec XIX wieku to także okres intensywnych działań Teodora Herzla, który w przeciwieństwie do „miłośników Syjonu" głosił ideę powstania państwa żydowskiego.

O tym, że Herzl od początku nie wiązał z Palestyną nadziei na utworzenie tam ojczyzny dla Żydów, świadczy jego odpowiedź na list Arabów palestyńskich, w której stwierdza on, iż Palestyna nie leży w kręgu jego zainteresowań. Podczas zjazdów Światowego Kongresu Żydowskiego omawiano problemy związane z utworzeniem państwa żydowskiego. Na jednym ze spotkań padła nawet propozycja, by powstało ono w Ugandzie. Jednak idea ta nie zdobyła poparcia Żydów rozproszonych po całym świecie.

Na przełomie XIX i XX wieku w Europie miały miejsce pogromy Żydów i rozszerzyło się zjawisko antysemityzmu (sprawa Dreyfusa we Francji, masakry Żydów w Rosji i Rumunii w 1905 i 1906 r.). Doprowadziło to do wzrostu liczby osadników żydowskich w Palestynie, predestynując ją tym samym do roli kolebki przyszłego państwa żydowskiego. W chwili wybuchu I wojny światowej Anglia, pragnąc wykorzystać Arabów w walce przeciwko Turcji, obiecała im autonomię w Palestynie (korespondencja Husajna z McMahonem w 1915 r.). Równolegle prowadziła rozmowy z Francją na temat ewentualnego podziału stref wpływów na Bliskim Wschodzie po zakończeniu wojny. W porozumieniu Sykes-Picot z 1916 strony ustaliły wariant podziały Maszreku, przekreślając tym samym możliwość utworzenia jednolitego państwa arabskiego na Bliskim Wschodzie, do czego dążył Szarif Husajn. Z drugiej strony, pod wpływem nacisków lobby żydowskiego Anglia ogłosiła w 1917 r. tzw. deklarację Balfuora, która mówiła o utworzeniu w Palestynie „siedziby narodowej dla Żydów". Tym samym niejako **deklaracja Balfuora wyznaczyła początek konfliktu w Palestynie.** Arabowie twierdzili, że McMahon obiecał im Palestynę. Żydzi, opierając się na deklaracji Balfoura, byli przekonani, iż to oni mają prawo do budowania państwowości w swojej „historycznej ojczyźnie".

Po I wojnie światowej, zgodnie z ustaleniami pokojowymi Anglia objęła protektorat nad Palestyną. W 1920 r. po wschodniej stronie rzeki Jordan powstało państwo haszymidzkie, Emiraty Transjordanii, pozostające pod protektoratem brytyjskim, od 1923 r. cieszące się szeroką autonomią. W 1946 r. Anglia jedno-

stronnie przyznała Transjordanii niepodległość. Król Transjordanii, Abdullah, dostrzegł w osadnictwie żydowskim siłę twórczą i przeciwwagę dla religijnego przywódcy arabskiej ludności zamieszkującej tereny na zachód od Jordanu, muftiego Husajna. Arabowie palestyńscy nie stanowili jednolitej społeczności, różnice między nimi odzwierciedlały mozaikę etniczną Bliskiego Wschodu. Często posiadali rodziny, które mieszkały pod protektoratem francuskim, np. w Libanie.

Konkludując, osadnictwo żydowskie stało się impulsem do dostrzeżenia przez ludność palestyńską własnej odrębności religijnej i społecznej, krystalizowania się cech przynależności etnicznej, dalekich jednak od tożsamości narodowej. **Syjonizm legł u podstaw procesów integrowania Arabów palestyńskich w proteście przeciwko osadnictwu żydowskiemu, a mufti Husajn został symbolem jedności arabskiej.**

Dla początków konfliktu arabsko-żydowskiego istotne znaczenie miało **pojawienie się w Palestynie Braci Islamskich**, najpierw w Hajfie, a później również w innych miastach palestyńskich. Głoszone przez nich **hasła jedności arabskiej i potrzeby oparcia się na prawie Mahometa** oraz wierności religii islamskiej sprzyjały identyfikacji arabskich grup etnicznych.

Arabowie nie mieli odpowiednich środków, by zahamować ruch syjonistyczny i osadnictwo żydowskie w Palestynie. Syjoniści także musieli szukać wsparcia ze strony kapitału żydowskiego i diaspory. Arabowie palestyńscy, starając się zainteresować swoją sytuacją inne kraje arabskie, zapoczątkowali sposób postrzegania problemu palestyńskiego jako sprawy dotyczącej całego świata arabskiego. Wpłynęło to na zwiększenie roli, jaką syjonizm odegrał w płaszczyźnie formowania uczuć panarabizmu i przynależności do islamu.

W latach dwudziestych i trzydziestych dochodziło często do krwawych incydentów między żydowskimi osadnikami i arabskimi mieszkańcami Palestyny (1928 r. i 1929 r. walki o Hebron). Żydzi chcieli zburzyć islamski meczet i wybudować świątynię żydowską na cześć „ojców Izraela", spoczywających w jaskini Mahpela. W 1936 r. wybuchło powstanie arabskie skierowane zarówno przeciwko Żydom, jak i Anglikom. Duchowym przywódcą powstania został mufti Szarif Husajn. W tym okresie społeczność żydowska w Palestynie liczyła około 400 tys. Żydzi byli dobrze zorganizowani pod względem gospodarczym i militarnym (istniały paramilitarne organizacje obronne „Hagana", „Palmach", które w 1948 r. stały się podstawowym członem przyszłych Sił Obronnych Izraela).

Brytyjczycy, uznając, iż główną winę za wybuch powstania ponosi mufti Husajn, postanowili wydalić go w 1937 r. z mandatowej Palestyny (do momentu powrotu J. Arafata w 1992 r. do Gazy Palestyńczycy nie mieli przywódcy urzędującego na ziemi palestyńskiej). Balansując między interesami imperialnymi a prawem narodów do samostanowienia, Anglicy zaproponowali podział Palestyny i utworzenie autonomii dla Żydów i dla Arabów. Podstawową zasadą podziału miało być oddanie Żydom dolin i pasa nadbrzeżnego Morza Śródziemnego, Ara-

bom zaś terenów bardziej górzystych i położonych wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Jordan. Taki podział wynikał z osadnictwa żydowskiego, które koncentrowało się wzdłuż brzegu Morza Śródziemnego i w dolinach. Były to tereny słabo zaludnione przez ludność arabską, gdyż ze względów obronnych i w obawie przed chorobami, którym sprzyjały warunki bagienne dolin, Arabowie osiedlili się w górach.

Brytyjczycy zaproponowali, by ziemię przeznaczoną dla Arabów przyłączyć do Cisjordonii. Arabowie jednak odrzucili propozycję, argumentując swoją decyzję tym, że naród żydowski nie ma żadnego prawa do Palestyny.

W tym czasie w Europie hitlerowcy rozpoczęli prześladowania Żydów. Nie wpłynęło to jednak na stanowisko palestyńskich Arabów, którzy twierdzili, iż „nie będą płacić ceny za ratowanie europejskich Żydów". W 1939 r. odbyła się konferencja w Londynie, na którą zostały zaproszone państwa arabskie i przedstawiciele społeczności żydowskiej. Anglicy, pragnąc zdobyć poparcie Arabów w wojnie przeciwko Niemcom, przyjęli tzw. „Białą Księgę", która ograniczała emigrację żydowską do Palestyny do 75 tys. w ciągu pięciu lat i przewidywała całkowite wstrzymanie osadnictwa po tym okresie. Żydzi odrzucili „Białą Księgę" i kontynuowali osadnictwo w Palestynie; rozpoczęła się tzw. nielegalna alija. Arabowie także ze sceptycyzmem odnieśli się do propozycji Anglików, twierdząc, iż w Palestynie nie ma miejsca dla kolejnych osadników żydowskich. Taki zdecydowany sprzeciw Arabów wynikał z faktu, iż pod koniec lat trzydziestych alija do Palestyny uległa intensyfikacji. Wiązało się to z ucieczką Żydów europejskich przed nadciągającą zagładą.

Arabowie nie czuli się odpowiedzialni za los Żydów europejskich. Istnieją nawet przykłady korespondencji muftiego Husajna z Hitlerem i innymi przywódcami państw europejskich, w której prosi on, by nie pozwalać Żydom na emigrację do Ziemi Świętej, ale wysyłać ich do Polski, gdzie jest rozwiązywany problem żydowski.

W czasie II wojny światowej żydowskie podziemie prowadziło akcje terrorystyczne i działania partyzanckie przeciwko mandatowym wojskom brytyjskim. Po zakończeniu wojny sytuacja uległa zaostrzeniu, gdy Anglia nie chciała wyrazić zgody na utworzenie państwa żydowskiego. W 1946 r. zamachy terrorystyczne podziemia żydowskiego praktycznie przerodziły się w walkę powstańczą. Spektakularnym jej przykładem był zamach terrorystyczny w hotelu King David w Jerozolimie, w którym zginęło ponad 40 osób.

Po II wojnie światowej znaczenie Anglii w tym regionie zdecydowanie spadło. Na arenie światowej pojawiły się dwa supermocarstwa: USA i ZSRR. Oba kraje były zainteresowane w zmniejszeniu wpływów angielskich na Bliskim Wschodzie i naciskały Anglików, by złagodzili swoją politykę w stosunku do społeczności żydowskiej w Palestynie. Jednak dopiero odzyskanie niepodległości przez Indie, największą kolonię Imperium Brytyjskiego w 1947 r. doprowadziło do przewarto-

ściowań w polityce angielskiej na Bliskim Wschodzie, który przestał spełniać rolę pomostu między Anglią i Indiami.

29 listopada 1947 r. została przyjęta rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 181 mówiąca o powstaniu w Palestynie państwa żydowskiego i arabskiego. Ustalono podział Palestyny[159], który w zasadzie był zbliżony do propozycji Anglików z 1937 r.

14 maja 1948 r. Izrael proklamował niepodległość. Arabowie zaś odrzucili rezolucję o podziale Palestyny i rozpoczęli wojnę przeciwko państwu Izrael, w której udział wzięły państwa arabskie: Egipt, Jordania, Syria, Irak i Liban. W 1949 r. wiadomo było, że Arabom nie uda się zniszczyć państwa żydowskiego. Działania zbrojne zostały wstrzymane.

W traktatach o zawieszeniu broni z Jordanią, Egiptem i Syrią nie pojawiła się kwestia palestyńska. Zachodni Brzeg zajęła Jordania, Strefę Gazy okupowały wojska egipskie. Jednocześnie działania wojenne były bezpośrednią przyczyną powstania problemu palestyńskich uchodźców wojennych, którzy uciekali z terenów zajętych przez Izrael, czasami czyniąc to z własnej woli i bez przymusu, czasami w obawie przed terrorem żydowskim (pacyfikacje całych wiosek arabskich).

Okres po II wojnie światowej można podzielić na dwa etapy kształtowania stosunków izraelsko-arabskich (palestyńskich):

• **Lata 1945–1967 – era arabska**. Idee panarabizmu, brak cech tożsamości narodowej wśród Palestyńczyków, przekonanie o konieczności rozwiązania problemu palestyńskiego z pomocą świata arabskiego, całkowita negacja istnienia Izraela. Wojna w 1949 r. potwierdziła, iż Palestyńczycy w swoich działaniach byli uzależnieni od innych krajów arabskich, pod ich wpływem odrzucili rezolucję nr 181. Erę arabską zakończyła wojna sześciodniowa, w rezultacie której Strefa Gazy i Zachodni Brzeg zostały „połączone pod okupacją izraelską".

• **Lata 1967–1991 – era palestyńska**. W okresie tym można wyróżnić pewne fazy kształtowania się stosunku Palestyńczyków do okupacji izraelskiej. Pierwsze trzy lata to czas poznawania strony przeciwnej, swego rodzaju „zaciekawienie". Natomiast od 1970 r. zauważalny był wzrost nieufności w stosunku do Izraelczyków, krystalizacja uczuć narodowych, pojawienie się elementów tożsamości narodowej, intensyfikacja działalności „uniwersytetów palestyńskich", poszukiwanie własnej historii.

Okupacja izraelska potęgowała upór Palestyńczyków. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych dorastało pokolenie, które urodziło się pod okupacją, nie znało czasów sprzed 1967 r., nie miało świadomości panarabskiej. Młodzi Palestyńczycy, reprezentanci tego pokolenia, postanowili walczyć z okupantem, zmusić Żydów, by poznali, co to jest życie w strachu i zagrożeniu. **Ruch ten, określany mianem intifady, doprowadził do rozpoczęcia procesu pokojowego na Bliskim**

[159] N. Weinberger, *Role Reversal over Partition: 1948 and 1998*, MERIA, vol. 2, nr 2, maj 1998, http://www.biu.ac.il/SOC/besa/meria.

Wschodzie. Mówiąc o relacjach Izraela z Palestyńczykami, należy również wyjaśnić znaczenie słowa Palestyna oraz określić, co jest bezpośrednim przedmiotem sporu między nim a Palestyńczykami.

Stary Testament trzy razy wymienia nazwę Pleszet lub też Felistia, w zależności od tłumaczenia. W nowym Testamencie nie występuje słowo Palestyna, mówi się o Judei, Samarii itd. W literaturze greckiej i łacińskiej spotkać można nazwę Syria-Palestina, gdyż Palestynę traktowano jako południową część Syrii. Nazwa Palestyna weszła do powszechnego stosowania za czasów panowania Imperium Rzymskiego na Bliskim Wschodzie. Z tego okresu pochodzi podział Palestyny na trzy części: Palestina Prima, Palestina Secunda, Palestina Tertia, co przedstawiono na rysunku 6.1.

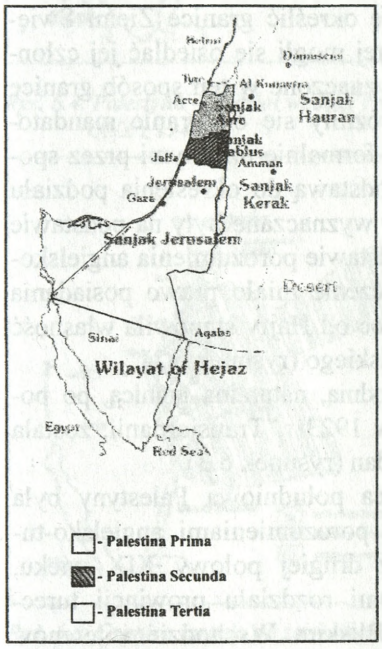

Źródło: *Arab-Israeli Conflict in Maps*

Rys. 6.1. Palestyna – okres osmański (1516–1917)

Palestyna była podzielona na poziome (równoleżnikowe) pasy: Palestina Prima – część centralna ze stolicą w Cezarei, Palestina Secunda – pas północny ze stolicą w Bet Szean, Palestina Tertia – pas południowy (Negew, południowa Jordania), inaczej nazywana Provincia Arabia ze stolicą w Petrze. Był to podział ze wschodu na zachód. Po zdobyciu w VII wieku przez Arabów terenów Palestyny podział został zachowany, jedynie część południowa przestała istnieć. Część centralna miała stolicę w Ramli i w Lodzie i była nazywana Filastin, część północna nazywana Urdun miała stolicę w Tyberiadzie. Podczas panowania tureckiego Palestyna była traktowana jako południowa prowincja Syrii i nazywana Syrią Południową. W czasach współczesnych słowo Palestine pojawiło się w 1901 r. w jednej z londyńskich gazet. Jej rozpowszechnienie również zawdzięczamy Anglikom, którzy podczas sprawowania mandatu nazywali te tereny Palestyną, zapewne było to związane z zamiłowaniem elit angielskich do literatury klasycznej, greckiej i łacińskiej, w których występowała nazwa Palistina.

Jerozolima była stolicą tylko za czasów Królestwa Izraela. Za panowania Rzymian, po powstaniu Bar Kochby w 136 r. n.e., straciła znaczenie centrum administracyjnego, zmieniono jej nazwę na Ilija. Dopiero na początku drugiego tysiąclecia, gdy powstało księstwo krzyżowców, Jerozolima znowu zaczęła być traktowana jako stolica Palestyny, nazywanej zresztą przez krzyżowców Terra Sancta, czyli Ziemia Święta. Od rozpadu państwa krzyżowców na przełomie XII i XIII wieku do czasów I wojny światowej Jerozolima nie spełniała roli cen-

Rys.6.2. Palestyna – brytyjski podział administracyjny (1922–1946)

trum administracyjnego, była raczej miastem świętym. Po objęciu mandatu nad Palestyną Anglicy na siedzibę władz mandatowych wybrali właśnie Jerozolimę.

Terytorialne określenie i granice Palestyny są dość płynne. Formalnie, z wyjątkiem królestwa Dawida, nie istniały granice państwowe Palestyny. Jedyną próbą określenia granic tych ziem w starożytności były wysiłki przedstawicieli diaspory żydowskiej, która powróciła z wygnania z Babilonu w IV wieku p.n.e. i starała się określić granice Ziemi Świętej, na której mogli się osiedlać jej członkowie. Wyznaczone w ten sposób granice znacznie różniły się od granic mandatowych Palestyny, które były pierwszymi granicami formalnie uznanymi przez społeczność międzynarodową. Stały się one także podstawą do określenia podziału Palestyny przez ONZ w 1947 r. Granice Palestyny wyznaczane były na podstawie umów międzypaństwowych, np. północna – na podstawie porozumienia angielsko-fran-cuskiego, dla jej demarkacji decydujące znaczenie miało prawo posiadania ziemi. Dzięki temu, że większość terenów na północ od Hajfy stanowiła własność Bachajów, zostały one włączone do mandatu angielskiego (rysunek 6.2).

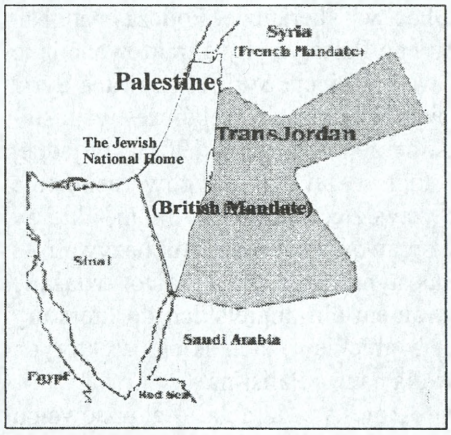

Rys. 6.3. Palestyna – brytyjski podział z 1946 r.

Wschodnią, naturalną granicą, po powstaniu w 1923 r. Transjordanii, została rzeka Jordan (rysunek 6.3).

Granica południowa Palestyny była zgodna z porozumieniami angielsko-tureckimi z drugiej połowy XIX wieku, dotyczącymi rozdziału prowincji tureckich na Bliskim Wschodzie i terenów Egiptu. Kolejne znane granice Palestyny zostały określone w rezolucji Zbromadzenia Ogólnego NZ nr 181[160] z 1947 r. (rysunek 6.4).

[160] *The Arab-Israeli Reader; A documentary History of Middle East Conflict,* Bantam Books, New York 1969, wydanie Walter Laquere, s. 113–122.

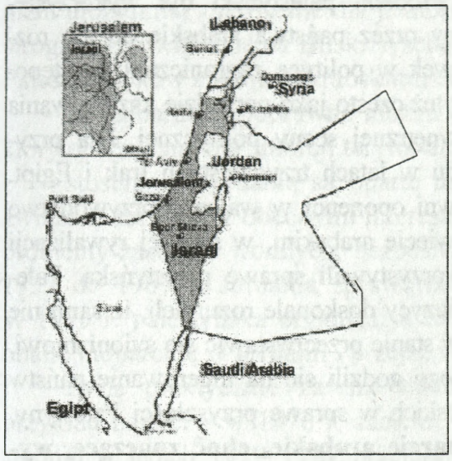

Rys. 6.4. Palestyna – podział według rezolucji ONZ z 1947 r.

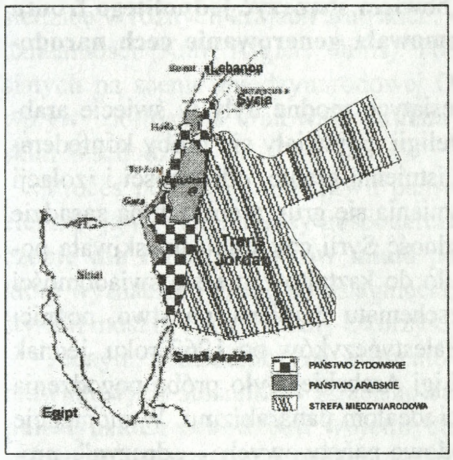

Rys. 6.5. Granice Izraela po zawieszeniu broni w 1949 r.

Wskutek wojny, w 1949 r. zostały wyznaczone linie zawieszenia broni[161], co przedstawiono na rysunku 6.5. Jordania[162] zajęła Wschodnią Jerozolimę i Zachodni Brzeg. Egipt zajął Strefę Gazy i południowe peryferia Jerozolimy. Izrael uzyskał ciągłość terytorialną.

Kolejny rozdział terenów Palestyny stanowiły linie przerwania ognia z 1967 r. (rysunek 6.6). Izrael zajął półwysep Synaj, Strefę Gazy, Zachodni Brzeg oraz wzgórza Golan. **To właśnie linie przerwania ognia z 1967 r. są podstawą do demarkacji granic i podpisywania traktatów pokojowych.**

Wschodnia Palestyna z Jordanią zostały uznane w 1994 r. za formalną granicę, granica południowa w 1979 r. rów nież stała się oficjalną granicą państwową Izraela z Egiptem. Pozostaje kwestia granicy północnej, gdzie do momentu wycofania się Izraela (maj 2000 r.) istniała strefa bezpieczeństwa w Libanie, i wzgórz Golan włączonych formalnie w 1981 r. w skład państwa Izrael. Rozstrzygnięcie kwestii granicy północnej zależeć będzie od negocjacji pokojowych z Syrią i rozwiązania problemu wzgórz Golan.

[161] Israel-Egypt Armistice Agreement of February 24, 1949; Israel-Lebanon Armistice Agreement of March 23, 1949; 43 UNTS 287–298 (1949); Israel-Jordan Armistice Agreement of April 3, 1949; 42 UNTS 303–320 (1949); Israel-Syria Armistice Agreement, July 20, 1949, 42 UNTS 327–340 (1949).

[162] W kwietniu 1949 roku Transjordania zmieniła nazwę na Jordanię. Por. *The Middle East and North Africa*, Europa Publications, London 1982, s. 512.

Rys. 6.6. Linie przerwania ognia z 1967 r.

Problem palestyński był wykorzystywany przez państwa arabskie do ich rozgrywek w polityce zagranicznej, występował też często jako narzędzie kształtowania wewnętrznej sceny politycznej. Dla przykładu w latach trzydziestych Irak i Egipt, główni oponenci w walce o przywództwo w świecie arabskim, w swo-jej rywalizacji wykorzystywali sprawę palestyńską. Palestyńczycy doskonale rozumieli, iż sami nie są w stanie przeciwstawić się syjonizmowi, dlatego godzili się na ingerowanie państw arabskich w sprawę przyszłości Palestyny. **Poparcie arabskie, choć znaczące, wymagało jednak zapłacenia wysokiej ceny – rezygnacji z niepodległego państwa w 1947 r. Palestyńczycy nie potrafili bowiem stworzyć jednolitego frontu narodowego (tożsamość panarabska[163] hamowała generowanie cech narodowych)**.

Po II wojnie światowej, do lat sześćdziesiątych modne były w świecie arabskim hasła jedności panarabskiej, wspólnej religii, pojawiały się próby konfederacji państw arabskich. Jednocześnie wskutek istnienia granic, odrębności i izolacji społecznej miała miejsce tendencja do wyróżniania się grup arabskich na zasadzie przynależności do konkretnego państwa. Ludność Syrii czy Iraku uzyskiwała poczucie odrębności ziemi, kraju, co prowadziło do kształtowania się świadomości narodowej i powstawania narodu; według schematu najpierw państwo, później naród. Podobne procesy zachodziły wśród Palestyńczyków po 1967 roku, jednak oni nie mieli państwa. Powołanie do życia Ligi Arabskiej było próbą pogodzenia odrębności państwowo-narodowej i wierności ideałom panarabizmu. W momencie pojawienia się odrębnych organizmów narodowo-państwowych – „drużyn", problem palestyński zaczął spełniać rolę „piłki, którą grały między sobą państwa arabskie".

Poznanie złożoności problemu palestyńskiego wymaga spojrzenia również z perspektywy kontaktów Arabów palestyńskich, a następnie Palestyńczyków, z innymi przedstawicielami świata arabskiego, wpływu tych kontaktów na kształtowanie interesów i tożsamości narodu palestyńskiego. Od lat trzydziestych syjonizm i osadnictwo żydowskie w Palestynie były określane jako wyzwanie rzucone całemu światu arabskiemu, zaś stosunek do problemu palestyńskiego był traktowany jako papierek lakmusowy służący do określenia, co to znaczy być Arabem. Syjo-

[163] B. Rybin, *Izrael, The Palestinan Authority and The Arab States,* MERIA, vol. 1, nr 4/1997, http://www.biu.ac.il/SOC/besa/meria.

nizm utożsamiał zagrożenie dla jedności i identyfikacji arabskiej – zjawisko obce, wrogie, wprowadzone na Bliski Wschód przez Europejczyków. Oceniając stosunki Palestyńczyków z krajami arabskimi, dochodzimy do następujących wniosków:

– za najbardziej poprawne można uznać kontakty Palestyńczyków z Egiptem, który obecnie nie ma ambicji terytorialnych w Palestynie;

– stosunki z Jordanią są oparte na nieufności (bardziej podejrzliwe), jest to związane zarówno z obecnymi interesami Jordanii: sprawa uchodźców wojennych, problemy zasobów wodnych, bezpośrednie sąsiedztwo itp., jak i z jej historią (od 1952 do 1967 r. Jordania sprawowała jurysdykcję nad Zachodnim Brzegiem). W 1970 r. palestyńska organizacja terrorystyczna „Czarny Wrzesień" próbowała obalić monarchię w Jordanii i przejąć władzę;

– Syria praktycznie zawsze traktowała Palestyńczyków przedmiotowo, na przykład najpierw w 1976 r. zaciekle zwalczała bojówki OWP w Libanie, a następnie w latach 1979–1982 przejęła je pod własne skrzydła (było to związane z interesami militarnymi);

– Liban tradycyjnie służył Palestyńczykom jako baza wypadowa. OWP miała siedzibę w różnych krajach arabskich, które raz ją popierały, raz były przeciwne jej działalności (Kair, Algier, Tunis). Po szczycie aktywności w latach siedemdziesiątych na scenie międzynarodowej OWP traciła poparcie państw arabskich. Jej wpływy polityczne uratowała intifada i rozpoczęcie procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie.

Proces pokojowy umożliwił państwom arabskim poprawę stosunków z Izraelem, pojawiły się interesy gospodarcze i współpraca handlowa. **Przełomowe znaczenie dla Palestyńczyków miało porozumienie izraelsko-egipskie z 1979 r.**, które wyznaczało drogę do osiągnięcia normalizacji i stwierdzało, że problem palestyński musi być rozwiązany z korzyścią dla interesów narodu palestyńskiego.

Jednym z zasadniczych elementów warunkujących stworzenie podstawy do prawidłowych stosunków izraelsko-palestyńskich będzie **rozwiązanie problemu palestyńskich uchodźców wojennych**, który często jest określany mianem „serca konfliktu". Uchodźcy spełniają też rolę żywego świadectwa kryzysu izraelsko-palestyńskiego.

Według ocen UNRWA, organizacji ONZ nadzorującej obozy dla uchodźców, obecnie znajduje się na jej listach ponad 3,5 mln palestyńskich uchodźców. Dane te jednak nie są dokładne, często zdarza się, że osoby, które umarły lub opuściły obozy dla uchodźców, cały czas figurują na listach UNRWA. Istnieje również różnica w statusie uchodźców wojennych z 1949 r. i tych z 1967 r. W 1967 r. część grupy, która zdecydowała się na opuszczenie terenów Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefy Gazy stanowili uchodźcy z 1949 r., których status się nie zmienił. Były także osoby nie przebywające wcześniej w obozach dla uchodźców, które również zdecydowały się na ucieczkę. Mają one status osób przemieszczonych.

Do 1967 r. sytuacja w obozach dla uchodźców była monitorowana i opisywana tylko przez oficjalne raporty UNRWA. Po zajęciu Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy Izrael przeprowadził badanie[164] warunków i sytuacji społeczno-politycznej w obozach dla uchodźców. Najbardziej zainteresowana w istnieniu obozów była sama UNRWA, jej przedstawiciele twierdzili, iż rozwiązaniem problemu uchodźców może być tylko ich powrót. Znajomość realiów politycznych wśród uchodźców była niewielka, przeważały idee nasseryzmu i panarabizmu. Na pytanie, jak sami widzą rozwiązanie konfliktu między Żydami i Arabami, uchodźcy nie potrafili konkretnie odpowiedzieć. Pojawiały się opinie, że należy żyć w pokoju, były również głosy, że Izrael nie ma prawa do ich ziemi i rozwiązaniem może być tylko powrót (auda). Badania miały dać również odpowiedź na pytanie, co to znaczy być uchodźcą wojennym. Najważniejszą rzeczą decydującą o pozycji w społeczeństwie agrarnym, jakie stanowili Palestyńczycy, było posiadanie ziemi. Uchodźcy tej ziemi nie posiadali, więc byli najniższą warstwą, jak się sami określali byli „nikim". Żaden Arab z Ramallah nie oddałby uchodźcy swojej córki za żonę. W tym względzie istotne było dla nich posiadanie karty uchodźcy, która dawała formalne prawo do ubiegania się o utraconą własność. Opuszczając obozy, nie skreślali się z list UNRWA, by zachować nadzieję na zwrot ziemi. Powszechny wśród uchodźców był stan bezsilności, uczucie poniżenia.

Przygotowując schemat działań zmierzających do rozwiązania lub też złagodzenia problemów bytowych w obozach dla uchodźców, Izraelczycy zwrócili się z pytaniem do samych uchodźców, jak oni wyobrażają sobie rozwiązanie tej kwestii. Odpowiedzi były wypadkową wielu zależności. Jeżeli były przygotowane przez zorganizowaną grupę, to cechował je „język gazetowy" i odpowiedź najczęściej brzmiała: „jedynym rozwiązaniem jest powrót". Jeżeli był to język gwarowy i odpowiedź udzielona przez pojedynczą osobę, cechował ją pragmatyzm. Tylko 25 procent pytanych za wszelką cenę chciała powrócić, większość była świadoma, że

[164] Badania te były prowadzone (w 1967 r.) pod kierownictwem słynnego antropologa izraelskiego Emanuala Manca. W skład grupy badawczej wchodzili przedstawiciele nauk społecznych i ekonomicznych. Wyniki badań naukowcy izraelscy zawarli w opracowaniu pt. „Problem obozów palestyńskich uchodźców na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy". Izraelczycy chcieli się przekonać, jakie warunki życia panują w obozie i czy istnieje możliwość ich zmiany. Badania prowadzono w obozie dla uchodźców w Jelesun w pobliżu Ramallah na Zachodnim Brzegu. Uchodźcy byli bardzo ciekawi, jakie Izrael podejmie działania w sprawie obozów, wyrażali niezadowolenie z polityki Jordanii. Izraelczycy ustalili, że nie wszyscy mieszkańcy obozu to uchodźcy. Okazało się, że biedni mieszkańcy np. z Ramallah, odkupywali baraki obozowe od uchodźców, którzy odchodzili z obozu. Każdy mógł sprzedać swój barak, gdy był w stanie utrzymać się poza obozem. Mieszkanie w obozie niosło pewne korzyści związane z niepłaceniem podatków, pomocą materialną ze strony UNRWA, bezpłatnym leczeniem i szkołą. Dlatego cały czas istniała migracja, jedni odchodzili z obozów, drudzy przychodzili. Okazało się również, iż bezrobocie wśród mieszkańców obozu kształtowało się na poziomie zbliżonym do tego poza jego granicami. Na podstawie badań przygotowano projekt działań, który mógłby doprowadzić do likwidacji części obozów. Projekt został opracowany w Ministerstwie Budownictwa i miał być wdrażany, jednak zmiany polityczne w Izraelu doprowadziły do zaniechania całego przedsięwzięcia, które nigdy nie zostało zrealizowane.

należy szukać innego rozwiązania, najczęściej padały propozycje odszkodowań pieniężnych i możliwości kupienia ziemi w pobliżu obozu oraz wybudowania domu.

Kolejnym znaczącym krokiem na drodze do rozwiązania problemu uchodźców palestyńskich było powołanie pod auspicjami Uniwersytetu Harvarda grupy naukowców izraelskich i palestyńskich[165], która (w ciągu ostatnich czterech lat) próbowała znaleźć możliwie najlepsze rozwiązanie ich problemu. W opracowaniu obie strony przedstawiły swoją ocenę problemu i propozycje jego rozwiązania, następnie starały się osiągnąć kompromis i maksymalnie zbliżyć obie wersje tak, by możliwe było wypracowanie konstruktywnych rozwiązań podczas palestyńsko-izraelskich negocjacji na temat ostatecznego uregulowania. Oto pierwotna ocena problemu i propozycja jego rozwiązania, zgłoszona przez Palestyńczyków:

– za powstanie problemu uchodźców całkowitą winę ponosi Izrael, który bezprawnie i brutalnie pozbawił tych ludzi własności i przyczynił się do ich ucieczki;

– rozwiązanie – Izrael musi przyznać, iż jest winny powstania problemu palestyńskiego, zagwarantować wszystkim uchodźcom możliwość powrotu i odzyskania własności; tym, którzy nie zechcą wracać, należy wypłacić indywidualne odszkodowania.

Izraelczycy swoje stanowisko przedstawili według następujących tez:

– Izrael powstał w zgodzie z prawem międzynarodowym, to Palestyńczycy ponoszą winę za pojawienie się problemu uchodźców, nie skorzystali z możliwości utworzenia własnego państwa i rozpoczęli wojnę przeciwko Izraelowi;

– rozwiązanie problemu nie może opierać się na prawie do powrotu, rozbiłoby to państwo żydowskie od środka. Izrael jest gotów jedynie wypłacić odszkodowania[166].

Podstawowe propozycje dotyczące rozwiązania problemu, uwzględniające interesy strony przeciwnej, przedstawiono w tabeli 6.1.

Jordania ma prawo wziąć udział w negocjacjach na temat uregulowania problemu uchodźców. Jest to związane z faktem, że stanowią oni w Jordanii ponad połowę ludności[167]. Jordania – w przeciwieństwie do Egiptu – po 1949 r. nie była zainteresowana w istnieniu obozów, w 1952 r. anektowała Zachodni Brzeg i zaproponowała obywatelstwo wszystkim Palestyńczykom.

---

[165] Ze strony izraelskiej uczestniczyło w badaniach pięciu naukowców pod przewodnictwem Josepha Alphera. Szefem grupy palestyńskiej (również pięć osób) był Khalili Shikaki (uchodźca wojenny). Rezultatem pracy naukowców było opracowanie pt. „Problem uchodźców palestyńskich i prawo do powrotu". Zawarte w opracowaniu propozycje miały posłużyć jako punkt wyjścia podczas negocjacji na temat ostatecznego uregulowania kwestii uchodźców palestyńskich.

[166] Taką propozycję zgłosił jeszcze w 1951 r. Ben Gurion. Rekompensatę izraelską należy połączyć z wypłatą odszkodowań przez państwa arabskie, z których uciekali Żydzi po 1949 r., pozostawiając swoje majątki. W kwestii powrotu do Palestyny (Zachodni Brzeg, Strefa Gazy) wśród polityków izraelskich były podzielone zdania, prawica nie zgadza się na powrót, lewica dopuszcza taką możliwość.

[167] W haszymidzkim królestwie żyje więcej Palestyńczyków niż w Gazie i na Zachodnim Brzegu razem wziętych. Są to uchodźcy zarówno z 1949 r., jak i z 1967 r. Jordania prowadzi politykę asymilacji Palestyńczyków, obozy dla uchodźców z 1949 r. zostały w zasadzie włączone do miast i praktycznie nie różnią się od pozostałych biednych dzielnic. Z ponad 2,2 mln Palestyńczyków – 1,2 mln całkowicie i trwale zintegrowało się ze społeczeństwem jordańskim.

Tabela 6.1. Stanowisko Izraela i Palestyńczyków w sprawie uchodźców

STANOWISKO PALESTYŃCZYKÓW:
• IZRAEL JEST WINNY POWSTANIA PROBLEMU; • PRZEMIANY HISTORYCZNE I UPŁYW CZASU UNIEMOŻLIWIAJĄ POWRÓT WIĘKSZOŚCI UCHODŹCÓW; • POWINNI ONI JEDNAK MIEĆ DO TEGO MORALNE PRAWO; • POWRÓT DO PALESTYNY – NALEŻY UZYSKAĆ JAK NAJWIĘKSZE USTĘPSTWA TERYTORIALNE OD IZRAELA, BY STWORZYĆ DLA NICH MIEJSCE; • ODSZKODOWANIA INDYWIDUALNE DLA POSZKODOWANYCH I GRUPOWE DLA PAŃSTWA PALESTYŃSKIEGO; • WIĘKSZOŚĆ UCHODŹCÓW NIE POWRÓCI Z ZAGRANICY; • SPRAWA ODSZKODOWAŃ ZE STRONY PAŃSTW ARABSKICH NIE DOTYCZY PROBLEMU PALESTYŃSKIEGO. STRONA PALESTYŃSKA NIE SPRZECIWIA SIĘ TAKIEMU ROZWIĄZANIU.
STANOWISKO IZRAELCZYKÓW:
• IZRAEL NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI MORALNEJ ZA POWSTANIE KWESTII UCHODŹCÓW PALESTYŃSKICH; • PRZYZNAJE JEDNAK, ŻE BYŁ UCZESTNIKIEM WYDARZEŃ HISTORYCZNYCH, KTÓRE DOPROWADZIŁY DO JEJ POJAWIENIA SIĘ; • IZRAEL JEST GOTOWY WYPŁACIĆ REKOMPENSATY DLA UCHODŹCÓW PALESTYŃSKICH; • PREFERUJE PRZY TYM ZBIOROWE REPARACJE WYPŁACANE DLA RZĄDU PALESTYNY; • PRZEWIDUJE RÓWNOLEGŁE NEGOCJACJE Z PAŃSTWAMI ARABSKIMI DOTYCZĄCE WYPŁATY ODSZKODOWAŃ DLA ŻYDÓW ORAZ MOŻLIWOŚĆ POWROTU DO IZRAELA PEWNEJ GRUPY UCHODŹCÓW NA ZASADZIE ŁĄCZENIA RODZIN; • IZRAEL ZGADZA SIĘ NA POWRÓT UCHODŹCÓW DO PALESTYNY, LECZ W ROZUMNYCH ROZMIARACH, KTÓRE NIE DOPROWADZĄ DO ZAWIROWAŃ SPOŁECZNYCH; • IZRAEL JEST ŚWIADOM, ŻE BĘDZIE MUSIAŁ WYPŁACIĆ O WIELE WIĘKSZE ODSZKODOWANIA NIŻ UZYSKA OD ARABÓW; • MA NADZIEJĘ, IŻ WIĘKSZOŚĆ PALESTYŃCZYKÓW POZOSTANIE W KRAJACH, W KTÓRYCH OBECNIE PRZEBYWA; • NIE ZGADZA SIĘ NATOMIAST NA DANIE IM MORALNEGO PRAWA DO POWROTU, GDYŻ NIE OZNACZAŁOBY TO OSTATECZNEGO ROZWIĄZANIA PROBLEMU I W PRZYSZŁOŚCI MOGŁOBY SIĘ OKAZAĆ „PUSZKĄ PANDORY".

W izraelsko-jordańskiej umowie pokojowej jest zawarta klauzula, zobowiązująca obie strony do przeciwdziałania przemieszczaniu się osób między Zachodnim Brzegiem a Jordanią. Oznacza to, że Jordania uznaje uchodźców, którzy przebywają na jej terytorium za przyszłych obywateli, w przypadku powstania państwa palestyńskiego będą oni musieli się określić i udowodnić swoją lojalność wzglę-

dem rodziny królewskiej. Świadczy to również o obawie, że Izrael mógłby wydalać Palestyńczyków z Zachodniego Brzegu. Proces osiedlania się i asymilacji Palestyńczyków w Jordanii trwa już ponad 40 lat, określany jest słowem „tautin", które ma pejoratywne zabarwienie i oznacza osiedlanie się uchodźców poza Palestyną.

Palestyńczycy zajęli określone miejsce w społeczeństwie jordańskim, w przeciwieństwie do plemion beduińskich, które są zaangażowane w sektorze publicznym, w administracji. Palestyńczycy znaleźli dla siebie niszę w gospodarce i biznesie.

Polityka pozostałych krajów arabskich wobec Palestyńczyków, realizowana mniej więcej w tym samym stylu doprowadziła w ciągu dwóch pokoleń do przekształcenia się arabskich uchodźców z Palestyny w naród palestyński. Ten sam proces zaszedł na ziemiach okupowanych wskutek konfrontacji żywiołu żydowskiego i arabskiego. A symbolem tożsamości palestyńskiej stał się Jasir Arafat. Państwa arabskie (Syria[168] i Liban) padły w pewnym sensie ofiarą własnej polityki wobec Palestyńczyków. W zasadzie przez cały czas bardzo dbały, by uchodźcy palestyńscy nie zintegrowali się z ludnością miejscową. Obozy dla uchodźców traktowały wyłącznie jako polityczne narzędzie nacisku na Izrael i źródło naboru bojowników do działań zbrojnych dla organizacji palestyńskich, którym patronowały.

Rozwiązanie problemu palestyńskiego wymaga zdefiniowania również statusu Palestyńczyków, którzy są obywatelami państwa Izrael. Kontakty Palestyńczyków izraelskich z ich braćmi z Autonomii Palestyńskiej były kształtowane zarówno przez czynniki wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Do czynników zewnętrznych można zaliczyć: rozwój stosunków Izraela z państwami arabskimi (wojny, bezpieczeństwo, intifada); rewolucję islamską w Iranie; stosunki międzyarabskie; rozpad ZSRR, który np. doprowadził do osłabienia pozycji Partii Komunistycznej Izraela, bardzo popularnej wśród społeczności arabskiej. Czynnik wewnętrzny to polityka rządu izraelskiego w stosunku do mniejszości arabskiej. Zasadniczo procesy, jakie zachodziły wśród ludności arabskiej Izraela, należy rozpatrywać w czterech najważniejszych fazach:

– **od powstania państwa Izrael do 1967 r.** – w tym czasie rząd Izraela stosował elementy polityki policyjnej w stosunku do Arabów, byli oni poddawani „izraelizacji"; państwo żydowskie nie pozwalało im na utrzymywanie kontaktów[169] z Palestyńczykami z Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy;

– **od 1967 r. do 1973 r.** – po zdobyciu przez Izrael Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy Arabowie izraelscy otrzymali możliwość kontaktu z Arabami z zajętych terenów, powodowało to powrót do korzeni; proces ten można określić mianem „palestynizacji";

---

[168] Na terytorium Syrii mają siedziby ugrupowania palestyńskie George'a Habasza i Najefa Hałatmy konkurujące ze skrzydłem Arafata i realizujące od wielu lat politykę prosyryjską. Ponadto podpisanie przez Arafata porozumień z Oslo uważają za błąd ponieważ oznaczają one uznanie państwa Izrael.

[169] Z tego okresu pochodzi popularne powiedzenie Aziz Zabina, członka Knesetu: „moje państwo jest w stanie wojny z moim narodem".

– **od 1973 r. do 1993 r.** – zachodzą jednocześnie dwa równoległe procesy:

1) palestynizacji – łączności z kulturą arabską, zwiększenia wpływów ruchów społecznych głoszących wierność religii i tradycji islamskiej;

2) izraelizacji – dalsza integracja społeczności arabskiej w Izraelu. Wraz z normalizacją stosunków z Arabami (pokój z Egiptem w 1979 r., proces pokojowy rozpoczęty w 1991 r., oficjalne uznanie przez Izrael OWP) społeczność arabska w Izraelu zaczęła patrzeć na konflikt izraelsko-palestyński z większą rezerwą. Powstała Autonomia Palestyńska, zostało podpisane porozumienie w Oslo, które wzmocniło podstawy istnienia Izraela. Hasła nawołujące do jego likwidacji przestały być istotne w polityce państw arabskich. W nowych warunkach Arabowie izraelscy uznali, że spłacili swój dług względem OWP i mogą teraz bardziej czuć się obywatelami[170] Izraela;

– **po 1993 r.** – następuje dalsza normalizacja stosunków arabsko-izraelskich i wzmocnienie Autonomii Palestyńskiej, a powstanie państwa palestyńskiego wydaje się kwestią czasu. Izraelska społeczność arabska zaczyna wykazywać cechy mniejszości narodowej, można nawet mówić o przechodzeniu procesu konsolidacji[171]. Jednocześnie wzmacnia się jej lojalność względem państwa Izrael.

Wydaje się, iż czynniki zewnętrzne przestały mieć decydujący wpływ na stosunek Arabów izraelskich do problemu palestyńskiego. Arabowie są bardziej zainteresowani własnymi sprawami, pragną być obywatelami państwa Izrael. Opowiadają się za demokratycznym ustrojem, pragną jednak uzyskać równość praw z żydowskimi obywatelami. Wcześniej najistotniejsze było osiągnięcie pokoju (niepewność istnienia państwa Izrael). **Obecnie najważniejszą kwestią jest równość w sferze socjalno-ekonomicznej, politycznej i narodowej. Niestety, gwarancja równych praw dla obywateli arabskich kłóci się z syjonistycznymi ideałami[172] Izraela**.

Podobnie jak w innych społeczeństwach arabskich, również wśród Arabów izraelskich widoczne jest (szczególnie w ostatnim okresie) wzmocnienie ruchu islamskiego. Wiąże się to z tym, że działacze islamscy schodzą do nizin społecznych, działają wśród biednej ludności, mają konkretne pomysły na poprawę jej bytu. W meczetach powstają szkoły, są utrzymywane szpitale, istnieją ligi piłki nożnej, powstają college. Wzrost wpływów ruchów islamskich potwierdzają ostat-

---

[170] Z badań socjologicznych wynikało, że interesują się oni coraz mniej sprawami Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy.

[171] W trakcie badania opinii publicznej na pytanie: „Czy opuścisz Izrael, gdy powstanie Palestyna?", pozytywnie odpowiadało w latach osiemdziesiątych około 50 proc. ankietowanych Palestyńczyków, w okresie przed drugą intifadą ich liczba zbliżała się do zera. Większość badanych zarzuca reżimowi Arafata korupcję, nieprzestrzeganie praw człowieka, niekorzystną sytuację ekonomiczną. Izrael wydaje się pod tym względem bardziej atrakcyjnym miejscem.

[172] Od czasu do czasu pojawiają się opinie, iż Izrael będzie musiał wprowadzić pewne zmiany w swojej ideologii (prawdopodobnie zostaną dodane do flagi izraelskiej elementy świadczące o dwunarodowym charakterze państwa). Niektórzy zastanawiają się nad możliwością służby Arabów w armii izraelskiej (obecnie poza Druzami służą w SOI również Arabowie – chrześcijanie).

nie wybory do władz samorządowych (w wielu miejscowościach zwyciężyli przedstawiciele ruchu islamskiego, np. Umai Hafen, Rahat, Nazaret). Okazało się, że 5 proc. wyborców arabskich głosowało na żydowską partię religijną Szas, która prezentuje podobny program do ruchu islamskiego, ale z punktu widzenia judaizmu.

Dlatego też nie bez znaczenia są prognozy demograficzne, z których wynika że za 10 lat w Izraelu będzie około 20 proc. obywateli nie-Żydów. Obecnie przedstawiciele Arabów i Druzów mają w Knesecie prawie 10 proc. głosów. Przy głosowaniu na jeden blok przez wszystkich członków społeczności arabskiej, są oni w stanie zdobyć około 30–40 mandatów. Zmieniają się również preferencje polityczne Arabów, zawsze ich głosy były przypisywane lewicy. Jednak ostatnie wydarzenia na scenie politycznej świadczą o bardziej racjonalnym wybieraniu sojuszników politycznych. W przyszłych wyborach o głosy Arabów będzie zabiegać zarówno prawica, jak i lewica. Najważniejsze będą nie ideologiczne oceny, ale konkretne obietnice funduszy na rozwój arabskiej społeczności.

6.2. Dotychczasowe osiągnięcia bliskowschodniego procesu pokojowego

Pierwsze kontakty izraelsko-palestyńskie miały miejsce w 1988 r. Jednak **za początek procesu pokojowego uznaje się konferencję madrycką, zwołaną w październiku 1991 r. Rozmowy kontynuowano na konferencji pokojowej w Waszyngtonie**. W jej ramach toczyły się dwustronne negocjacje Izraela z OWP[173], Jordanią, Syrią[174] i Libanem. Natomiast od stycznia 1992 r. – na konferencji w Moskwie zainicjowano rozmowy wielostronne[175]. Proces negocjacji bilateralnych i multilateralnych zestawiono w tabeli 6.2.

Konferencja madrycka z 1991 r. dotyczyła całego kompleksu stosunków Izraela z jego sąsiadami, jednak na podkreślenie zasługuje uzyskanie pewnej niezależność kwestii palestyńskiej. Negocjatorzy palestyńscy wchodzący w skład delegacji jordańskiej potrafili zainicjować oddzielne rozmowy z Izraelem. Podczas uzgodnień okazało się, że reprezentanci Zachodniego Brzegu, wchodzący w skład delegacji jordańskiej nie mają prawnomiędzynarodowej kompetencji do podpisania porozumienia z Izraelczykami. Jedynym uznanym przez społeczność międzynarodową przedstawicielem narodu palestyńskiego była OWP, co spowodowało zapro-

---

[173] J. Hilal, *PLO Institutions: The Challenge Ahead*, „Journal of Palestine Studies", vol. 23, nr 1, jesień 1993, s. 48.

[174] E. Zisser, *Apperance And Reality: Syria's Decisionmaking Structure*, MERIA vol. 2, nr 2, maj 1998, http://www.biu.ac.il/SOC/besa/meria.

[175] *The Middle East Peace Proces*, SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) Yearbook 1993: Armaments, Disarmament and International Security, Oxford University Press, 1993 r., s. 85.

szenie jej do negocjacji. Fakt ten uratował polityczną pozycję Arafata, który podczas wojny w Zatoce Perskiej poparł Saddama i stracił (czasowo) międzynarodowe poparcie. Również strona izraelska zrozumiała konieczność chwili. I. Rabin stwierdził: *albo się dogadamy z OWP, albo będziemy mieć do czynienia z fundamentalistami i terrorystami.*

Tabela 6.2. Negocjacje dwustronne i wielostronne zapoczątkowane konferencjami w Madrycie (30 października–1 listopada 1991 r.) i w Moskwie (28–29 stycznia1992 r.)

<table>
<tr><td colspan="4">NEGOCJACJE DWUSTRONNE</td></tr>
<tr><td>IZRAELSKO-
-PALESTYŃSKIE</td><td>IZRAELSKO-
-JORDAŃSKIE</td><td>IZRAELSKO-
-SYRYJSKIE</td><td>IZRAELSKO-
-LIBAŃSKIE</td></tr>
<tr><td>TYMCZASOWE
POROZUMIENIE
NA OKRES 5 LAT

ZASADNICZY CEL:

OSIĄGNIĘCIE
STAŁYCH
POROZUMIEŃ</td><td>TRAKTAT
POKOJOWY
PODPISANY
26.10.1994 r.</td><td>TRAKTAT
POKOJOWY
?</td><td>TRAKTAT
POKOJOWY
?</td></tr>
<tr><td colspan="4">CELEM NEGOCJACJI BILATERALNYCH JEST:
⇒ POKOJOWE ROZWIĄZANIE KONFLIKTÓW POMIĘDZY STRONAMI;
⇒ PODPISANIE TRAKTATÓW POKOJOWYCH Z KRAJAMI ARABSKIMI;
⇒ OSIĄGNIĘCIE POROZUMIENIA Z PALESTYŃCZYKAMI (W DWÓCH ETAPACH PRZEZ 5 LAT).</td></tr>
<tr><td colspan="4">NEGOCJACJE WIELOSTRONNE</td></tr>
<tr><td colspan="4">KOMITET KIEROWNICZY</td></tr>
<tr><td colspan="4">GRUPY ROBOCZE ds.</td></tr>
<tr><td>WSPÓŁPRACY
EKONOMICZNEJ</td><td>OCHRONY
ŚRODOWISKA</td><td>PODZIAŁU
ZASOBÓW
WODY</td><td>PROBLEMU
UCHODŹCÓW</td><td>KONTROLI ZBROJEŃ</td></tr>
<tr><td colspan="4">CELEM ROZMÓW WIELOSTRONNYCH JEST:
⇒ OKREŚLENIE PRZYSZŁOŚCI BLISKIEGO WSCHODU;
⇒ STWORZENIE PŁASZCZYZNY BEZPOŚREDNIEGO DIALOGU NT. PROBLEMATYKI I SPRAW REGIONU;
⇒ ROZWIJANIE WSPÓŁPRACY I BUDOWA ŚRODKÓW ZAUFANIA POMIĘDZY STRONAMI.</td></tr>
</table>

Oba nurty konferencji stworzyły płaszczyznę bezpośredniego i ciągłego dialogu między stronami konfliktu. Obok niej toczyły się również tajne negocjacje izraelsko-palestyńskie w Oslo[176]. W 1993 r. zapoczątkowano normalizację stosunków izraelsko-palestyńskich, za którą w latach 1994–1995 postępowała stopniowa poprawa relacji Tel Awiwu ze światem arabskim.

Źródło: BESA, biuletyn nr 6/1999

Rys. 6.7. Izraelskie osadnictwo na Zachodnim Brzegu

W sierpniu 1993 r. zostało osiągnięte porozumienie Oslo I nazywane również umową Gaza Jerycho I, we wrześniu 1995 r. został podpisany dokument Oslo II, zgodnie z którym Izraelczycy przekazali Autonomii Palestyńskiej sześć miast w Samarii i Judei (Jenin, Nablus, Tulkarem, Qalqiliya, Ramallah i Betlejem), w styczniu 1997 r. Autonomia Palestyńska uzyskała również Hebron.

Zakres izraelskiego osadnictwa na Zachodnim Brzegu oraz tzw. zieloną linię przedstawia rysunek 6.7.

Sukcesem tych umów był sposób określania zobowiązań stron. Porozumienia odnosiły się do przyszłości i wyznaczały ogólne cele, np.: wycofanie wojsk izraelskich z Zachodniego Brzegu; ustalały granice między Autonomią Palestyńską i Izraelem; status Jerozolimy; sprawy uchodźców wojennych; przyszłość osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu; dostęp do wody i negocjacje dotyczące ostatecznego uregulowania. Strony „nie ugrzęzły" w konkretnych ustaleniach i długotrwałych negocjacjach. Ponadto poro-

[176] Wywiad z Nabil Shaath i Haydar'Ard al.-Shafi dla „Journal of Palestine Studies", „The Oslo Agreement" vol. 23, nr 1, jesień 1993, s. 6. Nabil Shaath, bliski doradca szefa PLO Yasira Arafata, główny koordynator delegacji palestyńskiej na rozmowy pokojowe w Waszygtonie. Dr. Haydar'Abd al-Shafi, założyciel i dyrektor Organizacji Czerwonego Półksiężyca w Gazie (odpowiednik Polskiego Czerwonego Krzyża), członek-założyciel Palestyńskiego Zgromadzenia Narodowego. Przewodniczący delegacji palestyńskiej podczas pierwszych dziesięciu rund rozmów pokojowych w Madrycie.

zumienia te dały możliwość dalszego uzgadniania stanowisk w konkretnych kwestiach.

Jednak proces pokojowy przebiegał dość uciążliwe, pojawiły się zawirowania na scenie politycznej Izraela. Po zamachu na I. Rabina w 1995 r. uległ on całkowitemu zahamowaniu na odcinku palestyńskim. Izraelczycy nie mieli negocjatora, wykonanie następnych etapów porozumienia Oslo II zostało wstrzymane, doprowadziło to do nasilenia akcji terrorystycznych przeciwko Izraelowi. Procesy te uległy dalszemu zahamowaniu po wyborze Beniamina Netanjahu na premiera i przejęciu władzy przez prawicową koalicję Likud-Tzomet-Geszer. Nastąpiło usztywnienie izraelskiego stanowiska w sprawie palestyńskiej pod pretekstem umocnienia bezpieczeństwa państwa. Rząd byłego premiera Netanjahu pierwotnie zanegował fundamentalną regułę „ziemia za pokój" wywodzącą się z decyzji podjętych na konferencji madryckiej oraz zakwestionował osiągnięte dotąd porozumienia i zobowiązania poprzedniego rządu. Przeciągający się impas w rokowaniach pokojowych spowodował, że obie strony dążyły do osiągnięcia przewagi kosztem przeciwnika. W tej sytuacji Jasir Arafat deklarował zamiar jednostronnej proklamacji państwa palestyńskiego w dniu 4 maja 1999 r.[177] Nadzieje na odblokowanie procesu pokojowego przyniósł szczyt Arafat–Netaniahu–Clinton w Wye River Plantation, w rezultacie którego zawarto (23 października 1998 r.) nowe palestyńsko-izraelskie tymczasowe porozumienie, otwierające drogę do rokowań w sprawie ostatecznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Netanjahu jednak wstrzymał implementację porozumień z Wye Plantatian, doprowadziło to m.in. do ogłoszenia przedterminowych wyborów w Izraelu. Palestyńczycy z kolei ponowili groźby ogłoszenia powstania państwa palestyńskiego[178]. Proces pokojowy znowu wydawał się martwy.

Znaczące ożywienie przyniosło zwycięstwo Ehuda Baraka w wyborach na premiera i jego zdecydowana wola kontynuowania rozmów pokojowych. Działania polityczne Izraela skoncentrowały się głównie wokół problemu dialogu pokojowego między Izraelem, Syrią oraz władzami Autonomii Palestyńskiej. W Shepherdstown (USA) Barak i minister spraw zagranicznych Syrii, Farouq al-Shara, przeprowadzili rozmowy pokojowe. Niestety, obie strony przedstawiły tak różne stanowiska w sprawie zawarcia pokoju i możliwości rozwiązania problemu wycofania wojsk izraelskich ze wzgórz Golan oraz ich zwrotu Syrii, że negocjacje utknęły w martwym punkcie. Natomiast na odcinku palestyńskim kontynuowano drugi i trzeci etap przekazywania pod administrację władz Autonomii Palestyńskiej terenów Zachodniego Brzegu. W trzeciej fazie (do 20 stycznia 2000 r.) pod cywilną administrację Autonomii Palestyńskiej zostało przekazanych łącznie 6,1 proc. tere-

[177] A. Michnik, P. Smoleński, *Niepodległość może poczekać*, „Gazeta Wyborcza", 27–28 marca 1999.

[178] J. Kociszewski, *Palestyńczycy czekają na wynik wyborów*, „Rzeczpospolita", 28 kwietnia 1999.

nów Zachodniego Brzegu. Załamanie wzajemnych kontaktów spowodował wybuch (na jesieni 2000 r.) drugiej intifady.

Na kierunku libańskim Izrael, wycofując wojsko ze strefy bezpieczeństwa, odebrał ugrupowaniom terrorystycznym jakiekolwiek uzasadnienie dla ewentualnych ataków terrorystycznych i wzmocnił swą pozycję w wysiłkach zmierzających do przywrócenia pokoju na północnej granicy. Terroryści nie będą mogli dłużej używać przemocy pod wątpliwym hasłem „wyzwolenia Libanu". Realizując historyczną decyzję o wycofaniu się z Libanu Południowego, Izrael musi mieć na uwadze, że proces normalizowania sytuacji na granicach nie zakończył się jeszcze, biorąc pod uwagę inny, większy jeszcze zakres procesu pokojowego. **Wszystkie strony zainteresowane rozwiązaniem konfliktu arabsko-izraelskiego muszą pamiętać, że ustabilizowana sytuacja w Libanie jest niezastąpionym elementem szeroko rozumianego pokoju na Bliskim Wschodzie.**

Równolegle do negocjacji bilateralnych toczą się[179] (od stycznia 1992 r.) rozmowy wielostronne na Bliskim Wschodzie, w których uczestniczą również państwa spoza regionu (łącznie 39 krajów) oraz organizacje międzynarodowe ONZ, UE, Bank Światowy (BŚ). Rozmowy te prowadzone są w pięciu tematycznych grupach roboczych: kontrola zbrojeń i bezpieczeństwa regionalnego (ACRS – Arms Control and Regional Security); ochrona środowiska; rozwoju gospodarczego (REDWG – Regional and Economic Development); uchodźców i zasobów wodnych. Przebieg negocjacji wielostronnych ujęto w tabeli 6.3.

W negocjacjach wielostronnych spośród krajów arabskich nie uczestniczą jedynie Syria i Liban (kraje te uważają, że negocjacje powinny być poprzedzone postępem w rozmowach dwustronnych).

Rozmowy wielostronne korzystnie wpływają na ogólny klimat polityczny i utrwalają zasady dialogu. Przygotowały również grunt dla zwołania konferencji międzynarodowych poświęconych rozwojowi gospodarczemu Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej – MENA (Casablanca – 1994 r., Amman – 1995 r., Kair – 1996 r., Katar (Doha) – 1997 r.). W 1998 r. odnotowano pewien postęp w pracach dwóch grup roboczych (ds. zasobów wodnych oraz ds. uchodźców). Część państw arabskich (m.in. Egipt) stara się jednakże zablokować rozmowy, warunkując ich postęp poprawą stosunków izraelsko-palestyńskich.

[179] Procedury związane ze spotkaniami grup roboczych zostały uzgodnione w Moskwie, w styczniu 1992 r. Por. *The Middle East Peace Process*, SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) Yearbook 1996: Armaments, Disarmament and International Security, Oxford University Press, 1996, s. 188.

Tabela 6.3. Bliskowschodnie negocjacje wielostronne

KOMITET KIEROWNICZY				
GRUPY ROBOCZE do spraw				
ZASOBÓW WODY	**UCHODŹCÓW**	**OCHRONY ŚRODOWISKA**	**ROZWOJU GOSPODARCZEGO (REDWG)**	**KONTROLI ZBROJEŃ I BEZPIECZEŃSTWA REGIONALNEGO (ACRS)**
GŁÓWNE PROJEKTY				
⇒ USTANOWIENIE CENTRUM BADAWCZEGO ds. ODSALANIA WODY NA BLISKIM WSCHODZIE W MUSCAT (OMAN 1996 r.); ⇒ OCHRONA ZASOBÓW WODY NA BLISKIM WSCHODZIE; ⇒ REGIONALNE PROJEKTY SZKOLENIOWE; ⇒ OSZACOWANIE ZASOBÓW WODY DLA PAŃSTW BLISKIEGO WSCHODU – USTANOWIENIE BANKU DANYCH.	⇒ SZKOLENIE DLA UCHODŹCÓW; ⇒ OPIEKA SPOŁECZNA DLA DZIECI UCHODŹCÓW; ⇒ INFRASTRUKTURA SOCJALNA I EKONOMICZNA – ZAKWATEROWNIE I REHABILITACJA DLA UCHODŹCÓW W SYRII I W LIBANIE; ⇒ OCHRONA ZDROWIA, OTWARCIE PRZYCHODNI ZDROWIA DLA UCHODŹCÓW NA ZACHODNIM BRZEGU.	⇒ WALKA Z ZANIECZYSZCZENIAMI W REJONIE ZATOKI AKABA–EJLAT; ⇒ OCHRONA ŚRODOWISKA, WARSZTATY, BANKI DANYCH; ⇒ OCHRONA ŚRODOWISKA NATURALNEGO PRZED DEGRADACJĄ; ⇒ BAHRAIŃSKI KODEKS OCHRONY ŚRODOWISKA NA BLISKIM WSCHODZIE.	⇒ AUTOSTRADA AKABA– EJLAT; ⇒ HYDROENERGETYCZNY PROJEKT STUDYJNY KANAŁU ŁĄCZĄCEGO MORZE MARTWE–MORZE CZERWONE I MORZE CZERWONE–MORZE ŚRÓDZIEMNE; ⇒ POŁĄCZENIE REGIONU WSPÓLNĄ SIECIĄ ENERGETYCZNĄ; ⇒ REGIONALNY SERWIS WETERYNARYJNY; ⇒ POWOŁANIE ŚRÓDZIEMNOMORSKO–BLISKOWSCHODNIEGO ZRZESZENIA PODRÓŻNICZNO-TURYSTYCZNEGO (MEMTTA).	⇒ CENTRUM ZAPOBIEGANIA KRYZYSOM; ⇒ REGIONALNE CENTRUM BEZPIECZEŃSTWA; ⇒ BAZA DANYCH KONTROLI ZBROJEŃ; ⇒ ĆWICZENIA SIŁ MORSKICH I REGIONALNA KONFERENCJA MARYNISTYCZNA.

UCZESTNICY ROZMÓW WIELOSTRONNYCH				
INICJATORZY	**REGIONALNI UCZESTNICY**	**KRAJE ARABSKIE**	**INNE KRAJE**	**ORGANIZACJE**
USA, ROSJA	IZRAEL JORDANIA PALESTYŃCZYCY EGIPT	ARABIA SAUDYJSKA, ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE, OMAN, KUWEJT, BAHRAIN, MAURETANIA, KATAR, JEMEN, MAROKO, ALGIERIA, TUNEZJA	JAPONIA, WŁOCHY, FRANCJA, NIEMCY, IRLANDIA, WIELKA BRYTANIA, KANADA, AUSTRALIA, BELGIA, HOLANDIA, DANIA, LUKSEMBURG, INDIE, FINLANDIA, CHINY, SZWECJA, NORWEGIA GRECJA, RUMUNIA, HISZPANIA, AUSTRIA, PORTUGALIA, WĘGRY SZWAJCARIA, TURCJA, REPUBLIKA KOREI	ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH ds. PROGRAMOWANIA ROZWOJU BANK ŚWIATOWY UNIA EUROPEJSKA

MIEJSCE SPOTKAŃ WIELOSTRONNYCH			
KOMITET KIEROWNICZY	**PRZEWODNICTWO**	**MIEJSCE SPOTKAŃ**	
	USA I ROSJA	MOSKWA	styczeń 1992 r.
		LISBONA	maj 1992 r.
		LONDYN	grudzień 1992 r.
		MOSKWA	lipiec 1993 r.
		TOKIO	grudzień 1993 r.
		TABARKA	lipiec 1994 r.
		MOSKWA	luty 2000 r.
GRUPY ROBOCZE DO SPRAW			
ZASOBÓW WODY	**PRZEWODNICTWO**	**MIEJSCE SPOTKAŃ**	
	USA	WIEDEŃ	maj 1992 r.
		WASZYNGTON	wrzesień 1992 r.
		GENEWA	maj 1993 r.
		BEIJING	październik 1993 r.
		MUSCAT	kwiecień 1994 r.
		ATENY	listopad 1994 r.
		AMMAN	styczeń 1995 r.
		HAMMAMET	maj 1996 r.
		HAGA	marzec 2000 r.

UCHODŹCÓW	PRZEWODNICTWO	MIEJSCE SPOTKAŃ	
	KANADA	OTTAWA	maj 1992 r.
		OTTAWA	listopad 1992 r.
		OSLO	maj 1993 r.
		TUNIS	październik 1993 r.
		KAIR	maj 1994 r.
		TURCJA	grudzień 1994 r.
OCHRONY ŚRODOWISKA	**PRZEWODNICTWO**	**MIEJSCE SPOTKAŃ**	
	JAPONIA	TOKIO	maj 1992 r.
		HAGA	październik 1992 r.
		TOKIO	maj 1993 r.
		KAIR	listopad 1993 r.
		HAGA	kwiecień 1994 r.
		BAHRAIN	październik 1994 r.
		AMMAN	listopad 1995 r.
ROZWOJU GOSPODARCZEGO	**PRZEWODNICTWO**	**MIEJSCE SPOTKAŃ**	
	UNIA EUROPEJSKA	BRUKSELA	maj 1992 r.
		PARYŻ	październik 1992 r.
		RZYM	maj 1993 r.
		KOPENHAGA	listopad 1993 r.
		RABAT	styczeń 1994 r.
		BONN	styczeń 1995 r.
KONTROLI ZBROJEŃ I BEZPIECZEŃSTWA REGIONALNEGO	**PRZEWODNICTWO**	**MIEJSCE SPOTKAŃ**	
	USA, ROSJA	WASZYNGTON	maj 1992 r.
		MOSKWA	październik 1992 r.
		WASZYNGTON	maj 1993 r.
		MOSKWA	grudzień 1993 r.
		DOHA	kwiecień 1994 r.
		TUNIS	grudzień 1994 r.

W duchu tych negocjacji godne odnotowania są dwie inicjatywy:

– Unii Europejskiej, tzw. Inicjatywa Barcelońska (z 28 listopada 1995 r.) – skierowana na poszukiwanie dróg w celu promocji dialogu i rozwoju między Europą a krajami południowej części Morza Śródziemnego;

– propozycja prezydentów Francji i Egiptu zwołania „konferencji państw dążących do uratowania procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie" (z 18 maja 1998 r.) –

miała na celu wsparcie istniejących wysiłków pokojowych i stworzenie nowych płaszczyzn rozmów.

Zarówno dotychczasowe doświadczenie, jak i osiągnięte wyniki w sferze działalności grup roboczych wskazują, jak zresztą zgodnie przyznają kraje arabskie, iż największe nadzieje w bliskowschodnim procesie pokojowym wiążą z inicjatywami i mediacjami USA.

W tym względzie stanowisko Ligi Państw Arabskich nie jest odosobnione Sekretarz generalny LPA Esmat Abdel Meguid uważa, iż *dziś najważniejszym problemem jest zastój bliskowschodniego procesu pokojowego* [...] *wszystko zmierzało w dobrym kierunku od 1991 r. Wtedy wspólne działania Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych przyczyniły się do bezpośredniego spotkania delegacji Izraela, Jordanii, Libanu Syrii i OWP* [180].

Pomimo poważnych trudności dorobek procesu pokojowego w ponad dwadzieścia lat od podpisania układu w Camp David jest znaczący. Dzięki stałym kontaktom arabskich i izraelskich polityków – bezpośrednich i z udziałem USA – ustalona została płaszczyzna dialogu. Zdecydowana większość krajów arabskich nie bierze obecnie pod uwagę możliwości konfliktu zbrojnego z Izraelem. Niekwestionowanym mediatorem i inspiratorem (także cenzorem) procesu pokojowego są Stany Zjednoczone[181], które w pewnym okresie (przez osobiste interwencje B. Clintona) stały się nawet stroną w rokowaniach bliskowschodnich. Jednak realistyczna polityka G. Busha, mająca korzenie w lobby naftowym w Teksasie, raczej skłaniać się może ku kontaktom z innymi krajami Zatoki Perskiej. Na tym tle wysiłki Unii Europejskiej[182] mogą tylko wspomagać lub akcentować działania USA (mimo dużego zaangażowania zwłaszcza w rozwój ekonomiczny regionu, kontakty polityczne i kulturalne). Z uwagi na głęboki kryzys wewnętrzny uważa się, iż Rosja[183] nie będzie w stanie pełnić roli mediatora procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie, jak to miało miejsce w latach osiemdziesiątych. W tej sytuacji dodatkowego znaczenia nabiera rola Stanów Zjednoczonych i UE, które powinny dołożyć wszelkich starań, by umożliwić stronom konfliktu osiągnięcie trwałego

---

[180] *Faza krytyczna*, wywiad z E. A. Meguidem sekretarzem generalnym LPA, „Wprost" nr 824, 13 września 1998 r.

[181] R. O. Freedman, *US Policy Toward The Middle East in Clinton's Second Term*, MERIA vol. 3, 1 March 1999, http://www.biu.ac.il/SOC/besa/meria oraz D. Neef, *Jerusalem in U.S. Policy*, „Journal of Palestine Studies", vol. 23, nr 1, jesień 1993, s. 39.

[182] Podczas specjalnego szczytu UE w Berlinie (w dniu 26 marca 1999 r.) „piętnastka" oprócz „Agendy 2000", przyjęła deklarację wyrażającą „bezwarunkowe poparcie dla niezbywalnych praw Palestyńczyków do samostanowienia, łącznie z utworzeniem własnego państwa". Tym samym UE opowiedziała się za powstaniem państwa palestyńskiego, bez prawa weta Izraela. Jednocześnie zastrzegła, iż negocjacje w tej sprawie winny się zakończyć w ciągu roku. Przyjęta deklaracja o stosunkach izraelsko-palestyńskich była najdalej idącym na korzyść Palestyńczyków stanowiskiem Unii. Por. J. Bronowski, *Unia chce Palestyny*, „Gazeta Wyborcza", 27–28 marca 1999.

[183] Zasadniczym życzeniem Izraela w stosunkach z Rosją jest wstrzymanie jakichkolwiek transferów technologii wojskowej do Iranu czy innych państw radykalnych, które, korzystając z rosyjskiej pomocy, mogą zagrażać bezpieczeństwu Izraela. Por. R. Malik, *Palestyna pod nadzorem*, rozmowa z wicedyrektorem Centrum Studiów Strategicznych Jaffa – Efraim Cam, „Rzeczpospolita", 14 maja 1999, oraz R. Frister, *Koniec romansu*, „Polityka" nr 33, 14 sierpnia 1994.

porozumienia w możliwie szybkim czasie. Najistotniejszą obecnie sprawą jest, aby zarówno USA, jak i UE określiły własną wizję nowego ładu gospodarczego na Bliskim Wschodzie, w tym takie kwestie, jak: podział zasobów wodnych, ochrona środowiska itp.

Obecnie można żywić jedynie nadzieję, że zamilkną nawoływania do bojkotu procesu pokojowego i wzrośnie ponownie świadomość, że terroryzm jest bronią obosieczną, groźną zarówno dla izraelskiej stabilizacji, jak i starzejących się arabskich elit władzy. W tej sytuacji osiągnięcie w bliskowschodnim procesie pokojowym rozsądnego kompromisu bez „utraty twarzy" wydaje się praktycznie jedynym możliwym do zaakceptowania rozwiązaniem dla głównych stron sporu. Rozwiązując problem palestyński, spełniono by istotę procesu pokojowego, dając szansę na normalizację stosunków arabsko-izraelskich i nadzieję na rozwój Bliskiego Wschodu.

6.3. Obecny stan procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie i jego perspektywy

Analiza bliskowschodniego procesu pokojowego i obecne wydarzenia w regionie niestety nie napawają zbytnim optymizmem, przynajmniej w najbliższej przyszłości. Izrael i Palestyńczycy (a także Izrael i Syria) znajdują się dalej od osiągnięcia trwałego pokoju niż wskazywałyby na to ukazujące się w mediach komunikaty i relacje prasowe. Siedem lat po podpisaniu porozumień z Oslo stanowiska Izraela i Palestyńczyków w sprawie trwałego porozumienia pokojowego są nadal rozbieżne.

Wydaje się, iż obecna formuła procesu pokojowego przyjęta w Oslo chyba się przeżyła i potrzebne będzie nowe podejście do rokowań prowadzonych przez strony konfliktu. Po ich wznowieniu Palestyńczycy będą musieli zrozumieć, że ich obecne oczekiwania w sprawie trwałego porozumienia nie zostaną zaspokojone. **Przewidywane pierwotnie przez autorów „Oslo" korzyści dla obu stron konfliktu nie zostały dotychczas zmaterializowane.** W związku z niekorzystnym rozwojem sytuacji polityczno-wojskowej w regionie Izrael nie rozszerzył swych kontaktów ze światem arabskim, a Palestyńczycy nie uzyskali spodziewanych korzyści materialnych. Wręcz przeciwnie, od chwili objęcia władzy przez ekipę Jassira Arafata gospodarka obszaru Autonomii Palestyńskiej przechodziła okres recesji, która pogłębiła się w związku z ostatnim kryzysem izraelsko-palestyńskim.

Drugim argumentem, przemawiającym za odejściem od procesu Oslo, jest to, że jego autorzy nie przewidzieli, iż strona palestyńska mogłaby zdecydować się na odstąpienie od strategii pokojowego rozwiązania konfliktu z Izraelem. Nie stworzyli więc odpowiednich zabezpieczeń, które miałyby stanowić ochronę procesu pokojowego w razie takiej ewentualności. Oczywiście można było się

spodziewać, że kierownictwo palestyńskie nie będzie się godziło, przynajmniej w pierwszych miesiącach po przejęciu władzy przez A. Szarona, z proponowaną przez niego koncepcją przeformułowania rozmów pokojowych. W związku z powyższym Palestyńczycy zdecydowali się na podjęcie działań zmierzających do izolowania jego rządu na arenie międzynarodowej. Działania te przybrały m.in. formę zorganizowanej walki partyzanckiej i aktów terroru, obliczonych na sprowokowanie Szarona do zastosowania drastycznych represji wobec palestyńskich ugrupowań bojowych, aparatu władzy Autonomii, a nawet palestyńskiej ludności cywilnej. To z kolei miałoby prowadzić do potępienia rządu Szarona przez społeczność międzynarodową oraz zwiększałoby nadzieje Palestyńczyków na umiędzynarodowienie konfliktu z Izraelem. Jeżeli utrzyma się napięcie pomiędzy Izraelem a Palestyńczykami, skutkując brakiem perspektyw na wznowienie rozmów pokojowych, Szaron może sięgnąć do wspomnianej wcześniej koncepcji jednostronnej separacji Izraela i Palestyńczyków.

Oczywiście rozwój wydarzeń decydujący o trwałości rządu Szarona warunkowany będzie w znacznej mierze faktyczną siłą obecnej koalicji, jej spójnością oraz siłą i wpływami opozycji skupionej wokół zwolenników porozumień z Oslo, którzy mimo bezprecedensowej porażki w wyborach przekonani są o słuszności obranej w 1993 r. drogi dochodzenia do trwałego porozumienia pokojowego z Palestyńczykami.

Dlatego rząd Izraela raczej nie będzie prowadzić rozmów z Palestyńczykami w sytuacji otwartej konfrontacji. Rokowania zostaną wznowione jedynie po przerwaniu starć zbrojnych. Można oczekiwać, że jeśli kierownictwo palestyńskie zrozumie, iż starcia zbrojne nie przynoszą spodziewanych przez nie rezultatów, a wręcz przeciwnie przynoszą szkody interesom palestyńskim, wtedy podejmie decyzję o przerwaniu ataków na obiekty izraelskie, zakładając, że decyzję w tej sprawie władze Autonomii Palestyńskiej będą jeszcze w stanie narzucić ugrupowaniom prowadzącym walkę zbrojną z Izraelem. Jednocześnie rząd A. Szarona nie będzie dążył do eskalacji napięcia i zmieni stanowisko w sprawie rokowań, tzn. nie będzie zmierzał do punktu, w którym rozmowy zostały przerwane. Potrzebne będą ustępstwa z obu stron, rząd Izraela będzie oczekiwał dotrzymania przez Palestyńczyków ich zobowiązań w sprawie bezpieczeństwa, przyjętych w wyniku porozumień z Oslo i Wye Plantation. Natomiast raczej nie może być mowy o powrocie do formuł przyjętych w Camp David i w Tabie, do propozycji trwałego uregulowania, zgłoszonych przez prezydenta B. Clintona.

Granicą ustępstw, której rząd A. Szarona nie będzie chciał przekroczyć, jest sprawa ponownego podziału Jerozolimy. Jerozolima stanowi tak ważny symbol dla Żydów, iż w żadnym razie nie będzie gotowości powrotu do rozwiązań w sprawie tego miasta, zaproponowanych przez prezydenta B. Clintona i przyjętych przez premiera E. Baraka. Ekipa Szarona zdaje sobie sprawę, że będzie to trudne do zaakceptowania dla wielu muzułmanów. Dlatego za celowe uznaje odło-

żenie trwałego uregulowania statusu Jerozolimy do czasu rozwiązania innych problemów. **W żadnym wypadku rząd A. Szarona nie zgodzi się również na prawo powrotu uchodźców palestyńskich do Izraela.** Rozwiązań ich problemów trzeba będzie poszukiwać na takich zasadach jak rozwiązane zostały sprawy uchodźców żydowskich, którzy w liczbie ok. 800 tys. opuścili kraje arabskie przed przybyciem do państwa Izrael.

W świetle ostatniego krwawego kryzysu izraelsko-palestynskiego możliwe będzie jedynie wznowienie rozmów na temat porozumienia tymczasowego między Izraelem i Palestyńczykami. Elektorat izraelski nie wierzy obecnie w możliwość osiągnięcia trwałego porozumienia pokojowego w dającej się przewidzieć perspektywie (jednego pokolenia). Oczekuje jedynie na przerwanie starć zbrojnych na podstawie porozumienia tymczasowego. Nie można obecnie określić ram czasowych, w których porozumienie takie udałoby się osiągnąć. Trzeba raczej dostrzegać problemy wymagające rozwiązania. Należy liczyć na to, że Palestyńczycy również będą realistami i przystąpią do rozmów, kierując się pragmatycznymi przesłankami. Potrzebne do tego będzie wcześniejsze odbudowanie zaufania między stronami konfliktu. W tej sprawie rząd Szarona liczy na poparcie przynajmniej części społeczności międzynarodowej, która jest w stanie przekonać Palestyńczyków do zaakceptowania trudnej dla nich rzeczywistości. Poprzednie, daleko idące propozycje, które Palestyńczycy jednak odrzucili, były składane przez prezydenta USA opuszczającego swój urząd oraz przez premiera Izraela, nie dysponującego większościowym poparciem dla swej polityki.

Wina za załamanie procesu pokojowego na zasadach określonych w Oslo leży po stronie kierownictwa palestyńskiego, chociaż premier E. Barak również popełnił wiele błędów. Do najważniejszych należało wyłożenie przez E. Baraka wszystkich kart na stół, na wstępie rokowań. Rząd A. Szarona raczej nie popełni tego błędu. Dlatego nie określi na wstępie wznawianych rokowań swego końcowego stanowiska w sprawie trwałego uregulowania pokojowego. Z drugiej strony należy mieć nadzieję, że Palestyńczycy nie popełnią błędów, które byłyby tragiczne w skutkach dla nich i dla Izraela. **Nie można jednak całkiem wykluczyć rozwoju wypadków prowadzących do długotrwałego konfliktu zbrojnego.** Należy jedynie mieć nadzieję, że uda się go uniknąć.

Również nie należy spodziewać się, aby do wznowienia rokowań z Syrią mogło dojść w najbliższej przyszłości. Jeśli Syryjczycy zasygnalizują gotowość wznowienia rozmów, rząd Szarona będzie gotów przystąpić do negocjacji[184].

[184] Teza ta jest w pewnej mierze wynikiem kampanii przedwyborczej prowadzonej przez A Szarona, który powiedział na spotkaniu z mieszkańcami Golanu, że nie wycofa się ze wzgórz Golan.

6.4. Zakres i sposób możliwej transformacji bliskowschodniego rozwoju sytuacji na bezpieczeństwo państw „południowej flanki" Sojuszu Północnoatlantyckiego

Nie ma wątpliwości, iż wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa, przed jakimi obecnie stoi Sojusz Północnoatlantycki (NATO), mają inny charakter niż w przeszłości. Groźba równoczesnego ataku na pełną skalę na wszystkich frontach europejskich NATO została w istocie usunięta i dlatego też nie skupia już na sobie tak wielkiej uwagi strategii Sojuszu. W przeciwieństwie do zagrożenia dominującego w przeszłości, pozostałe ryzyko dla bezpieczeństwa państw sojuszniczych ma wielowymiarowy i wielokierunkowy charakter, co sprawia, że zagrożenia są trudne do przewidzenia i oceny. Ponadto zagrożenia te mogą powstać w różnoraki sposób.

Mniej prawdopodobne jest, aby **zagrożenia dla bezpieczeństwa sojuszników** powstały w rezultacie rozmyślnej agresji skierowanej przeciwko jego terytorium (wyłączając akcje o charakterze terrorystycznym), **będą** one **raczej wynikiem niekorzystnych następstw destabilizacji jako możliwej konsekwencji poważnych problemów gospodarczych, trudności społecznych i politycznych – z rywalizacją etniczną i sporami terytorialnymi włącznie – przed którymi stoi wiele państw Europy Południowo-Wschodniej (szczególnie na Bałkanach).** Ewentualne napięcia, dopóki będą miały charakter lokalny, nie powinny bezpośrednio zagrozić bezpieczeństwu i integralności terytorialnej państw członkowskich Sojuszu. Mogą one jednak prowadzić do kryzysów szkodliwych dla europejskiej stabilności, a nawet do konfliktów zbrojnych, które mogą wciągać ościenne mocarstwa lub rozszerzyć się na państwa NATO, wpływając bezpośrednio na bezpieczeństwo Sojuszu.

W tym kontekście szczególne zainteresowanie Sojusz przejawia „południową flanką",[185] dążąc do utrzymania pokojowych i niekonfrontacyjnych stosunków z krajami rejonu Morza Śródziemnego oraz Bliskiego Wschodu. Wojna w Zatoce Perskiej w 1991 r. wykazała, że stabilność i pokój krajów południowych obrzeży Europy są ważne dla bezpieczeństwa Sojuszu – zwłaszcza ze względu na rozbudowę potencjału militarnego i rozpowszechnianie technologii uzbrojenia na tym obszarze, w tym broni masowego rażenia i pocisków balistycznych zdolnych dosięgnąć terytorium niektórych państw członkowskich Sojuszu.

Kluczowe znaczenie wśród państw „południowej flanki" odgrywa Turcja, co uwidacznia się już przez strategiczne położenie tego kraju. Wbijając się długim i szerokim klinem pomiędzy Europę Południowo-Wschodnią a Bliski Wschód,

---

[185] Rok po powstaniu NATO przyjęto „strategię wysuniętych rubieży" (Far Ward Strategy – w 1950 r.), której głównym założeniem było powstrzymanie ekspansji radzieckiej na granicach osiągniętych do tej pory. Konsekwencją przyjęcia tej strategii było utworzenie „południowej flanki" przez włączenie do Sojuszu Grecji i Turcji. „Południową flankę" NATO tworzą, obok Turcji i Grecji, także brytyjskie bazy wojskowe na Cyprze.

Turcja oddziela Rosję od jej sojuszników arabskich (Syrii i Iraku) i od położonych w pobliżu pól naftowych, osłania także Grecję i kluczowy dla komunikacji światowej Kanał Sueski w Egipcie. Z terytorium Turcji można kontrolować wszystkie loty nad Bliskim Wschodem. Natomiast od strony mórz Turcja może nadal utrudniać uderzenia z kierunku Morza Czarnego na Morze Śródziemne, a także ograniczać kontakt okrętów operujących na tym obszarze z bazami zaopatrzenia w portach czarnomorskich. Z baz rozlokowanych na jej terytorium mogą być podejmowane ofensywy morskie, lotnicze (np. Ankara zezwoliła siłom koalicji antyirackiej na wykorzystywanie baz[186] NATO znajdujących się na jej terytorium do działań wojennych) i lądowe w kierunku każdego kraju bliskowschodniego, Zakaukazia czy portów czarnomorskich. W sytuacjach napięcia czy bezpośredniego konfliktu kraj ten jest najbardziej zagrożony. Zawsze istnieje groźba ataków rakietowych i chemicznych, może wzrastać aktywność Komunistycznej Partii Kurdystanu (PKK), wspieranej przez reżimy bliskowschodnie (Bagdad wspiera tureckich Kurdów do dzisiaj). Reżimy te nie mogąc zaatakować Turcji bezpośrednio, mogą wysyłać bojówki terrorystyczne i grupy sabotażowe, których celem działania będzie destabilizowanie sytuacji wewnętrznej i zwiększanie poczucia zagrożenia.

Dlatego też **relacje pomiędzy krajami arabskimi i Turcją będą miały w przyszłości zasadnicze znaczenie,** a jest to o tyle ważne, że przecież pod względem ustrojowym i kulturowym są to dwa obce światy. W Turcji budowana jest od dziesięcioleci demokracja na wzór Zachodu, podczas gdy większość sąsiadów arabskich jest rządzona przez dyktatury pseudomarksistowskie (Syria, Irak), monarchie absolutne (Arabia Saudyjska) lub państwa autokratyczne (np. Egipt). Republika Turecka pod względem polityczno-wojskowym stanowi element świata zachodniego, tymczasem część krajów arabskich była sprzymierzona z ZSRR, a dziś szuka porozumienia i wsparcia w Rosji, Chinach lub Korei Północnej. Jeszcze jeden istotny element: stosunki między tymi krajami są obecnie raczej nieprzyjazne, nacechowane rewindykacją granic (Syria, Irak) i narosłymi historycznie konfliktami narodowościowymi. Natomiast najważniejszą kwestią w bliskowschodniej polityce Turcji pozostanie zagadnienie Kurdystanu i wokół niego będą raczej budowane stosunki z krajami arabskimi.

Bliski Wschód to jeden z najważniejszych regionów Sojuszu i równocześnie jego najwrażliwszy punkt. Przyczyną tego stanu rzeczy jest, poza sąsiedztwem szczególnie zapalnych stref, również wewnętrzna niespójność „flanki". Dwa tworzące ją państwa więcej dzieli niż łączy – przyczyną tej lokalnej zimnej wojny jest spór o Cypr. Ponadto Turcja nie zgadza się, by NATO użyczyło Unii Europejskiej swoich zasobów (chodzi o użyczenie kwater, sprzętu i środków łączności Sojuszu, na wypadek gdyby „Piętnastka" chciała przeprowadzić operację zbrojną na własną rękę). Turcy chcą, aby decyzje były za każdym razem podejmowane osobno. Oba-

[186] Szczególnie dwie z nich odegrały istotną rolę w konflikcie – baza w Konya, w której stacjonują trzy samoloty typu AWACS, oraz baza w Incirlik, gdzie stacjonuje 38 samolotów F111.

wiają się, że automatyczna zgoda pozbawi ich wpływu na politykę obronną Unii, a nawet zepchnie na margines życia politycznego Europy. Co więcej, Ankara obawia się, że UE może podjąć interwencję przeciwko zajmującej północną część Cypru Republice Tureckiej. Bez pomocy NATO jeszcze kilka lat temu „Piętnastka" nie byłaby zdolna do przeprowadzenia takiej operacji.

Niezależnie od tych i nowych problemów **w miarę rozwoju sytuacji na BW znaczenie „południowej flanki" będzie wzrastać, ponieważ jest to region, w którym coraz wyraźniej widoczne są narodziny konfliktu Północ–Południe, konfliktu narodów islamskich i chrześcijańskich**. Państwa „południowej flanki" będą z pewnością odgrywać rolę frontowych, a prozachodnią politykę wzmacniać będą coraz bliższe stosunki z Unią Europejską.

Sojusz, mając na uwadze, że jednym z komponentów europejskiej architektury bezpieczeństwa jest również bezpieczeństwo w basenie Morza Śródziemnego, zainicjował[187] (w 1994 r.) dialog śródziemnomorski z sześcioma krajami tego regionu: Egiptem, Izraelem, Jordanią, Mauretanią, Marokiem i Tunezją. Bezpośrednią przyczyną otwarcia się NATO na kraje z regionu Bliskiego Wschodu był postępujący w tym okresie proces bliskowschodni. Zadaniem prowadzonego dialogu ma być przyczynienie się do zwiększenia bezpieczeństwa i stabilizacji basenu Morza Śródziemnego, do osiągnięcia większego zrozumienia oraz do usunięcia uprzedzeń wobec NATO narosłych w krajach uczestniczących w dialogu. Te szczytne cele mają być realizowane przez partnerstwo polityczne, gospodarcze i finansowe oraz społeczne, kulturalne i humanitarne. Ponadto inicjatywa ta wspiera proces barceloński, bliskowschodni proces pokojowy oraz działania UE (b. UZE) i OBWE. Dialog opiera się na dwustronnych stosunkach między NATO a uczestniczącymi w nim krajami. Jego formuła pozwala jednak na spotkania wielostronne poświęcone konkretnym problemom. Szansą jego rozwoju jest powołanie (w 1997 r.) Śródziemnomorskiej Grupy Współpracy, a w wymiarze europejskim – realizacja czarnomorskiej współpracy gospodarczej.

Niezależnie od koniunkturalnych rozwiązań, jakimi mogą kierować się kraje „południowej flanki" w osiąganiu doraźnych korzyści, nadal muszą się one liczyć z zagrożeniami w następujących obszarach:

– niejasną sytuacją na terenie byłej Jugosławii (konflikt w Kosowie przybliżył się do granic Macedonii, Bułgarii, Grecji i Turcji);

– braku stabilizacji w Bośni (Albania i Bośnia to kraje islamskie tak jak Turcja, wzrost ekstremizmu i nacjonalizmu chorwackiego);

– Azja Środkowa i Zakałkazie (stabilność zależy od aktywności i wpływów Rosji);

---

[187] Dialog śródziemnomorski wywodzi się z przyjętej w styczniu 1994 r. deklaracji szczytu w Brukseli.

– terroryzm kurdyjski, który destabilizuje sytuację wewnętrzną w Turcji i utrudnia jej wejście do EU, stwarza też niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu o charakterze międzynarodowym;

– dynamika rozwoju tych krajów (postrzegana zarówno w wymiarze gospodarczym, jak i obronnym – Turcja przeżywa poważne kłopoty gospodarcze).

Ponadto interesy bezpieczeństwa Sojuszu mogą być także narażone na szwank przez zagrożenia o szerszym charakterze (kontekst globalny), w tym rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, przerwanie dopływu surowców o żywotnym znaczeniu (np. ropa naftowa), akty terroryzmu i sabotażu (np. podejrzenia Iraku o wzniecenie zarazy pryszczycy na kontynencie). Jednak należy zauważyć, że w ramach NATO istnieją mechanizmy sojuszniczej konsultacji, zgodnie z artykułem 4 i 5 traktatu waszyngtońskiego, oraz gdy jest to właściwe – koordynacji działań sojuszników, w tym reakcji na takie zagrożenia.

Z analizy kontekstu bezpieczeństwa państw „południowej flanki" Sojuszu Północnoatlantyckiego można wysnuć dwa zasadnicze wnioski. Po pierwsze, **nowe warunki i zmieniająca się sytuacja w regionie Bliskiego Wschodu nie zmieniają ani celów, ani funkcji Sojuszu w zakresie bezpieczeństwa, a raczej podkreślają ich trwałą ważność.** Po drugie wszakże, **zmienione i zmieniające się w czasie warunki stwarzają Sojuszowi nowe możliwości określenia swej strategii w ramach szerokiego podejścia do problemu bezpieczeństwa. Urzeczywistnienie tych fundamentalnych celów i spełnienie swej podstawowej funkcji w dziedzinie bezpieczeństwa (również w odniesieniu do krajów regionu Bliskiego Wschodu) Sojusz może realizować za pomocą następujących form:**

– **dialogu** – co stwarza podstawę do szerszej współpracy w całej Europie oraz większej zdolności rozwiązywania sporów i konfliktów środkami pokojowymi;

– **współpracy** – na zasadach zawartych w Paryskiej Karcie Nowej Europy, wspólnym przekonaniu państw Sojuszu, że utrwalenie się nowych politycznych, gospodarczych lub społecznych podziałów na kontynencie mogłoby w przyszłości prowadzić do destabilizacji;

– **wspólnej obrony** – potencjał obronny w połączeniu z polityczną solidarnością jest konieczny do zapobiegania wszelkim próbom przymusu czy zastraszania;

– **zapobiegania konfliktom i opanowywania kryzysów** – powodzenie polityki Sojuszu dla zachowania pokoju i zapobiegania wojnie zależy bardziej niż w przeszłości od dyplomacji prewencyjnej i od skutecznego opanowywania kryzysów wpływających na bezpieczeństwo jego członków.

ZAKOŃCZENIE

Trudny proces pokojowy z Palestyńczykami i brak postępu w uregulowaniu konfliktu izraelsko-arabskiego nieco pogorszył (przejściowo) położenie Izraela na Bliskim Wschodzie i obciążył bardzo negatywnie stosunki Izraela z niektórymi krajami arabskimi, a przede wszystkim z USA. Stosunki z Egiptem, najważniejszym państwem arabskim, zostały jeszcze bardziej ochłodzone, jedynie Jordania utrzymuje nadal poprawne stosunki handlowe z Izraelem. Są to nadal dwa państwa sąsiedzkie, które podpisały układ pokojowy i utrzymują normalne stosunki dyplomatyczne, jądro tego, co Szimon Peres chciał niegdyś odbudować jako nowy Bliski Wschód. Większość innych państw w tym regionie powstrzymuje się od oficjalnych, politycznych kontaktów, jak dowodzi tego przykładowo bojkot konferencji gospodarczej w Katarze. Także inne kraje arabskie, posiadające quasi-dyplomatyczne stosunki z Izraelem (Maroko, Tunezja, Mauretania, Oman, Katar), nie wprowadziły w życie swoich gróźb dotyczących zerwania stosunków lub przynajmniej ich zawieszenia. Mniej radykalne kraje arabskie muszą przecież uznać fakt, że nie istnieje dla nich żadna alternatywa pokoju z Izraelem, gdyż nie mogą sobie dać już rady z własnymi problemami wewnętrznymi, a pilnie potrzebny kapitał zagraniczny tylko wtedy zjawi się w tym regionie, kiedy będzie się tam można spodziewać stabilizacji.

Na podkreślenie zasługuje bardziej zauważalne znaczne pogorszenie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi podczas kadencji Netanjahu, czego dokonanie wydaje się niemałą sztuką, ponieważ administracja Clintona uchodziła za najbardziej przyjazną w odniesieniu do Izraela w całej zmiennej historii stosunków między tymi dwoma krajami. Właśnie dlatego Amerykanie mieli poczucie, że byli wodzeni za nos przez Netanjahu, a przecież stawką w tej grze była i jest ich reputacja jako uczciwego pośrednika pomiędzy stronami konfliktu, i jest to obecnie rola, której im odmawia już dzisiaj wiele państw arabskich, głośno w tym wspieranych przez Rosję i Francję, mających na oku własne interesy na Bliskim Wschodzie.

Rzeczywiście w tym okresie zarysowała się wyraźnie dwutorowa strategia rządu amerykańskiego: na oficjalnym, politycznym szczeblu osądzano negatywnie politykę blokady rządu byłego premiera Netanjahu, w węższym zakresie polityki bezpieczeństwa ściśle z nią jednak współpracowano. **Zarówno USA, jak i Izraelowi nie chodzi już od dawna o konflikt palestyński, ale o całkiem inne wymiary, które w wypadku Ameryki dotyczą kwestii jej pozycji jako potęgi w skali globalnej, a w wypadku Izraela – jego egzystencji jako państwa.** Ponieważ interesy obu stron pod tym względem się zgadzają, lament podnoszony

przez stronę arabską nie może nic zmienić w tym naturalnym sojuszu. Te **wspólne interesy można zdefiniować następująco:**

– „uciszenie agresywnych państw tego regionu" (tzw. rogue states), które jak Iran, Syria i Irak przy użyciu wszystkich środków, a w ostatnim czasie przy pomocy Rosji i Chin rozwijają swoją broń niekonwencjonalną (nuklearną, chemiczną i biologiczną);

– ochrona nieradykalnych, nastawionych prozachodnio reżimów, zwłaszcza w Egipcie i nad Zatoką, przed zewnętrzną agresją i islamskim „podminowywaniem sytuacji" od wewnątrz;

– uniemożliwianie prób innych mocarstw, przede wszystkim Rosji, Chin i Francji (jako przedstawiciela Europy), zmierzających do umiejscowienia się w tym regionie, a także w sąsiadującej Azji Centralnej, gdzie znajdują się największe na świecie złoża gazu i ropy naftowej.

Patrząc przez ten pryzmat widać, iż **Bliski Wschód stał się znów głównym polem napięć w zakresie interesów różnych mocarstw.** Te wzajemne stosunki sił zyskały w minionych latach nowy wymiar dzięki stworzeniu i umocnieniu sojuszu pomiędzy Izraelem a Turcją, co – odbywając się pod opieką USA – znacznie polepszyło izraelską pozycję strategiczną. Izraelskie fabryki zbrojeniowe otrzymały wielkie zlecenia w związku z modernizacją tureckich sił powietrznych, nastąpiła sprzedaż zdalnie sterowanych samolotów rozpoznawczych, izraelscy piloci mogli wykonywać loty ćwiczebne w tureckiej przestrzeni powietrznej, odbyły się pierwsze wspólne manewry morskie (przy udziale Amerykanów). Wspólne interesy są tak silne, że nie mogły być nawet zakłócone przez zajścia spowodowane przez islamski rząd Erbakana. Syria, jako ostatnie wrogie państwo graniczące z Izraelem, zgłasza roszczenia terytorialne w stosunku do Turcji i prowadzi spór w kwestii podziałów wody ze swoim tureckim sąsiadem, poza tym Kwatera Główna separatystycznej partii Kurdów (PKK) znajduje się w Damaszku. Z Iraku wychodzą ciągle ataki PKK i także tutaj problem wody odgrywa dużą rolę. Iran, ze swoimi nuklearnymi ambicjami, zagraża nie tylko Izraelowi, ale także roli Turcji jako placówki NATO w tym regionie i szkodzi tureckim interesom w Azji Centralnej. Sojusz turecko-izraelski (stworzony głównie przez byłego izraelskiego ministra obrony) może długoterminowo jeszcze bardziej podkreślać pozycję Izraela na Bliskim Wschodzie.

Jeśli do tego uwzględnić, że **dla nieradykalnych państw arabskich nie istnieje żadna alternatywa oprócz w miarę pokojowego istnienia obok siebie z Izraelem**, bo same te państwa są zagrożone przez tych samych zewnętrznych wrogów, którzy poza tym wspierają ich wewnętrznych wrogów, staje się jasne, że **Izrael, przy całym swym rozdarciu wewnętrznym, jest jednak niemal nie do podbicia** – z PKB, który jest większy niż wszystkich państw sąsiedzkich razem wziętych, mimo liczby mieszkańców stanowiącej tylko jedną dziesiątą liczby pozostałych; z dochodem na głowę mieszkańca, który jest dużo wyższy niż przeciętny w całym

regionie i przewyższa dochód na głowę takich członków Unii Europejskiej, jak Grecja czy Hiszpania; ze swoim przemysłem wysoko rozwiniętej technologii, który mimo zmniejszających się danych gospodarczych i zablokowanego procesu pokojowego przyciąga zagranicznych inwestorów oraz z przeważającą potęgą wojskową, która jak dotąd jako jedyna dysponuje na Bliskim Wschodzie bronią atomową.

Analiza i prognoza odnośnie do obecnych wydarzeń (palestyńska intifada, planowane rozszerzenie operacji antyterrorystycznej „Enduring Freedom" w rejonie Bliskiego Wschodu, wskazuje, że następujące elementy pozostają jako zasadnicze, wpływając nadal na destabilizację sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu:

– **Syria,** która dąży do zacieśnienia więzów z Irakiem i Iranem;

– **Liban,** który szybko staje się centrum międzynarodowego terroryzmu przy wsparciu Syrii i Iranu;

– **Iran,** który prowadzi testy z balistycznymi pociskami rakietowymi mogącymi razić cele w Izraelu, Europie, a nawet USA;

– **Irak,** który omijając międzynarodowe sankcje jest bliski posiadania broni atomowej;

– **Jasir Arafat i władze palestyńskie,** które (według A. Szarona) mogą uwikłać Izrael w konflikt zbrojny.

W relacjach izraelsko-libańskich priorytetowe pozostają kwestie sporne:

– rejonu Szeba Farms (ma duże znaczenie dla zaopatrywania Izraela w wodę, tutaj bowiem mają swoje źródła rzeki wpływające do Jordanu);

– uwolnienia libańskich więźniów przetrzymywanych przez Izrael;

– społeczności palestyńskiej zamieszkującej obozy uchodźców w Libanie. Coraz trudniejsza sytuacja ekonomiczna oraz brak perspektyw jakichkolwiek rozwiązań ich problemów może prowadzić do zamieszek w obozach oraz mogą oni być wykorzystywani przez różnego rodzaju grupy terrorystyczne przeciwne procesowi pokojowemu;

– podziału i dostępności do wody (dotyczy rzeki Wazzani[188] i jej dopływu Hasbani). Z punktu widzenia prawa międzynarodowego spór o wodę z rzeki Wazzani jest niepotrzebnie wykorzystywany zarówno przez izraelskie prawicowe ugrupo-

[188] Sprawa korzystania z zasobów tego rozlewiska nie jest nowym punktem zapalnym pomiędzy Izraelem a państwami arabskimi. Podczas okupacji Izrael zbudował stację pomp w rejonie Ghajar na zachodnim brzegu tej rzeki w celu zasilania w wodę północnych terenów. Źródła rzeki Wazzani nie wysychają nawet latem. Płynie ona w kierunku Izraela 3 km na południe od Ghajar i łączy się z rzeką Banias wypływającą ze wzgórz Golan i ze źródłami rzeki Dan. Po połączeniu się wody wpływają do Jeziora Galilejskiego jako Górny Jordan. Spór Izraela z państwami arabskimi na tym tle zaczął się w 1964 r., gdy powstał arabski projekt zmiany biegu rzek – Hasbani do libańskiej Litanii a Banias do syryjskiej Yarmuk. W odpowiedzi (w 1965 r.) izraelskie czołgi zaatakowały syryjskich robotników nad rzeką Banias, co wstrzymało prace nad tym projektem. Punktem kulminacyjnym potyczek o wodę była wojna sześciodniowa i zajęcie przez Izrael wzgórz Golan. Po ich zajęciu Izraelczycy zniszczyli wybudowaną u źródeł Wazzani 4 lata wcześniej na libańskim brzegu rzeki stację pomp. W 1979 r. Izraelczycy planowali przesunąć granicę o 1 km na północ i całkowicie przejąć kontrole tych źródeł. Sprzeciwił się wówczas tym planom przywódca SLA Saad Haddad.

wania, jak i przez część polityków libańskich. Zgodnie z międzynarodowymi uregulowaniami zasoby rzeki mogą być wykorzystywane przez wszystkie zainteresowane strony, przez których terytorium rzeka przepływa. Wszystkie strony powinny powiadamiać zainteresowanych o zakresie prac hydrologicznych na rzece. W związku z tym niezrozumiały jest protest strony izraelskiej przeciwko budowie przez Liban stacji pomp na tej rzece.

W stosunku do problemu palestyńskiego możliwa jest następująca strategia Izraela:

1. Ofensywa militarna. Taka możliwość, jeszcze niedawno uważana w zachodnich mediach za mało prawdopodobną, staje się powoli faktem. Wydawało się, iż Izrael nie ma żadnego strategicznego interesu w ponownym zdobywaniu lub przejmowaniu władzy nad terenem będącym pod kontrolą władz Autonomii Palestyńskiej zarówno w Strefie Gazy, jak i na Zachodnim Brzegu. Jednocześnie rezygnacja z tego wariantu zapewniała ograniczenie ofiar oraz uniknięcie międzynarodowego potępienia Izraela.

2. Spotęgowanie działań obronnych. Zamiast bezpośrednich ataków wymagałoby to odsunięcia palestyńskich napastników od celów ich działań położonych w Izraelu. Prawda jest taka, iż po miesiącach intifady i działaniach wojennych istnieje niewielka liczba efektywnych zabezpieczeń pomiędzy Zachodnim Brzegiem i Izraelem. Nie ma nawet płotu technicznego, który zabezpieczałby rejon Szaba Farms na wzgórzach Golan, gdzie skoncentrował swoje ataki Hezbollah. Pozostaje pytanie: skąd rząd Izraela zdobędzie dodatkowe pieniądze na zainwestowanie w bardziej skuteczną politykę bezpieczeństwa?

3. Presja ekonomiczna. Izrael może osłabić ekonomicznie Palestyńczyków, dając tym samym swego rodzaju motywację do zakończenia podejmowanych przez nich ataków przemocy. Zawierać się w tym mogą: utrzymanie separacji zagrożonych atakami terenów, zwolnienie i niezatrudnianie pracowników palestyńskich, podjęcie międzynarodowych działań przeciwko pomocy skierowanej do Palestyńczyków, odmowa zwrotu pieniędzy przetrzymywanych przez Izrael oraz blokowanie przychodzących z zagranicy środków pomocy (poza żywnością i lekami). Izrael może także poprosić USA o odcięcie pomocy dla Autonomii Palestyńskiej. Problem jednak, czy Izrael jest gotowy do podjęcia środków prowadzących w prostej linii do jej upadku.

4. Ogłoszenie Autonomii Palestyńskiej wrogiem i przeciwnikiem. Tego rodzaju działanie, sugerowane przez niektórych wysokich rangą oficerów, grozi wzrostem zagrożenia dla Palestyńczyków oraz ułatwia przedsięwzięcie środków ekonomicznych i obronnych. Mogłoby się także przyczynić, czego obecnie niektórzy politycy się obawiają, do wznowienia negocjacji pokojowych.

5. Separacja. To podejście jest właściwe tylko bardziej formalnym sposobem ustanowienia działań wymienionych w pkt 2 i jest mniej praktyczne niż sądzi wielu obserwatorów (szczególnie zachodnich). Podstawą tego pomysłu jest uznanie rządów palestyńskich na terenach przez nie kontrolowanych, ale także izolowanie ich

– na tyle, na ile to możliwe – od Izraela. Kluczowym pytaniem pozostaje tylko, gdzie dokładnie miałaby przebiegać linia separacyjna. Wojskowi chcieliby, aby linia ta wyznaczona była z czysto strategicznego punktu widzenia. Natomiast, które osiedla zaliczyć w granice linii separacyjnej oraz jaki będzie późniejszy wpływ na ewentualne roszczenia terytorialne, jest tematem debat polityków.

Żaden z wymienionych punktów nie daje pełnego rozwiązania sytuacji, ale każdy z nich spowoduje zmniejszenie liczby ofiar; zwiększenie presji opinii światowej na strony konfliktu powinno zachęcić skłócone społeczeństwa do szybszego działania zmierzającego do zakończenia trwającej w nieskończoność walki, która nie przynosi żadnych zysków, a tylko wzrost strat.

Przedstawiona w niniejszej publikacji próba określenia, jakie mechanizmy decydują o kształtowaniu bezpieczeństwa państwa Izrael i jaki to ma wpływ na sytuację polityczno-militarną w regionie Bliskiego Wschodu, upoważnia do wyciągnięcia następujących wniosków:

1. Przez pięć dekad istnienia państwa Izrael we wrogim mu środowisku regionu Bliskiego Wschodu wypracował on mechanizmy bezpieczeństwa państwa, które stanowią precyzyjną strukturę organizacyjną jednolitego systemu (państwa). Stany wejściowe tego sytemu są w istocie rzeczy przez cały czas modelowane podobnymi, w swych założeniach generalnych, politycznymi wartościami wejścia, zmiennym w czasie otoczeniem i zróżnicowanym przetwarzaniem.

2. Funkcjonujące w ten sposób państwo jest niezwykle elastyczne i skuteczne. O jego sprawności decyduje nie tylko jego struktura, ale nade wszystko występujące w nim więzi hierarchiczne, funkcjonalne informacyjne i techniczne. Spośród innych, istniejących w świecie, można go wyróżnić jako system najskuteczniej funkcjonujący w najbardziej dynamicznie zmieniającym się otoczeniu.

3. Państwo to, w aspekcie funkcjonalnym, może być materialnym przykładem wykładni granicznych możliwości obronnych państwa, a jego elastyczność i wewnętrzna spójność wzorcem rozwiązywania problemu niezwykle złożonego.

4. Uwzględniając geopolityczne usytuowanie państwa izraelskiego oraz istniejący stan w jego otoczeniu i strategiczne znaczenie regionu bliskowschodniego można przyjmować, że istniejąca tam sytuacja ma wiele materialnych elementów, które w znacznym zakresie transformują się na rozwój sytuacji światowej, a w tym szczególnie na szeroko rozumiane bezpieczeństwo, nie tylko państw „południowej flanki" Sojuszu Północnoatlantyckiego, ale również na bezpieczeństwo państw tego sojuszu geograficznie oddalonych. Negatywne wpływy mogą się objawiać wieloaspektowo, począwszy od sfery ekonomicznej, a skończywszy na sferze zagrożenia terrorystycznego i militarnego – szczególnie jeśli się uwzględnia w tym obszarze rozwój poglądów i dążeń co do posiadania i możliwego wykorzystywania broni masowego rażenia.

5. W wyniku utrzymującego się napięcia i stanu zagrożenia wojną na granicy izraelsko-syryjskiej i izraelsko-libańskiej społeczność międzynarodowa utrzymuje siły pokojowe, które gwarantują stan względnego spokoju w tym regionie.

Załącznik 1

MAPA IZRAELA Z PAŃSTWAMI SĄSIEDZKIMI ORAZ GODŁO I FLAGA IZRAELA

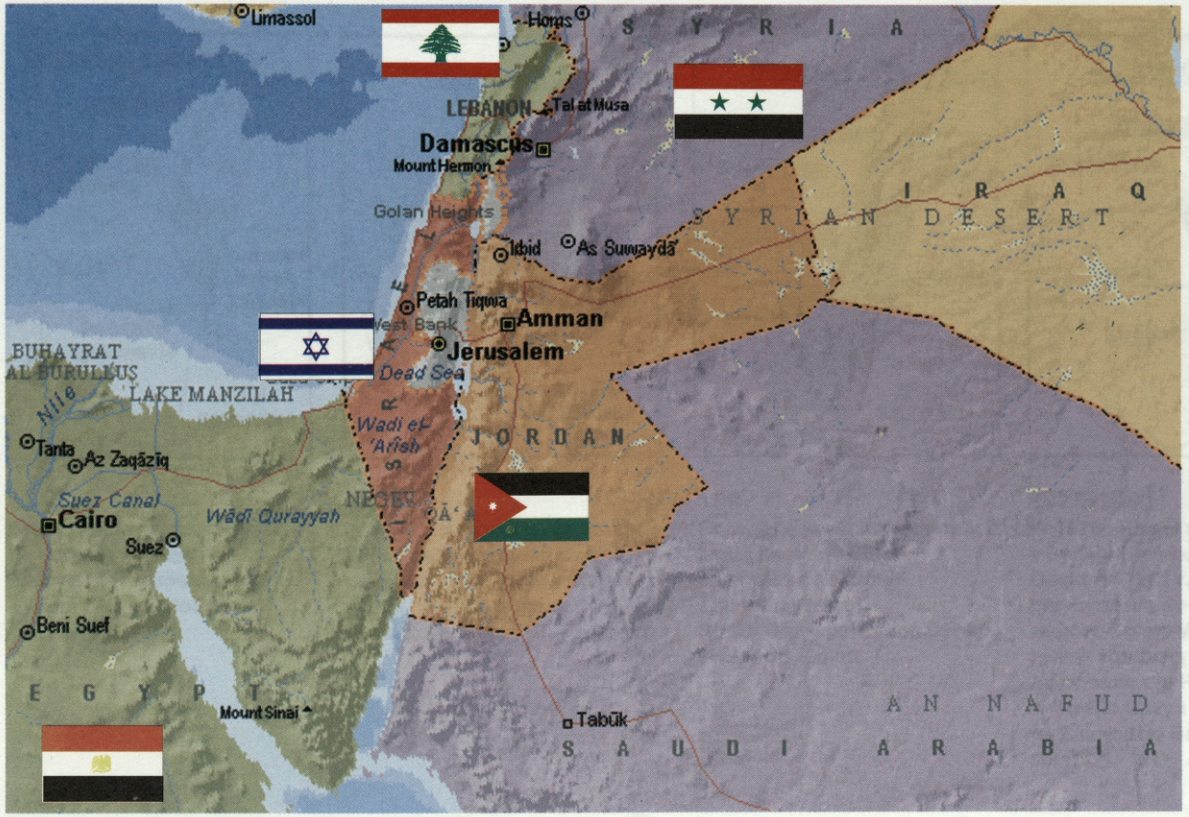

GODŁO IZRAELA

FLAGA IZRAELA

PROCES ZMIAN GRANIC NA PÓŁWYSPIE SYNAJ I W NAJBLIŻSZYM OTOCZENIU IZRAELA (W WYNIKU KOLEJNYCH WOJEN IZRAELSKO-ARABSKICH)

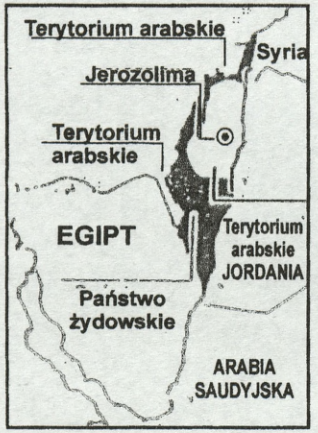

1947 r.
ONZ planuje podział Palestyny na oddzielne państwa żydowskie i arabskie, dając Żydom 56% terytorium.

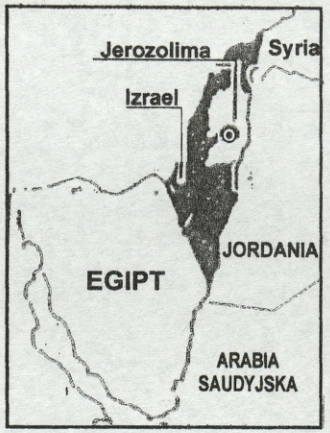

1949 r.
W 1948 r. Arabowie odrzucają plan, zostaje proklamowane państwo Izrael i wybucha wojna. W 1949 r. rozejm, Izrael kontroluje 75% Palestyny.

1967 r.
Po wojnie sześciodniowej Izrael anektuje Wsch. Jerozolimę i okupuje Zachodni Brzeg, Strefę Gazy, półwysep Synaj i wzgórza Golan.

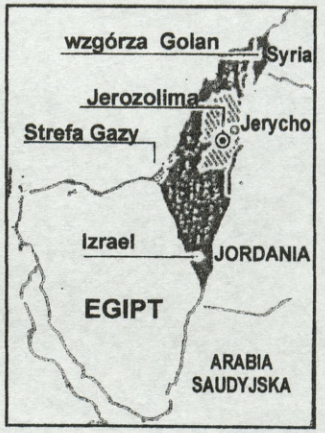

1979-1993
W 1979 r. Izrael wycofuje się z Synaju po umowie z Camp David. W 1981 r. następuje przyłączenie do Izraela wzgórz Golan. W 1993 r. Izrael i OWP zgadzają się na tymczasową autonomię dla Palestyńczyków w Strefie Gazy i położonym na Zachodzie Brzegu mieście Jerycho.

Załącznik 3

LICZBA UCHODŹCÓW PALESTYŃSKICH W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH (REGIONACH) BLISKIEGO WSCHODU I ŚWIATA

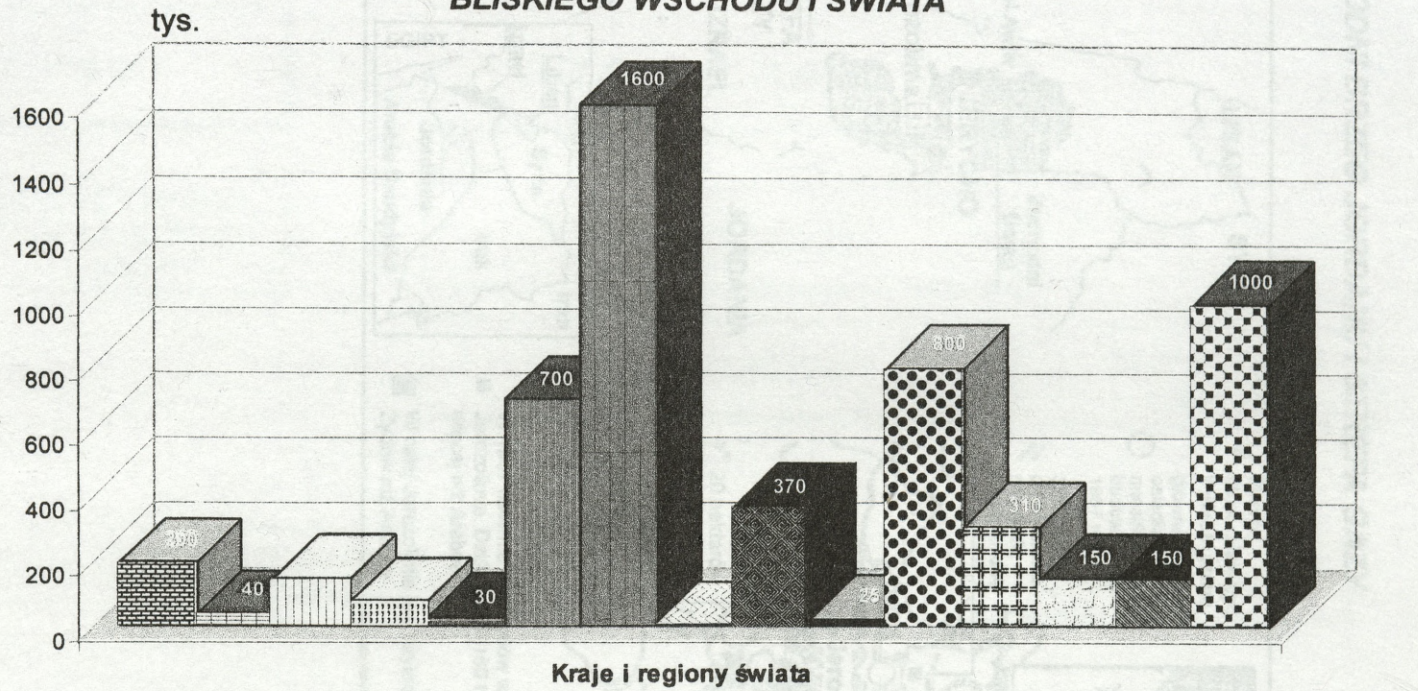

Załącznik 4

ZACHODNI BRZEG JORDANU I STREFA GAZY

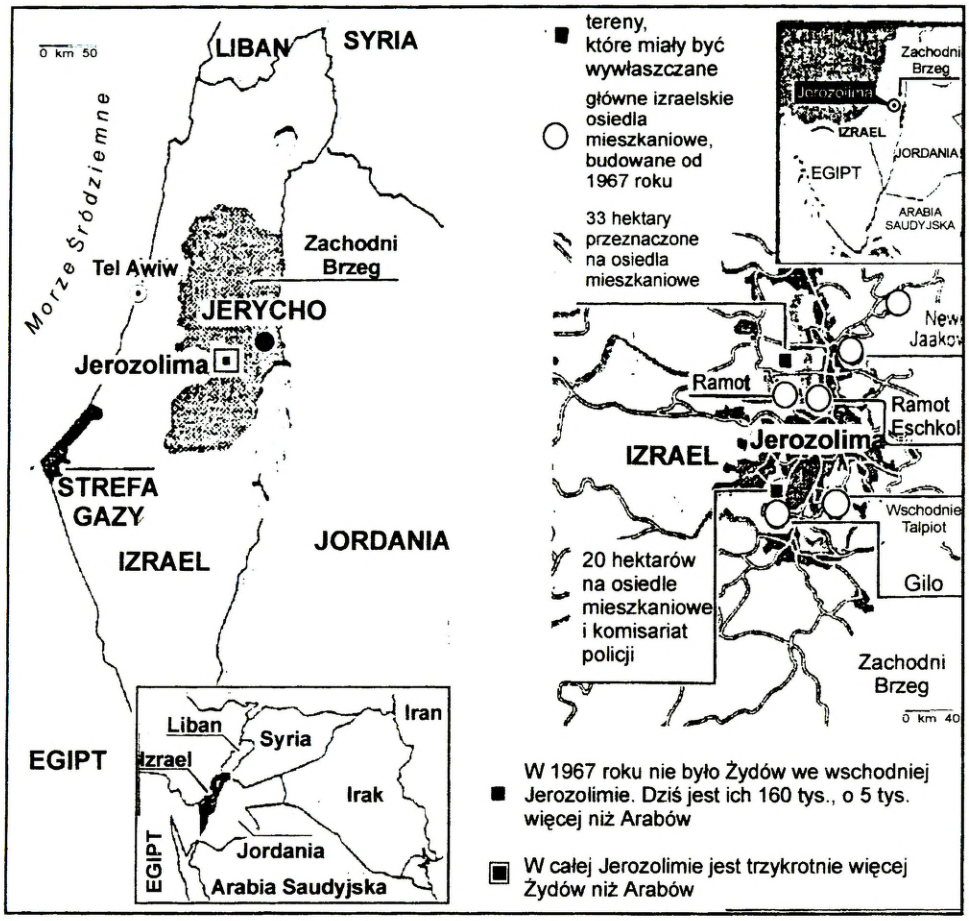

WŁADZE KIEROWNICZE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO IZRAELA

Załącznik 5

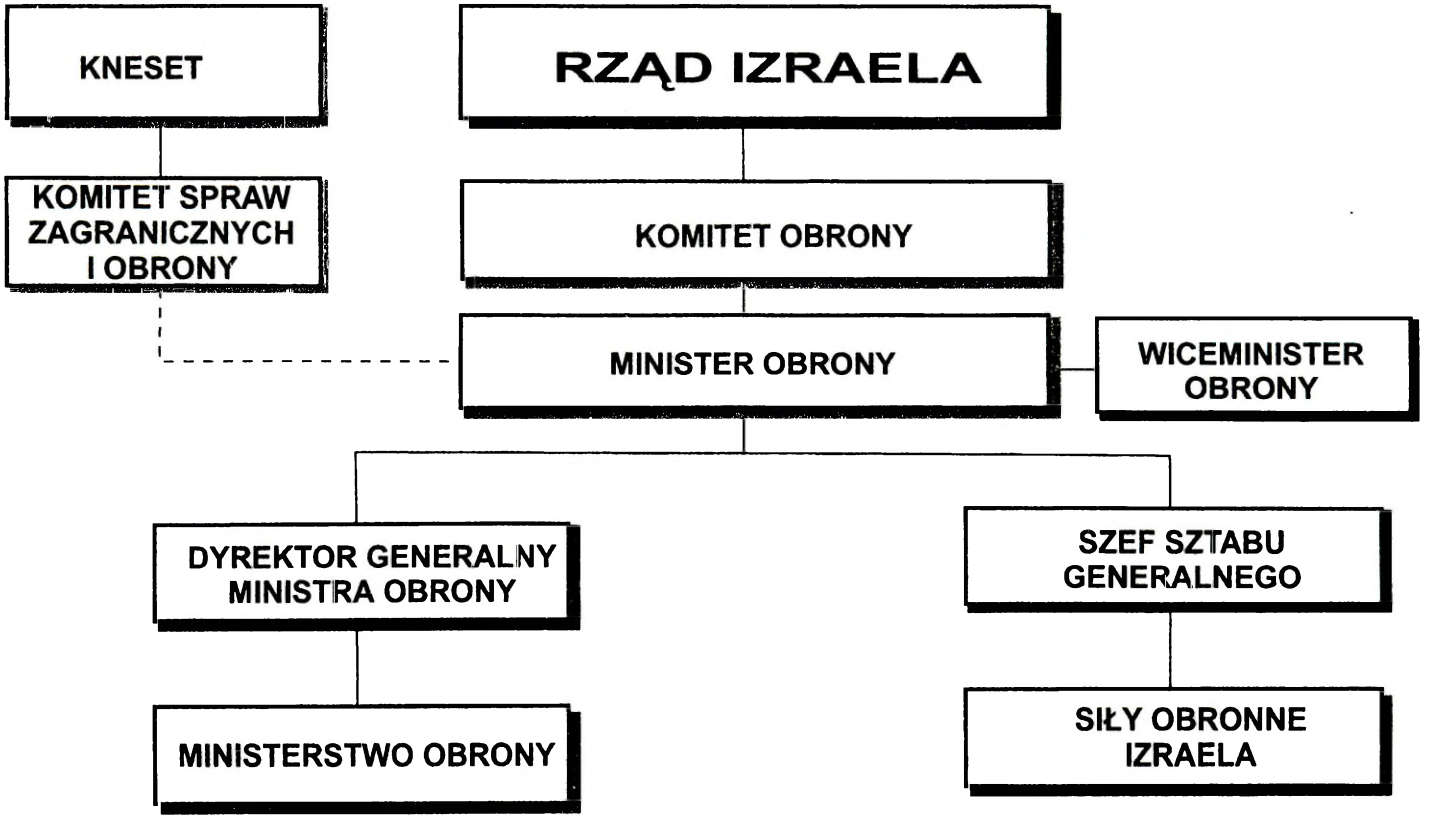

Źródło: Materiały Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych

Załącznik 6

WAŻNIEJSZE PARTIE POLITYCZNE NA IZRAELSKIEJ SCENIE POLITYCZNEJ

LP.	NAZWA PARTII	OGÓLNE INFORMACJE O PARTII
1.	Agudat Yisrael	Partia zrzeszająca ultraortodoksyjnych Żydów aszkenazyjskich, której początki datują się z okresu sprzed powstania państwa Izrael. Program partii koncentruje się wokół zagadnień związanych z problematyką wyznaniową. Jednym z podstawowych założeń programowych jest sprzeciw przeciwko powoływaniu słuchaczy szkół religijnych – yeshivot – do wojska. W wyborach w 1992 i 1996 r. kandydaci partii Agudat Yisrael występowali w koalicji o nazwie Zjednoczony Judaizm Tory wraz z reprezentantami partii Degel Hatorah. W ustępującym Knesecie Agudat Yisrael dysponowała 3 mandatami i wchodziła do koalicji rządzącej.
2.	Arabska Partia Demokratyczna	Założona została w 1988 r. przez Abdala Wahab Darawshe, który na znak protestu przeciwko twardej polityce rządu wobec powstania palestyńskiego intifady wystąpił z szeregów Partii Pracy. Do wyborów w 1996 r. Arabska Partia Demokratyczna przystąpiła w sojuszu z Ruchem Islamskim. Kandydaci, którzy wystąpili na wspólnej liście zdobyli 4 mandaty.
3.	Balad	Partia arabska utworzona przed wyborami w 1996 r. Na pierwsze miejsce swego programu partia Balad wysuwa dążenie do „przekształcenia Izraela w państwo wszystkich obywateli". Jest to przeciwieństwo powszechnie obowiązującej w miejscowym społeczeństwie wizji założycieli Izraela, którzy zakładali, że będzie to przede wszystkim państwo „dla Żydów". W związku z kontrowersjami wokół wspomnianego punktu programowego partii Balad w trakcie kampanii wyborczej pojawiły się głosy prawicy (Michael K. Jeiner), nawołujące do jej zdelegalizowania. Jako powód podawano, że program partii godzi w założenia ustrojowe Izraela.
4.	Degel Hatorah	Partia ultraortodoksyjna założona przed wyborami w 1992 r. W wyborach w 1992 i 1996 r. występowała w koalicji o nazwie Zjednoczony Judaizm Tory z partią Agudat Yisrael. W 1996 r. uzyskała jeden mandat poselski. Wchodziła w skład ustępującej koalicji rządzącej.
5.	Gesher	Partia zrzeszająca w zasadzie Żydów pochodzących z Maroka. Utworzona przed wyborami w 1996 r. przez Dawida Levy, jednego z czołowych polityków Likudu. W wyborach z 1996 r. zaprezentowała swych kandydatów na wspólnej liście z partiami Likud i Tsomet. W wyniku tych wyborów uzyskała 4 mandaty poselskie. W styczniu 1998 r. partia Gesher wycofała swe poparcie dla polityki premiera Beniamina Netanjahu. D. Levy ustąpił wówczas ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, jako powód podając, że nie może zgodzić się ze sposobem prowadzenia przez premiera rozmów z Palestyńczykami.

6.	Hadash	Koalicja utworzona przez Izraelską Partię Komunistyczną z mniejszymi ugrupowaniami. Partia zdominowana jest (aktualnie) przez przedstawicieli społeczności arabskiej. W jej szeregach spotkać można także nielicznych przedstawicieli żydowskiej części społeczeństwa (jeden z mandatów poselskich piastuje Izraelka pochodzenia żydowskiego). Do wyborów parlamentarnych w 1996 r. partia Hadash przystąpiła w sojuszu z partią Balad. Oba ugrupowania uzyskały wówczas 5 mandatów.
7.	Jeden Naród	Partia utworzona (na kilka miesięcy przed wyborami w 1999 r.) przez przewodniczącego Federacji Związków Zawodowych Histadrut, Amira Peretza, który był posłem z ramienia Partii Pracy.
8.	Likud	Partia prawicowa utworzona w 1973 r. w wyniku połączenia się Herutu kierowanego przez Menachema Begina, Partii Liberalnej oraz kilku mniejszych ugrupowań. W przeszłości Likud był najbardziej prawicową partią spośród ugrupowań posiadających reprezentację parlamentarną. Od 1977 r. linia programowa partii zmierzała stopniowo ku stanowisku bliższemu centrum izraelskiej sceny politycznej. Na czele Likudu stał do czasu wyborów Beniamin Netanjahu, który był jednocześnie jednym z głównych pretendentów ubiegających się o urząd szefa rządu. Spośród 32 mandatów koalicji Likud-Gesher-Tsomet partia Likud dysponowała 22 głosami.
9.	Meimad	Umiarkowana partia religijna utworzona przed wyborami w 1992 r. W programie partii podkreśla się dążenie do zmiany status quo decydującego aktualnie o stosunkach pomiędzy państwem a religią. W poprzednich wyborach partii Meimad nie udało się przekroczyć progu wyborczego. Obecnie tworzyła koalicję wyborczą z partiami Likud i Gesher.
10.	Meretz	Partia lewicowa identyfikująca się z ideologią syjonistyczną. W założeniach programowych kładzie nacisk na prawa jednostki, zdobycze socjalne, rozdział religii od państwa. Partia Meretz dużo uwagi przywiązuje do bliskowschodniego procesu pokojowego opowiadając się za pokojowymi rozwiązaniami konfliktu arabsko-izraelskiego oraz kwestii palestyńskiej na zasadzie wzajemnych ustępstw. Partia Meretz powstała w wyniku zjednoczenia: partii Ratz (Ruch Praw Obywatelskich założony przez Shulamit Aloni), partii socjalistycznej Mapam oraz partii liberalnej Shinui. W poprzednim Knesecie Meretz posiadał 9 mandatów.
11.	Moledet	Skrajnie prawicowa partia założona w 1988 r. przez Rehavama Ze'evi, legendarnego szefa sztabu Generalnego SZ, który nosił przydomek „Ghandi". Podstawowym punktem programu partii jest propozycja „transferu" ludności arabskiej z Izraela do sąsiednich państw. W wyniku wyborów w 1996 r. partia uzyskała dwa mandaty poselskie. Nie weszła do rządu Beniamina Netanjahu. Popierała jednak jego politykę w większości kwestii. W obecnych wyborach występowała w sojuszu z partiami Nowy Herut i Tekuma.
12.	Narodowa Partia Religijna	Partia religijna o tradycjach sięgających początków ruchu syjonistycznego. Od połowy lat 70. Narodowa Partia Religijna przeszła na pozycje prawicy, popierając ideę „Wielkiego Izraela". W ostatnich latach jej linia programowa ciążyła bliżej Centrum. Sytuacja ta uległa zmianie po śmierci Zevuluna Hammera, który byt powszechnie szanowanym, umiarkowanym przywódcą Narodowej Partii Religijnej i przejęciu kierownictwa partii przez Icchaka Levy uznawanego powszechnie za prawicowego ekstremistę.

13.	Nowy Herut	Partia powołana tuż przed rozpoczęciem kampanii przedwyborczej (17.05.1999 r.) przez Ze'eva (Bennv) Begina, syna Menachema Begina. Bennv Begin opuścił szeregi Likudu jako powód podając „sprzeciw wobec sposobu przywództwa Beniamina Netanjahu oraz jego pragmatycznego stanowiska dotyczącego procesu pokojowego". B. Begin był przeciwny poszukiwaniom porozumienia z Palestyńczykami w drodze „ustępstw" terytorialnych Izraela. Zgłosił swą kandydaturę do urzędu premiera. Partia Nowy Herut wystąpiła w wyborach ze wspólną listą kandydatów z partiami Tektima i Moledet.
14.	Partia Centrum	Utworzona tuż przed wyborami partia, w której skład weszło kilku czołowych przedstawicieli dotychczasowego kierownictwa Likudu. Na czele partii stoi były szef Sztabu Generalnego SZ oraz minister obrony w rządzie byłego premiera Beniamina Netanjahu, Icchak Mordechaj, który kandydował w wyborach na urząd premiera. W szeregach Partii Centrum znalazło się sześciu dotychczasowych parlamentarzystów z ramienia partii Likud, Tsomet, Gesher, oraz Partii Pracy, którzy ubiegali się o mandaty poselskie w ostatnich wyborach.
15.	Partia Pracy	Partia socjaldemokratyczna o tradycjach sięgających początków ruchu syjonistycznego. Charyzmatycznymi przywódcami Partii Pracy byli poprzednicy Beniamina Netanjahu na urzędzie premiera Izraela: Icchak Rabin i Szimon Peres. Pod przewodnictwem nowego lidera, Ehuda Baraka, który był jednym z głównych kandydatów w wyborach na urząd premiera, podjęte zostały pewne próby określenia nowego wizerunku partii. Nie przyniosły one dotychczas spodziewanych rezultatów. Partia Pracy dysponowała 34 miejscami w ustępującym Knesecie. W wyborach przedstawiła swych kandydatów na wspólnej liście z partiami Gesher i Meimad.
16.	Pnina Rosenblum	Nowa partia założona przez powszechnie znaną w Izraelu busineswoman, Pninę Rosenblum, która zwraca na siebie uwagę otoczenia osiągniętym sukcesem w działalności gospodarczej oraz urodą. Nie przedstawiła jasno określonego programu.
17.	Shas	Partia zrzeszająca ultraortodoksyjnych Żydów sefardyjskich, założona w 1984 r. W ostatnim okresie Shas zaangażował się w kampanię „sprzeciwu przeciw ingerencji Sądu Najwyższego w orzecznictwo dotyczące kwestii, które związane są z problematyką wyznaniową". Duchowy przywódca partii Shas, rabin Ovadia Yosef, reprezentuje umiarkowane stanowisko w kwestiach związanych z poszukiwaniem porozumienia z krajami arabskimi i Palestyńczykami. Jednak większość zwolenników Shasu skłania się raczej do twardej linii postępowania wobec Arabów, zbliżonej do programu byłego rządu Beniamina Netanjahu. W tym czasie partia dysponowała 10 mandatami, wchodziła w skład rządu. Na rezultat jaki Shas uzyskał w poprzednich wyborach najprawdopodobniej wpłynęła decyzja sądu izraelskiego z dnia 18 marca 1999 r., uznająca winę Arie Deri, przywódcy partii, oskarżonego o nadużycia funduszy publicznych i przeznaczenia ich na finansowanie instytucji działających pod egidą Shasu. Decyzja ta wywoła konsolidację dotychczasowego elektoratu i sympatyków partii wokół jej czołowych osobistości. Powodem jest przekonanie sefardyjskiej części społeczeństwa, że na wyrok sądu w sprawie A. Deri wpłynąć mogły uprzedzenia sędziów związanych z aszkenazyjskim establishmentem.

18.	Shinui	Zrzeszająca stosunkowo niewielu członków partia liberalna, na czele której stoi Ayraham Poratz poseł do Knesetu z ramienia partii Meretz.
19.	Tekuma	Partia założona tuż przed rozpoczęciem kampanii przedwyborczej w 1999 r. przez środowiska osadników izraelskich. Zasadniczym elementem programu tej partii jest poparcie dla idei „Wielkiego Izraela".
20.	Trzecia Droga	Parta założona przed wyborami w 1996 r. przez Avigdora Kahalani deputowanego z ramienia Partii Pracy. Program partii Trzecia Droga koncentruje się w zasadzie na sprawie przyszłości wzgórz Golan. Partia zdecydowanie sprzeciwia się opuszczeniu przez Izrael Golanu. W wyborach z 1996 r. partia zdobyta 5 mandatów i weszła do rządu Beniamina Netanjahu. W ostatniej kampanii występowała z własną listą kandydatów.
21.	Tsomet	Partia kierowana przez Rafaela Eitana, która łączy w swym programie elementy prawicowe z żądaniem separacji religii i państwa. W wyborach w 1996 r. partia Tsomet tworzyła koalicję wyborczą z partiami Likud i Gesher. Uzyskała wówczas 5 mandatów poselskich i weszła do rządu Beniamina Netanjahu. W ostatnich wyborach R. Eitan przedstawił swą kandydaturę na liście Likudu.
22.	Yisrael Ba'aliya	Partia zrzeszająca imigrantów z byłego ZSRR założona przed wyborami w 1996 roku przez Natana Sharansky'ego. Jej program skoncentrowany jest na problemach związanych z adaptacją imigrantów do warunków egzystencji w Izraelu. W wyborach w 1996 r. uzyskała 7 mandatów. Weszła do rządu Beniamina Netanjahu otrzymując trzy teki ministerialne. Na liście kandydatów Yisrael Ba'aliya do Knesetu przedstawionej w wyborach majowych w 1999 r. znalazł się także przedstawiciel społeczności imigrantów z Etiopii.
23.	Yisrael Beiteinu	Partia imigrantów założona tuż przed wyborami w 1999 r. przez Ayigdora Libermana, długoletniego bliskiego współpracownika premiera Beniamina Netanjahu. W programie partii znajdują się m. in. elementy krytyki obowiązującego systemu prawnego Izraela.

Partie religijne

Partie religijne można podzielić w zasadzie na dwie odrębne grupy: partie syjonistyczne, które akceptują idee narodowe współczesnego Izraela oraz partie ultraortodoksyjne, skłaniające się do wizji Izraela jako państwa teokratycznego, które powinno kierować się w swych działaniach zasadami żydowskiego prawa religijnego (Halachy). Partie ultraortodoksyjne w zasadzie jedynie tolerują rzeczywistość Izraela jako żydowskiego państwa świeckiego. Partie religijne wywodzą swe korzenie z dziedzictwa żydowskiego życia publicznego przed powstaniem Izraela. Narodowa Partia Religijna wywodzi się z ruchu Mizrachi, który był członkiem Światowej Organizacji Syjonistycznej oraz działał w instytucjach związanych z osadnictwem żydowskim w Palestynie. Ultraortodoksyjna partia Agudat Yisrael pozostawała długo poza ramami organizacyjnymi wymienionych instytucji żydowskiego życia publicznego. Tuż przed proklamowaniem niepodległości Izraela przedstawiciele tej partii podpisali słynne porozumienie z Ben-Gurionem, w wyniku którego zachowane zostało status quo decydujące o stosunkach pomiędzy państwem a religijną częścią społeczeństwa. W wyniku tego porozumienia państwo przyjęło na siebie obowiązek zapewnienia przestrzegania

zasad Szabatu oraz koszerności produktów spożywczych; sprawy z zakresu prawa rodzinnego przekazane zostały do kompetencji sądów religijnych: środowiska ortodoksyjne uzyskały możliwość ustanowienia niezależnego od państwa systemu szkolnictwa. Ben-Gurion wyraził także zgodę na zwolnienie słuchaczy szkół religijnych z obowiązku zasadniczej służby wojskowej (w momencie wyrażenia tej zgody w szkołach religijnych yeshivotach kształciło się 400 osób, obecnie ilość słuchaczy tych szkół liczy się w dziesiątkach tysięcy). Narodowa Partia Religijna uczestniczyła w prawie wszystkich koalicjach rządowych w Izraelu, z wyjątkiem krótkich przerw w latach 1974 oraz 1992–1995, podczas których urząd premiera sprawował Icchak Rabin. Początkowo, aż do roku 1973, partia ta koncentrowała w zasadzie swe zainteresowania na izraelskim systemie szkolnictwa. Uznawana była wówczas za partię o programie umiarkowanym. Po wojnie Yom Kipur w 1973 r. przewagę w Narodowej Partii Religijnej uzyskali zwolennicy idei „Wielkiego Izraela", którzy stopniowo kierowali partię ku skrajnie prawicowym pozycjom. W ostatnich latach poglądy Narodowej Partii Religijnej zbliżyły się do stanowiska partii ultraortodoksyjnych. W 1992 r. na scenie politycznej pojawiła się umiarkowana partia religijna Meimad, która nie uzyskała jednak poparcia wyborców pozwalającego na zdobycie mandatu poselskiego. W poprzednich wyborach partia ta startowała w koalicji z Partią Pracy o nazwie Jeden Izrael w nadziei, że w ten sposób uda się jej przekroczyć próg wyborczy.

Partie sefardyjskie

W początkowym okresie budowy współczesnej państwowości izraelskiej partie Żydów sefardyjskich nie odgrywały większej roli. Sytuacja uległa zmianie w 1981 r., w związku z kontrowersjami wokół ustawodawstwa decydującego o finansowaniu słabiej sytuowanych warstw społecznych. Jeden z czołowych polityków tamtego okresu Aharon Abuhatzeira zdecydował się wystąpić z Narodowej Partii Religijnej i utworzyć ugrupowanie Tami reprezentujące interesy sefardyjczyków. Ugrupowanie to spotkało się z poparciem polityków pochodzenia sefardyjskiego działających wcześniej w szeregach innych partii politycznych, zdobyło mandaty poselskie w wyborach w 1981 oraz 1984 r. Tami uległo jednak rozwiązaniu w związku z przejściem A. Abuhatzeira do Likudu. Partia Żydów sefardyjskich Shas wystąpiła w wyborach do Knesetu po raz pierwszy w 1984 roku. Dzięki przyjętemu programowi działań uzyskała ona szybko szerokie poparcie społeczne, wyprzedzając tradycyjne partie religijne Żydów aszkenazyjskich. Program ten polega na budowaniu bazy poparcia społecznego poprzez tworzenie instytucji charytatywnych i edukacyjnych (przedszkola, szkoły podstawowe i średnie) dotowanych przez partię Shas, których działalność zwrócona jest na potrzeby najbardziej potrzebujących warstw społecznych. Na jak bardzo podatny grunt trafiły działania partii Shas może świadczyć poważny sukces wyborczy, jaki uzyskała w wyborach w 1996 r. (10 mandatów poselskich). Sukces ten podtrzymano w kolejnych wyborach pomimo niesprzyjającej atmosfery wywołanej oskarżeniami czołowych przywódców tej partii o nadużycia funduszy publicznych, z przeznaczeniem ich na finansowanie instytucji działających pod egidą Shasu. W 1996 r. Dawid Levy wystąpił przed wyborami z szeregów Likudu tworząc własną partię Gesher opartą w zasadzie o elektorat wywodzący swe korzenie z Maroka. Partia ta przystąpiła do wyborów w 1996 r. w bloku wyborczym wspólnie z partiami prawicowymi Likud i Tsomet.

Partie imigrantów

Przystąpienie do wyborów przez partie reprezentujące wąskie grupy imigrantów jest nowym zjawiskiem na izraelskiej scenie politycznej. Zostało zapoczątkowane w kampanii przedwyborczej w 1996 r. Wtedy do wyborów przystąpiły dwie partie: Yisrael Ba 'aliya, na czele której stoi światowej sławy imigrant z byłego ZSRR Natan Sharansky, oraz Yi'ud, kierowana przez pochodzącego z Gruzji Ephraima Gura (w 1992 r. E. Gur zdobył mandat poselski z ramienia Partii Pracy, aby następnie przejść do Likudu). Partia Yi'ud nie przekroczyła w 1996 r. progu wyborczego. Natomiast Yisrael Ba'aliya zdobyła siedem mandatów i przystąpiła po wyborach do koalicji rządzącej, uzyskując trzy teki ministerialne. W wyborach 1999 r. o głosy niedawnych imigrantów (społeczność z licząca ok. 1 mln osób) ubiegały się dwie partie: Yisrael Ba'aliya i Yisrael Beiteinu, która utworzona została przez Avigdora Libermana, związanego z premierem Beniaminem Netanjahu.

Partie arabskie

Elektorat arabski w Izraelu związany jest z liczącą ponad 1 mln osób społecznością, składającą się z wyznawców islamu i chrześcijaństwa oraz religii druzyjskiej (18% ludności Izraela). Począwszy od pierwszych wyborów w 1948 r. przedstawiciele izraelskiej społeczności arabskiej wybierani byli do Knesetu z ramienia różnych partii. Miało to miejsce również w ciągu pierwszych 18 lat niepodległości Izraela, kiedy społeczność arabska objęta była specjalnym ustawodawstwem, wynikającym ze stosowania reżimu „administracji wojskowej". W pierwszych wyborach przedstawiciele społeczności arabskiej figurowali na liście partii komunistycznej Maki oraz na listach mniejszościowych związanych z partią Mapai. W 1951 r. doszło po raz pierwszy do wybrania przedstawiciela społeczności arabskiej, który znalazł się na liście partii syjonistycznej Mapam. Partia Pracy po raz pierwszy umieściła na swej liście kandydata spośród społeczności arabskiej w 1973 r. W 1965 r., z powodów proceduralnych, wstrzymano udział w wyborach do Kneseru kandydatów z ramienia narodowej partii arabskiej al-Ard. Jeden z kandydatów tej partii, Mohammad Mi'ari uzyskał jednak mandat poselski w 1984 r. z ramienia ugrupowania zrzeszającego sympatyków z arabskiej i żydowskiej części społeczeństwa, o nazwie Postępowa Lista Pokoju. Pierwsza partia skupiająca wyłącznie arabski elektorat, Arabska Partia Demokratyczna, na której czele stanął poseł reprezentujący uprzednio w Knesecie Partię Pracy, Abdel Wahab Darawsha zdobyła mandat dopiero w 1988 r. Przyczyną jej wystąpienia z szeregów Partii Pracy była twarda polityka ówczesnego rządu wobec ludowego powstania palestyńskiego intifady, które wybuchło na terenach Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy w grudniu 1987 r. W kolejnych wyborach w 1992 r. Arabska Partia Demokratyczna powtórzyła swój sukces z 1988 r. zdobywając miejsca w Knesecie. W wyborach tych nie udało się natomiast uzyskać wystarczającego poparcia dla zdobycia mandatów poselskich przez drugą partię arabską PLP.

Załącznik 7

WYNIKI WYBORÓW POWSZECHNYCH W IZRAELU Z 17 MAJA 1999 R.

WYNIKI UGRUPOWAŃ, KTÓRE UZYSKAŁY REPREZENTACJĘ W KNESECIE		
NAZWA PARTII LUB KOALICJI WYBORCZEJ	**LICZBA ODDANYCH GŁOSÓW**	**LICZBA UZYSKANYCH MIEJSC W KNESECIE**
Jeden Izrael	670 484	26
Likud	468 103	19
Shas	430 676	17
Meretz	253 525	10
Yisrael Ba'aliya	171 705	6
Shinui	167 748	6
Partia Centrum	165 622	6
Narodowa Partia Religijna	140 307	5
United Tora Judaism	125 741	5
Zjednoczona Lista Arabska	114 810	5
Zjednoczenie Narodowe	100 181	4
Yisrael Beiteinu	86 153	4
Hadash	87 022	3
Balad	66 103	2
Jeden Naród	64 143	2
WYNIKI UZYSKANE PRZEZ KANDYDATÓW UBIEGAJĄCYCH SIĘ O URZĄD PREMIERA IZRAELA		
IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA	**ILOŚĆ ODDANYCH GŁOSÓW**	**PROCENT GŁOSUJĄCYCH**
Ehud BARAK	1 791 020	56,08 %
Beniamin NETANJAHU	1 402 474	43,92 %

Załącznik 8

STRUKTURA ORGANIZACYJNO-OPERACYJNA SIŁ OBRONNYCH IZRAELA (SOI)

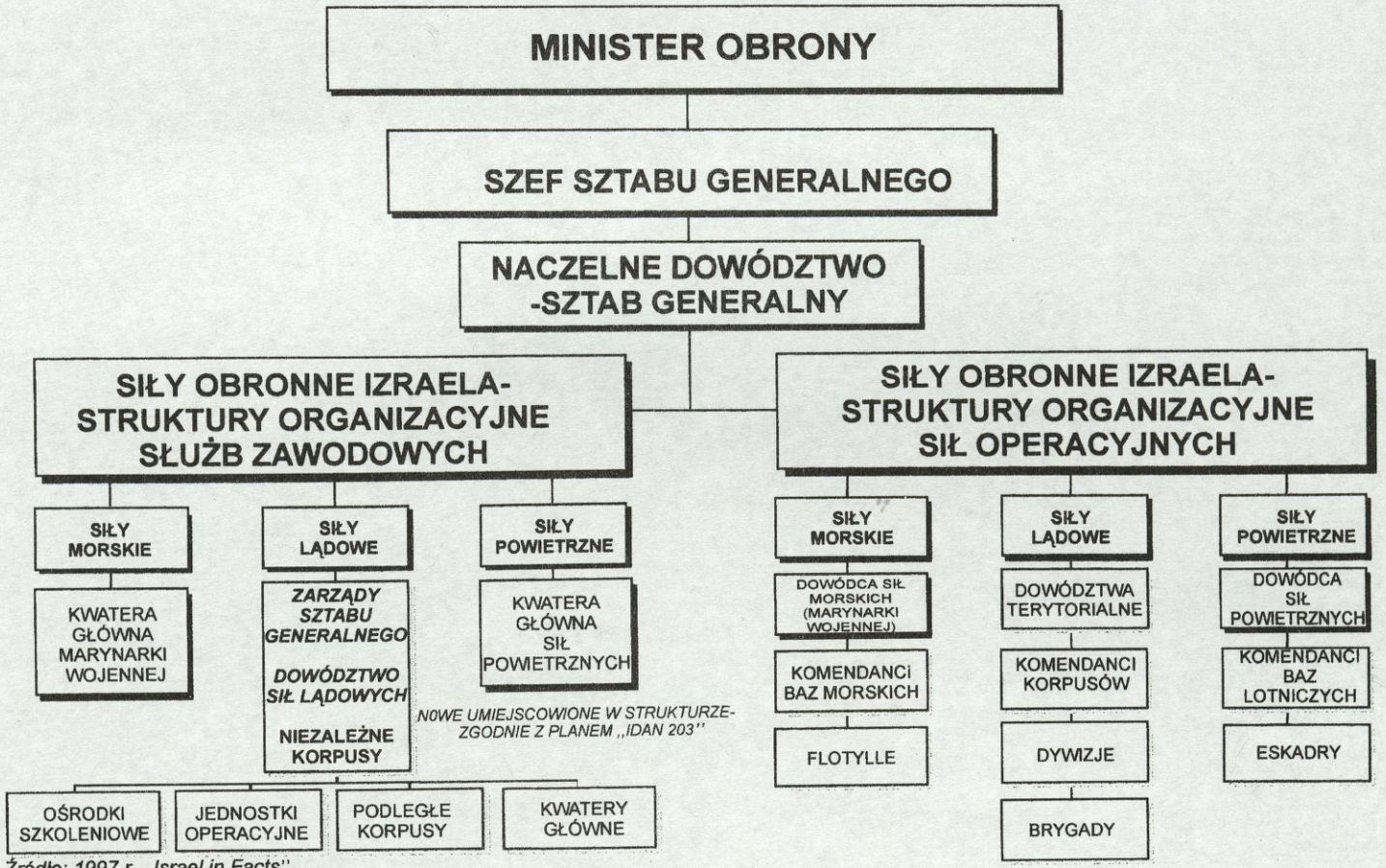

Źródło: 1997 r. ,,Israel in Facts''

STRUKTURA ORGANIZACYJNA SIŁ OBRONNYCH IZRAELA (SOI)

(Z UWZGLĘDNIENIEM PLANU ICH RESTRUKTURYZACJI „IDAN 2003")

Załącznik 9

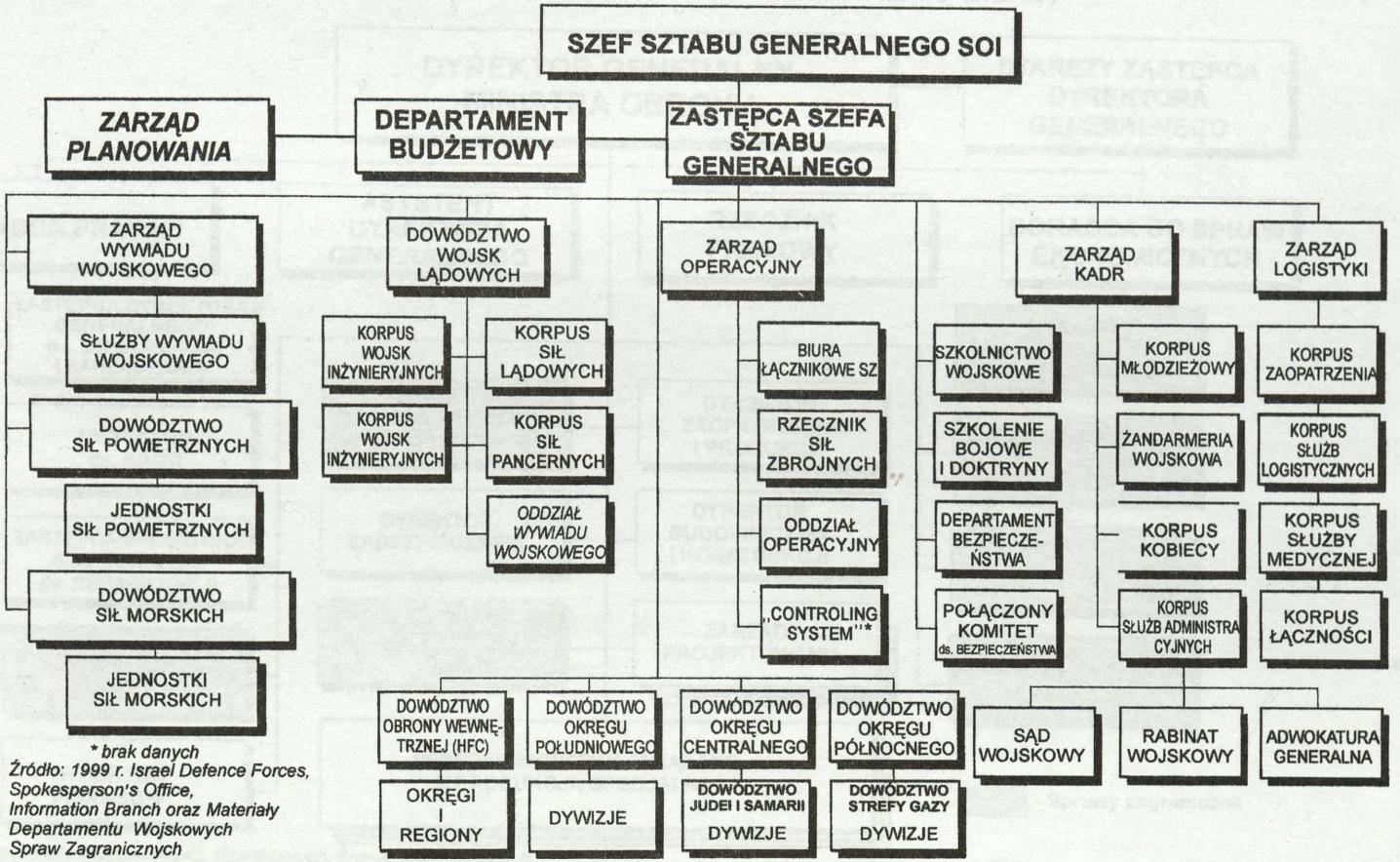

* brak danych

Źródło: 1999 r. Israel Defence Forces, Spokesperson's Office, Information Branch oraz Materiały Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych

STRUKTURA ORGANIZACYJNA MINISTERSTWA OBRONY IZRAELA
(Z UWZGLĘDNIENIEM ORGANIZACJI BIURA EKSPORTU OBRONNEGO SIBAT)

Załącznik 10

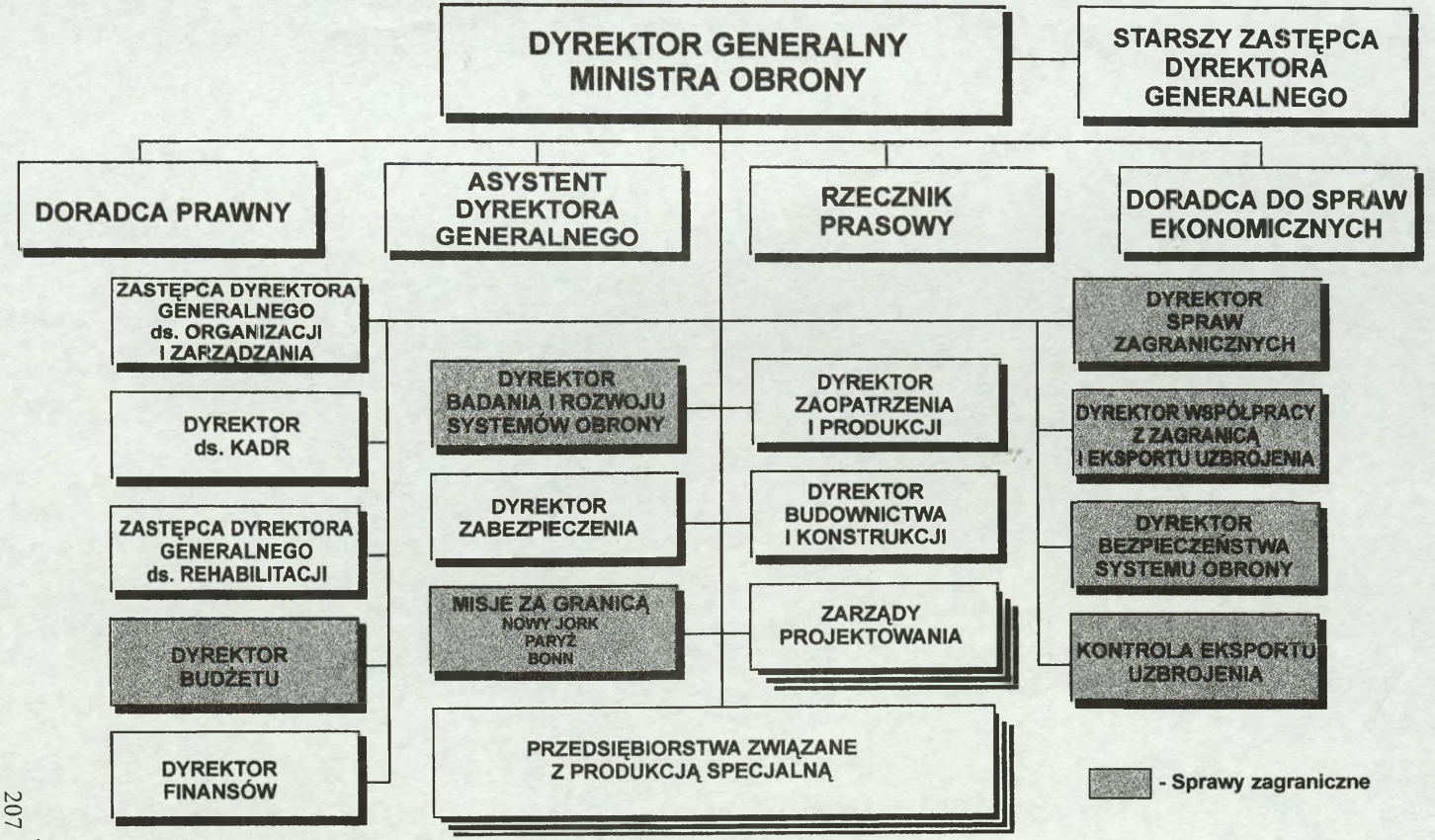

Źródło: Materiały Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych

LOKALIZACJA GŁÓWNYCH BAZ WOJSKOWYCH SIŁ OBRONNYCH IZRAELA (SOI)

Załącznik 11

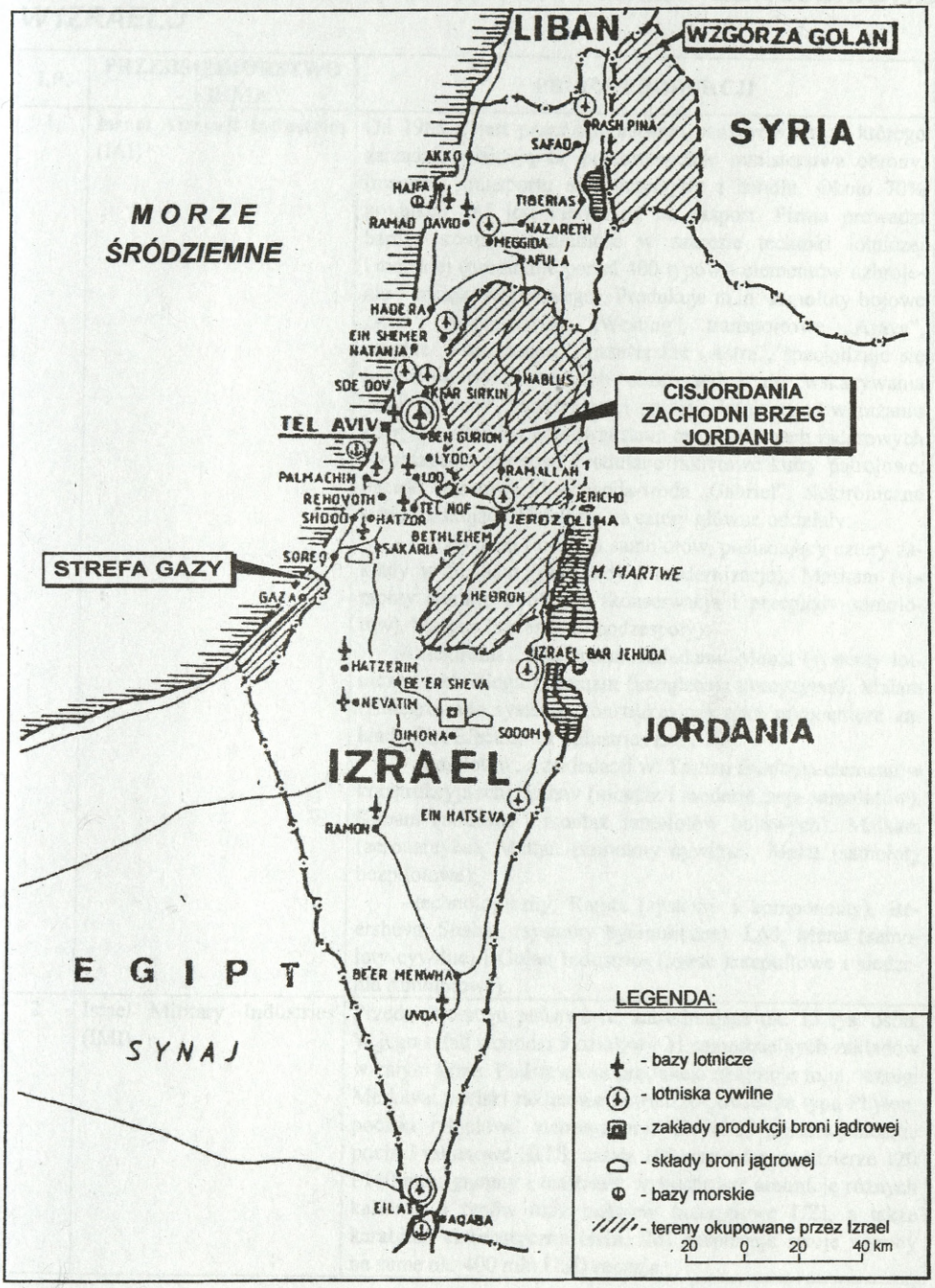

Załącznik 12

WAŻNIEJSZE PRZEDSIĘBIORSTWA I FIRMY ZBROJENIOWE W IZRAELU

LP.	PRZEDSIĘBIORSTWO – FIRMA	PROFIL PRODUKCJI
1.	**Israel Aircraft Industries** (IAI)	Od 1968 r. jest przedsiębiorstwem państwowym, w którego zarządzie znajdują się przedstawiciele ministerstwa obrony, finansów, transportu oraz przemysłu i handlu. Około 70% produkcji IAI jest kierowane na eksport. Firma prowadzi bardzo szeroką działalność w zakresie techniki lotniczej i morskiej (produkuje ponad 400 typów i elementów uzbrojenia i sprzętu wojskowego). Produkuje m.in. samoloty bojowe „Kfir", rozpoznawcze „Westing", transportowe „Arava", szkolne „Fuga master", pasażerskie „Astra", specjalizuje się w bezpilotowych środkach obserwacji i do wskazywania celów „Skaut", modernizacji sprzętu lotniczego, wdrażaniu nowych systemów naprowadzania oraz systemach radarowych wyposażenia okrętów. Produkuje rakietowe kutry patrolowe, pociski rakietowe klasy woda-woda „Gabriel", elektroniczne siatki maskujące. Dzieli się na cztery główne oddziały: – utrzymania i obsługi samolotów, posiadający cztery zakłady w Shaham (przeglądy i modernizacja), Masham (remonty silników), Matam (konserwacja i przeglądy samolotów), Masgab (akcesoria i podzespoły); – elektroniki, z czterema zakładami: Mabat (systemy lotnicze i technologie), Tamam (urządzenia precyzyjne), Malam (zintegrowane systemy konstrukcyjne) oraz pomocnicze zakłady Elta Electronics Industries Ltd.; – samolotów, z zakładami w: Tashen (budowa elementów konstrukcyjnych), Lahav (montaż i modernizacja samolotów), Kabam (budowa i montaż samolotów bojowych), Malkam (aeronautyka), Mattan (samoloty cywilne), Malat (samoloty bezpilotowe); – technologiczny, Ramta (systemy i komponenty), Beersheva, Shahal, (systemy hydrauliczne). Lód, Matta (samoloty cywilne) i Golan Industries (fotele katapultowe i siedzenia samolotowe).
2.	Israel Military Industries (IMI)	Przedsiębiorstwo państwowe, zatrudniające ok. 15 tys. osób. W jego skład wchodzi 9 działów i 31 samodzielnych zakładów w całym kraju. Podstawowa produkcja obejmuje m.in.: czołgi Merkava; pociski rakietowe powietrze-powietrze typu Phyton; pociski rakietowe ziemia-ziemia Jerycho; przeciwpancerne pociski rakietowe HITS; działa 105 mm oraz moździerze 120 i 160 mm; granaty i materiały wybuchowe; amunicję różnych kalibrów i typów oraz pistolety maszynowe UZI, a także karabinki automatyczne Galii. IMI eksportuje swoje wyroby na sumę ok. 400 mln USD rocznie.

3.	Rafael (Armaments Development Authority)	Firma państwowa skupiająca główny swój wysiłek na prowadzeniu prac badawczo-rozwojowych nad najnowocześniejszymi systemami uzbrojenia pod kątem ich wykorzystania w warunkach klimatycznych Bliskiego Wschodu. Produkuje m.in. pociski rakietowe powietrze-powietrze Shafrir, śmigłowcowe rakietowe przeciwpancerne pociski kierowane NT-D, komputery artyleryjskie Pilon i David, urządzenia optyczne do obserwacji w nocy oraz bomby kulkowe. 1/3 pracowników posiada wykształcenie uniwersyteckie, 50% to inżynierowie i technicy.
4.	Tadiran Israel Electronics	Prywatne przedsiębiorstwo o wysokiej specjalizacji, zatrudniające blisko 10 tys. osób. Posiada 5 działów, a współpracuje z nim kilkadziesiąt firm krajowych i zagranicznych. Produkuje m.in.: przenośny i stacjonarny sprzęt łączności; radiolokatory; urządzenia szyfrujące i deszyfrujące; komputery i maszyny cyfrowe; elementy mikroelektroniczne wyposażenia samolotów i okrętów oraz kompletne wyposażenie bezzałogowego samolotu rozpoznawczego Skaut.
5.	Beit Shemesh Engines Ltd. (BSE)	Prywatna firma, której współwłaścicielem jest amerykański koncern Pratt and Whitney, specjalizuje się w produkcji samolotowych silników odrzutowych, części zamiennych i turbin przemysłowych. Zatrudnia ok. 2 tys. osób. Wartość eksportu ok. 100 mln USD rocznie.
6.	Haifa Shipyards	Przedsiębiorstwo prywatne specjalizujące się w produkcji kutrów rakietowych. Zatrudnia ok. 1000 pracowników. Większa część produkcji jest przeznaczona na eksport.
7.	IDF Ordnance Corps	Zasadniczy profil produkcji obejmuje oprzyrządowanie i wyposażenie czołgów Merkava.
8.	Elbit Computers Ltd.	Przedsiębiorstwo specjalizujące się w produkcji elektronicznego oprzyrządowania instalowanego w izraelskich bojowych jednostkach pływających, w tym m.in. systemów Sonar, stosowanych przez Izrael od 1982 r. w okrętach podwodnych typu Gal. Ponadto firma specjalizuje się w modernizacji samolotów, helikopterów i pojazdów bojowych. Poza Izraelem działa na rynku europejskim i amerykańskim, m.in. jest wykonawcą awioniki do czeskiego samolotu L-39 oraz awioniki do samolotu MiG-21. Elbit odegrał główną rolę w unowocześnianiu śmigłowców Izraelskich Sił Powietrznych CH-53-2000, znacznie zwiększając jego potencjał bojowy. Ponadto firma prowadzi prace modernizacyjne czołgów M-60, T-72 oraz samolotów F-4, F-5, F-16, A-4, SU-22, L-39. Do jej dokonań należy zaliczyć systemy dowodzenia i łączności C3, np. modularny system artyleryjski C3 trzeciej generacji – „Combat III".
9.	El-Op (Electro-Optics) Industries Ltd.	Przedsiębiorstwo specjalizujące się w produkcji m.in. wojskowego sprzętu optycznego oraz systemów satelitarnych. Ponadto specjalizuje się w produkcji systemów zobrazowania termalnego, np. celowniki termalne do czołgów PERI-17 (Leopard), laserów dużej mocy dla: obrony przeciwlotniczej, śmigłowców, systemów obrony wybrzeża, systemów do fotografii dalekiego zasięgu, stabilizowanych systemów obserwacji morskiej.

Załącznik 13

STRUKTURA ORGANIZACYJNA RADY NARODOWEJ W NAGŁYCH WYPADKACH

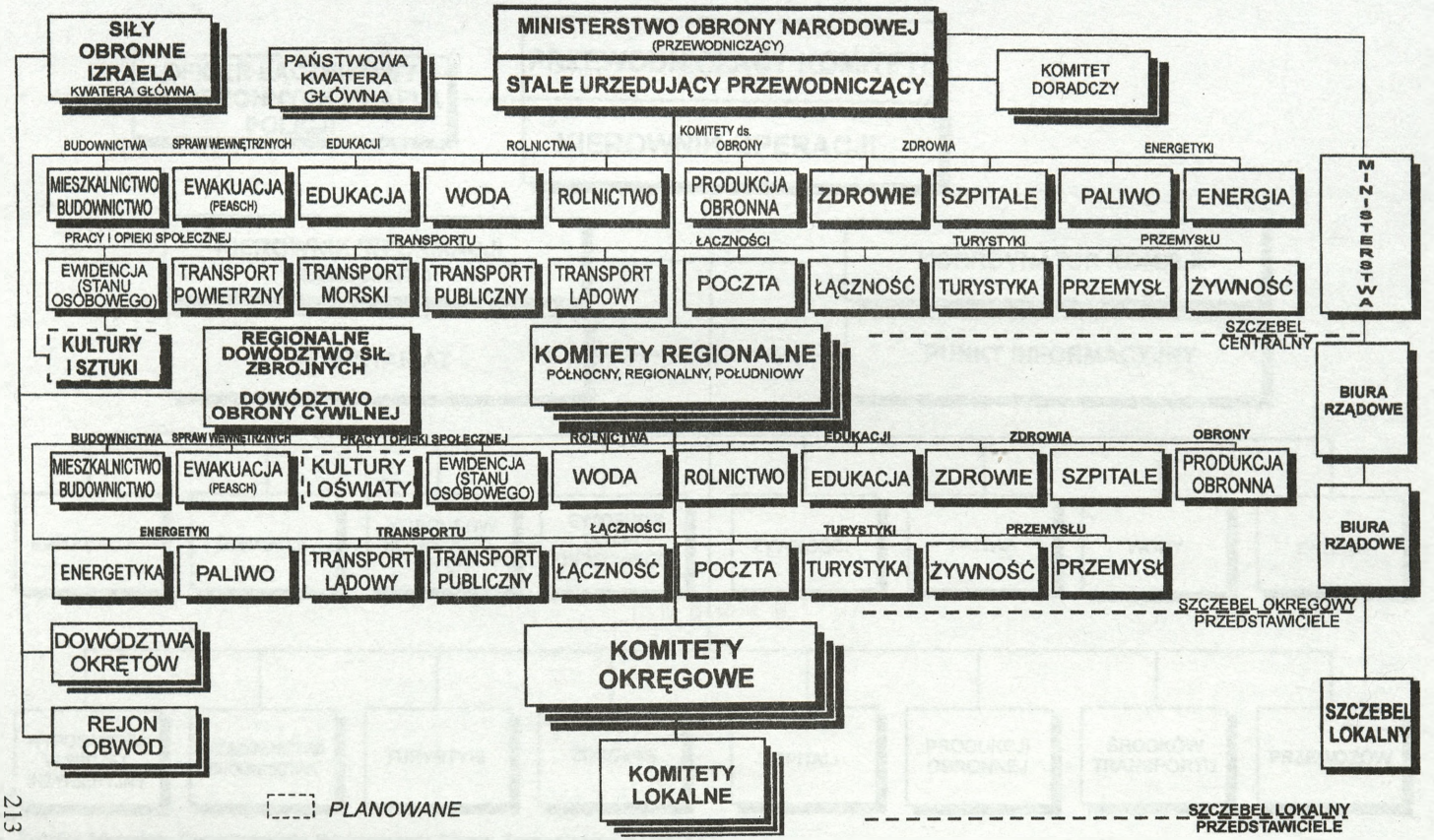

Źródło: Materiały Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych (1997 r.)

Załącznik 14

STRUKTURA ORGANIZACYJNA RADY NARODOWEJ W NAGŁYCH WYPADKACH (SZCZEBEL LOKALNY)

Źródło: Materiały Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych (1997 r.)

BIBLIOGRAFIA

A. Dokumenty

1. Balfour Declaration, 2 listopada 1917 r.
2. Basic Guidelines of the 28th Government of Israel Headed by Prime Minister Ehud Barak (Communicated by the Government Press Office), Jerusalem, July 6, 1999, http://www.harhoma.com/, http://www.isrinfo.demon.co.uk/articl98.htm
3. Decyzja nr 171/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 września 2000 r. w sprawie podziału kompetencji w zakresie przygotowania, kierowania i wycofywania polskich jednostek wojskowych/polskich kontyngentów wojskowych oraz obserwatorów wojskowych w misjach pokojowych organizacji międzynarodowych i sił wielonarodowych.
4. Design for Military Operations, The British Military Doctrine, Army Code 71451, D/CGS/50/8, Londyn 1996.
5. Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej.
6. Koncepcja udziału sił zbrojnych Rzeczpospolitej Polskiej w misjach pokojowych organizacji międzynarodowych (z uwzględnieniem aspektów politycznych, prawnych, finansowych, logistycznych i organizacyjnych). Archiwum DWSZ, grudzień 2000.
7. Mopic's Third Quarterly Monitoring Report of Donors' Assistance, Palestinian National Authority Official Website, 1999.
8. NATO Doctrine for Peace Support Operations, (dyrektywa SACLANT i SHAPE, Bruksela 1995).
9. NATO Glossary of Terms and Definitions, AAP-6(U), NATO Military Agency for Standarization (MAS), Bruksela 1995.
10. PM Ehud Barak Presents Goverment to Knesset (Communicated by the Government Press Office), 6 July 1999 r., http://www.harhoma.com
11. Porozumienie między Ministerstwem Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Obrony Państwa Izrael w sprawie dwustronnej współpracy w dziedzinie obronności, podpisane 28 kwietnia 1994 r. w Tel Awiwie.
12. Porozumienie o przestrzeganiu tajemnicy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael, podpisane w dniu 29 czerwca 1993 r. w Warszawie.
13. Postanowienia Prezydenta RP o użyciu polskich jednostek wojskowych poza granicami państwa.
14. Preamble for the 2000 First Quarterly Monitoring Report of Donors' Assistance, Palestinian National Authority Official Website.
15. Raport Urzędu Ochrony Państwa dotyczący zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym oraz ujawnionych w tym zakresie przestępstw w 1999 roku. UOP.
16. Regulamin Organizacyjny Ministerstwa Obrony Narodowej.
17. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 2000 r. w sprawie pełnienia służby wojskowej przez żołnierzy zawodowych poza granicami państwa (DzU nr 115, poz. 1197).
18. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 2000 r. w sprawie uposażenia i innych należności pieniężnych otrzymywanych przez żołnierzy wyznaczonych do pełnienia służby poza granicami państwa (DzU nr 115, poz. 1198).
19. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1999 r. w sprawie należności pieniężnych i świadczeń otrzymywanych przez żołnierzy wyznaczonych do pełnienia służby poza granicami

państwa i pracowników wojska zatrudnionych w jednostkach wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa" (DzU nr 110, poz. 1257).
20. Security Doctrine, 1999., http://www.idf.il/English/doctrine.htm
21. SOFA PfP
22. *The Declaration of the Establishment of the State of Israel*, 14 maja 1948 r.
23. *The Spirit of the IDF – The Ethical Code of the Israel Defense Forces*, IDF Spokesman's Unit Information Branch, 1999 r.
24. Ustawa z dnia 30 czerwca 1970 r. *o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych* (DzU z 1997 r. nr 10, poz. 55).
25. Ustawa z dnia 17 grudnia 1999 r. *o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa* (DzU nr 162, poz. 1117).
26. Zarządzenie Nr Z-34/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 lipca 1999 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej z późniejszymi zmianami wprowadzonymi zarządzaniem Nr Z-1/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 kwietnia 2000 r. zmieniającego zarządzenie w sprawie regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej.

B. Wydawnictwa książkowe

1. *Aktualizacje encyklopedyczne do Wielkiej ilustrowanej encyklopedii Gutenberga Kraje Świata*, wyd. Kurpisz, Poznań 1996 r.
2. *Basic facts about the United Nations*, Department of Public Information United Nations, New York 1992.
3. Bensimon Doris, Errera Eglal, *Żydzi i Arabowie*, wyd. Cyklady, Warszawa 2000.
4. Davis Leonard J., Decter M., *Myths and facts1982; a Concise Record of the Arab-Israeli Conflict*, Middle East report, Washington 1982.
5. Durch William J., *The evolution of UN peacekeeping. Case Studies and Comparative Analysis*, Henry L. Stimson Center, 1993.
6. *Facts about Israel*, Israel Information Center, Jerozolima 1997.
7. Gągor Franciszek, Paszkowski Krzysztof, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, MON, Warszawa 1998.
8. Hartmann Tom & Mitchell John, *A World Atlas of Military History 1945–1984*, Leo Cooper/ Sacker & Wrburg.
9. Herzog Chaim, *The Arab-Israeli Wars – War and Peace in the Middle East from the War od Independence through Lebanon*, Vintage Books a Division of Random House, New York 1984, wydanie uaktualnione i poszerzone.
10. Howard Sachar M., *A History of Israel*, Knopf, New York 1979.
11. *Informator o siłach zbrojnych państw Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki Północnej*, MON, Warszawa 1990.
12. Jaber Hala, *Hezbollah walka i zemsta*, Oficyna wydawnicza „Rytm" i Dom Wydawniczy „Bellona", 1999.
13. Johnson Paul, *Historia Żydów*, wyd. Platan, 1998.
14. Katz Samuel, *Follow me! A history of Israel's military*, 1989.
15. Kubiak Krzysztof, *Wojna Sześciodniowa*, Altair, Warszawa 1995.
16. Kubiak Krzysztof, Biziewski Jerzy, *Yom Kippur*, Altair, Warszawa 1995.
17. *Leksykon wiedzy wojskowej*, pr. zbior., MON, Warszawa 1979.
18. Malendowski Włodzimierz, Mojsiewicz Czesław, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 1996.

19. Markowski Jerzy, *Poland in the peacekeeping operations the United Nations Peacekeeping Operations*, Biuro Prasy i Informacji MON, Warszawa 1995.
20. *Military Spending and Armaments, 1997* – SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) Yearbook 1998; Armaments, Disarmament and International Security, Oxford University Press, 1998.
21. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, pr. zbior., „Studia i Materiały" nr 40, Biuro Prasy i Informacji MON, Warszawa 1996.
22. Stjernefelt Bertil, *The Sinai Peace Front UN Peacekeeping Operations in the Middle East, 1973–1980*, Hurst & Company, London St. Martin, New York 1987.
23. *Stosunki międzynarodowe – geneza, struktura, funkcjonowanie*, pod red. nauk. Edwarda Haliżaka i Romana Kuźniara, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994.
24. *Rocznik polskiej polityki zagranicznej 1991*, pod red. Barbary Wizmirskiej, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1993.
25. Tilbury Neil, *Izrael – praktyczny przewodnik*, wyd. Pascal, 1994.
26. *The Middle East Peace Proces* – SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) Yearbook 1993: Armaments, Disarmament and International Security, Oxford University Press, 1993.
27. The Middle East Peace Proces – SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) Yearbook 1995: Armaments, Disarmament and International Security, Oxford University Press, 1995.
28. The Middle East Peace Proces – SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) Yearbook 1996: Armaments, Disarmament and International Security, Oxford University Press, 1996.
29. The Middle East peace process – SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) Yearbook 1997: Armaments, Disarmament and International Security, Oxford University Press, 1997.
30. The Middle East Peace Proces – SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) Yearbook 1998: Armaments, Disarmament and International Security, Oxford University Press, 1998.

C. Opracowania, referaty, artykuły

1. Abootalebi Ali R., *Middle East Economies: A Survey of Current Problems and Issues*, MERIA („Middle East Review of International Affairs"), vol. 3, nr 3, wrzesień 1999.
2. Adler Adam, *Niebezpieczeństwo pokoju*, „Rzeczpospolita" nr 24 z 29 stycznia 2000.
3. Avinieri Shlomo, *Asad szuka pokoju*, „Rzeczpospolita" nr 74 z 28 marca 2000.
4. Balcerowicz Bolesław, *Dylematy strategiczne Polski w okresie przejściowym* (wystąpienie podczas seminarium „Interagra '96"), „Wojsko i Wychowanie" 1997, nr 2.
5. Balcerowicz Bolesław, *Możliwe strategie – teorie, koncepcje* „Myśl Wojskowa" 1996, nr 5.
6. Balcerowicz Bolesław, *Strategia obronna państwa średniej wielkości*, „Zesz. Nauk. AON" nr 4/1994.
7. Balcerowicz Bolesław, *Strategia. Kwestie nie tylko terminologiczne* (wykład dla oficerów Sztabu Generalnego WP – marzec 1996). Zesz. Nauk. AON nr 1/1997.
8. Barbur Eli, *Nowy Bliski Wschód*, „Wprost" nr 842 z 17 stycznia 1999.
9. Barbur Eli, Henryk Suchar, *Jordański klucz – Czy śmierć króla Husajna zahamuje proces pokojowy?*, „Wprost" nr 846 z 14 grudnia 1999.
10. Barbur Eli, *Golan za pokój*, „Wprost" nr 894 z 16 stycznia 2000.
11. Ben Adam, *Stanowisko Izraela nadal za mgłą*, „Trybuna" nr 82 z 8 kwietnia 1999.
12. Band Peter, *U.S.-Israeli Satellite Venture Plans Bond Offer Soon*, „De Selding Defence News", vol. 14, nr 12 z 29 marca 1999.
13. Biuletyn „Mizker", styczeń 1999 – organ prasowy w Izraelu, Centrum Organizacji Osób Ocalałych z Holokaustu.

14. Bronowski Joram, *Unia chce Palestyny*, „Gazeta Wyborcza" z 27–28 marca 1999.
15. Brosztein Jenny, *Israeli Public Opinion on National Security 1998*, JCSS, lipiec 1998.
16. Carus W. Seth, *Iranian nuclear, biological and chemical weapons: implications and responses*, METRIA, vol. 2, nr 1, marzec 1999.
17. *Center for Palestynian Research and Studies (CPRS), opinion poll on performance of the PNA and the opposition, negotiations on elections, and future Palestynian-Jordanian relations*, Nablus, West Bank, October 1994; „Journal of Palestine Studies", vol. 24, nr 2, zima 1995.
18. Darewicz Krzysztof, *Najważniejszy pokój z Syrią*, „Rzeczpospolita" nr 165 z 17 lipca 1999.
19. Dzieduszycka-Ziemilska Małgorzata, *Główne problemy w stosunkach polsko-żydowskich*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej" 1999.
20. Eshel David, *IDF prepares for radical restructuring programme*, JDW z 20 stycznia 1999.
21. Eyal Zisser, *Apperance And Reality: Syria's Decisionmaking Structure*, MERIA, vol. 2, nr 2, maj 1998.
22. *Faza krytyczna* – rozmowa z E. A. Meguidem sekretarzem generalnym LPA, „Wprost" nr 824 z 13 września1998.
23. Feldman Shai, *Israel and the Cut-Off Treaty*, JCSS Biuletyn, 1999.
24. Freedman Robert O., *US Policy Toward The Middle East in Clinton's Second Term*, MERIA nr 1, marzec 1999.
25. Frister Roman, *Koniec romansu*, „Polityka" nr 33 z dnia 14 sierpnia 1994.
26. Frister Roman, *Siła pokoju*, „Polityka" nr 23 z 5 czerwca 1999.
27. Gazda Z., *Refleksje wokół doktryny wojennej Rzeczypospolitej Polskiej*, „Myśl Wojskowa" nr 5, 1997.
28. Hilal Jamil, *PLO Institutions: The Challenge Ahead*, „Journal of Palestine Studies", vol. 23, nr 1, jesień 1993.
29. *History of UNIFL* vol. 8–9 (1994–1996) i „Litani" – UNIFIL NEWS – roczniki 1996, 1997.
30. *Israel and the PLO, Agreement on Preparatory Transfer of Powers and Resposibilities, Erez Checkpoint*, Gaza, 29 August 1994; „Journal of Palestine Studies", vol. 24, nr 2, zima 1995.
31. Klein David, *The Civil Defense Puzzle: When is Enough, Enough?*, JCSS, vol. 2, nr 2, 1998.
32. Klewiec Wojciech, *Przeciw budowie meczetu*, „Rzeczpospolita" nr 273 z 23 listopada 1999.
33. Kociszewski Jarosław, *Niepodległość może już wiosną*, „Rzeczpospolita" z 22 lutego 1999.
34. Kociszewski Jarosław, *Arabowie i Druzowie uratowali rząd*, „Rzeczpospolita" z 30 sierpnia 1999.
35. Kociszewski Jarosław, *Palestyńczycy czekają na wynik wyborów*, „Rzeczpospolita" z 28 kwietnia 1999.
36. Kociszewski Jarosław, *Pokój z Syrią coraz bliżej*, „Rzeczpospolita" nr 184 z 9 września 1999.
37. *Konflikty zbrojne w Europie i Azji*, oprac. zbior., AON, Warszawa 1990.
38. Koziej Stanisław, *Rakiety obronne*, „Polityka" nr 8, 2001.
39. Kumaraswamy P. R., *Strategic Partnership between Israel and India*, MERIA, vol. 2, maj 1998.
40. Kumaraswamy P. R., *India and Israel Evolving Strategic Partnership*, „BESA Security and Policy Studies" nr 40, wrzesień 1998.
41. Luft Gal, *The Palestinian Security Services: Between Police and Army*, MERIA, vol. 3, nr 2, czerwiec 1999.
42. *Mapping The Future: New Studies Consider Oslo III and the Risks of Palestinian Statehood*, Biuletyn nr 6 z 1999 r., Begin-Sadat Center for Strategic Studies.
43. Malik Ryszard, *Palestyna pod nadzorem – rozmowa z wicedyrektorem Centrum Studiów Strategicznych Jaffa Efraim Cam*, „Rzeczpospolita" z 14 maja 1999.
44. Malik Ryszard, *Zalążek nowego państwa*, Rzeczpospolita nr 208 z 6 września 1999.
45. Malik Ryszard, *Pokój w zasięgu ręki*, „Rzeczpospolita" nr 288 z 10 grudnia 1999.
46. Malik Ryszard, *Do trzech razy sztuka*, „Rzeczpospolita" nr 58 z 9 marca 2000.

47. Michnik Adam i Smoleński Paweł, *Niepodległość może poczekać*, „Gazeta Wyborcza" z 27–28 marca 1999.
48. Mofaz Shaul, *The IDF toward the Year 2000*, JCSS, vol. 2, nr 2, październik 1999.
49. Munro John, *Król swego wojska*, „Polska Zbrojna" nr 8, luty 1999.
50. Neef Donald, *Jerusalem in U.S. Policy*, „Journal of Palestine Studies", vol. 23, nr 1, jesień 1993.
51. Nehry Marilyn, *USA mediatorem w dialogu dotyczącym zwrotu mienia polskich Żydów*, „Jerusalem Post" z 9 maja 1999.
52. Norton Augustus Richard with the assistance of Jillian Schwedler, *(In)Security Zones in South Lebanon*, „Journal of Palestine Studies", vol. 23, nr 1, jesień 1993.
53. *Ofiary pokoju*, wywiad Marii Graczyk z Hanan Ashrawi, członkinią Palestyńskiej Rady Legislacyjnej, „Wprost" nr 885 z 14 listopada 1999.
54. Opall-Rome Barbara, *U.S., Israel Agree On Wye Accord Aid Package*, „Defence News", vol. 14, nr 4 z 1 lutego1999.
55. Opall-Rome Barbara, *Israel Proposes Mission To Target Missile Launchers*, „Defence News", vol. 14, nr 12, 29 marca 1999.
56. O'Sullivan Arieh, *IDF hospital begins treating refugees*, „The Jerusalem Post" z 8 kwietnia 1999.
57. Peters Joel, *Can The Multilateral Middle East Talks Be Revived?*, MERIA, vol. 3, nr 4, grudzień 1999.
58. *Rescuing defense firm costs*, „Jeruselem Post" z 14 stycznia 1995.
59. Rubin Barry, *Izrael, the Palestinian Authority and the Arab States*, MERIA, vol. 1, nr 4, 1997.
60. Rubin Barry, *After Arafat: Succession and Stability in Palestinian Politics*, MERIA, vol. 2, nr 1, marzec 1998.
61. Shikaki Khalil, *The Peace Process and Poltical Violence*, MERIA, vol. 2, nr 1, marzec 1998.
62. Słowakiewicz Monika, *Izraelska Angina Sectoris*, „Gazeta Wyborcza" z 4 listopada 1999.
63. Słowakiewicz Monika, *Piłka Damaszku*, „Gazeta Wyborcza" z 31 maja 2000.
64. *Stan bezpieczeństwa narodowego w Państwie Izrael*, Centrum Studiów Strategicznych Jaffa, luty 1999; materiały z konferencji.
65. Steinberg Gerald M., *Re-examining Israel's Security Doctrine*, RUSI International.
66. Security Review 1999, (RUSI – Royal United Services Institute for Defence Studies).
66. *Strefa śmierci*, „Gazeta Wyborcza" z 15 maja 1998.
67. Strzemiecki Roman, *Perspektywy realizacji porozumienia izraelsko-palestyńskiego z Wye Plantation*, Departament Strategii i Planowania Polityki MSZ, nr 18, Warszawa, grudzień 1998.
68. Surdykowski Jerzy, *Polacy, Żydzi, pojednanie...*, „Wprost" nr 842 z 17 stycznia 1999.
69. „Szalom z Izraela – Biuletyn Ambasady Izraela w Warszawie", nr 19, grudzień 1998.
70. *The Oslo Agreement*. Wywiad z Nabil Shaath i Haydar'Ard Al.-Shafi dla „Journal of Palestine Studies", XXIII, nr 1, jesień 1993.
71. Tomasiewicz Jarosław, *Obcy wśród swoich Aszkenazyjczycy, Sefardyjczycy, Falaszowie*, „Korzenie nr 2, 1999.
72. Warszawski Dawid, *Bibi Netaniahu, czyli miraż Izraela*, „Gazeta Wyborcza" z 29 grudnia 1998.
73. Warszawski Dawid, *Dziękuję Arafatowi*, „Gazeta Wyborcza" z 6–7 stycznia 2001.
74. Weinberger Naomi, *Role Reversal over Partition: 1948 and 1998*, MERIA, vol. 2, nr 2, maj 1998.
75. *The Peace Process*, „Journal of Palestine Studies", vol. 23, nr 1, jesień 1993.
76. *Tysiącletni dług*, „Gazeta Wyborcza" z 3 czerwca 1998.

D. Materiały informacyjne

1. *Encyklopedia multimedialna PWN*, Warszawa 1999.
2. http://www.idf.il/English/doctrine.htm/
3. http://www.israel-mfa.gov.il/mfa/go.asp/
4. http://www.mod.gov.il/
5. http://www.israel.pl
6. http://www.biu.ac.il/SOC/besa (Begin-Sadat Center for Strategic Studies)
7. http://www.io.com (Information Regarding Israel's Security)
8. http:// www.tau.ac.il/jcss/ (Jafee Center for Strategic Studies)
9. http://www.rusi.org (Royal United Services Institute for Defence Studies)
10. http://www.harhoma.com
11. http://www.isrinfo.demon.co.uk/articl98.htm
12. *Nuclear Weapons Frequently Asked Questions Careya Sublette – strona internetowa* „The High Energy Weapons Archive".
13. http://www.msz.gov.pl/
14. Veit Winfried, *Trudny pięćdziesiąty rok. Rozłam społeczeństwa zagraża procesowi pokojowemu*, Analizy FES, Fundacja im. Friedricha Eberta, Kwiecień 1998 – strona internetowa fundacji.

SŁOWNICZEK

Amal (arab.). Drugie co do ważności ugrupowanie palestyńskie w Libanie Południowym. „Amal" liczący od 5–10 tys. bojowników, od 1985 r. odłam religijny „ruch oporu wiernych", czasami dosyć bliski Hezbollahowi.

Akhira (arab.). Oznacza życie po śmierci. Prawda ta ma doniosłe znaczenie dla muzułmanina, który wie, że w Dniu Sądu Ostatecznego będzie musiał wytłumaczyć się ze wszystkich swych uczynków przed Bogiem. Ci, którzy żyli zgodnie z jego wskazaniami, zostaną nagrodzeni wiecznym życiem w raju. Złoczyńcy trafią natomiast do piekła. Wszystko co człowiek czyni, jest zapisywane przez aniołów i każdy powinien zawsze pamiętać, że Allah go obserwuje.

Alija (hebr.). „Wstępowanie"; emigracja do Izraela, bycie wezwanym do czytania prawa w synagodze.

Arabowie – chrześcijanie. Stanowią drugą co do liczebności grupę mniejszościową w Izraelu (ok. 150 tys. osób). Chociaż reprezentują różne wyznania, większość chrześcijan izraelskich związana jest z kościołem grekokatolickim (42%), prawosławnym (32%) lub rzymskokatolickim (16%). Zamieszkujący przeważnie miasta chrześcijanie stanowią połowę ludności Nazaretu, 40% Shfar'am i 60% arabskiej ludności Hajfy. Oprócz nich wiarę tę wyznają głównie Ormianie oraz mieszkający tu zagraniczni księża, siostry zakonne, mnisi i pracownicy organizacji chrześcijańskich.

Arabowie i Palestyńczycy. Około 60% ludności arabskiej żyje na terytoriach okupowanych. Większość izraelskich Arabów mieszka w autonomicznych miasteczkach i wsiach w czterech głównych skupiskach: w Galilei (z miastem Nazaret), w rejonie centralnym między Haderą a Petach Tikva, na Negewie i w Jerozolimie. Mniej liczna grupa zamieszkuje w miastach o ludności mieszanej, jak np. Akko, Hajfa, Lod, Ramla i Jaffo. Ponad 80% z nich to sunnicki odłam muzułmanów, resztę stanowią chrześcijanie. Wszyscy posługują się syryjską odmianą języka arabskiego. Bardzo kontrowersyjna jest kwestia pochodzenia Palestyńczyków, na której zasadza się cały „problem palestyński". Izraelczycy uważają powszechnie, że są to potomkowie Arabów, którzy najechali Palestynę w VII w., bądź też imigrantów z sąsiednich państw, którzy napłynęli tu na początku XIX w. Sami Palestyńczycy twierdzą, że ich naród jest znacznie starszy i że powstał w wyniku przemieszania się wielu ras zamieszkujących od wieków te tereny. Do swych przodków zaliczają nie tylko arabskich najeźdźców, ale i Kananejczyków, którzy żyli tu przed Żydami, oraz Filistynów, którzy dotarli do Palestyny około 1200 r. p.n.e. Zaangażowanie polityczne ludności arabskiej odzwierciedlają wyniki wyborów narodowych i lokalnych. Obywatele arabscy mają praktycznie wpływ na decyzje polityczne i administracyjne władz miast, w których zamieszkują. W skali kraju ich wpływ nieco ogranicza struktura systemu politycznego: wielu Arabów głosuje na partie, którym nie udaje się przekroczyć progu wyborczego, przez co mają oni niewielu przedstawicieli w rządzie.

Aszkenaz (hebr.), „Niemcy"; **Aszkenazim**; **Aszkenazyjczycy**. W klasycznym języku hebrajskim Aszkenaz oznacza Niemcy. Żydzi aszkenazyjscy pochodzą z Europy Środkowo-Wschodniej, głównie z Niemiec i krajów ościennych (w tym z Polski). Są też potomkami Aszkenazyjczyków, którzy wyemigrowali do Ameryki Północnej i Południowej, Afryki Południowej i Australii. Członkowie tych społeczności, przybywający masowo do kraju pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku, nadali kształt i stanowili trzon społeczności syjonistycznej okresu przed uzyskaniem państwowości, oni stanowili także pierwsze pokolenie przywódców Izraela. W latach trzydziestych

dołączyła do nich duża grupa Żydów z Niemiec i z Polski, wnosząc istotny wkład w rozwój miejscowej społeczności żydowskiej. Niektórzy z nich nadal posługują się językiem jidisz, który stanowi połączenie hebrajskiego ze średniowiecznym niemieckim i zapisywany jest alfabetem hebrajskim.

Bahaizm, Bahaiści. Bahaizm to ogólnoświatowa religia, której głównym ośrodkiem jest Hajfa; nazwa sekty pochodzi od jej założyciela, Baha Allaha (Wspaniałość Boga). Bahaizm rozwinął się z muzułmańskiego ruchu mistycznego zwanego babizmem, który narodził się w Persji w 1844 r. Bahaizm powiada, że prawda religijna podlega rozwojowi i nie jest ostateczna. Bóg przekazuje ludziom swe nauki za pośrednictwem proroków, którzy co jakiś czas pojawiali się i będą się pojawiać, by pokierować historią ludzkości. Bahaiści zaliczają do nich Mojżesza, Zaratustrę, Buddę, Jezusa Chrystusa, Mahometa, a także Baha Allaha. Wszyscy prorocy głoszą te same fundamentalne prawdy, tyle że odpowiednio dopasowane do wymogów epoki, w jakiej żyją. Do celów i zadań bahaizmu należy podtrzymywanie jedności Boga, głoszenie jedności nauk jego proroków i braterstwa wszystkich ludzi bez względu na rasę i kulturę, praca nad stworzeniem lub ustaleniem jednego wspólnego języka wszystkich ludzi oraz propagowanie pokoju i przyjaźni. Inspiratorem narodzin bahaizmu był Sajjid Ali Mohammed, urodzony w Sziraz w Persji ok. 1820 r. W 1850 r. oskarżono go o herezję i rozstrzelano za to, iż nazwał się Babem – bramą do poznania boskiej prawdy. Uczniowie pochowali potajemnie jego ciało w Teheranie. Prześladowani, uciekli do Bagdadu, skąd później (w 1863 r.) zostali z kolei wygnani na Cypr. Dzieło Mohammeda kontynuował jego przyrodni brat Mirza Husajn Ali, który ogłosił się nowym Babem i przybrał imię Baha Allaha. W 1864 r. wygnano go do Adrianopola, a później do Akki, gdzie osiadł w 1868 r, wraz z grupą około 70 zwolenników. Baha Allah stworzył z głoszonych przez siebie prawd uniwersalistyczną religię etyczną, a w 1889 r. przewiózł ciało Alego Mohammeda z Teheranu do Akki. Baha Allah zmarł w 1892 r. zaś jego grób niedaleko Akki, przekształcony w sanktuarium, stał się najświętszym miejscem bahaistów. Kolejnym przywódcą sekty został Ab-bas Effendi, który przybrał imię Abd al-Baha (Sługa Bahy). Przeniósł swą rezydencję do Hajfy i odwiedził północną Afrykę, Europę i Stany Zjednoczone, by głosić tam bahaizm. Udało mu się także przewieźć ciało Bahy Allaha do grobowca na górze Karmel w Hajfie, gdzie sam został pochowany, kiedy zmarł w 1921 r. Od tego czasu bahaizm zyskał wyznawców na całym świecie. Jedna z największych społeczności bahaistycznych żyje w Iranie. Religia ta jest też coraz popularniejsza w Indiach (obecnie istnieje tam największa grupa wyznawców), Afryce, południowo-wschodniej Azji, w rejonie Pacyfiku i wśród Indian południowoamerykańskich.

Bilu (hebr.), l. mn. Biluim; skrót słów Izajasza *Bet Ja'akow, lechu we-nelcha* – „Domu Jakuba, wstań i idźmy". Określenie Biluim odnosi się do pierwszej grupy żydowskich imigrantów z Rosji, osiadłych w państwie Izrael.

Cahal (hebr.), od Cewa Hagana le-Israel: Siły Obronne Izraela.

Chasydzi (hebr.). Sekta żydowska interpretująca i wyznająca judaizm w sposób mistyczny. Ruch ten narodził się pod koniec XVII w. w Europie Wschodniej, na jego czele stał rabin Baal Szem Tow. Są to Żydzi najbardziej rzucający się w oczy, noszą bowiem, bez względu na porę roku czarne kapelusze (w szabat często zastępowane efektownymi futrzanymi czapkami), długie czarne chałaty, białe koszule bez krawata, brody i krótko ostrzyżone włosy z pejsami.

Czarni Hebrajczycy (Black Hebrew). Sekta, której założyciel Ben-Ami Carter twierdził, opierając się m.in. na Księdze Daniela i Pieśni nad Pieśniami, że biblijni Izraelici byli czarnoskórzy. Stąd był tylko krok do teorii, że członkowie jego sekty są potomkami plemienia Judy, którzy zostali wygnani do Afryki, a następnie wywiezieni za ocean jako niewolnicy. Co więcej, Carter głosił (naśladując tezy tzw. ruchu angloizraelickiego), że „biali" Żydzi ukradli historię, język i kulturę jego ludowi, który jest jedynym narodem „prawdziwych Żydów". Teraz Czarni Hebrajczycy mieli zostać wezwani przez Boga do powrotu do Ziemi Obiecanej. Najpierw udali się do Liberii, w której pobyt

(tak jak przebywanie przez lud Mojżesza na pustyni) miał przygotować ich do przyjścia. Tam zostały opracowane zasady życia: wegetarianizm (kojarzący się nieco z pokrewnym ruchem Rasta), zakaz stosowania używek (za wyjątkiem wina domowej roboty), specyficzny strój (kobiety owijają całe ciało, mężczyźni zapuszczają brody i noszą kapelusze), konieczność życia w izolacji. Członkowie sekty uczyli się hebrajskiego i przyjmowali nazwiska, takie jak Ben Israel (Syn Izraela) czy Bat Israel (Córka Izraela).

Czerkiesi. Około 3 tys. Czerkiesów, stanowiących odrębną społeczność muzułmańską (sunnici), zamieszkuje w dwóch wioskach w Galilei. Czerkiesi pochodzą z Kaukazu, skąd wyemigrowali do Palestyny w latach 90. XIX w. Chociaż nie mają oni ani arabskiego pochodzenia, ani kulturowego zaplecza wśród społeczności muzułmańskiej zachowują odmienną tożsamość etniczną. Czerkiesi działają obecnie w różnych sferach gospodarki i uczestniczą w życiu kraju, nie asymilując się ani z żydowską większością, ani z muzułmańską mniejszością. Język arabski, wciąż używany na co dzień podobnie jak język czerkieski, zastępowany jest stopniowo wśród młodzieży hebrajskim. Są w zdecydowanej większości lojalni wobec państwa izraelskiego.

Deklaracja Balfoura. Przedstawiony Balfourowi 18.06.1917 r. roku szkic proponowanego zapewnienia brytyjskiego co do możliwości utworzenia państwa żydowskiego, zawierał trzy zasadnicze elementy:

– Palestyna powinna zostać ponownie zjednoczona jako narodowa siedziba Żydów;
– Żydzi będą mieć nieograniczone prawo imigracji;
– Żydzi otrzymają wewnętrzną autonomię.

Należy dodać, iż Brytyjczycy byli ostrzegani, że jeżeli pogłoski o żydowskim domu okażą się prawdziwe, muszą się spodziewać kłopotów *Politycznie rzecz biorąc, państwo żydowskie w Palestynie oznaczać będzie stałe zagrożenie dla trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie* – tak pisał jeden z arabskich informatorów Sykesa. Natomiast rządzący w Palestynie establishment brytyjski – Allenby, szef sztabu generał Bols, gubernator Jerozolimy sir Ronald Storrs – próbował pomniejszyć wagę idei narodowej siedziby. Według tekstu rozkazu Deklaracja Balfoura *ma być traktowana jako w najwyższym stopniu poufna i nie nadająca się do jakiejkolwiek formy publikacji*.

Diaspora. Izraelici lub też Hebrajczycy – jak mawiali starożytni – wiele razy opuszczali ziemię Kanaan (Palestyna) obiecaną Abrahamowi przez Boga. Wyprowadzeni z Egiptu przez Mojżesza zostali wygnani z Babilonu decyzją króla Nabuchodozonora; jest to pierwsza diaspora. Wybrany przez Boga naród powraca jednak do Jerozolimy. Odbudowuje świątynie i zamieszkuje w mieście aż do najazdu Rzymian. Wielka diaspora rozpoczyna się w latach 132–135 i będzie trwała aż do 1948 r. – daty powstania państwa izraelskiego.Wspólnoty żydowskie rozproszone są także i dziś po świecie. Na przykład ich osiedlanie się w Ameryce ma bezpośredni związek z historią XX w. Wielu Żydów schroniło się tam uciekając przed terrorem hitlerowskiej nawałnicy.

Żydzi przed diasporą

– Ok. 1850 r. p.n.e. – Abraham i jego synowie zamieszkują w Kanaanie (Palestyna);
– Ok. 1300 r. p.n.e. – Hebrajczycy obróceni w niewolników w Egipcie;
– 1230 r. p.n.e. – Mojżesz wyprowadza Hebrajczyków z Egiptu;
– 1010–970 r. p.n.e. – Król Dawid; zdobycie Jerozolimy (1000 p.n.e.);
– 970–931 r. p.n.e. – Król Salomon poleca zbudować pierwszą świątynię w Jerozolimie;
– 931 r. p.n.e. – Dwa królestwa: Izrael i Juda;
– 587 r. p.n.e. – Zniszczenie świątyni jerozolimskiej i wypędzenie do Babilonu; życie na wygnaniu;
– 537–515 r. p.n.e. – Powrót do Palestyny i budowa drugiej świątyni;
– 63 r. p.n.e. – Pompejusz zdobywa Jerozolimę;
– 70 r. n.e. – Rzymianie zajmują Jerozolimę; zburzenie świątyni;

– 73 r. n.e. – Upadek Massady, ostatniej twierdzy Żydów w Izraelu. Początek wygnania Żydów z Izraela – **Diaspora**

– 132 r. n.e. – Powstanie Bar-Korby. Po jego upadku wszyscy Żydzi opuszczają kraj i Rzymianie zmieniają nazwę na Palestyna;

– 210 r. n.e. – W niewoli rabini spisują Misznę;

– 390 r. n.e. – Zostaje spisany Talmud;

– 636 r. n.e. – Arabowie zdobywają Jerozolimę. Kalif Omar buduje na gruzach świątyni meczet;

– 1096 r. n.e. – Prześladowania Żydów w Niemczech;

– 1099 r. n.e. – Wyprawy Krzyżowe i początki Królestwa Łacińskiego. Prześladowania resztek mieszkających w Izraelu Żydów;

– 1555 r. n.e. – Wielkie prześladowania we Włoszech. Papież Paweł IV tworzy getto żydowskie z Rzymie;

– 1648 r. n.e. – Prześladowania na Ukrainie w czasie Powstania Chmielnickiego;

– 1885 r. n.e. – Pierwsze próby osadnictwa żydowskiego w Izraelu;

– 1897 r. n.e. – Kongres Syjonistyczny i początek historii współczesnej Izraela.

Druzowie. Około 80 tys. Druzów, żyjących w 22 wioskach północnego Izraela, należy do tajnej sekty, zachowującej autonomię kulturową, społeczną i religijną. Chociaż religia Druzów jest niedostępna dla osób z zewnątrz, to znana jest część jej filozofii – koncepcja taqijja, która nawołuje jej wyznawców do całkowitej lojalności wobec władz kraju, w którym mieszkają. Społeczność izraelskich Druzów posiada powiązania etniczne i religijne z Druzami w Libanie i w Syrii. Po zajęciu przez Żydów wzgórz Golan tamtejsze wioski Druzów znalazły się w obrębie Izraela. Na ogół Druzowie ci nie lubią, gdy nazywa się ich Izraelczykami, i zdecydowanie popierają roszczenia Syrii do tych terenów. Pozostali Druzowie izraelscy znani są natomiast z lojalności wobec państwa żydowskiego.

Falaszowie (hebr.). Są to Żydzi o ciemnej skórze i kręconych włosach. Wedle legendy korzenie tego ludu sięgają X w. przed Chrystusem. Z miłości króla Salomona i królowej Saby zrodzić się miał syn Menelik, którego królowa przywiozła z powrotem do ojczystego kraju. W podróży do Etiopii towarzyszyli mu podobno notable z Jerozolimy, którzy osiedliwszy się w Afryce zapoczątkowali nowe plemię. Inna opowieść głosi, że Falaszowie wywodzą się z pokolenia Dan, które musiało wyemigrować po zburzeniu ich pierwszej świątyni przez Asyryjczyków. Stąd ich nazwa: Falasha, czyli „wygnańcy". Najbardziej chyba prawdopodobne jest jednak, że są to po prostu Afrykanie nawróceni na judaizm przez Żydów z Jemenu lub potomkowie zjudaizowanych imigrantów z okresu wczesnochrześcijańskiego, którzy przybyli z Półwyspu Arabskiego. Bez względu na pochodzenie ich kultu przetrwał on przeciwności losu z zadziwiającą żywotnością. Apogeum świetności to X w. Stulecia XIV–XVI przynoszą wojny z chrześcijańskimi sąsiadami, które na początku XVII w. kończą się klęską – niepodległe królestwo Falaszów podbijają władcy Etiopii. Skazany na plemienny status zwyciężonych mniejszości, lud ten rozprasza się, osiedlając w 490 prymitywnych osadach. U szczytu potęgi żyło ponoć milion Falaszów, w 1900 r. jest już ich tylko 100 tys., w połowie stulecia – 60 tys., obecnie – nie więcej niż 25 tys. Falaszowie, odcięci od swych współwyznawców przed opracowaniem prawa rabinicznego, nie znali Talmudu ani świąt biblijnych. Ich judaizm opierał się wyłącznie na Pięcioksięgu a w liturgii – zamiast hebrajskiego – używali etiopskiego języka ge'ez. Ulegali ponadto wielu wpływom: z chrześcijaństwa przejęli spowiedź, z islamu – poligamię, z tradycji afrykańskich – wiarę w bóstwa i obrzezanie kobiet.

Filakterie (hebr.). Są to tzw. filakterie (po hebrajsku „tefillin"), rezultat żydowskiej interpretacji Tory. Przy Ścianie Płaczu, jak również w innych miejscach można zauważyć Żydów z owiniętym wokół ramienia skórzanym paskiem i przypiętą do głowy niewielką szkatułką. Filakterie składają się z dwóch części, noszonych codziennie rano w trakcie porannego nabożeństwa szaharit. Tefillin szel jad to rzemień ze szkatułką owijany wokół ramienia i ręki, a tefillin szel rosz to maleńkie pudełko

przymocowywane do głowy. Same szkatułki zwą się bajit (l. mn. batim). Szel jad ma jedną, a szel rosz cztery ściśle do siebie przylegające przegródki. Po bokach szel rosz ozdobiona jest też hebrajską literą szin, która stanowi przypuszczalnie aluzję do Dekalogu i patriarchów. Wewnątrz każdego bajit znajdują się podane wyżej wersy z Tory, spisane na pergaminie, zwinięte w ciasny rulonik i związane zwierzęcym włosem. W szel jad wersy spisane są na jednym długim kawałku pergaminu, natomiast w szel rosz każdy fragment spisany jest osobno i spoczywa w innej przegródce. Wieczko bajit przyszyte jest nićmi giddin, wykonanymi z włókien mięśni biodra koszernego zwierzęcia. Szel jad owija ramię, a tym samym wiąże całe ciało; szel rosz wiąże natomiast umysł. Filakterie wiążą zatem całego człowieka, jego umysł, serce i ciało, które razem wielbią Boga. Przypominają także Żydom, iż umysł, serce i ciało mają służyć dobru, a nie złu. Filakterie upamiętniają wyjście Żydów z Egiptu, są znakiem tego, gdzie Żydzi byli, kim są i dokąd zmierzają w swej bezustannej służbie Bogu. Tradycyjnie filakterie noszą tylko mężczyźni, ale czasem robią to także kobiety. Skórzanych szkatułek nie nosi się w szabat ani w święta.

Flaga Izraela. Jest taka sama jak flaga syjonistów, która po raz pierwszy została oficjalnie użyta na Pierwszym Kongresie Syjonistycznym w Bazylei w 1897 r., według projektu D. Wolfsona. Jest to biało-niebieska flaga z Gwiazdą Dawida, której barwy nawiązują do tallitu.

Goj (hebr.), nie-Żyd.

Gola (hebr.) lub **galut**, „wygnanie", diaspora.

Hagada (hebr.). Nie mająca charakteru prawnego część Talmudu i midraszu, bajki, podania ludowe, legendy itp., przeciwstawione samemu Prawu (halacha).

Hagana (hebr.), „obrona". Utworzona w 1920 r. żydowska organizacja samoobrony, w czasach brytyjskiego mandatu działająca w podziemiu.

Halacha (hebr.), żydowski kodeks postępowania ujęty w Prawie Ustnym i Pisanym; ogólnie akceptowane orzeczenie w prawie rabinicznymi część Talmudu zajmująca się kwestiami prawnymi, w odróżnieniu od hagady.

Hamas (arab.). Nazwa tej organizacji wywodzi się od pierwszych liter arabskiej nazwy „Islamski Ruch Oporu" – Harakat al-Mugawama al-Islamyya. Hamas został założony w 1987 r. przez duchowego przywódcę Palestyńczyków Shaykh Ahmad Yasina. Korzenie organizacji sięgają do tzw. Bractwa Muzułmańskiego. Stowarzyszenia, które pod przewodnictwem Hasana al Banna powstało w latach trzydziestych XX wieku w Egipcie. W 1947 r. po decyzji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych o powstaniu państwa Izrael, sformowany zastał batalion bojowników, który w 1948 r. rozpoczął działalność w Gazie. Hamas uznawany jest za najbardziej ekstremalne ugrupowanie zbrojne, nieprzejednane w stosunku do Izraela. Organizuje krwawe ataki terrorystyczne przeciwko Izraelowi. W okresie intifady (powstania palestyńskiego przeciwko Izraelowi), średnia ilość ataków terrorystycznych kształtowała się na poziomie 2500 rocznie, nie licząc mniej groźnych akcji sabotażowych, takich jak np. wybijanie okien i niszczenie witryn sklepowych. Dla porównania w 1998 r. liczba zamachów terrorystycznych nie przekroczyła 200. Liczby te w jednoznaczny sposób wskazują na poprawę bezpieczeństwa w Izraelu, co stało się możliwe dzięki włączeniu OWP i jej największej frakcji Fatahu w rozmowy pokojowe. Do 1992 r. Fatah był odpowiedzialny za 70% akcji terrorystycznych. Po rozpoczęciu procesu pokojowego zrezygnował z konfrontacyjnych sposobów walki z Izraelem i rozpoczął współpracę w kwestii bezpieczeństwa. Natomiast Hamas sprzeciwiał się próbom tworzenia państwa palestyńskiego opartego na porozumieniu z Izraelem. Nadal występuje jako zagorzały przeciwnik procesu pokojowego. Dlatego też Front Narodowy i Hamas uważa się za głównych inspiratorów i wykonawców zamachów terrorystycznych.

Haskala (hebr.), „mądrość, wykształcenie". Ruch oświecenia żydowskiego, racjonalistyczny prąd chętnie porównywany z niemieckim Oświeceniem (Aufkl rung), z którego w znacznym stopniu czerpał inspirację. Zwolennik *haskali* to *maskil*, l.mn. *maskilim*.

Hebron (hebr.), ludność arabska – 120 tys., żydowska – 500 (45 rodzin i 150 studentów jeszi-wy). Kiryat Arba – żydowskie osiedle w pobliżu H., ludność – 6 tys.. Hebron leży w odległości 32 km na południe od Jerozolimy, na wysokości 870–1020 m nad poziomem morza. Historyczne miejsce biblijnej groty Makpela, gdzie wg tradycji żydowskiej zostali pochowani patriarchowie: Abraham, Izaak i Jakub, oraz ich żony: Sara, Rebeka i Lea. Żydzi żyli w Hebronie przez cały czas w okresie bizantyńskim, arabskim, mameluckim i ottomańskim. Żydowska społeczność H. została unicestwiona w 1929 r., w następstwie arabskiego pogromu, podczas którego zginęło 67 Żydów, a setki innych było zmuszonych do ucieczki z miasta. H. został zdobyty w czasie wojny sześciodniowej 1967 r. W 1968 r. grupa aktywistów żydowskich zatrzymała się w jednym z hoteli w H. i ogłosiła zamiar przywrócenia żydowskiej obecności w mieście. Pierwsze budynki mieszkaniowe w Kiryat Arba wzniesiono w 1972 r., a w samym H. pierwsi Żydzi pojawili się w 1979 r. W miejscu groty stoi meczet Ibrahima-Abrahama, któremu w islamie jest także oddawana cześć jako jednemu z wielkich proroków przed przyjściem Mahometa.

Hezbollah (arab.), inne nazwy: Strażnicy Rewolucji; Proirańska Partia Boga. Utożsamiany jest z palestyńskim ruchem oporu działającym głównie na terytorium Południowego Libanu. Członkami tej organizacji są w większości libańscy szyiccy muzułmanie. Jedyna organizacja militarna nie rozwiązana po zakończeniu wojny domowej w Libanie. Liczy od 600 do 800 bojowników. Bojownicy szkoleni są w obozach m.in. koło Teheranu, ich uzbrojenie nabywane jest przez rząd irański i transportowane do Libanu przez syryjskie lotniska. Były wyższy oficer irańskiego wywiadu Fuar Szachar odpowiedzialny jest za militarną strukturę Partii Allaha. Obejmuje ona osiem pionów wojskowych, łącznie z własną służbą medyczną, oddziałami saperów specjalizującymi się w podkładaniu materiałów wybuchowych, bateriami katiusz i miotaczy min, jednostkami odpalającymi rakiety typu Sager i Tau oraz szeroko rozbudowanym wywiadem. Doskonalona przez lata taktyka działań bojowych bojowników Hezbollahu przeciwko okupantowi polegała na prowadzeniu ostrzału z moździerzy, ostrzału artyleryjskiego z dział bezodrzutowych oraz ostrzału rakietowego z wykorzystaniem wyrzutni rakietowych. Zamiast walki z okopów i bunkrów Hezbollah oparł swoją militarną taktykę na partyzantce znajdującej się w ciągłym ruchu i na nocnych atakach. Większość bojowników Hezbollah wyposażona jest w sprzęt noktowizyjny, a trudno dostępne skaliste wąwozy sprzyjały tym, którzy mają lepsze rozeznanie terenu i większe poparcie lokalnej ludności. Regularna armia z trudem mogła się mierzyć z taktyką tego rodzaju; stąd też rosły straty strony izraelskiej. Celem ostrzału były posterunki izraelskie i północna Galilea (bardzo często miasta Kiryat Shemona). Ostrzały pociskami typu „katiusza" przeprowadzano z głębi rejonów kontrolowanych przez Armię Południowego Libanu (SLA) i stref nadzorowanych przez poszczególne wojska wchodzące w skład UNIFIL. Drugim stosowanym sposobem „nękania" przeciwnika były zamachy – pułapki bombowe na żołnierzy SLA czy też patrole izraelskie w strefie bezpieczeństwa. Działania bojowe Hezbollahu na terytorium Południowego Libanu w znacznym stopniu paraliżowały wznowienie procesu pokojowego w tym rejonie i stanowiły jeden z instrumentów nacisku w pokojowych negocjacjach Libanu i Syrii z Izraelem. Wielokrotne wypowiedzi przywódców tej organizacji, m.in. sekretarza generalnego, Hassana Nasrallaha, i jego zastępcy, Naima Qaseema, oraz ich irańskich sponsorów, o kontynuowaniu walki zbrojnej dopóki choć jeden żołnierz izraelski będzie okupował Południowy Liban, zawsze niepokoiły nie tylko zachodnich polityków. Efektem tego niepokoju były podejmowane działania, zmierzające do ograniczenia aktywności bojowej tej organizacji. Pierwszym „krokiem dyscyplinującym", było zaliczenie Hezbollahu do grona światowych organizacji terrorystycznych. Znalezienie się na tej, odnawianej przez USA co dwa lata, liście organizacji terrorystycznych nie przyczyniało się zapewne do prawidłowego rozumienia ich idei walki wyzwoleńczej w oczach opinii publicznej, a ich sponsorów zmu-

szało do mniej jawnego wspierania tego ruchu. Groziły im bowiem dotkliwe sankcje ekonomiczne. Kolejnym wydarzeniem, które miało na celu dyscyplinowanie bojowników islamskich, było rozpowszechnianie na terenie Libanu informacji, że zmieniona została droga zaopatrzenia w broń i amunicję tej organizacji, z pośredniej przez Syrię, do bezpośredniej przez port lotniczy w Bejrucie. Stawiało to w bardzo złym świetle rząd libański, który jakoby nie był świadomy działań „terrorystów" na terenie swego państwa. Dlatego też rząd w Bejrucie twierdził, że działalność bojowa Hezbollahu i innych ugrupowań partyzanckich jest uzasadniona jedynie izraelską okupacją i po jej ustaniu powinni oni powrócić do „normalnego życia". I trzeba przyznać, iż rzeczywiście Hezbollah nie ograniczał się tylko do zbrojnego oporu. Stworzona przez niego charytatywna organizacja Imdad zakładała szkoły i ośrodki indoktrynacji działające przy meczetach, udzielała ubogim bezpłatnej pomocy lekarskiej, wypłacała zapomogi rodzinom poległych, piętnowała łapownictwo i zapowiadała ludowi lepszą przyszłość. Równocześnie, wspierana przez irańskich ajatollahów i przez syryjskiego dyktatora Asada, stawała się siłą polityczną, posiadającą własne biura na przedmieściach Bejrutu, własne składy broni w kontrolowanej przez Syryjczyków dolinie Baalbek, własną stację telewizyjną Al Manar i stację radiową Nur, a od pewnego czasu także własną reprezentację w parlamencie. Dowództwo Hezbollahu, a przede wszystkim jego generalny sekretarz szejk Hassan Nasralla, stało się twórcą platformy ideowej ruchu łączącej działalność bojową, społeczną i polityczną, mądrze wkomponowaną w rzeczywistość tego etnicznie rozdartego kraju. Z chwilą wycofania się Izraela ze strefy bezpieczeństwa, niepopularne hasła, głoszące islamizację Libanu, odłożono chwilowo do lamusa. W miejsce zielonej muzułmańskiej flagi działacze Hezbollahu zaczęli powiewać flagą libańską i coraz częściej uznawani są przez szarego obywatela za jedynych prawdziwych obrońców Libanu.

Holocaust (hebr.). Działania władz hitlerowskich III Rzeszy w czasie II wojny światowej, zmierzające do całkowitej zagłady, fizycznego wyniszczenia i prześladowania Żydów (zwłaszcza) europejskich. Por., Paul Johnson, *Historia Żydów*, Platan, 1998, s. 514. [...] *Śmierć sześciu milionów Żydów była głównym czynnikiem sprawczym utworzenia państwa Izrael. Był to jeszcze jeden przykład odwiecznej zasady biegu historii żydowskiej, zbawienie następuje poprzez cierpienie. Tysiące pobożnych Żydów śpiewem głosiło swą wiarę podążając do komór gazowych, ponieważ wierzyli, że kara, którą ponoszą pochodzi od Boga – Hitler i SS są tylko jej narzędziem – i sama przez się jest dowodem, że naród żydowski jest Narodem Wybranym. Według proroka Amosa Bóg rzekł: „Tylko o was zatroszczyłem się z wszystkich pokoleń Ziemi, dlatego was będę karał za wszystkie wasze winy". Cierpienia doznawane w Oświęcimiu nie były jedynie zwykłymi zdarzeniami, były moralnymi dekretami, częścią boskiego planu. Potwierdzały i zapowiadały chwałę, która miała nadejść. Co więcej, Bóg nie tylko gniewał się na Żydów. Bóg płakał wespół z nimi* [...] Powyższe zdania obrazują związek przyczynowo-skutkowy w ujęciu religijnym i metafizycznym, że powstanie Izraela było konsekwencją cierpień narodu żydowskiego. Natomiast z punktu widzenia historii nie wolno zapomnieć o wielkich masakrach Żydów na Wschodzie w 1648 r., które doprowadziły do powrotu gmin żydowskich do Anglii, do ich osiedlania się w Ameryce, a w konsekwencji do powstania najbardziej wpływowej społeczności żydowskiej w świecie, niezbędnego elementu kontekstu geopolitycznego, bez którego nie mógł powstać Izrael. Podobne masakry 1881 r. wprawiły w ruch całą serię wydarzeń zmierzających w tym samym kierunku. Imigracja, która była ich wynikiem, stała się tłem sprawy Dreyfusa, która z kolei bezpośrednio doprowadziła do powstania nowoczesnego syjonizmu Herzla. Ruch żydowski, zainicjowany przez ucisk rosyjski wytworzył rozkład napięć, z którego wyłoniła sę w 1917 roku deklaracja Balfoura, wcielona w życie dzięki mandatowi Ligi Narodów w Palestynie. Można więc uznać, iż hitlerowskie prześladowania Żydów były ostatnim elementem serii katastrof, które przyczyniły się do powstania państwa żydowskiego.

Po raz pierwszy termin „holocaust" w odniesieniu do cierpień Żydów pojawił się w żydowsko-amerykańskim czasopiśmie „American Hebrew" z 31.IX.1919 r. Ukazał się wówczas na jego łamach artykuł mówiący o ciężkim losie głodujących Żydów europejskich. Artykuł zatytułowany był „Musi

zakończyć się ukrzyżowanie Żydów!". Znalazły się w nim takie sformułowania: „6 milionów ludzkich istot podąża do grobu"; „6 milionów mężczyzn i kobiet umiera z braku środków do życia", „holocaust ludzkiego życia". M. Marus pisał, że termin „Holocaust" służy do „wyodrębnienia tej szczególnej rzezi spośród innych historycznych przypadków ludobójstwa" (op. cit. s. 14). Jeszcze w połowie lat siedemdziesiątych przyjęta była pisownia małą litera i w cudzysłowie – „holocaust". Później w słownikach, encyklopediach, książkach i artykułach prasowych pojawia się termin: the Holocaust (bez cudzysłowu), (zob. Michael A. Hoffman II, *Psychologia i epistemologia nowomowy Holocaustu*, „Journal of Historical Review", zima 1985–1986, nr 4). Użycie rodzajnika określonego „the" z góry sugeruje czytelnikowi lub słuchaczowi, że słowo odnosi się do czegoś, co istnieje lub istniało i co jest jedynym zjawiskiem tego rodzaju (zob. A. Dibert, *Nasza religia panująca*, „Journal of Historical Review" 1990, nr 2).

Imam (arab.), „będący na czele", „przewodnik". W czasach przedmuzułmańskich tak nazywano przewodnika karawany. W początkach islamu był to najbardziej uczony mąż danej gminy, który prowadził wspólną modlitwę (salat) w meczecie. Dziś nazwa ta oznacza duchownego przy meczecie. Muzułmańscy sunnici nadawali ten tytuł wielkim uczonym i wybitnym teologom. Według szyitów imam jest najwyższym zwierzchnikiem muzułmanów (odpowiednik kalifa).

Islam (arab.). Oznacza dobrowolne poddanie się woli Allaha (Boga) i posłuszne wypełnianie jego przykazań. Muzułmanie bez względu na swą narodowość wolą Boga nazywać arabskim słowem Allah. Niektórzy muzułmanie interpretują islam jako synonim pokoju, wierząc, że można go osiągnąć jedynie poprzez absolutne posłuszeństwo Allahowi. Muzułmaninem jest ten, kto czynnie akceptuje islamski sposób życia. Trzema podstawowymi prawdami wiary islamu są:

– tauhid (jest tylko jeden Bóg i jest nim Allah);
– risala (ostatnim prorokiem i wysłannikiem Boga był Mahomet);
– akhira (istnieje życie po śmierci).

Pięć podstawowych obowiązków muzułmanina. Są to tzw. filary islamu i należy je wypełniać regularnie i właściwie, mając świadomość ich znaczenia w codziennym życiu. Tylko w ten sposób muzułmanin może postępować zgodnie z wolą Allaha. Wypełniając te obowiązki wierny spełnia też wymagania islamu, którego celem jest ustanowienie prawdy i całkowite wykorzenienie nieprawdy:

– Asz Szahada. Jest pierwszą i najbardziej fundamentalną zasadą islamu. Obowiązkiem każdego muzułmanina jest dawanie świadectwa swej wiary przez publiczne wypowiadanie formuły: La ilaha illa Lah wa Muhammad rasul Llahi (Nie ma Boga prócz Allaha, a Mahomet jest jego Prorokiem).

– Salah. Jest to obowiązek modlitwy, odmawianej pięć razy dziennie, albo w samotności, albo w grupie. Przez modlitwę muzułmanin w praktyczny sposób daje dowód swej wiary i pozostaje w bezustannym kontakcie ze Stwórcą. Dzięki temu pamięta zawsze o podstawowym obowiązku pracy na rzecz ustanowienia prawdy i zniszczenia nieprawdy, zła i nieprzyzwoitości. Modlitwa powinna nakłaniać do samodyscypliny, stałości i posłuszeństwa prawdzie, czyniąc muzułmanina uczciwym i odważnym. Pięć modlitw odmawianych każdego dnia to: Fadżr (poranna), Zuhr (południowa), Asr (przedwieczorna), Maghrib (o zachodzie słońca), Isza (nocna, dosłownie o zmroku).

– Zaka. Każdy muzułmanin ma obowiązek przeznaczania części swych rocznych dochodów na rzecz wspólnego dobra. Stanowi ona 2,5% wartości posiadanych pieniędzy, biżuterii i metali szlachetnych; w przypadku zwierząt i produktów rolnych wysokość tej sumy oblicza się odrębnie. Nie jest to ani zwykła darowizna na cele charytatywne, ani podatek. Zaka jest aktem wiary i stanowi jedną z fundamentalnych zasad islamskiej gospodarki; jej celem jest rozwijanie sprawiedliwego społeczeństwa, w którym każdy ma prawo dawać i dzielić się z innymi.

– Saum. W czasie ramadanu, dziewiątego miesiąca w kalendarzu islamskim, każdego dnia od świtu do zmroku muzułmanie powinni powstrzymywać się od jedzenia, picia, palenia i stosunków seksualnych. W ten sposób ćwiczą samokontrolę, która umożliwia człowiekowi walkę z egoizmem, rozwiązłością i innymi grzechami. Saum odnawia każdego roku gotowość muzułmanów do posłu-

szeństwa Allahowi. W okresie ramadanu muzułmanie spędzają na modlitwie więcej czasu niż zwykle. Można też wówczas zauważyć, że znacznie później kładą się spać – dopiero po zmroku mogą bowiem jeść i podtrzymywać kontakty towarzyskie;

– Hadżdż. Przynajmniej raz w życiu każdy muzułmanin, którego na to stać, zobowiązany jest odbyć pielgrzymkę do „Domu" Allaha, czyli świątyni Kaaba w Mekce (Arabia Saudyjska), gdzie urodził się prorok Mahomet. Hadżdż jest symbolem jedności i równości wszystkich ludzi i dorocznym spotkaniem społeczności muzułmańskiej (umma). Jest to również ostatni z obowiązków muzułmanina, który przypomina mu, że należy jedynie do Allaha. Często muzułmanie, którzy odbyli pielgrzymkę do Mekki, z dumą wywieszają na swych domach barwną tablicę, której głównym elementem jest wizerunek świątyni Kaaba.

Islam i Ziemia Święta. Islam uznaje trzy święte miejsca na Ziemi: świątynię Kaaba w Mekce, meczet Mahometa w Medynie oraz Wzgórze Świątynne (Haram esh-Sharif) w Jerozolimie. Według Ezechiela, Wzgórze Świątynne stanowi centrum świata, na dowód czego muzułmańscy uczeni przytaczają swe obliczenia, z których wynika, że rejon ten znajduje się dokładnie w środku czwartej strefy klimatycznej, centralnego regionu na północ od równika. O znaczeniu Jerozolimy w pierwszym rzędzie zadecydował jednakże zawarty w Koranie opis „nocnej podróży" Mahometa (sura XVII). Pewnej nocy śpiący w pobliży Kaaby Mahomet został uniesiony na Wzgórze Świątynne przez Al-Buraka, niezwykłego skrzydlatego wierzchowca o twarzy kobiety. Stamtąd obaj udali się do nieba, spotykając po drodze siły dobra i zła. W niebie spotkali Abrahama, Mojżesza i Jezusa, z którymi Mahomet modlił się jako ich przywódca. Początkowo podczas modlitwy muzułmanie zwracali twarze w kierunku Jerozolimy. Od 624 r. zwracają się w kierunku Mekki. Jerozolima zajmuje też specjalne miejsce w muzułmańskim mistycyzmie. Z miastem związanych jest wiele tradycji, które skłaniały muzułmanów do osiedlania się w Palestynie, a zwłaszcza w rejonie Jerozolimy. Uważa się, że dzięki krzyżowcom rozwinęła się literatura arabska na tym terenie. Wszystko to odegrało ważną rolę w procesie kształtowania się islamu i w późniejszych wiekach zapoczątkowało pielgrzymki muzułmanów do świętych miejsc w Jerozolimie.

Jarmułka (hebr.). Najbardziej charakterystycznym elementem stroju pobożnego Żyda jest noszona na czubku głowy jarmułka, zwana też kipą. Jarmułki nie mają jakichś ściśle określonych rozmiarów, prezentują różne fasony, kolory i wykonane są z różnych materiałów. Wielu interpretuje to nakrycie głowy jako oznakę pokory wobec Boga i uznanie jego władzy. Trwa spór na temat tego, czy noszenie jarmułki jest – jak twierdzą chasydzi i inni ortodoksyjni Żydzi – obowiązkowe, czy wymagane tylko podczas modlitwy i nabożeństw, a może w ogóle zbędne. Podobno niektórzy pobożni Żydzi nie zdejmują jarmułki nawet w łóżku, ale chyba należy to do rzadkości.

Judaizm (hebr.). Jest religią niezwykle złożoną, a Tora stanowi jedynie fundament żydowskiego piśmiennictwa sakralnego. Oprócz niej kanon Starego Testamentu obejmuje księgi prorockie, historyczne i „poetyckie". Te pierwsze, z których najważniejsza jest Księga Izajasza, pod względem znaczenia ustępują w judaizmie jedynie Torze. Złożoność judaizmu bierze się głównie z wielości interpretacji Tory i innych żydowskich Praw Pisanych. Choć trudno mówić o jakichś osobnych wyznaniach w obrębie tej religii, Żydzi na całym świecie korzystają z tych samych modlitewników i czytają te same teksty, to faktem jest, że od początków XIX w. w judaizmie zachodzą zmiany w praktykach i odbiorze religii. We współczesnym Izraelu wyróżnia się trzy główne nurty judaizmu:

– ortodoksyjny – ściśle stosujący się do wskazań żydowskiego kodeksu postępowania (halacha) ujętego w Prawie Ustnym i Pisanym;

– konserwatywny – domagający się przestrzegania halachy, ale wskazujący równocześnie na konieczność jej dostosowania do realiów współczesnego świata, nurt ten określa się też mianem judaizmu tradycyjnego lub masoretycznego;

– reformowany – najbardziej liberalny wobec wskazań halachy, kładący nacisk na etyczny aspekt judaizmu i prawo jednostki do wyboru własnej drogi w oparciu o zasady halachy.

Około XVI w. większość Żydów żyła w Europie w zamkniętych gettach, a ich kontakty z otoczeniem były nikłe. Wewnątrz getta Żydzi żyli własnymi problemami, pozostając wiernymi systemowi prawa rabinicznego (halacha), rozwiniętego i skodyfikowanego przez religijnych uczonych na przestrzeni wieków. Prądy emancypacyjne i narodowe, które w XIX w. ogarnęły całą Europę, przeniknęły również ściany getta, co zapoczątkowało rozwój Haskali. W rezultacie znaczna liczba Żydów, ostatecznie ich większość, odeszła od ściśle religijnego sposobu życia, przejmując liberalne podejście do edukacji, kultury, filozofii i teologii, oraz dążąc do integracji z otaczającym społeczeństwem. Jednocześnie wśród społeczności żydowskiej rozwijały się inne ruchy, czy to idące w kierunku liberalizacji religii, czy popierające nowe idee narodowe i polityczne. Pod ich wpływem wielu Żydów zerwało z ortodoksją i towarzyszącym jej sposobem życia.

Karaici (hebr.). Sekta żydowska powstała w XVIII w., uznająca ścisłą wierność Torze (Pięcioksięgowi Mojżesza) jako źródło prawa religijnego. Chociaż uznawani są za odłam judaizmu, a nie odrębną społeczność, Karaici utrzymują własne sądy religijne i wykazują tendencję do zawierania małżeństw między sobą. W Izraelu żyje ich dzisiaj około 15 tys., głównie w Ramli, Aszdodzie i Beer-Szewie.

Kibuc (hebr.). Ruch kibucowy narodził się w Rosji na przełomie XIX i XX w. pod wpływem pism Marksa i Engelsa, a później rewolucji październikowej. Przed wyjazdem do Palestyny przyszli członkowie kibuców starannie opracowali system ich funkcjonowania. Pierwsze kibuce były bezwzględnie świeckie i kierowały się ideą powrotu do ziemi przodków. Pierwszy na terenie obecnego Izraela był kibuc Degania, założony w 1910 r. nad Jordanem niedaleko Jeziora Tyberiadzkiego. Jego członkowie żyli i pracowali w niezwykle ciężkich warunkach, nie posiadając dosłownie żadnych środków finansowych. W Galilei dominowały wówczas tereny podmokłe, będące siedliskiem malarii, a nie drzewa, jak obecnie, zaś życie w kibucach dalekie było od dzisiejszego zorganizowania. Od samego początku toczyły się dyskusje na temat właściwego kierunku rozwoju tych nowych wspólnot. Jedni optowali za utrzymaniem niewielkich, samowystarczalnych gospodarstw rolnych, inni proponowali ekspansję, budowę przemysłu i integrację z narodowymi organizacjami politycznymi i gospodarczymi. Te istotne różnice poglądów przetrwały do dzisiaj. Spory przerwało przybycie w latach 30. uchodźców z Niemiec hitlerowskich, którzy zasilili kibuce. Kiedy pośród pogłosek o brytyjskich zamiarach podziału Palestyny przywódcy syjonistyczni opracowywali plany utworzenia państwa żydowskiego, palącą kwestią stało się zwiększenie obecności osadników żydowskich na tych ziemiach. Uwagę skierowano na pustynię Negew, gdzie w odludnych rejonach zaczęły powstawać dziesiątki nowych kibuców. Gwałtowna reakcja Arabów sprzeciwiających się tej ekspansji doprowadziła do powstania paramilitarnej grupy uderzeniowej Palmach – prekursora Sił Obronnych Izraela. Do dzisiaj nieproporcjonalnie duży odsetek oficerów sił lądowych, lotnictwa i jednostek specjalnych stanowią członkowie kibuców. Silne zaangażowanie w budowę przyszłego państwa izraelskiego zaznaczyło się też w życiu politycznym; bardzo wielu dzisiejszych posłów do Knesetu i ministrów również wywodzi się z kibuców. Powstanie Izraela oznaczało przekazanie przez kibuce wielu obowiązków nowemu rządowi. Postęp w rolnictwie uwolnił znaczne moce produkcyjne, które można było wykorzystać w przemyśle. W 1984 r. rolnictwo w kibucach dawało 40% produktu narodowego. Od lat 60. „rewolucja przemysłowa w kibucach" wpłynęła na istotną zmianę sposobu życia i działalności gospodarczej. Kilka kibuców czerpie obecnie dochody głównie z przemysłu, a nie z rolnictwa. Kibuc to przede wszystkim społeczność ludzi mieszkających razem, którzy wspólnie posiadają wszelkie środki produkcji, wspólnie dokonują poważniejszych zakupów i otrzymują identyczną zapłatę bez względu na rodzaj wykonywanej pracy. Każda rodzina posiada własne mieszkanie, ale posiłki jada się we wspólnej sali jadalnej. Pod względem wielkości kibuce bardzo się różnią, liczba członków waha się w nich od 100 do nawet 2000. W przeciętnym kibucu żyje około 300–800 osób.

Początkowo były to wyłącznie osiedla rolnicze, ale obecnie na terenie każdego kibucu funkcjonuje przynajmniej jedna fabryka, przy czym zdarza się, że jest ich trzy, a nawet cztery. Każdy kibuc stanowi samodzielny pod względem prawnym, socjalnym i gospodarczym organizm, zarządzany przez radę wszystkich członków. W 1927 r. obszary uprawne wszystkich kibuców obejmowały niecałe 50 km^2, z czego sztucznie nawadniane było tylko 2,5 km^2. W 1981 r. pod uprawą znajdowało się ponad 1500 km^2; połowa tego obszaru była sztucznie nawadniana. Aktualnie istnieją 273 kibuce, zrzeszone w kilku organizacjach o różnych zapatrywaniach politycznych. Największą z nich jest Zjednoczony Ruch Kibucowy, znany bardziej pod hebrajskim skrótem *Takam*, sympatyzujący z Partią Pracy i grupujący 168 kibuców. Drugą pod względem wielkości organizacją jest Kibbutz Artzi, zrzeszająca 85 kibuców. Jest ona stowarzyszona ze światowym Ruchem Młodzieżowym Hashomer Hatzair i lewicową partią Mapam i bazuje na dość ortodoksyjnym marksizmie. Siedemnaście kibuców należy do Po'el Hamizrachi, znanej bardziej jako Kibbutz Dati. Dwa kibuce należą natomiast do ultraortodoksyjnej Po'el Agudat Israel, a jeden do Ha'ihud hahaqla'i. W kibucach obowiązuje własny system nauczania, zgodny z programem Ministerstwa Edukacji i zapewniający wykształcenie od przedszkola po studia wyższe. Wszystkie dzieci urodzone w jednym roku są wychowywane i kształcone wspólnie już od żłobka. Większość decyduje się na studia wyższe. Dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców kibuców otwarto dwa duże ośrodki kształcenia dorosłych. Trzeci specjalizuje się w ekonomii, zarządzaniu, technice i rolnictwie. Wydaje się, że życie w kibucach, wolne od codziennych trosk o ceny i zarobki, wyzwala w ludziach energię twórczą. W kibucach działają: orkiestry, chóry, zespół tańca, trupa teatralna, setki pisarzy, poetów, śpiewaków, kompozytorów i muzyków, około 600 uznanych artystów plastyków oraz powiększająca się ostatnio liczba scenarzystów, producentów, reżyserów, operatorów i techników specjalizujących się w produkcji filmowej dla potrzeb telewizji. Kibuce wydają cztery ogólnokrajowe dzienniki i liczne periodyki, w tym kilka poświęconych sztuce, są też właścicielami dwóch największych wydawnictw w Izraelu i udziałowcami trzeciego. W kibucach otwartych jest także przeszło 70 muzeów, często specjalizujących się w archeologii lokalnej, a członkowie społeczności uczestniczą w pracach wykopaliskowych.

Kipa (hebr.), zob. jarmułka

Kneset (hebr.), parlament Izraela, jest jedynym organem ustawodawczym. Nazwa Kneset pochodzi od Kneset Hagedolah (Wielkiego Zgromadzenia) zwołanego w Jerozolimie przez Ezra i Nehemiaha w V w. p.n.e. Liczy on 120 posłów wybieranych w wyborach powszechnych na czteroletnią kadencję, która może zostać skrócona.

Koran (arab.). Tę świętą księgę islamu Mahomet otrzymał z rąk archanioła Gabriela (Dżibraila). Muzułmanie wierzą, że zawiera ona słowa samego Boga. Koran składa się ze 114 sur (rozdziałów) i 6219 wersetów. Muzułmanie zwykle ćwiczą czytanie ich w oryginale, a niektórzy uczą się ich na pamięć. Koran pozostał niezmieniony od 1400 lat. Zawarte w nim nauki, zasady, doktryny i wskazówki dotyczą wszystkich aspektów życia doczesnego i pozagrobowego. Tematycznie, Koran poświęcony jest przede wszystkim trzem fundamentalnym koncepcjom tauhidu, risali i akhiry. Muzułmanie wierzą, że powodzenie w życiu doczesnym i pozagrobowym zależy od posłuszeństwa wobec wskazań Koranu.

Liga Państw Arabskich. Skupia państwa arabskie, opierając swą działalność na ustaleniach Paktu LPA, przyjętych w Kairze w marcu 1945 r. W LPA są także Palestyńczycy. Liga działa na rzecz obrony niepodległości i suwerenności swych członków. W tym zakresie jej kompetencje są dość szerokie. Przewidują m.in. wspólne akcje w celu odparcia agresora, nawet jeśli jest nim inny kraj arabski. Stało się to szczególnie ważne w 1990 r., kiedy po raz pierwszy jedno państwo arabskie napadło na drugie. Inwazja Iraku na Kuwejt nie tylko głęboko podzieliła świat arabski, ale też postawiła na porządku dziennym pytanie o sens dalszego istnienia ligi.

Mahomet (arab.), ostatni wysłannik Allaha, zwany też Muhammadem lub Mohamedem, urodził się w 570 r.n.e. Gdy miał 40 lat po raz pierwszy objawił mu się Allah. Mieszkańcy Mekki oddawali wówczas cześć bożkom i z początku niezbyt chętnie przyjmowali głoszony przez Mahometa islam. Stopniowo jednak prorok zebrał wokół siebie grupkę zwolenników. Wraz z nim był prześladowany przez bałwochwalców i w 622 r. przeniósł się do Medyny, gdzie został przywódcą Arabów i założył pierwsze państwo islamskie. Wyjazd Mahometa z Mekki do Medyny wyznacza początek kalendarza islamskiego. W ciągu dwudziestu lat na islam nawrócono większość mieszkańców świata arabskiego, posługując się często bezwzględnymi i okrutnymi metodami. Rozmaici zdobywcy arabscy podchodzili do islamu podobnie jak krzyżowcy do chrześcijaństwa. Dzisiaj muzułmanie interpretują islam w najróżniejszy sposób, łączy ich natomiast przekonanie, że ideologia ich wiary może rozwiązać problemy współczesnego świata, a nawet więcej jest dla niego jedyną nadzieją.

Marawici (hebr.). Jest to odłam sefardyjczyków pochodzących z Maroka, Algierii i Tunezji. Kraje te leżą na zachód od Palestyny i stąd wzięła się hebrajska nazwa oznaczająca „ludzi z zachodu". Marawici posługiwali się północnoafrykańską odmianą arabskiego.

Masoretyczny (hebr.). Słowo określające uznawaną tradycję wymawiania i pisowni biblijnej.

Meczety (arab.). Słowo „meczet" wywodzi się od arabskiego masdżid oznaczającego miejsce adoracji. Większość meczetów łatwo rozpoznać po kopule i minarecie. Wewnątrz znajduje się nisza modlitewna (mihrab) zwrócona w stronę Mekki; zazwyczaj jest to okrągłe wgłębienie lub alkowa przykryta łukiem, wskazująca wiernym położenie Mekki, czyli miejsca narodzin Mahometa. Obok zwykle stoi kazalnica zwana mimbar, z której w piątki imam wygłasza kazania. Na niskiej drewnianej platformie otoczonej barierką siada khatib, który siedzącym wokół wiernym recytuje Koran. Na zewnątrz lub w pobliżu wejścia znajduje się zbiornik z wodą, w której przed modlitwą obmywa się ręce, twarz i stopy. Modlitwy odmawia się boso i z przykrytą głową. W meczecie wierni klęczą, siedzą lub nawet leżą na podłodze. Kobiety na ogół modlą się w domu, jedynie w niektórych dużych meczetach znajdują się dla nich osobne pomieszczenia. Meczet nie zatrudnia żadnego zawodowego kapłana. Imam, który wygłasza cotygodniowe kazanie, na co dzień normalnie pracuje. Ze szczytu minaretu pięć razy dziennie wiernych wzywa do modlitwy muezzin. Obecnie najczęściej wykorzystuje się nagranie na taśmie magnetofonowej.

Menora (hebr.), godło Izraela – siedmioramienny świecznik, którego kształt pochodzi od rośliny zwanej w starożytności moria. Po jego obu stronach umieszczono po jednej gałązce oliwnej, które mają symbolizować nadzieję i pokój, pod świecznikiem widnieje słowo „Izrael" w języku hebrajskim. Według Tory taki świecznik znajdował się w świątyni wzniesionej zgodnie z zaleceniami Boga na pustyni, w świątyni Salomona oraz w świątyni Heroda. Ze świątyni Heroda została zrabowana przez Rzymian, co zostało uwiecznione na łuku tryumfalnym Tytusa z 70 r.n.e. Płaskorzeźba ta to najważniejsze świadectwo wyglądu świecznika ze świątyni jerozolimskiej. Nie są jasne dalsze losy menory, prawdopodobnie została wywieziona przez Wandalów do Kartaginy i zaginęła w Konstantynopolu w 1204 r. podczas wyprawy krzyżowej.

Mezuza (hebr.). Tora nakazuje Żydom przybijanie mezuzy do futryn drzwi domów, budynków publicznych, synagog i pomieszczeń wewnętrznych. Mezuza to pojemnik z drewna, metalu, tworzywa sztucznego, kamienia, porcelany lub nawet papieru, zawierający pergamin z wspomnianymi wyżej wersetami z Tory wypisanymi z przodu i hebrajskim słowem Szaddaj (Wszechmocny) z tyłu. Zazwyczaj w pojemniku znajduje się otwór, przez który widać słowo Szaddaj, lub ozdobiony jest z przodu hebrajską literą szin. Tradycja ta sięga przypuszczalnie czasów niewoli egipskiej, wiadomo bowiem, że i Egipcjanie zwykli umieszczać przy wejściach do swych domów święte dokumenty. Samo słowo „mezuza" tłumaczy się jako „odrzwia", a znaczenie całego obyczaju nie jest do końca jasne. Niektórzy sądzą, że ma to zapewniać domowi bezpieczeństwo, inni, że chroni mieszkańców przed grze-

chem. Jeszcze inna teoria głosi, że mezuza ma przypominać o marności spraw ziemskich wobec Boga. Wchodząc lub wychodząc z domu Żydzi zazwyczaj dotykają mezuzę, po czym całują palce.

Midrasz (hebr.), objaśnienia Pisma bądź zbiór takich objaśnień.

Miszna (hebr.), żydowski kodeks prawny.

Moszaw (hebr.). Jest to wiejska spółdzielnia produkcyjna, będąca czymś pośrednim między gospodarstwem prywatnym a kolektywnym. Rodziny posiadają tu własne domy, dzieci mieszkają z rodzicami, a każda rodzina dysponuje własną działką i budżetem. Maszyny do produkcji rolnej są własnością moszawu, który zajmuje się też sprzedażą produktów spółdzielni i zakupem niezbędnych towarów, co pozwala uzyskać lepsze ceny. W moszawach żyje około 5% ludności Izraela. Moszawy powstały w 1921 r., czerpiąc z doświadczeń kibuców i wcześniejszych, zakończonych niepowodzeniem, prób osadnictwa żydowskiego.

W moszawach obowiązuje pięć podstawowych zasad:

– ziemia należy do narodu, a nie do osób prywatnych;

– pomoc wzajemna – członkowie zobowiązani są do pomagania innym osobom należącym do spółdzielni, zwłaszcza nowym osadnikom i chorym. Obecnie szczególnie ważna jest współpraca przy staraniach o kredyty bankowe;

– każdy pracuje jak potrafi. Zasadą tą kierowano się przez mniej więcej pierwsze 25 lat istnienia moszawów, ale masowa imigracja wymusiła zmiany. Większość nowo przybyłych nie miała żadnych doświadczeń w pracy na roli i nie dawała sobie rady w systemie kolektywnym czy też w kibucach. Wielu z nich nie mogło też wybierać miejsca osiedlenia, a młode państwo żydowskie potrzebowało rozwiniętego rolnictwa, kierowało ich wiec na wieś. Nowi osadnicy przeszli fachowe przeszkolenie, ale założone przez nich spółdzielnie dalekie były od ideałów moszawu i przypominały bardziej typowe prywatne gospodarstwa rolne. Często właściciele wolą zatrudniać w nich jako tanią siłę roboczą Arabów i ochotników z zagranicy, a sami w tym czasie pracują gdzie indziej;

– wspólna sprzedaż produktów;

– wszyscy członkowie dzielą się równo ziemią i wodą.

Obecnie w Izraelu istnieje ponad 400 moszawów. Około 20 z nich to wspólnoty, pod pewnymi względami przypominające kibuce. Nie ma w nich prywatnej własności ziemi ani wspólnej jadalni; członkowie posiadają własne mieszkania, ale wszystkie wyprodukowane towary i cały dochód należą do wspólnoty, a zyski dzielone są równo.

Mufti (arab.), znawca i teoretyk prawa islamu, upoważniony do wydawania oficjalnych orzeczeń (fatwa) w sprawach prywatnych i państwowych dotyczących interpretacji zasad prawa muzułmańskiego związanych z wiarą. W czasach sułtanatu tureckiego najwyższym autorytetem był wielki mufti, rezydujący w Konstantynopolu. Obecnie mufti nie ma żadnej roli politycznej.

Muzułmanie (arab.). Zamieszkują głównie małe miasteczka i wsie. Ponad połowa żyje w północnej części kraju. Kultura i obyczaje przeszłości są wciąż obecne w ich codziennym życiu, jednak stopniowe słabnięcie struktury plemiennej i patriarchalnej, skutki obowiązkowej edukacji i uczestnictwo w demokratycznym życiu kraju powodują odchodzenie od tradycyjnego wyglądu i stylu życia. Uznanie równych praw kobiet, zakaz poligamii i małżeństw nieletnich pomogły w liberalizacji roli kobiet w tej społeczności. Blisko 10% ludności arabskiej wyznającej islam stanowią Beduini. Należą oni do około 30 plemion, których większość rozproszona jest na rozległych terenach południowego Izraela. Beduini, niegdyś koczownicy, przechodzą obecnie proces przekształcania się tradycyjnej, plemiennej organizacji społecznej w społeczność osiadłą. Wielu Beduinów żyje obecnie w stałych osadach, wyposażonych w standardowe obiekty użyteczności publicznej i stopniowo zasila siłę roboczą Izraela. Pasterze z lat 50. i rolnicy z lat 60. pracują obecnie w przemyśle, budownictwie, transpor-

cie i w sektorze usług (głównie w turystyce, służbie zdrowia i szkolnictwie), współmiernie do rosnącego poziomu ich wykształcenia.

Nasi (hebr.), po hebrajsku prezydent, jest to starożytny tytuł głowy Sanhedrynu, najwyższej instancji ustawodawczo-sądowniczej narodu żydowskiego, funkcjonującej w Erec Israel w zamierzchłych czasach.

Olim (hebr.), imigranci.

Panarabizm (panislamizm), doktryna polityczno-religijna powstała w XIX w. na muzułmańskim Wschodzie, głosząca potrzebę zjednoczenia muzułmanów. Za twórców panislamizmu uważa się: Ahmada Khana, założyciela pierwszego uniwersytetu muzułmańskiego w Aligarh (w Indiach), odnowiciela myśli muzułmańskiej w duchu nowoczesnych osiągnięć nauki i kultury europejskiej, i poetę-filozofa Muhammada Ikbala (1873–1938). Największe zasługi w rozwoju panislamizmu położył jednak Dżamal ad-Din al-Afghani (1838–1897), muzułmański filozof i pisarz pochodzenia perskiego, którego działalność obejmowała Iran, Indie, Turcję, kraje arabskie, a także Europę Zachodnią. Nawoływał do pogodzenia innych nurtów islamu z szyizmem. Z tradycyjną uczonością muzułmańską łączył znajomość europejskiej myśli filozoficznej i społecznej. Panislamizm sprzeciwiał się obecności państw europejskich i Europejczyków w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym państw islamskich. Idee ruchu panislamskiego zyskały szczególną popularność w Turcji, dążącej do odbudowy mocarstwa osmańskiego i zjednoczenia świata muzułmańskiego pod przewodnictwem sułtana. Apogeum rozwoju panislamizmu w Turcji miało miejsce za panowania sułtana Abdülhamida II. Utracił znaczenie po upadku kalifatu (1924).

Risala (arab.). Jedna z podstawowych prawd w islamie. Muzułmanie wierzą, że Allah jest źródłem wskazań na temat tego, jak żyć i komunikuje się z ludźmi za pośrednictwem proroków i wysłanników. Łańcuch proroków zaczyna się od Adama i obejmuje Noego, Abrahama, Izmaela, Izaaka, Lota, Jakuba, Józefa, Mojżesza, Jezusa i – jako ostatniego – Mahometa. Każdy z nich głosił to samo, nakazując ludziom posłuszeństwo i oddawanie czci tylko Allahowi i żadnemu innemu bogu. Za pośrednictwem proroków Allah dał też ludziom święte księgi ze swymi wskazaniami. Ostatnią z nich jest Koran (Our'an), objawiony Mahometowi.

Sabra (habr.), Żyd urodzony w Izraelu.

Samarytanie (hebr.). Najpełniejsza wersja historii Samarytan, zawarta w Drugiej Księdze Kronik, podaje, że pochodzą oni w prostej linii od plemion Józefa: Efraima i Manassesa. Do XVII w. posiadali ród kapłański, wywodzący się od Aarona przez Eteazara i Pinchasa. Samarytanie twierdzą, że żyją w Palestynie nieprzerwanie od zamierzchłych czasów; uchodzą za najmniejszą grupę etniczną na świecie. Życie tej społeczności zdominowane jest przez kapłanów. Ludzie ci są wyłącznymi interpretatorami prawa i kalendarza, który stanowi istotny element wiary Samarytan, ponieważ umożliwia przestrzeganie świąt religijnych. W odróżnieniu od Żydów, którzy mają swoją Biblię i Talmud, Samarytanie wyznają religię o stosunkowo prostych zasadach. Po Mojżeszu jedynym prorokiem godnym szacunku jest Jozue. Można by rzec, że według doktryny Samarytan liczy się tylko to, co znajduje się w Pięcioksięgu Mojżesza. Dekalog traktują jako dziewięć przykazań, do których dodali własne dziesiąte – o świętości góry Garizim. Sposób życia Samarytan wynika z ich interpretacji praw biblijnych, która na ogół jest jeszcze surowsza niż najbardziej ortodoksyjnych Żydów. Przestrzegają szabatu podobnie jak Żydzi i mają podobne prawa dotyczące obrzezania. W czasie menstruacji kobiety muszą przez siedem dni przebywać z dala od rodzin, którymi w tym czasie zajmują się męż-

czyźni. Po urodzeniu dziecka kobieta przez pewien czas uznawana jest za nieczystą. Jeżeli urodzi się syn, okres ten wynosi 40 dni, jeśli córka – 80 dni. Bar micwa u Samarytan zależy od zdobytego wykształcenia i umiejętności, a nie od wieku. Najhuczniej obchodzonym świętem jest wesele. W szabat rodzina pana młodego ogłasza tydzień uroczystości weselnych, których kulminacją czwartego dnia jest ślub. Ślub z Żydem (Żydówką) dopuszczalny jest tylko wówczas, gdy najwyższy kapłan uzna, że nawrócony będzie przestrzegał tradycji samarytańskich. Rozwody należą do rzadkości. Samarytanie grzebią swych zmarłych na cmentarzu na górze Garizim. Przez lata los Samarytan był wypadkową zamieszek politycznych w tym rejonie. Na początku mandatu brytyjskiego społeczność samarytańska rozpadła się na dwie połowy, z których jedna przeniosła się z Nablus do Holonu niedaleko Jafy. Po powstaniu Izraela część Samarytan znalazła się na terytorium tego państwa, a część w obrębie Jordanii. Połączenie nastąpiło po wojnie sześciodniowej.

SLA (Armia Południowego Libanu). Okupacyjne wojska izraelskie zostały wycofane z terytorium Libanu Południowego w 1985 r., po tzw. wojnie libańskiej „o pokój w Galilei" (1982 r.), pozostawiając pod swoją kontrolą ok. 5–15 km szerokości pas nadgraniczny, w którym główną rolę mieli odgrywać żołnierze SLA, w nomenklaturze UNIFIL nazywanej często De Facto Forces (DFF), w liczbie około 3000 ludzi. Ich dowódcą został, po zmarłym w styczniu 1984 roku mjr. Haddadzie, ich współtwórca gen. Lahad. Pierwszy przymusowy pobór do tej formacji odbył się w latach 1986–1987, kiedy to wcielono doń ponad 300 żołnierzy. W tym czasie zostały określone dla tej formacji następujące zadania: obsadzenie i utrzymywanie posterunków na pierwszej linii; uniemożliwianie, we współpracy z wojskiem izraelskim, przenikania bojowników islamskich do strefy kontrolowanej przez Izrael. Żołnierze SLA nie kontrolowali jednak całości strefy bezpieczeństwa, ponieważ kluczowe pozycje przygraniczne oraz część ważnych pod względem strategicznym pozycji leżących wewnątrz tej strefy obsadzone były przez wojsko izraelskie. W skład Armii Libanu Południowego wchodziły dwie brygady – Wschodnia i Zachodnia oraz 20 Oddział Wydzielony. Rejon odpowiedzialności Brygady Zachodniej rozciągał się od miejscowości Naqoura i Bayyadah, leżących na wybrzeżu Morza Śródziemnego aż do wzgórz Aziyyeh i Oueidah w centralnej części tego rejonu. Kwatera Główna tej brygady znajdowała się w byłych koszarach armii libańskiej, w miejscowości Beit Jbeil. W skład tej brygady wchodziły bataliony: 70, 80 i 81, a ponadto kontrolowały ona dwa punkty kontrolne pomiędzy strefą a „wolną" częścią Libanu Południowego, w miejscowościach Hamra i Beit Yahoun. Brygada Wschodnia działała na terytorium rozciągającym się od Rihan, w centrum strefy bezpieczeństwa, aż do najdalej wysuniętych jej części, z miejscowościami Ayshiyyeh i Hasbayya włącznie. Jej kwatera mieściła się w koszarach w m. Marjayoun i podobnie jak Brygada Zachodnia składa się z trzech batalionów: 90, 10 i 30. Brygada ta kontrolowała punkty kontrolne w m. Kfar Tibnit, Kfar Houna i Qatrani-Aramta. W latach kiedy SLA była tworzona, liczyła 3000 żołnierzy i zwana była często „milicją". W kolejnych latach liczba ta zmniejszyła się niemal dwukrotnie i w 1999 r. liczyła 1500 ludzi, którzy obsadzali 50 posterunków i 5 garnizonów. Struktura Brygada Zachodniej, liczącej 735 ludzi rozmieszczonych na 22 posterunkach i w Kwaterze Głównej, była następująca:

– 81 batalion – 223 żołnierzy – w jego skład wchodziły cztery kompanie: kompania Al Bourj w Naqourze; kompania Bayyadah, w której skład wchodziły posterunki Bayyadah i Hamra; kompania Al Hardoun; kompania Shinin z posterunkami w m. Shinin i Tayr Harfa;

– 80 batalion – 200 ludzi w 3 kompaniach: kompania Kfar Nahhas z Kwaterą Główną i posterunkami Tal Nahhas i Kfar Kila; kompania Al Swiedah z posterunkami Al Damashkiyeh i Hazqin; kompania Ali Taher z posterunkami Ali Taher, Al Burj i punkt kontrolny w Kfar Tibnin;

– 70 batalion – 227 ludzi w 4 kompaniach: kompania Markaba wraz z garnizonem Markaba; kompania interwencyjna z grupą blokady dróg i posterunkami Al Quantarah; kompania Aalman z posterunkami Salaa i Musalas, Jebel Al Jamaa włącznie z punktem kontrolnym w Houla, Mashaaroun i Jebel Al Jamaa.

Brygada Zachodnia posiadała na swoim wyposażeniu 14 czołgów T-55, cztery T-54, jeden czołg typu Sherman i 44 transportery opancerzone. W skład Brygady Wschodniej wchodziło 762 żołnierzy, rozmieszczonych w 28 posterunkach i 4 garnizonach. Poza trzema batalionami: 90, 30 i 10, w jej skład wchodziła grupa dowodzenia (150 żołnierzy) i rezerwa sił w liczbie 45 żołnierzy. Skład poszczególnych batalionów był następujący: 90 batalion – 100 żołnierzy; 30 batalion – 150 żołnierzy; 10 batalion – 145 żołnierzy. Struktura samodzielnego 20 batalionu była następująca: 20 Oddział Wydzielony – 172 ludzi oraz 5 kompanii: kompania dowodzenia wraz z garnizonem Hasbayya; kompania Al Ahmadiyyeh; kompania Shouba z posterunkami Shouba i Ain Kinia; kompania Zumrayya wraz z posterunkiem Zumrayya i grupą blokad dróg; kompania Murrayya z posterunkami w m. Murrayya i Tel Al Agaba. Według opracowanego przez Hezbollah materiału, strona izraelska utrzymywała, że w latach 1982–1999 zginęło w walkach 312 żołnierzy Armii Południowego Libanu, natomiast bojownicy Hezbollahu szacowali liczbę zabitych żołnierzy SLA na 947.

Sprawowanie kierownictwa narodowego nad jednostką / kontyngentem wojskowym zgodnie z zapisami decyzji Nr 171/MON oznacza:

– przygotowanie podstaw prawnych użycia PJW/PKW oraz ich aktualizacje (realizuje Pion Polityki Obronnej MON) oraz przygotowanie i uzgodnienie decyzji oraz zarządzeń organizacyjnych MON (Sztab Generalny WP);

– negocjacje i uzgodnienia międzynarodowe w zakresie użycia SZ RP w misjach pokojowych organizacji międzynarodowych (Pion Polityki Obronnej we współpracy ze Sztabem Generalnym WP);

– transport polskich jednostek / kontyngentów wojskowych (PJW/PKW) do rejonu mandatowego i z powrotem do kraju (Sztab Generalny WP / Dowództwa RSZ);

– przekazywanie kontroli operacyjnej nad jednostką wojskową na drodze wymiany not z organizacją międzynarodową lub jej upoważnionym organem po wejściu jednostki do rejonu mandatowego i przy jego opuszczaniu (Sztab Generalny WP);

– zapewnienie finansowania i rozliczenia finansowego (Dowództwa RSZ, Departament Budżetowy MON oraz Zakład Budżetowy „Wojskowe Misje Pokojowe");

– kontrola wykonywania zadań mandatowych przez PJW/PKW (Sztab Generalny WP);

– zapewnienie wsparcia logistycznego w rejonie mandatowym (Sztab Generalny WP / Dowództwa RSZ).

Sunnici (arab.), pierwsi wyznawcy islamu dokonali w nim poważnego rozłamu, który trwa do dzisiaj. W 656 r. kiedy zamordowano trzeciego kalifa (tzn. następcę Mahometa), władzę objął Ali, zięć proroka. Jego zamordował z kolei w 661 r. władca Syrii, Mu'awija, który ogłosił się kolejnym kalifem, odmawiając prawa do dziedziczenia tego tytułu potomkom Alego. Większość muzułmanów stanowią sunnici, czyli potomkowie zwolenników Mu'awiji. Ich oponenci, którzy głoszą, że godność kalifa należy się potomkom Alego, zwą się szyitami. Sunna to zbiór praktyk islamu, zawartych w tzw. hadisach, czyli spisanych po śmierci Mahometa relacjach jego towarzyszy o słowach i czynach proroka. Znajomość hadisów jest niezbędna do zrozumienia i interpretacji Koranu.

Syjonizm (hebr.), nazwa pochodzi od wzgórza Syjon w Jerozolimie. Głównym celem syjonizmu było utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, zahamowanie procesów asymilacyjnych mniejszości żydowskiej w poszczególnych krajach oraz powrót z wygnania, z diaspory do ziemi przodków. Zainicjowanie ruchu syjonistycznego w drugiej połowie XIX w. zbiegło się z falą emigracji żydowskiej do Palestyny (tzw. pierwszą aliją) po pogromach Żydów w Rosji. Osadników wspierał baron E. de Rothschild, pożyczając pieniądze na zakup ziemi od Arabów, na sprzęt rolniczy, tworząc zakłady pracy. Program syjonizmu nawoływał do odrodzenia narodowego i utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie. W drugiej poł. XIX w. powstała tam pierwsza żydowska wieś – Petach Tikwa, czyli Brama Nadziei, w latach 90. istniało już 17 osiedli rolniczych. W 1884 r. zaczął ukazywać się

w Wiedniu dwutygodnik „Selbst Emancipation", propagujący emigrację do Palestyny. Teoretykiem syjonizmu był wiedeński publicysta T. Herzl (1860–1904). W 1897 r. powołano na zjeździe w Bazylei (I Kongres Syjonistyczny) Światową Organizację Syjonistyczną. W 1901 r. utworzono specjalny fundusz gromadzący środki na wykup ziemi w Palestynie. Tendencje te spotkały się z krytyką Żydów ortodoksyjnych i zasymilowanych. Ogromne znaczenie miała dla syjonizmu deklaracja Balfoura z 1917 r. Obiecywano w niej poparcie Wielkiej Brytanii dla tworzenia w Palestynie żydowskiego ośrodka narodowego. W 1948 r. powstało państwo Izrael zamieszkane w tymże roku przez 650 tys. Żydów. Od tego czasu nazwą ruchu syjonistycznego określa się te organizacje, które popierają państwo Izrael oraz emigrację doń. W 1975 r. w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ podjęto uchwałę potępiającą syjonizm jako formę „rasizmu i dyskryminacji rasowej". Współcześnie syjonizm stawia sobie za cel utrzymywanie jedności całego narodu żydowskiego żyjącego w rozproszeniu i jego więzi z państwem Izrael. Równie często syjonizm określany był jako nacjonalizm żydowski, który kojarzył się z częścią XIX-wiecznego europejskiego ruchu nacjonalistycznego. W przeciwieństwie do Żydów, arabski ruch nacjonalistyczny utożsamiany był z częścią afroazjatyckiego nacjonalizmu dwudziestego stulecia. Początkiem ich ruchu nacjonalistycznego był 1911 r., kiedy w Paryżu zawiązała się tajna organizacja nazwana Al-Fatah (Młodzi Arabowie), od samego początku silnie nacjonalistyczna. Po wojnie Francuzi, którzy od samego początku byli przeciwni mandatowi brytyjskiemu i w trakcie negocjacji wersalskich prowadzili zaciekłe zakulisowe walki przeciwko niemu, zezwolili na powstanie w Damaszku bazy Al-Fatah, która stała się ośrodkiem działalności antybrytyjskiej i antysyjonistycznej.

Synagogi, rabini i modlitwy (hebr.). Słowo „synagoga" oznacza miejsce spotkań. Do synagogi nie przychodzi się tylko w celu modlitwy. Młodzi i starzy studiują tu także teksty religijne. Rada Gminy organizuje swe zebrania i obradują sądy rabiniczne. Dawniej znajdowała się tu też piekarnia, w której raz w roku na Paschę wypiekano macę, czyli specjalny chleb z niekwaszonego ciasta, oraz rytualna łaźnia, zwana mikwą. W średniowieczu w przybudówce do synagogi mogli nocować podróżni. W dzisiejszych czasach synagogi są przede wszystkim miejscem modlitwy i pogłębiania wiedzy religijnej, ale służą także innym ważnym dla życia gminy celom, jak np. zebraniom młodzieży, młodych mężatek czy seniorów. W synagodze zawsze wymagane jest nakrycie głowy, Synagogi odznaczają się dużą rozmaitością stylów architektonicznych. Często z zewnątrz nie sposób się zorientować, że dany budynek jest budowlą sakralną, nawet jeśli zdobią go liczne symbole żydowskie, takie jak menora czy gwiazda Dawida. Najważniejszym miejscem w synagodze, wbudowanym zwykle w jej wschodnią ścianę, jest szafa ołtarzowa, w której przechowywany jest jeden lub kilka egzemplarzy Tory (czasem również Ksiąg Proroków i Pism). Spisane są one przez skrybę po hebrajsku, gęsim piórem na pergaminie i nawinięte na dwa wałki. Sporządzenie takiego zwoju (Sefer Tory) zabiera ponad rok; zwoje traktowane są jako świętość i pieczołowicie przechowywane. Szafa, w której trzymane są zwoje, zwana świętą skrzynią (Aaron Hakodesz) lub arką przymierza schowana jest za zasłoną (parochet). Przed arką na pamiątkę wiecznego światła Świątyni pali się nieprzerwanie lampka – dowód szacunku, jakim otaczane są święte zwoje. Powyżej arki często znajdują się kopie dwóch kamiennych tablic, na których został wyryty Dekalog. Zazwyczaj zawierają one dwa pierwsze hebrajskie słowa każdego przykazania. Ściany synagogi pokrywają często malowidła przedstawiające Ścianę Płaczu i grób Racheli. W centrum synagogi, stoi podium z pulpitem (bima), skąd odczytuje się Torę. Czasem bima znajduje się po wschodniej stronie synagogi, na wprost arki. Jest to też miejsce, skąd kantor prowadzi modlitwy zgromadzenia. Tak jak w Świątyni, mężczyźni i kobiety siedzą osobno, te ostatnie często na specjalnej galerii. Rabinat ortodoksyjny przywiązuje dużą wagę do tego, aby w synagogach były wydzielone miejsca dla kobiet, głównie ze względu na przyzwoitość. Chodzi o to, by ich obecność nie rozpraszała mężczyzn podczas modlitwy. W nabożeństwach główną rolę sprawuje baal tefila, który prowadzi wspólnie śpiewane lub odmawiane modlitwy. Nie zawsze zajmuje się tym sam rabin, który jest przywódcą religijnym i nauczycielem, zatrudnionym przez gminę, i którego

zadaniem jest interpretacja świętych ksiąg na potrzeby wiernych. Modlitwę może prowadzić każdy mężczyzna po ukończeniu 13 lat. W ortodoksyjnym judaizmie zachowały się pozostałości dawnego systemu dziedziczenia urzędu kapłańskiego, który obowiązywał powszechnie aż do zniszczenia Drugiej Świątyni, 2000 lat temu. Każdy, kto nosi nazwisko Kohen (lub Cohen), jest z dużym prawdopodobieństwem członkiem rodu kapłańskiego (czyli męskim potomkiem Aarona). Współcześnie kohenowie mają nadal prawo udzielania pewnych błogosławieństw, ale wraz ze zniszczeniem Świątyni utracili swe funkcje i rolę przywódców religijnych całkowicie przejęli rabini. Żydzi powinni modlić się trzy razy dziennie, rano, po południu i wieczorem; dodatkowe modlitwy odmawia się w szabat i w święta. Jeśli to tylko możliwe, religijni Żydzi starają się modlić wspólnie. W tradycji ortodoksów zgromadzenie modlitewne (minjan) powinno składać się z co najmniej 10 mężczyzn (powyżej 13 roku życia). Nabożeństwa mogą być odprawiane wszędzie, dlatego Żydzi często zbierają się na modlitwę w miejscach pracy, w domach, akademikach itp.

Szabat (szabas, hebr.), w judaizmie siódmy dzień tygodnia (sobota). W judaizmie „dzień" zaczyna się po zachodzie słońca. Jest to kultowy dzień odpoczynku; obowiązuje zakaz pracy, czas poświęcony jest na modlitwę i nabożeństwa oraz życie rodzinne. Przed szabatem sprząta się cały dom i nakrywa stół najlepszą zastawą. Zgodnie z tradycją pobożni ojcowie i synowie udają się do synagogi, a kobiety przygotowują w tym czasie posiłek. Po powrocie ojciec błogosławi dzieci i recytuje wersety ze Starego Testamentu. Dla pobożnych Żydów szabat jest dniem radości, w którym można docenić wszystko to, na co w tygodniu brak zwykle czasu. W szabat nie wolno wykonywać żadnego rodzaju pracy, chyba że ma ona na celu uratowanie czyjegoś życia. Ortodoksi przestrzegają niezwykle szczegółowego kodeksu, który zabrania im pisania, dokonywania operacji pieniężnych i używania jakichkolwiek urządzeń mechanicznych. Żydzi na ogół mieszkają blisko siebie i niedaleko od synagogi, jako że w szabat nie wolno jeździć samochodem, korzystać ze środków transportu publicznego, ani nawet odchodzić zbyt daleko od domu.

Szyici (arab.), muzułmanie uznający prymat domu Alego, męża Fatimy, czwartej córki proroka Mahometa. Wierzą, że Ali (zamordowany w 661 r.) przekazał swoim następcom imamom, czyli przywódcom duchowym, specjalną energię Boskiej łaski. Imamowie, rozwijający „twórczym wysiłkiem" prawo stworzone przez Mahometa, mają przywilej czystości i nieomylności. Wiara w ich doskonałość jest wspólna różnym grupom szyitów. Imama uznaje się za szósty (obok wyznania wiary, modlitwy, jałmużny, postu i pielgrzymki do Mekki) „filar" wiary. Dla szyitów charakterystyczna jest ideologia cierpienia i odkupienia. Prześladowani przez sunnitów, posiadali wielką liczbę męczenników (za pierwszego uznano Alego), w wyniku czego powstała zasada, zgodnie z którą można, będąc szyitem, na zewnątrz udawać sunnitę. Szyici rozwinęli doktrynę i kult (szyizm) charakteryzujące się wieloma elementami ezoterycznymi (alchemia duchowa). Współcześnie najwięcej szyitów żyje w Iranie.

Tauhid (hebr.), jest to najważniejsza prawda islamu. Według niej wszystko na ziemi pochodzi od Allaha, który jest „jednym i jedynym Stworzycielem". Jest on także „Tym, który podtrzymuje Świat i jedynym Źródłem Wskazań". Twierdzenie to decyduje o wszystkich aspektach życia muzułmanina. Islam postrzega życie ludzkie jako spójną całość i nie pozwala na jakiekolwiek rozproszenie. Istnienie tylko jednego „Stwórcy i Źródła Wskazań" wyklucza partnerstwo. Allah ani sam się nigdy nie narodził, „ani nikt nie narodził się z niego – nie ma on syna ani córki". Ludzie są jego poddanymi. W islamie jest on „Allahem, Bogiem jedynym". Tauhid w sposób zasadniczy wpływa na życie muzułmanina. Nakazuje mu oddawanie czci Allahowi, który „zawsze obserwuje", i zachęca do pracy ku jego chwale w każdej sferze codziennego życia. Celem życia jest zadowolenie Allaha.

Tallit (hebr.). Żonaci ortodoksi, a w przypadku Żydów nurtu konserwatywnego i reformowanego wszyscy mężczyźni po przejściu bar micwy, noszą specjalny szal modlitewny zwany tallitem (tałe-

sem). Każdy z jego czterech rogów przyozdobiony jest frędzlami (cicit), zgodnie z zaleceniami Tory. Tallit używany jest tylko podczas modlitwy, ponieważ jednak Tora nakazuje stale nosić szaty z frędzlami, dlatego tradycyjni Żydzi noszą przez cały dzień mniejszy od tałesu tallit_katan. Pomimo zaleceń Tory, by frędzle zrobione były ze sznurka z fioletowej purpury, większość Żydów woli sznurek w kolorze białym. We współczesnym judaizmie wyróżnia się trzy główne nurty: ortodoksyjny – ściśle stosujący się do wskazań żydowskiego kodeksu postępowania (halacha) ujętego w Prawie Ustnym i Pisanym; konserwatywny – domagający się przestrzegania halachy, ale wskazujący równocześnie na konieczność jej dostosowania do realiów współczesnego świata. Często nurt ten określa się jako judaizm tradycyjny; reformowany – najbardziej liberalny wobec wskazań halachy, kładący nacisk na etyczny aspekt judaizmu i prawo jednostki do wyboru własnej drogi zgodnie z zasadami halachy.

Talmud (hebr.), zawiera rabiniczną interpretację tekstów biblijnych z komentarzami. Omówiono tu niemal każdy aspekt życia ludzkiego, studiowaniu tej księgi wielu Żydów poświęca całe życie

Tora (hebr.), inaczej przykazania boskie, Tora – po hebrajsku „prawo" lub „nauka", zawiera pierwsze 5 ksiąg Starego Testamentu.

UNTSO – The United Nations Truce Supervision Organization; w skład weszły 572 osoby, w tym 298 obserwatorów wojskowych z 18 państw (Argentyna, Australia, Belgia, Birma, Kanada, Chile, Dania, Finlandia, Francja, Irlandia, Włochy, Holandia, Nowa Zelandia, Norwegia, Szwecja, ZSRR, i Stany Zjednoczone). W latach 1956–1967 UNTSO współdziałało z Doraźnymi Siłami Narodów Zjednoczonych na BW (UNEF-1) w wykonywaniu zadania nadzoru przerwania ognia w strefie Kanału Sueskiego i na wzgórzach Golan. Obecnie współdziała z Tymczasowymi Siłami ONZ w Libanie (UNIFIL) i Siłami ONZ do Obserwacji Rozdzielenia Wojsk na wzgórzach Golan (UNDOF). Grupy obserwatorów UNTSO rozmieszczone są na półwyspie Synaj, Izraelu i Libanie.

UNEF-II – The United Nations Emergency Force. Siły te (6973 osoby) składały się z przedstawicieli państw: Australia, Austria, Kanada, Finlandia, Ghana, Indonezja, Irlandia, Nepal. Panama, Peru, Polska, Senegal, Szwecja.. Siły te, wprowadzono do strefy buforowej na półwyspie Synaj z podobnym zadaniem jak UNEF-I. Natomiast do strefy buforowej na wzgórzach Golan wprowadzono Siły do Obserwacji Rozdzielenia Wojsk izraelskich i syryjskich – UNDOF. UNFEF-II z Półwyspu Synaj zostały wycofane w lipcu 1979 r

Yom Kipur. Żydzi świętują 10 dnia miesiąca tiszri (10 tiszri 5759 roku, 30 września). Upamiętnia on wydarzenie opisane w Torze, kiedy to Mojżesz zszedł z góry Synaj z drugimi Tablicami Praw zaraz po tym, gdy Izraelici zgrzeszyli, oddając cześć złotemu cielcu. Tego dnia Żydzi otrzymali wybaczenie za ten grzech, a dziś każdy może otrzymać wybaczenie za wszystkie swoje złe występki. Jom Kipur po hebrajsku oznacza „Dzień Pojednania". Czasem zwany jest także Sądnym Dniem lub Dniem Przebaczenia. Święto Jom Kipur jest także świętem kończącym Jamim Noraim – Straszne Dni, okres oczekiwania na przebaczenie.

Żydzi sefardyjscy (**Sefardim**, hebr.). Sefard to w klasycznym hebrajskim Hiszpania, a sefardyjczycy wywodzą się od Żydów wygnanych w XV w. z Hiszpanii i Portugalii (aczkolwiek niektórzy z nich dotarli do Palestyny jeszcze wcześniej). Wielu, zmuszonych wówczas do emigracji, Żydów udało się do Palestyny, inni natomiast rozjechali się po krajach Europy, basenu Morza Śródziemnego i Nowego Świata. Hiszpańscy Żydzi posługiwali się językiem ladino, którym do dzisiaj mówią starsi sefardyjczycy. Jest to mieszanina hebrajskiego i hiszpańskiego, zapisywana w alfabecie hebrajskim. Aż do XIX w. większość Żydów w Palestynie należała do sefardyjczyków.

Żydzi orientalni. Również zaliczają się do sefardyjczyków i pochodzą z krajów muzułmańskich i arabskojęzycznych. Większość z nich przybyła do Izraela stosunkowo niedawno. Żydzi z Jemenu (po hebrajsku „Teiman") to Tejmańczycy. Imigracja Żydów z Jemenu rozpoczęła się na wielką skalę wkrótce po uzyskaniu niepodległości; w ramach potężnej operacji powietrznej pod kryptonimem „Latający Dywan" – przetransponowano do Izraela dosłownie całą tamtejszą społeczność żydowską. Masowo przybywali też Żydzi iraccy, prześladowani po przegranej przez Irak wojnie z Izraelem w 1948 r. Również z Iraku, a ściślej z Kurdystanu na północy (starożytna Asyria) pochodzą Kurdowie, którzy pojawili się w Palestynie na przełomie XIX i XX w. Persowie pochodzą natomiast z terenów dzisiejszego Iranu. Wśród nich wyróżnić można niewielką grupę Meszhedejczyków ze świętego miasta Meszhed w pobliżu granicy dzisiejszego Turkmenistanu z Afganistanem. W XIX w. zmuszono ich do przejścia na islam, ale potajemnie nadal wyznawali judaizm. Inne grupy Żydów orientalnych to Afgańczycy. Bucharyjczycy (z Buchary w Uzbekistanie) i Koczyjczycy z miasta Koczin w południowo-zachodnich Indiach.

Żydzi ultraortodoksyjni (**Haredim**, hebr.). Wierzą, że odzyskanie suwerenności w Erec Israel będzie możliwe dopiero po przyjściu Mesjasza. Ściśle przestrzegają żydowskiego prawa religijnego, które określa wszelkie aspekty ich życia, mieszkają w odrębnych dzielnicach, posiadają własne szkoły, noszą tradycyjne stroje i zachowują podział ról życiowych na męskie i kobiece.

WYJAŚNIENIE STOSOWANYCH SYMBOLI, SRÓTÓW I OZNACZEŃ

AEW	System Wczesnego Ostrzegania
ARROW	System obrony przeciwrakietowej
AWACS	Airborne Warning and Control System, radiolokacyjny system wczesnego ostrzegania i dowodzenia
BMR	Broń masowego rażenia
BPLI	Amerykańsko-izraelski program badawczy nt. zwalczania pocisków rakietowych
BSL	Bezzałogowe statki latające
BŚ	Bank Światowy
BVR	„Poza polem widzenia"
C^3I	Dowodzenie, kierowanie, łączność i wywiad
CEA	Francuska Komisja Energii Atomowej
CIA	Centralna Agencja Wywiadowcza
CIMIC	Współpraca cywilno-wojskowa
CPRS	Centrum Studiów i Badań Palestyńskich
ChRL	Chińska Republika Ludowa
CSSJ	Centrum Studiów Strategicznych w Jaffa
DMC	Demokratyczny ruch na rzecz przemian
DFF	De Facto Forces (Armia Południowego Libanu – SLA)
DFLP	Democratic Front for the Liberation of Palestine
DPKO	Departament Operacji Pokojowych ONZ
EFTA	Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu
EL AL	El Al Israel Airlines, Izraelskie Linie Lotnicze
EL OP	Wojskowe zakłady produkcyjne
EW	System wojny radioelektronicznej
HFC	Dowództwo Frontu Wewnętrznego
HUD	Wyświetlacz refleksyjny w kabinie pilota
IAI	Zakłady Przemysłu Lotniczego
IAF	Siły Powietrzne Izraela
IBIS/MOAB	Wspólny (izraelsko-amerykański) wojskowy program badawczy nt. bezzałogowych statków powietrznych
ICRJ	Międzynarodowa Ambasada Chrześcijańska w Jerozolimie
IDAN 2003	Plan modernizacji SOI
IDF	Israel Defence Force, Siły Obronne Izraela (zob. SOI)
IMI	Wojskowe Zakłady
LPA	Liga Państw Arabskich
MENA	Konferencja państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej
MFO	Obserwacyjne Siły Wielonarodowe
MISZTALA	Policja
MO	Ministerstwo Obrony Izraela
MW	Marynarka Wojenna
NATO	Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego

NIS	Nowy szekel (jednostka monetarna)
NPT	Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z 1968 r.
NRU	Państwowa Jednostka Ratownicza
NZ	Narody Zjednoczone (ONZ)
OBWE	Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
OC	Obrona Cywilna
OGG	Observer Group Golan
OGL	Observer Group Lebanon
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
OP	Obrona Przeciwlotnicza
OW	Okręg Wojskowy
OWP	Organizacja Wyzwolenia Palestyny
P	W czasie pokoju
PFLP	Popular Front for the Liberation of Palestine
PFLP-GC	Popular Front for the Liberation of Palestine-General Command
PKB	Produkt Krajowy Brutto
PKK	Komunistyczna Partia Kurdystanu
PLO	Organizacja Wyzwolenia Palestyny
RB ONZ	Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych
ROE	Prawo użycia broni
RP	Rzeczpospolita Polska
RPA	Republika Południowej Afryki
SG	Sztab Generalny
SIBAT	Biuro Eksportu Obronnego Izraela
SIPRI	Sztokholmski Instytut ds. Badań Pokoju Międzynarodowego
SJC	Senior Joint Committee
SLA	Armia Południowego Libanu
SNEEB	Najwyższa Rada Narodowa w Nagłych Wypadkach
SOI	Siły Obronne Izraela (Israel Defence Force - IDF)
SP	Siły Powietrzne
SZ	Spraw Zagranicznych
TCN	Troops Contribution Nations
UAV	Bezzałogowe statki powietrzne
UCAV	Bezzałogowe statki powietrzne do użycia na polu walki
UE	Unia Europejska
UN	Narody Zjednoczone
UNDOF	Siły ONZ do Obserwacji Rozdzielenia Wojsk na Wzgórzach Golan (Izrael/Syria)
UNEF-I	(Pierwsze) Doraźne Siły Narodów Zjednoczonych na BW (Egipt/Izrael)
UNEF-II	(Drugie) Doraźne Siły Narodów Zjednoczonych na BW (Egipt/Izrael)
UNIFIL	Tymczasowe Siły Narodów Zjednoczonych w Libanie (Liban)
UNRWA	United Nations Relief and Works Agency for Palestine Refugees in the Near East, Agencja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie
UNTSO	Organizacja ONZ ds. Nadzorowania Rozejmu (Izrael/Syria/Liban)
USA	Stany Zjednoczone
W	W czasie wojny
WJRO	Światowa Organizacja Restytucji Mienia Żydowskiego
WNP	Wspólnota Niepodległych Państw
WVR	„W zakresie pola widzenia"

ZEA	Zjednoczone Emiraty Arabskie
ZO NZ	Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych
ZRA	Zjednoczona Republika Arabska
ZSRR	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

WYKAZ RYSUNKÓW, TABEL, SCHEMATÓW I ZAŁĄCZNIKÓW

Rysunki

Rysunek 1.1. Atak krajów arabskich na Izrael w 1948 r. ... 9
Rysunek 1.2. Uchodźcy arabscy w 1948 r. ... 10
Rysunek 1.3. Kampania na półwyspie Synaj w 1956 r. ... 12
Rysunek 1.4. Kierunki ataku Izraela podczas „wojny sześciodniowej" w 1967 r. ... 13
Rysunek 1.5. Wspólny egipsko-syryjski atak na Izrael w 1973 r. ... 14
Rysunek 1.6. System organów państwowych Izraela ... 17
Rysunek 2.1. Partie polityczne aktywnie działające na izraelskiej scenie politycznej ... 30
Rysunek 2.2. Stanowisko opinii publicznej Izraela w sprawie broni jądrowej w latach 1986–1998 ... 60
Rysunek 2.3. Stanowisko lewej i prawej strony sceny politycznej Izraela w sprawie broni jądrowej w latach 1986–1998 ... 62
Rysunek 2.4. Ocena SOI przez opinię publiczną w latach 1987–1998 ... 64
Rysunek 2.5. Stosunek społeczeństwa do zwolnień od obowiązku służby wojskowej ... 66
Rysunek 2.6. Wydatki wojskowe Izraela w latach 1988–1996 (w % PKB) ... 68
Rysunek 2.7. Budżety obronne wybranych państw w mln USD (wg danych za 1997 r.) ... 69
Rysunek 2.8. Wydatki (w USD) na jednego żołnierza, z budżetów obronnych wybranych państw (wg danych za 1997 r.) ... 69
Rysunek 2.9. Wydatki (w USD) na jednego mieszkańca, z budżetów obronnych wybranych państw (wg. danych za 1997 r.) ... 70
Rysunek 2.10. Wydatki wojskowe (w % PKB) na jednego mieszkańca, wybranych państw w 1994 r. (wg danych za 1997 r. – Rocznik statystyczny) ... 70
Rysunek 4.1. Środki bezpieczeństwa na Zachodnim Brzegu ... 103
Rysunek 4.2. Podział Zachodniego Brzegu na strefy, zgodnie z porozumieniami izraelsko-palestyńskimi ... 105
Rysunek 4.3. Prawdopodobieństwo wojny i pokoju ... 106
Rysunek 4.4. Różnice w ocenie prawdopodobieństwa wojny i pokoju w latach 1987–1998 ... 107
Rysunek 4.5. Poparcie dla idei utworzenia państwa palestyńskiego ... 117
Rysunek 4.6. Poparcie społeczne dla istnienia strefy bezpieczeństwa w Południowym Libanie ... 118
Rysunek 4.7. Prawdopodobne efekty wycofania się SOI z Południowego Libanu ... 119
Rysunek 4.8. Stanowisko opinii społecznej w sprawie zwrotu wzgórz Golan Syrii ... 120
Rysunek 5.1. Liczba Żydów w krajach Magrebu i innych krajach arabskich w latach 1948–1972 . 137
Rysunek 5.2. Tymczasowa granica wycofania SOI z Libanu, tzw. „niebieska linia" – czerwiec 2000 r. ... 141
Rysunek 5.3. Propozycja nowej strefy zdemilitaryzowanej oraz strefy o limitowanej liczbie utrzymania uzbrojenia i wojsk ... 144
Rysunek 6.1. Palestyna – okres osmański (1516–1917) ... 153
Rysunek 6.2. Palestyna – brytyjski podział administracyjny (1922–1946) ... 154
Rysunek 6.3. Palestyna – brytyjski podział z 1946 r. ... 154
Rysunek 6.4. Palestyna – podział według rezolucji ONZ z 1947 r. ... 155
Rysunek 6.5. Granice Izraela po zawieszeniu broni w 1949 r. ... 155
Rysunek 6.6. Linie przerwania ognia z 1967 r. ... 156
Rysunek 6.7. Izraelskie osadnictwo na Zachodnim Brzegu ... 165

Tabele

Tabela 2.1. Stosunek sił wojskowych wybranych krajów arabskich i Izraela ... 40
Tabela 2.2. Rodzaje uzbrojenia występujące w wyposażeniu sił lądowych ... 45
Tabela 2.3. Rodzaje uzbrojenia występujące w siłach powietrznych ... 48
Tabela 2.4. Rodzaj uzbrojenia występujące w siłach morskich ... 50
Tabela 2.5. Izraelskie środki przenoszenia broni jądrowej ... 59
Tabela 2.6. Sytuacje usprawiedliwiające ewentualne użycie broni jądrowej przez Izrael ... 61
Tabela 2.7. Stosunek społeczeństwa Izraela do kontroli zbrojeń ... 62
Tabela 2.8. Stosunek społeczeństwa Izraelskiego do służby wojskowej i wydatków ponoszonych na obronność ... 63
Tabela 2.9. Preferowany przez społeczeństwo model służby wojskowej, obecnie i z chwilą osiągnięcia pokoju ... 65
Tabela 2.10. Stosunek do propozycji obowiązkowej służby wojskowej ... 66
Tabela 4.1. Negocjacje dwustronne pomiędzy Izraelem a Jordanią ... 95
Tabela 4.2. Negocjacje dwustronne pomiędzy Izraelem a Palestyńczykami ... 102
Tabela 4.3. Prawdopodobieństwo wojny i pokoju – głosy respondentów ... 107
Tabela 4.4. Wyniki odpowiedzi na pytanie o zwrot terytoriów okupowanych – „Ziemia za pokój" ... 114
Tabela 4.5. Wyniki odpowiedzi na pytanie o kontynuację rozmów pokojowych ... 114
Tabela 4.6. Rezultaty odpowiedzi na pytanie o rozwiązanie problemu ziem okupowanych ... 115
Tabela 4.7. Rezultaty odpowiedzi na pytanie o przyszłą tematykę negocjacji z Palestyńczykami ... 115
Tabela 4.8. Odpowiedzi na pytanie, jakie terytoria winny zostać zwrócone w wyniku ostatecznego porozumienia ... 116
Tabela 4.9. Rezultaty odpowiedzi na pytanie o politykę rządu wobec osadników żydowskich ... 117
Tabela 4.10. Odpowiedzi na pytania odnośnie do problemu libańskiego ... 118
Tabela 6.1. Stanowisko Izraela i Palestyńczyków w sprawie uchodźców ... 160
Tabela 6.2. Negocjacje dwustronne i wielostronne zapoczątkowane konferencjami w Madrycie (30.10–01.11.1991 r.) i w Moskwie (28–29.01.1992 r.) ... 164
Tabela 6.3. Bliskowschodnie negocjacje wielostronne ... 168

Załączniki

Załącznik 1. Mapa Izraela z państwami sąsiedzkimi oraz godło i flaga Izraela ... 185
Załącznik 2. Proces zmian granic na półwyspie Synaj i w najbliższym otoczeniu Izraela (w wyniku kolejnych wojen izraelsko-arabskich) ... 187
Załącznik 3. Liczba uchodźców palestyńskich w poszczególnych krajach (regionach) Bliskiego Wschodu i świata ... 189
Załącznik 4. Zachodni Brzeg Jordanu i Strefa Gazy ... 191
Załącznik 5. Władze kierownicze bezpieczeństwa narodowego Izraela ... 193
Załącznik 6. Ważniejsze partie polityczne na izraelskiej scenie politycznej ... 195
Załącznik 7. Wyniki wyborów powszechnych w Izraelu z 17 maja 1999 r. ... 201
Załącznik 8. Struktura organizacyjno-operacyjna Sił Obronnych Izraela (SOI) ... 203
Załącznik 9. Struktura organizacyjna Sił Obronnych Izraela (SOI) (z uwzględnieniem planu restrukturyzacji „IDAN 2003") ... 205
Załącznik 10. Struktura organizacyjna Ministerstwa Obrony Izraela (z uwzględnieniem organizacji Biura Eksportu Obronnego SIBAT) ... 207
Załącznik 11. Lokalizacja głównych baz wojskowych Sił Obronnych Izraela (SOI) ... 209
Załącznik 12. Ważniejsze przedsiębiorstwa i firmy zbrojeniowe w Izraelu ... 211
Załącznik 13. Struktura organizacyjna Rady Narodowej w Nagłych Wypadkach ... 213
Załącznik 14. Struktura organizacyjna Rady Narodowej w Nagłych Wypadkach (szczebel lokalny) ... 215

PUBLIKACJE AKADEMII OBRONY NARODOWEJ

do nabycia w Wydziale Wydawniczym AON
al. gen. A. Chruściela 103, bl. 2
00-910 Warszawa, tel./faks 681 37 52

- H. Binkowski, A. Ciupiński – **Polityka obronna i siły zbrojne partnerów Polski z Grupy Wyszehradzkiej**
- R. Bojarski – **Operacja obronna**
- R. Bojarski – **Główne problemy działań operacyjnych**
- J. Brzozowski – **Metodyka zajęć grupowych**
- A. Bujak – **Praca w terenie na szczeblach taktycznych według standardów NATO**
- M. Cieślarczyk, P. Krawczyk, Z. Korulczyk – **Poradnik metodyczny autorów prac kwalifikacyjnych**
- A. Ciupiński, R. Białoskórski – **Wczesne ostrzeganie i zapobieganie współczesnym konfliktom zbrojnym w strategii Sojuszu Północnoatlantyckiego**
- J. Czaja – **Stolica apostolska wobec integracji europejskiej**
- A. Dawidczyk – **Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI w.**
- W. Drążczyk – **Logistyka sił powietrznych w działaniach wielonarodowych**
- **Działania (operacje) połączone.** Materiały z konferencji naukowej
- M. Gąska, A. Ciupiński – **Międzynarodowe prawo humanitarne**
- M. Gąska – **Obronność w aktach prawnych RP**
- J. Gotowała – **Lotnictwo XXI wieku**
- J. Groskrejc – **Antropologiczne i aksjologiczne aspekty edukacji oficerów**
- J. Groskrejc – **Nauczyciel w edukacji. Funkcje – kompetencje – koncepcje kształcenia**
- J. Halik – **Metodyka opracowania pracy magisterskiej i studyjnej**
- H. Herman – **Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej**
- M. Huzarski (red.) – **Taktyka ogólna wojsk lądowych**
- K. Jałoszyński – **Terroryzm antyizraelski**
- K. Jałoszyński – **Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce?**
- K. Jałoszyński – **Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych**
- J. Janczak – **Zakłócanie informacyjne**
- T. Jemioło – **Globalizacja. Szanse i zagrożenia**
- A. Jóźwiak, Cz. Marcinkowski – **Wybrane problemy współczesnych operacji pokojowych**
- L. Kanarski, B. Rokicki (red.) – **Teoria i praktyka przywództwa wobec wyzwań edukacyjnych**
- J. Kardas, K. Loranty – **Wybrane problemy bezpieczeństwa i obronności państwa w opiniach pracowników administracji publicznej**
- J. Kardas – **Edukacja kadr administracji publicznej na Wyższych Kursach Obronnych**
- W. Kitler (red.) – **Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP**
- W. Kitler – **Obrona narodowa w wybranych państwach demokratycznych**
- W. Kitler – **Obrona narodowa III RP. Pojęcie. Organizacja. System** (rozprawa habilitacyjna)
- Z. Klawitter – **Wybrane aspekty systemu dowodzenia brygady zmechanizowanej (pancernej) w działaniach taktycznych**
- S. Korzeniowski – **Żandarmeria wojskowa**
- M. Koziński – **Umowa offsetowa i inne formy udziału państwa w międzynarodowym obrocie gospodarczym**
- M. Kozub – **Lotnictwo w operacjach połączonych**
- M. Kozub – **Lotnictwo w bojowym poszukiwaniu i ratownictwie**
- J. Kręcikij – **Metodyka pracy sekcji dowodzenia stanowiska dowodzenia oddziału i związku taktycznego**
- S. Kurinia – **Współczesna brytyjska myśl obronno-ekonomiczna**
- R. Kwećka – **Informacja w walce zbrojnej**
- Z. Lach, J. Skrzyp, A. Łaszczuk – **Wojskowo-geograficzna charakterystyka Niemiec**

- L. Łukaszuk – **Europejskie prawo pokoju i bezpieczeństwa**
- T. Majewski – **Ankieta i wywiad w badaniach wojskowych**
- J. Marczak (red.) – **Samoorganizacja społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa powszechnego. Samoobrona powszechna III RP**
- Z. Maślak, K. Kozłowski, P. Krawczyk – **Podstawy użycia lotnictwa myśliwskiego**
- W. Michalak – **Dominacja z powietrza**
- J. Michniak (red.) – **Projektowanie struktury organizacyjnej dowództwa brygady zmechanizowanej (pancernej)**
- G. Nowacki – **Strategiczne siły jądrowe wybranych państw**
- E. Nowak – **Gospodarowanie zasobami majątkowymi**
- I. Nowak – **Wybrane problemy historii polskiej techniki wojskowej XX wieku. Sprzęt i środki wojsk chemicznych**
- M. Obrusiewicz – **Wielonarodowe połączone siły zadaniowe CJTF**
- J. Pawłowski, A. Ciupiński (red.) – **Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny**
- J. Płaczek – **Ewolucja polskiej myśli obronno-ekonomicznej w latach 1976–2000**
- J. Płaczek (red.) – **Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia**
- **Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów** (praca zbiorowa)
- K. Przeworski – **Ewakuacja jako sposób ochrony ludności**
- A. Radomyski – **Zagrożenie śmigłowcowe dywizji zmechanizowanej**
- A. Rejmak – **Ratownictwo lotnicze**
- S. Sadowski – **Podstawowe zagadnienia teorii walki zbrojnej**
- P. Sienkiewicz – **5 wykładów**
- A. Skrabacz – **Kobiety w obronie narodowej Polski u progu XXI w.**
- Z. Skwarek – **Powietrzne systemy wczesnego wykrywania i powiadamiania**
- K. Słaboń – **Sytuacja jeńców wojennych w konflikcie iracko-irańskim (1980–1988)**
- J. Słowik – **Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w natarciu**
- **Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego** (praca zbiorowa)
- **Słownik terminów z zakresu psychologii** (praca zbiorowa)
- M. Sołoducha, P. Malinowski – **Użycie artylerii w szczególnych rodzajach działań bojowych**
- H. Spustek – **Wybrane zagadnienia badań operacyjnych i modelowania liniowego**
- Z. Stachowiak – **Metodyka i metodologia pisania prac kwalifikacyjnych (licencjackich, magisterskich i podyplomowych)**
- R. Stępień (red.) – **Edukacja w wyższych szkołach wojskowych**
- M. Strzoda, N. Prusiński – **System dowodzenia. Terminologia. Część I**
- R. Szpyra – **Powietrzna sztuka operacyjna wybranych państw**
- B. Szulc, T. Majewski (red.) – **Rozwój kompetencji kierowniczych. Pomiar motywacji studentów i absolwentów AON do rozwoju kompetencji kierowniczych**
- E.A. Wesołowska, A. Szerauc (red.) – **Patriotyzm – Obronność – Bezpieczeństwo**
- J. Wołejszo, Z. Fiołna – **Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w obronie**
- J. Wołejszo – **Wybrane aspekty projektowania struktury organizacyjnej zespołu dowodzenia stanowiska dowodzenia brygady zmechanizowanej**
- **Wojsko wobec polskiego października'56. Rezolucje, uchwały, listy** (wybór, wstęp i opracowanie: E. J. Nalepa)
- J. Wojtasik (red.) – **Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku**
- W. Zawadzki, T. Majewski, N. Prusiński – **Informacyjne uwarunkowania procesu decyzyjnego**
- B. Zdrodowski, M. Marszałek – **Operacje pozawojenne sił powietrznych**
- J. Zieliński (red.) – **Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej**
- J. Zuziak – **Dzieje Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie 1947–1997**

55236

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie lub pisemnie

Ppłk dr inż. Czesław KĄCKI (ur. w 1958 r.) – absolwent Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie (1983), Studium Podyplomowego Służby Zagranicznej w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie (1999), doktor nauk wojskowych w specjalności bezpieczeństwo państwa. W roku 1993 uczestniczył w misji pokojowej na Dalekim Wschodzie (UNTAC–Kambodża), a w latach 1994–1997 w misji pokojowej na Bliskim Wschodzie (UNIFIL–Liban). Jako pracownik byłego Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych w MON koordynował współpracę wojskową z krajami z tych regionów, w tym m.in. z Izraelem. Obecnie w Departamencie Współpracy Międzynarodowej w MON uczestniczy w przygotowywaniu polskich kontyngentów wojskowych w operacjach pokojowych NATO i ONZ.

Publikacja *Izrael – jego wpływ na rozwój sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu* przedstawia z punktu widzenia nauk wojskowych i wiedzy o współczesnych stosunkach międzynarodowych, jak również w aspekcie poznawczym i praktycznym analityczny przegląd, początki, rozwój i obecny stan wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa Izrael oraz jego relacje z bliższym i dalszym otoczeniem. Jest próbą kompleksowego spojrzenia na izraelskie mechanizmy budowania bezpieczeństwa państwa stosowane w powojennej historii kraju oraz negatywne i pozytywne strony jego półwiecznej egzystencji i jej wpływu na sytuację polityczno-militarną w regionie Bliskiego Wschodu.

Przedstawione rozważania i syntezy – pogłębione różnorodnymi zależnościami związanymi z kształtowaniem bezpieczeństwa państwa izraelskiego i sytuacji polityczno-militarnej w tym regionie, usytuowane w jego otoczeniu geopolitycznym i prakseologicznie zinterpretowanych realiów wewnętrznych tego kraju, z wyeksponowaniem roli sił obronnych i ich bogatego zaplecza – mogą się przyczynić do poszerzenia horyzontów propaństwowego myślenia szerokich kręgów czytelników.

ISBN 83-88062-58-1

AON Wydział Wydawniczy